

ZAGADNIENIA SPOŁECZNE

Nr 1 (1) 2014

RECENZENT NAUKOWY TOMU
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kasprzak

RADA NAUKOWA
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Wieczorek
Prof. zw. dr hab. Bożena Matyjas
Prof. zw. dr hab. Ewa Drozda-Senkowska
Doc. Ph. Dr. František Škvrnda
Dr hab. Katarzyna Laskowska
Dr hab. Bolesław Sprengel
Dr hab. Inetta Nowosad
Dr Henryk Malewski
Dr Janusz Bryk
Dr Marek Jasiński
Dr Zbigniew Siemak

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor Naczelny	Dr Agata Popławska
Sekretarz	Dr Grażyna Kędzierska
Redaktor językowy	Dr Tatiana Oniskiewicz
Redaktor statystyczny	Mgr Małgorzata Bogdanowicz
Redaktor tematyczny	Dr Marek Strzoda
	Dr Agata Jacewicz
	Dr Hanna Hamer

PROJEKT OKŁADKI
Adam Jakoniuk

Czasopismo finansowane ze środków
Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Białymstoku

WYDAWCA
Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku
Aleja Jana Pawła II 91, 15-703 Białystok, e-mail: nwsp@nwsp.bialystok.pl

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja papierowa
Regulamin czasopisma jest dostępny na stronie internetowej

NAKLAD: 100 egzemplarzy

REDAKCJA TECHNICZNA, SKŁAD I ŁAMANIE
Ewa Frymus-Dąbrowska

DRUK
Wydawnictwo PRYMAT. Mariusz Śliwowski
ul. Kolejowa 19; 15-701 Białystok
tel. 602 766 304, e-mail: prymat@biasoft.net
www.prymat.biasoft.net



SPIS TREŚCI

7

Od Redakcji

9

Dr Agata Popławska
Wprowadzenie

STUDIA I MATERIAŁY

15

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Wieczorek
Triangulacja metod w badaniach społecznych
Triangulation of methods in social research

35

Dr hab. Michał Balicki
Więzi społeczne w zróżnicowanych kontekstach interdyscyplinarnych
Social ties in the view of differentiated interdisciplinary contexts

51

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Izdebska
Dom rodzinny źródłem budowania szczególnych więzi społecznych
Home as a source of building of particular social ties

66

Dr Agata Jacewicz
Więzi łączące grupę rówieśniczą
a rozwój kompetencji społecznych dzieci w wieku przedszkolnym
The relationship between peer group and the development of children's
social competence

80

Dr Andrzej Urbanek
Aksjologiczny wymiar bezpieczeństwa
Axiological dimension of security

97

Dr Monika Kotowska
Pojęcie demoralizacji na tle ustawy
o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r.
The concept of demoralization against the background of the Act
on juvenile justice of 26 October 1982

111

Mgr Wiesława Kołakowska

Wybrane zagadnienia udzielania i przyjmowania pomocy
w służbach ratowniczych
Selected issues of granting and accepting help in rescue services

Z BADAŃ

124

Dr Katarzyna Hamer, dr Hanna Hamer

Powody uśmiechania się
The reasons of smiling

142

Dr hab. Katarzyna Laskowska

Obraz samobójstw w Polsce w latach 2000-2012
Suicides in Poland in the Years 2000-2012

159

Dr Grażyna Kędzińska, mgr Dorota Januszewska

Statystyczna ocena przestępczości nieletnich w niektórych
społecznościach lokalnych województwa podlaskiego
Statistical evaluation of juvenile delinquency in some communities
of Podlasie region

Z HISTORII POLICJI

184

Dr Zbigniew Siemak

Policja Kryminalna w II Rzeczypospolitej. Powstanie, organizacja,
kadry i metody pracy
Criminal Police in the Second Republic of Poland. The establishment,
organization, human resources and working methods

206

Dr Stanisław Kozdrowski

Wychowanie fizyczne w Policji Województwa Śląskiego (1922-1939)
Physical education in the police of the silesian province (1922-1939)

RECENZJE

231

Dr Marek Jastrzębski

W trosce o współczesną rodzinę. Teoria, badania, wsparcie.
Ujęcie interdyscyplinarne, pod redakcją Jadwigi Izdebskiej
i Agaty Popławskiej, Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Białymstoku, Białystok 2013, s. 378, ISBN 978-83-61612-20-9

235

*Prof. zw. dr hab. Tadeusz Wieczorek*Wincenty Wrzeźniewski, Szkolnictwo rolnicze w Wielkopolsce
w latach 1989-2004,Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu,
Rozprawy Naukowe 457, Poznań 2013, ss. 462

239

*Dr Karolina Malinowska-Krutul*Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP, Część ogólna,
Redakcja naukowa Waldemar Kitler, Małgorzata Czuryk, Mirosław Karpiuk,
Wydawnictwo AON, Warszawa 2013, ss. 208,
ISBN 978-83-7523-203-5**KOMUNIKATY**

243

Dr Agata Jacewicz

Konferencja Naukowa:

Oblicza więzi społecznej – ujęcie interdyscyplinarne,
Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Białystok 24 maja 2013

247

Dr Grażyna Kędzierska

IX Międzynarodowa Konferencja:

Kryminalistyka i ekspertyza sądowa: nauka, studia, praktyka.
Uniwersytet im. Mykołasa Romerisa, Wilno 21-22 czerwca 2013

253

Dr Tatiana Niczyszyna, dr Tatiana Oniskiewicz

Konferencja Naukowa:

Szkoła podstawowa: problemy, priorytety i perspektywy rozwoju,
Brzeski Państwowy Uniwersytet im. A.S. Puszkina,
Brześć 13 listopada 2013 roku**KRONIKA****NIEPAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BIAŁYMSTOKU**

259

*Dr Zbigniew Siemak*Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Białymstoku w latach 1995-1999

W następnym numerze:

Dr hab. Jarosław Mroziak
Funkcjonowanie i rehabilitacja poznawcza osób w podeszłym wieku

Dr hab. Eva Naništová, dr hab. Eva Klčovanská
Weryfikacja psychometrycznych właściwości skali mapowania
domocentrycznych i aksjologicznych korelatów relacji społecznych

Dr Tatiana Oniskiewicz, dr Agata Jacewicz
Uczestnictwo dziadków w życiu rodzinnym
– współczesna analiza zjawiska

Mgr Wojciech Kasprzak
Wybrane prawno-kryminalistyczne problemy
kradzieży dóbr z gier komputerowych

Od Redakcji

Oddajemy do rąk czytelników pierwszy numer czasopisma *Zagadnienia Społeczne*. Koncepcja pisma powstała w środowisku Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, która w przestrzeni edukacyjnej Białegostoku funkcjonuje już od 18 lat. Dorobek Wydawnictwa NWSP jest znaczący i obejmuje kilkadziesiąt pozycji naukowych. Pracownicy Uczelni postanowili jeszcze bardziej zaangażować się w debatę o globalnych i lokalnych problemach społecznych. Różnorodność analiz teoretycznych i prowadzonych badań oraz bogactwo oferty edukacyjnej NWSP (kierunki: pedagogika, psychologia, bezpieczeństwo wewnętrzne) stały się inspiracją do stworzenia płaszczyzny wymiany poglądów i ustaleń empirycznych z obszaru różnych dyscyplin naukowych. Jesteśmy przekonani, że ta wielorakość perspektyw poznawczych i interpretacji dotyczących przestrzeni społecznej stanie się walorem pisma.

Zadaniem czasopisma *Zagadnienia Społeczne* jest prezentacja i popularyzacja osiągnięć twórców i badaczy, podejmujących polemikę o jakości współczesnego życia na płaszczyźnie pedagogiki, psychologii i nauk o bezpieczeństwie. Czasopismo jest także zorientowane na problemy, doświadczenia i spostrzeżenia zawodowe praktyków. Wieloaspektowe spojrzenie na zagadnienia społeczne, w tym zagrożenia we współczesnym świecie, pozwala poszerzać perspektywy ich oglądu i przybliżyć różne, często odmienne stanowiska.

Mamy nadzieję, że dzięki zaangażowaniu przedstawicieli różnych ośrodków akademickich – Autorów artykułów – uda się nam stworzyć interesujące forum wymiany poglądów i empirii, a spektrum podejmowanej tematyki stanowić będzie inspirację w pracy naukowej oraz zachęci do osobistej refleksji i podjęcia dyskusji.

Wprowadzenie

Inaugurujący numer *Zagadnień Społecznych* traktuje o szeroko rozumianej więzi społecznej, która stanowi fundament istnienia i funkcjonowania grup społecznych. Więzy społeczna może powstać pomiędzy osobami, gdy występuje styczność przestrzenna, która przeradza się – dzięki styczności psychicznej i społecznej oraz wzajemnemu oddziaływaniu – w stosunki społeczne. Zależności występujące między ludźmi łączą ich w całość zdolną do egzystencji i rozwoju. W myśl koncepcji F. Tönniesa¹ związki tworzone między ludźmi w sposób instynktowny, na zasadzie spontanicznej bliskości, z „woli naturalnej” to *wspólnoty*, natomiast związki stanowione w celu zaspokojenia interesu, uświadomionego wcześniej, oparte na umowie, wymianie wymiernych korzyści to *stowarzyszenia*. Należy zgodzić się z M.J. Szymańskim, że „jednostka w relacjach ze wspólnotą z reguły znajduje oparcie egzystencjalne, poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, przekonanie co do ‘bycia na swoim miejscu’, a także swoiste zakorzenienie kulturowe, możliwość identyfikacji”². Wspólnotami o charakterze mikrospołecznym są rodzina, grupa rówieśnicza, uczniowie określonej klasy, szkoły, społeczność lokalna, zespół osób zatrudnionych w jednej instytucji itp., natomiast wspólnoty o charakterze makrospołecznym to: państwo, naród, grupy etniczne i wyznaniowe, partie polityczne itp.³

Budowanie więzi jest często procesem długotrwałym, do jej powstania niezbędne staje się efektywne komunikowanie, współdziałanie członków grupy i oparcie się w relacjach zarówno na wzajemnych zobowiązaniach, jak i roszczeniach.

W kontekście więzi społecznej zwraca się uwagę na uwarunkowania sprzyjające trwałości więzi albo przyczyniające się do dezintegracji społecznej. Występujące trudności, ciągły brak zaspokojenia zróżnicowanych potrzeb, sytuacje problemowe, które kumulują się w życiu jednostek nierzadko zagrażają nie tylko

¹ Cyt. za G. Ritzer, *Mcdonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa 1997, s. 231.

² M. J. Szymański, *Socjologia edukacji. Zarys problematyki*, Kraków 2013, s. 143.

³ Ibidem, s. 142.

danej osobie, ale i grupie, w której ta jednostka funkcjonuje. Kwestie społeczne (patologie społeczne, bezrobocie, ubóstwo) mogą być jednak rozwiązywane dzięki odpowiednim działaniom instytucji społecznych, poczynając od rodziny, placówek oświatowych i kulturalnych, poprzez instytucje ekonomiczne i społeczne, na instytucjach politycznych (takich jak: sejm, ministerstwa, policja) kończąc.

Pierwszy numer *Zagadnień Społecznych* rozpoczyna artykuł dotyczący metodologii, w którym **Tadeusz Wieczorek** podjął bardzo aktualną i jednocześnie niezwykle trudną kwestię triangulacji metod w badaniach społecznych. Zdaniem Autora łączenie ilościowych i jakościowych metod badań może następować poprzez operacjonalizację dokonywaną na poziomie projektowania badań, doboru próbek, technik gromadzenia danych i ich analizy. Autor podkreślił, że badania z zastosowaniem metod mieszanych nie są mieszanką paradygmatów naukowych *per se*, to raczej paradygmaty są odzwierciedleniem w doborze i sposobie łączenia technik. Jakkolwiek techniki gromadzenia danych są ze swej istoty neutralne, podobnie jak neutralne są metodologie, to jednak tracą one swą neutralność w momencie interpretacji danych zebranych za ich pomocą.

Dalej w dziale – **Studia i materiały** – znalazły się opracowania dotyczące więzi społecznej. **Michał Balicki** przedstawił wybrane aspekty więzi społecznych w ujęciu różnych dziedzin wiedzy. Zwrócił uwagę na więzi rodzinne ich różnorodność i przemiany dokonujące się pod wpływem zglobalizowanego świata. Wiąż rodzinna jest niewątpliwie szczególnym rodzajem więzi społecznej. W rodzinie będącej wspólnotą wyróżnia się m.in. więzi: emocjonalną, wychowawczą, kulturalną, gospodarczą, religijną. O jakości więzi w rodzinie może świadczyć postawa małżonków wobec siebie, postawa rodziców wobec dziecka i jego potrzeb oraz wobec zadań realizowanych w rodzinie. Interesujące ujęcie domu rodzinnego i tkwiących w nim „sił” sprzyjających budowaniu więzi społecznej, a także zjawisk zagrażających i osłabiających tę więź zaprezentowała **Jadwiga Izdebska**. Autorka skoncentrowała się na takich zagadnieniach jak: zadomowienie, zakorzenienie, proces wychowania rodzinnego, transmisja wartości kultury, tradycji, intymność domu, poczucie bezpieczeństwa, możliwość

codziennych kontaktów, porozumiewanie się, dialog, rodzinne świętowanie. Te właściwości, cechy i procesy zdaniem Autorki tworzą bogactwo duchowe domu rodzinnego, sprzyjają integracji rodziny i przyczyniają się do wzmocnienia więzi rodzinnej. Autorka wskazała na wiele zjawisk występujących w rodzinie i w środowisku zewnętrznym osłabiających więź rodzinną np. migracja rodziców, patologia społeczna, nieprawidłowe korzystanie z mediów, zjawisko przesunięcia socjalizacyjnego, relatywizm itd.

Jak trafnie zauważyła **Agata Jacewicz** wraz z wiekiem następuje poszerzenie kręgu osób, z którymi dziecko chętnie nawiązuje więzi społeczne. Ważną dla dzieci wspólnotą obok rodziny staje się grupa rówieśnicza. W artykule zatytułowanym „Więzi łączące grupę rówieśniczą a rozwój kompetencji społecznych dzieci w wieku przedszkolnym” Autorka odwołała się do wybranych badań na temat roli rówieśnika w procesie socjalizacji, przedstawiła teorie: poznawcze, etologiczne i uczenia się społecznego. Dokonała charakterystyki pozycji dziecka w grupie rówieśniczej oraz jej wpływu na kształtowanie się i zacieśnianie więzi społecznych.

O więziach społecznych można wnioskować na podstawie wartości akceptowanych i realizowanych przez poszczególne jednostki. Wartości należy uznać za ważny element życia społecznego człowieka, bowiem pozwalają mu ocenić co dobre, cenne, do czego należy dążyć a czego unikać. W opracowaniu „Aksjologiczny wymiar bezpieczeństwa” **Andrzej Urbanek** przekonuje, że „(z) perspektywy podmiotu, jakim jest człowiek, stan bezpieczeństwa jest niewątpliwie wartością, oznacza bowiem spokój, pewność, niezawodność, perspektywę lepszego jutra, jest więc wartością ważną z perspektywy istnienia, posiadania i funkcjonowania podmiotu. Dookreśla wtedy potrzeby podmiotu, wyznaczając jednocześnie sposoby ich zaspokojenia oraz wpływa na wybór celów istotnych z perspektywy osiągnięcia założonego stanu bezpieczeństwa i środków ich realizacji. Pozwala również zdobyć człowiekowi orientację w świecie zewnętrznym i wewnętrznym, zrozumieć rzeczywistość, odróżnić rzeczy bezpieczne od niebezpiecznych, identyfikować i oceniać zagrożenia”.

Nie zawsze niestety człowiek dąży do rozwoju osobistego, dokonuje właściwych wyborów w swoim życiu, unika zagrożeń i opowiada się po stronie dobra. Zdarza się, że narusza normy

i zasady życia społecznego, nie potrafi nawiązać pozytywnej więzi społecznej. Jest to szczególnie poważna sytuacja, jeżeli różne formy niedostosowania społecznego i zaburzeń osobowości występują u młodych ludzi. Na taki stan rzeczy ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r. wprowadza określenie „demoralizacja”, którego definicje ciągle wzbudzają wątpliwości i są dyskutowane. **Monika Kotowska** celnie wskazuje, że „konsekwencją różnic interpretacyjnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości mogą być wątpliwości co do tego, czy określone zachowanie nieletniego spełnia znamiona pojęcia demoralizacji czy też nie, a więc czy istnieje podstawa do wszczęcia w jego sprawie postępowania a w dalszej kolejności czy zachodzi potrzeba zastosowania wobec nieletniego określonych środków wychowawczych”.

W sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa osobistego i publicznego ludzie potrzebują wsparcia i oczekują, że przedstawiciele takich służb jak Policja, Państwowa Straż Pożarna, placówki służby zdrowia staną w takiej chwili na wysokości zadania. **Wiesława Kołakowska** podjęła zagadnienie dotyczące udzielania i przyjmowania pomocy w służbach ratowniczych. Autorka zwróciła uwagę na problem występowania u ratowników szkodliwych skutków częstej styczności z traumatycznymi wydarzeniami. Okazało się, że niezwykle ważnym elementem kompetencji ratownika jest umiejętność proszenia o pomoc dla siebie i korzystanie z niej.

W dziale **Z badań** znalazły się trzy teksty, w których zaprezentowano wyniki eksploracji, też nawiązujące do więzi społecznej, ale ocenianej w aspektach psychologicznym i kryminologicznym.

W podjętej – w pracy zatytułowanej „Powody uśmiechania się” – problematyce badawczej **Katarzyna Hamer** i **Hanna Hamer** skoncentrowały się na sprawdzeniu przede wszystkim powodów uśmiechania się i częstotliwości uśmiechania się, ale przy tym i tego jak płeć biologiczna oraz orientacja sprawcza i wspólnotowa (przy kontroli potrzeby aprobaty społecznej) modyfikują te tendencje. Ustalono m.in., że dobra atmosfera wysuwa się na pierwszy plan jako motywacja uśmiechania się zarówno przy du-

żej wspólnotowości, jak i przy dużej sprawczości, tak jakby ułatwiała osiągnięcie celów realizowanych przez podmiot.

W kolejnym tekście nakreślony został portret człowieka, który nie jest w stanie realizować swoich celów, nie ma sił walczyć z cierpieniem i trudnościami, które go dotyczą. Zdarza się, że wtedy taka osoba podejmuje decyzję o rezygnacji z życia – o samobójstwie. **Katarzyna Laskowska** w opracowaniu „Obraz samobójstw w Polsce w latach 2000-2012” przedstawiła analizę danych statystycznych pokazujących skalę zjawiska w Polsce, cechy demograficzno-społeczne osób odbierających sobie życie, a także metody ich działań oraz etiologię takich zachowań. Autorka podjęła, mimo niepełnych danych, próbę ukazania sylwetki współczesnego samobójcy.

Obok samobójstw do patologii społecznej, gdzie występuje zaburzenie więzi społecznej należy przestępczość. Zagraża ona bezpieczeństwu nie tylko jednostek ale też grup społecznych.

Grażyna Kędzierska i **Dorota Januszewska** uznały, że odniesienie problematyki do społeczności lokalnych pozwala lepiej rozpoznać zagrożenie przestępczością nieletnich i skupiły się na prezentacji wyników analizy statystycznej przestępczości nieletnich z obszaru właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Białym Podlaskim.

W dziale specjalnym noszącym tytuł **Z historii Policji – Zbigniew Siemak** zaprezentował powstanie, organizację, kadry i metody pracy Policji Kryminalnej w II Rzeczypospolitej. Tekst przedstawia główne zadania Policji Kryminalnej tj. ujawnianie, zwalczanie i zapobieganie przejawom przestępczości pospolitej a także przestępczości politycznej. Autor wskazał, że Policja Kryminalna sprawowała nadzór nad elementem przestępczym za pomocą służby patrolowej, bezpośredniej obserwacji i zbierania wiadomości poufnych, a do podstawowych form jej pracy należały: inwigilacja (ogólna i indywidualna), współpraca z konfidentami oraz rewizje i przesłuchania.

Natomiast w artykule „Wychowanie fizyczne w Policji Województwa Śląskiego (1922-1939)” podjęto próbę określenia znaczenia sportu w życiu i służbie policjantów Województwa Śląskiego. Autor **Stanisław Kozdrowski** przedstawił: organizację i przebieg zawodów sportowych na szczeblu powiatu, okręgu

i kraju, wyniki sportowej rywalizacji śląskich policjantów – członków Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach, stan infrastruktury sportowej oraz zasady i wyniki rywalizacji w zdobywaniu Państwowej Odznaki Sportowej.

W dziale **Recenzje** zostały ocenione książki:

— *W trosce o współczesną rodzinę. Teoria, badania, wsparcie. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. Jadwiga Izdebska i Agata Popławska, (rec. **Marek Jastrzębski**);

— *Szkolnictwo rolnicze w Wielkopolsce w latach 1989-2004*, **Wincenty Wrześniewski** (rec. **Tadeusz Wieczorek**);

— *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP, Część ogólna*, red. Waldemar Kitler, Małgorzata Czuryk, Mirosław Karpuk (rec. **Karolina Malinowska-Krutul**).

Tom zamykają **Komunikaty** i **Kronika NWSP**.

Biorąc pod uwagę złożoność podjętej problematyki oraz wielość zaproponowanych przez Autorów sposobów jej ujęcia mam nadzieję, że pierwszy numer *Zagadnień Społecznych* pobudzi do refleksji i będzie stanowić znakomity materiał do dyskusji i dalszych badań. Życzę interesującej lektury.

Agata Popławska

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Wieczorek

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

TRIANGULACJA METOD W BADANIACH SPOŁECZNYCH

Streszczenie

Łączenie ilościowych i jakościowych metod badań może następować poprzez operacjonalizację dokonywaną na poziomie projektowania badań, doboru próbek, technik gromadzenia danych i ich analizy. Badania z zastosowaniem metod mieszanych nie są mieszanką paradygmatów naukowych *per se*, to raczej paradygmata są odzwierciedleniem w doborze i sposobie łączenia technik. Jakkolwiek techniki gromadzenia danych są ze swej istoty neutralne, podobnie jak neutralne są metodologie, to jednak tracą one swą neutralność w momencie interpretacji danych zebranych za ich pomocą. Kwestia triangulacji metod badań w naukach o wychowaniu i innych naukach społecznych jeszcze długo nie będzie rozstrzygnięta. Perspektywiczne szanse doskonalenia metodologii nauk społecznych można upatrywać nie tyle w próbach mieszania podejścia jakościowego i ilościowego, co w skompletowanych planach badawczych stosujących w perspektywie koncepcję komplementarnego łączenia metod ilościowych i jakościowych.

Słowa kluczowe: metodologia, badania społeczne, triangulacja, metody mieszane, badania dydaktyczne.

TRIANGULATION OF METHODS IN SOCIAL RESEARCH

Abstract

Combining quantitative and qualitative research methods may be followed by the operationalization carried out at the level of study design, sample selection, data collection techniques and analysis. Studies using mixed methods are not a mix of scientific paradigms *per se*, but rather are a reflection of paradigms in the selection and combining techniques. Although the data collection techniques are inherently neutral, as are neutral methodologies, however, they lose their neutrality when interpreting the data collected with their help. The issue of triangulation methods of research in the sciences of education and other social sciences will not be resolved for a long time. Prospective chances of improving the methodology of the social sciences could be found not so much in the trials of mixing qualitative and quantitative approaches but in completed research plans using the term, the concept of combining complementary quantitative and qualitative methods.

Keywords: methodology, social studies, triangulation, mixed methods, teaching research.

Pojęcie triangulacji metodologicznej

Triangulacja jest postrzegana jako jeden z najczęściej stosowanych zabiegów metodologicznych nastawionych na obiektywizację procesu badawczego. Badania jakościowe, nasycone w swej istocie ogromną dawką subiektywizmu, stanowią szczególnie wdzięczne pole dla stosowania różnych rodzajów triangulacji. Nazwa „triangulacja” pochodzi od zastosowania trygonometrii w nawigacji i miernictwie, kiedy to przy dokładniejszym identyfikowaniu położenia danego punktu w przestrzeni dwuwymiarowej określa się oprócz danej pozycji dodatkowo dwa punkty odniesienia, które wspólnie tworzą po połączeniu trójkąt (triangle). Podobnie w badaniach, aby coś stwierdzić z większą pewnością, należy posłużyć się obrazem otrzymanym z różnych perspektyw, wielu punktów widzenia, danymi pochodzącymi z różnych źródeł w celu przeprowadzenia ich weryfikacji oraz osiągnięcia lepszego rozumienia badanego fenomenu¹.

¹ D. Kubinowski, *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*. Lublin 2010, s. 313.

Do najważniejszych rodzajów triangulacji stosowanych w metodologii jakościowej należą²:

- triangulacja danych – wykorzystanie w studium przeróżnych źródeł danych;
- triangulacja badacza – wykorzystanie w badaniach kilku różnych badaczy lub ewaluatorów;
- triangulacja teorii – wykorzystanie wielorakich perspektyw do interpretacji pojedynczego zbioru danych;
- triangulacja metodologiczna – wykorzystanie wielorakich metod przy studiowaniu pojedynczego problemu;
- triangulacja interdyscyplinarna – wykorzystanie różnych dyscyplin wiedzy i charakterystycznych dla nich podejść w celu wieloaspektowego rozpatrzenia przedmiotu badań.

Według Krzysztofa T. Koneckiego triangulacja jako procedura obiektywizacji rezultatów postępowania badawczego jest wieloaspektowa i jednocześnie niejednoznaczna. Jest ona w pewnym sensie uniwersalnym sposobem weryfikowania docierających do nas danych w celu „urealnienia” wyciąganych wniosków i potęgowania ich siły argumentacyjnej³.

Jednym z pierwszych, a przy tym głównym zwolennikiem metody triangulacji jest Norman Denzin. Jej temat pojawił się wówczas, gdy dążąc do usunięcia pewnych ograniczeń obserwacji uczestniczącej, zaproponował jej nową definicję jako strategii łączącej w badaniach jakościowych jednocześnie analizę dokumentów, wywiady z respondentami i informatorami, bezpośrednie uczestnictwo oraz obserwację i introspekcję⁴.

Martyn Hammersley i Paul Atkinson podkreślają, że: „W przypadku badań społecznych istnieje niebezpieczeństwo, iż polegając tylko na jednym źródle danych, możemy łatwo wyciągnąć błędne wnioski, które zniekształca cała analizę. Jeżeli natomiast

² Ibidem, s. 314.

³ K. T. Konecki, *Triangulation and dealing with realness of qualitative research*, „Qualitative Sociology Review” 2008, t. 4, nr 3, s. 22-25, http://www.qualitativesociologyreview.org/ENG/Volume11/QSR_4_3_Konecki.pdf, [12.06.2013].

⁴ N. Denzin, *The Research Act in Sociology*, London: Butterworth, 1970, s. 186.

różne rodzaje danych prowadzą do identycznych konkluzji, wolno nam patrzeć na nie z większą ufnością”⁵.

Z kolei David Silverman⁶, powołując się na Jenifer Mason⁷, pisze: „Wiele jakościowych studiów przypadków łączy obserwację z wywiadem. Może do tego dochodzić wówczas, gdy stawiasz sobie kilka pytań badawczych lub „gdy pragniesz wykorzystać różnorodne metody bądź źródła, aby potwierdziły się wzajemnie, a tym samym odwołujesz się do pewnej formy triangulacji metodologicznej”. Triangulacja łączy się z próbą „prawdziwego” spojrzenia na sytuację w wyniku zespolenia odmiennych perspektyw jej oglądu lub różnorodnych wyników”⁸.

Chava Frankfort – Nachmials i David Nachmials podkreślają, że wyniki badań zależą w pewnym stopniu od natury zastosowanej metody zbierania danych. Dlatego też czasem okazują się artefaktami. Zminimalizowanie stopnia wpływu specyficzności określonych metod na wyniki badań jest możliwe w przypadku zastosowania dwóch różnych metod do zweryfikowania tej samej hipotezy. „Jest to istota metody triangulacji”⁹, która, wykorzystywana jako strategia badawcza, pozwala – jak twierdzi Norman K. Denzin – przezwyciężyć „osobiste uprzedzenia i ograniczenia wynikające z przyjęcia jednej metodologii. Dzięki łączeniu różnych metod w jednym badaniu badacze mogą częściowo pokonać brak dokładności wynikający z zastosowania jednej tylko metody i przeprowadzenia badań tylko przez jednego badacza”¹⁰. Z triangulacji można korzystać również w odniesieniu do badaczy. Taką możliwość stwarzają badania zespołowe, szczególnie wtedy, gdy w badaniach terenowych obserwatorzy różnią się w sposób znaczący¹¹.

Triangulacja, obok wielokrotnego sprawdzania danych, jest jedną z najczęściej stosowanych procedur w celu zredukowania

⁵ M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody badań terenowych*, Poznań 2000, s. 236.

⁶ D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa 2008, s. 163.

⁷ J. Mason, *Qualitative Researching*, London: Sage, 1996, s. 25.

⁸ D. Silverman, op. cit., s. 260.

⁹ Ch. Frankfurt – Nachmials, D. Nachmials, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, s. 223.

¹⁰ N. K. Denzin, *The Research Act: A Theoretical Introduction to Sociological Methods*, Englewood Cliffs, N. J.: Prentice-Hall, 1986, s. 236.

¹¹ M. Hammersley, P. Atkinson, op. cit., s. 236.

prawdopodobieństwa błędnej interpretacji. „Jest ona zazwyczaj rozumiana jako proces stosowania wielu perspektyw w celu wyjaśnienia danego znaczenia oraz zweryfikowania powtarzalności jakiejś obserwacji czy interpretacji. Badacz jakościowy jest zainteresowany różnorodnością perspektyw badawczych, a nawet wielością rzeczywistości, w jakich żyją ludzie”¹². Dla potwierdzenia trafności wyników badań jakościowych jest stosowana też praktyka przekazywania roboczej wersji raportu osobom badanym.

Jak stwierdzają Hammersley i Atkinson: „W triangulacji nie chodzi o samo tylko połączenie różnych rodzajów danych, a raczej o takie ich zestawienie, aby zminimalizować zagrożenie odnoszące się do trafności analizy”¹³. Umiejętności posługiwania się triangulacją nie polegają na sprawdzeniu trafności poszczególnych partii danych, ale przede wszystkim na ustaleniu, które wnioski wyciągnięte na podstawie tych danych są trafne¹⁴. Stąd też badacze jakościowi proponują ideę triangulacji refleksyjnej.

W innej publikacji Hammersley sugeruje trzy sposoby łączenia badań jakościowych i ilościowych:

- triangulacja obydwu podejść, kładąca nacisk na wzajemną kontrolę wyników, a w mniejszym stopniu – na wzajemne poszerzanie potencjałów badawczych,
- facylitacja (facilitation) podkreśla wspierającą rolę drugiego podejścia – każde z nich dostarcza hipotez i inspiracji, które mogą być wykorzystane po drugiej stronie,
- obydwie podejścia mogą być łączone jako uzupełniające się nawzajem strategie badawcze¹⁵.

Krzysztof Rubacha podaje interesujący opis trzech rodzajów triangulacji w jednym badaniu – triangulacji badaczy, źródeł i metody¹⁶. Dodaje jednocześnie, że w etnograficznym schemacie badań „zbieranie danych musi być na bieżąco łączone z ich wery-

¹² R. E. Stake, *Jakościowe studium przypadku*, [w:] N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa 2009, s. 640.

¹³ M. Hammersley, P. Atkinson, op. cit., s. 237.

¹⁴ Ibidem, s. 238.

¹⁵ M. Hammersley, *The relationship between qualitative and quantitative research paradigm loyalty versus methodological eclecticism*, [w:] John T. E. Richardson (red.), *Handbook of Qualitative Research Methods for Psychology and the Social Sciences*, Leicester: BPS Books, 1996, s. 159-174.

¹⁶ K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2008, s. 78-88.

fikacją za pomocą różnych rodzajów triangulacji”¹⁷. Badanie jakościowe może stanowić zewnętrzne kryterium trafności badania ilościowego. Badania ilościowe mogą być wykorzystane po wykonaniu badań jakościowych, czy „prawidłowości” wykryte w konkretnym terenie rozciągają się na szersze populacje.

Uwe Flick określa zakres pojęcia triangulacji jeszcze szerzej – jako „Łączenie odmiennych metod, teorii, danych i/lub ujęć badaczy podczas badania jednego zagadnienia”¹⁸.

Integracja obu podejść, mieszane metodologie są dziś dużo częstszym przedmiotem dyskusji. Mieszane metodologie dążą do wypracowania praktycznych połączeń między badaniami jakościowymi i ilościowymi, aby zakończyć dotychczasową wojnę między nimi. To podejście jest określane jako „metodologiczna trzecia droga”. Celem debaty metodologicznej jest tu ujednoczenie nazewnictwa, kwestii związanych z projektowaniem i stosowaniem mieszanych metodologii oraz wynikających z tego interpretacji. Z metodologicznego punktu widzenia celem tych starań jest ukonstytuowanie się metodologii mieszanej jako samodzielnego paradygmatu badawczego¹⁹.

Krzysztof Konarzewski przedstawił w sposób jasny i wyraźny cztery typy triangulacji – źródeł, badaczy, metod i teorii, zaznaczając, że mogą one współwystępować ze sobą. Oto przykład możliwości ich zastosowania: „Jeśli chcemy poznać relacje współpracy i antagonizmu w klasie szkolnej, możemy wybrać kilka oddziałów z różnych szkół (źródła), zatrudnić dwóch badaczy (badacze), zaplanować obserwacje na przerwach oraz wywiady z uczniami (metoda), uzupełnić je wywiadami z nauczycielami (źródła), a zebrany materiał przeszukiwać pod kątem subiektywnych definicji współpracy i antagonizmu (interakcjonizm symboliczny) oraz społecznych metod podtrzymywania współpracy i antagonizmu (etnometodologia) (teoria). Byłoby naiwnością spodziewać się, że obraz badanych relacji zawsze będzie taki sam, jednak tam,

¹⁷ Ibidem, s. 319.

¹⁸ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2010, s. 197.

¹⁹ Ibidem, s. 33.

gdzie pojawiają się poważne rozbieżności, powinniśmy podejrzewać niedostatek ugruntowania”²⁰.

Według Janusza Gniteckiego: „Badania triangulacyjne to zbiory praktyk opartych równocześnie na pomiarze, opisie, analizie i wyjaśnieniu związków przyczynowych między zjawiskami edukacyjnymi oraz interpretacji i rozumieniu sensu i znaczenia procesów edukacyjnych. Akt badawczy ma tu charakter obiektywistyczny, obciążony wartościami. Następuje tu odróżnienie podmiotu badającego i przedmiotu badanego a zarazem pojawia się możliwość zatarcia różnicy między podmiotem badającym i przedmiotem badanym”²¹.

Nawiązując do publikacji Normana Denzina²², Heinz – Hermann Krüger pisze, że pod hasłem triangulacji „rozumiana jest kombinacja materiałów zawierających różne dane lub dane zebrane przez różnych badaczy czy zespoły badawcze albo łączenie różnych założeń teoretycznych lub zastosowanie różnych metod podczas analizy tego samego zjawiska”²³.

Już na etapie projektowania badania jakościowego jest zalecane, w podejściu triangulacyjnym, rozstrzygnięcie kwestii, czy zakłada się jedynie pragmatyczne połączenie metod, czy też może potrzebne jest bardziej wyrafinowane i dogłębnie przemyślane połączenie perspektyw teoretycznych, metodologicznych i conceptualnych²⁴.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że wielu wybitnych badaczy jakościowych z przekonaniem wskazuje na zasadność stosowania triangulacji źródeł, metod, badaczy i teorii. Hammersley i Atkinson twierdzą nawet, że dane z badań terenowych mogą być analizowane na podstawie systemu pojęciowego nie tylko jednej teorii²⁵. Denzin używa terminu „teoretyczna triangulacja (theoretical triangulation), która polega na analizowaniu

²⁰ K. Konarzewski, *Jak uprawiać badania oświatowe*, Warszawa 2000, s. 33.

²¹ J. Gnitecki, *Wprowadzenie do metod badań w naukach pedagogicznych*, Poznań 2006, s. 40.

²² N. K. Denzin, *Interpretative Biografy*, London 1989, s. 237-238.

²³ H. H. Krüger, *Wprowadzenie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*, Gdańsk 2005, s. 160.

²⁴ U. Flick, op. cit., s. 84-85.

²⁵ M. Hammersley, P. Atkinson, op. cit., s. 219.

danych z wielu punktów widzenia równocześnie²⁶. Bensman i Vidich są zdania, że każdy napotkany w terenie problem badawczy może być konfrontowany z dowolną liczbą teorii, z których każda w inny sposób porządkuje dane²⁷. Hammersley i Atkinson zwracają słusznie uwagę, że nie wszyscy etnografowie zgadzają się co do trafności takiego podejścia, argumentując iż poszczególne teorie bywają wzajemnie nieprzystawalne, a niektóre orientacje teoretyczne są nieadekwatne do badań etnograficznych²⁸.

Według Nigela i Jane Fieldingów, wykorzystanie triangulacji powinno być zgodne z ugruntowanymi regułami:

- niech punkt wyjścia zawsze stanowi perspektywa teoretyczna lub model teoretyczny;
- wybrane metody i dane powinny umożliwiać opisanie struktur i znaczenia w ramach przyjętej perspektywy (np. wskazując strukturalny kontekst badanych interakcji w naturalizmie, społecznym konstruktywizmie lub emocjonalizmie. I tak np. emocjonalizm skłoni badacza do zbierania takich informacji, które umożliwią mu rzeczywiste dotarcie do ludzkich doświadczeń, podczas gdy zwolennik społecznego konstruktywizmu będzie wolał odkrywać to, jak poszczególne zjawiska łączą się w ramach określonych interakcji²⁹.

W dyskusji o kryteriach oceny badań jakościowych pojawia się kontrowersja dotycząca triangulacji postulowanej przez Denzina. Podnosi tę kwestię Danuta Urbaniak-Zajac pisząc: „Wydaje się, że triangulacja ma w specyficzny sposób zwiększać trafność badań empirycznych. Badacz sięgając po wiele źródeł, metod itp., ma podwyższać poziom reprezentatywności gromadzonych przez siebie danych i formułowanych interpretacji. [...] Krytycy uważają, że służy ona nie tyle zwiększaniu trafności badań, ile wielo-

²⁶ N. K. Denzin, *The Research Act: A Theoretical Introduction to Sociological Methods*, wyd. 2, New York 1978, McGraw-Hill.

²⁷ J. Bensman, A. Widich, *Social theory in field research*, „American Journal of Sociology” 1960, 65, s. 577-584.

²⁸ M. Hammersley, P. Atkinson, op. cit., s. 220.

²⁹ N. Fielding, J. Fielding, *Linking Data*, London Sage, 1986.

stronnemu ujęciu przedmiotu. Może się jednak okazać, że poszczególne ujęcia nie dadzą się uzgodnić³⁰.

Podnoszony jest także zarzut, że mankamentem triangulacji, traktowanej jako test trafności, jest to, iż w jej ramach równoważnie traktuje się odmienne konteksty, pomija się istnienie więzi pomiędzy tymi kontekstami oraz nie dostrzega się elastyczności interakcji społecznych³¹.

Kwestia łączenia metod ilościowych i jakościowych

Przywoływany już tu wielokrotnie Martyn Hammersley przedstawił w 2004 r., na 11. Konferencji Komputerowego Wspomagania Nauki Języków w Antwerpii, znamienne tezy swojego referatu, które dobrze oddają atmosferę sporów w debacie dotyczącej metodologii ilościowej i jakościowej w naukach społecznych i edukacyjnych. Podkreśla w nich, że uderzającą cechą współczesnej literatury metodologicznej jest jej obfitość, która się zwiększa w szybkim tempie. Inną jej cechą jest różnorodność, nie pozbawiona właściwości dysonansowych. Czterdzieści lat wcześniej był, jego zdaniem, consensus w pojmowaniu natury badań społecznych i edukacyjnych. Współcześnie toczą się ostre spory dotyczące, między innymi; związku między metodami ilościowymi i jakościowymi, roli wywiadów, charakteru wyników badań, oraz sposobów i możliwości ich wykorzystania. Około jednej czwartej wypowiedziujących się wyraża mocne poparcie stosowania mieszanych metod badań („mixed metod” research), inne wpływowe głosy kwestionują jakiegokolwiek próby łączenia ilościowych i jakościowych strategii badań z powodu ignorowania podstawowych różnic w założeniach filozoficznych i orientacjach politycznych³².

³⁰ D. Urbaniak-Zajac, *W poszukiwaniu kryteriów badań jakościowych*, [w:], D. Kubinowski, M. Nowak (red.), *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, Kraków 2006, s. 214-215.

³¹ M. Bloor, *On the analysis of observation data: a discussion of the worth and uses of inductive techniques and respondent validation*, „Sociology” 1978, 12 (3), s. 545-557.

³² M. Hammersley, *Social Science Methodology Today: Diversity or Anarchy?*, http://Orts.monash.edu.au/lcl/newmedia_in_langlearn/s0cres-hammersleyho.pdf, [24.02.2007].

Konkludując, Martyn Hammersley sformułował dramatycznie brzmiące pytanie: Czy to, co jest obecnie obserwowane w dziedzinie metodologii jest orzeźwiająca różnorodnością czy groźną anarchią? Wskazał jednocześnie na potrzebę debaty nad odmiennością stanowisk w kwestii związków między podejściem ilościowym i jakościowym w badaniach społecznych. Punktem wyjścia do dyskusji mogłyby – według niego – stać się stwierdzenia:³³

1. To ilościowe metody są przeważające.
2. To jakościowe metody są przeważające.
3. To ilościowe i jakościowe metody są komplementarne.
4. To ilościowe i jakościowe podejścia pochodzą z niezgodnych tradycji filozoficznych i dlatego są niewspółmierne; zatem jako badacze musimy po prostu osobiście angażować się wobec jednego lub drugiego; dwa podejścia nie mogą być mieszane lub łączone.
5. To rozróżnienie między ilościowym i jakościowym podejściem jest zasadniczo błędne, zatem potrzebne jest ustalenie ich bardziej subtelnych różnic³⁴.

Bardziej optymistycznie, przynajmniej w odniesieniu do nauk o wychowaniu, podchodzi do możliwości łączenia ilościowych i jakościowych założeń metodologicznych Heinz - Hermann Krüger. W przeciwieństwie do Martyna Hammersley'a, Krüger jest zdania, że w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia dyskusje metodologiczne odznaczały się gwałtownymi kontrowersjami pomiędzy przedstawicielami ilościowych i jakościowych stanowisk badawczych, a w ciągu ostatnich kilkunastu lat spory te ucichły. Badacze reprezentujący oba kierunki postulują obecnie łączenie ilościowych i jakościowych założeń metodologicznych a propozycje te są realizowane w wielu projektach badawczych³⁵.

Krüger wskazuje wiele publikowanych wyników badań przeprowadzonych w Niemczech, w których były sensownie łączone ze sobą ilościowe i jakościowe założenia metodologiczne. W szczególności Treumann i Wolf ukazali szereg możliwości łączenia

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ H.-H. Krüger, *Geschichte und Perspektiven der Jugendforschung*, [w:] H.-H. Krüger (red.), *Handbuch der Jugendforschung*, Opladen 1993, s. 17-30.

w różny sposób metod badania ankietowego i badania w polu³⁶. Były to badania dotyczące młodzieży, ale według Krügera: „Wariantem triangulacji metod, stosowanym często nie tylko w badaniach nad młodzieżą, jest poprzedzanie wywiadu badaniami jakościowymi, z których może zostać wyprowadzona wiedza na temat teoretycznej struktury oraz inspiracja do tworzenia dowodów i skal dla następujących potem studiów ilościowych”³⁷.

Można także łączyć studia przeglądowe ze studium przypadku. Ten sposób triangulacji metod polega na „dokładniejszym badaniu za pomocą metod etnograficznych i biograficznych wyodrębnionej w badaniach ilościowych grupy problemowej, np. grupy ryzyka osób intensywnie oglądających telewizję, czy grających na komputerze. Można także odwrócić perspektywę i zapytać, na ile metody ilościowe mogą przyczynić się do uogólnienia wyników uzyskanych jakościowo. Tak więc na przykład – pisze Krüger – za pomocą wywiadu badaliśmy, czy i jak często w społecznej rzeczywistości pojawiają się wypracowane w badaniach jakościowych różnorodne typy relacji rodzice – dziecko”³⁸.

W triangulacji metodologicznej należy zachować pewien umiar, by nie przekroczyć granic poprawności wyznaczonych w teoretycznych założeniach ontologicznych, epistemologicznych, aksjologicznych, prakseologicznych i deontologicznych. Z niemieckich doświadczeń stosowania triangulacji w badaniach społecznych i edukacyjnych wynikają wnioski, które są ważne już na etapie projektowania każdego badania naukowego.

Jednym z nich jest przestroga, że dla uzyskania dostępu z wielu perspektyw do badanej rzeczywistości społecznej lub edukacyjnej, nie należy stosować jednocześnie różnych ujęć metodologicznych i różnorodnych zakresów danych, gdyż w ten sposób nie można „osiągnąć podwyższenia trafności wyników, bo-

³⁶ Por.: np.: K. Treumann, *Zum Verhältnis von qualitativen und quantitativen Forschung*, [w:] W. Heitmeyer (red.), *Interdisziplinäre Jugendforschung*, Weinheim, 1986, s. 193-214; W. Wolf, *Qualitative versus quantitative Forschung*, [w:] E. König (red.), *Bilanz qualitativer Forschung*, t. 1, Weinheim 1995, s. 309-330.

³⁷ H.-H. Krüger, *Wprowadzenie w teorię...*, op. cit., s. 186.

³⁸ M. du Bois-Reymont, P. Büchner, H.-H. Krüger, *Kinderleben. Modernisierung von Kindheit im interkulturellen Vergleich*, Opladen 1994. Cyt. za: H.-H. Krüger, *Wprowadzenie w teorię...*, s. 187.

wiem wybór innych metod prowadzi do odmiennych perspektyw, a zatem także innej konstytucji przedmiotu badań³⁹.

Drugi wniosek, w ujęciu Krügera, ma brzmienie: „Zastosowanie metod ilościowych i jakościowych ma sens nie poprzez mieszanie obu podejść badawczych, lecz poprzez ich komplementarne uzupełnienie. W ten sposób można optymalnie wykorzystać szanse poznawcze obu strategii badawczych”⁴⁰.

Do tych wniosków trzeba jeszcze dodać uwagę nawiązującą do pracy Marotzkiego: „Poprzez kombinację różnych metod otrzymujemy „bardziej obiektywny”, z pewnością jednak nie pełen obraz danego przedmiotu badań”⁴¹.

Potrzebę łączenia metod ilościowych i jakościowych szeroko uzasadnia Stanisław Palka, odwołując się do przesłanek ontologicznych, metodologicznych i prakseologicznych⁴². Uważa, że „Udanym metodologicznie sposobem wiązania badań empirycznych ilościowych z badaniami empirycznymi jakościowymi są tzw. badania eklektyczne. Używa określenia badania ilościowo-jakościowe. Ich szczególnym wyrazem jest tzw. triangulacja”⁴³.

Na potrzebę komplementarnego stosowania metod badań ilościowych i jakościowych wskazuje też Mieczysław Łobocki⁴⁴.

Teresa Bauman uzależnia dopuszczalność łączenia metod ilościowych i jakościowych od sposobu rozumienia przez badaczy pojęcia metodologii. Stwierdza, że: „Jeżeli metodologię traktuje się jako wiedzę o metodach badania naukowego i zasadach posługiwania się nimi, metody jakościowe uznawane są za dodatkowe (poza ilościowymi) instrumentarium badawcze i wówczas akceptuje się łączenie w jednym projekcie badawczym obydwu rodzajów metod. Jeżeli natomiast metodologię traktuje się jako „rodzaj wiedzy o społecznych celach poznania naukowego i prawomoc-

³⁹ H.-H. Krüger, *Wprowadzenie w teorię...*, s. 187.

⁴⁰ Ibidem, s. 188.

⁴¹ W. Marotzki, *Forschungsmethoden der erziehungswissenschaftlichen Biographieforschung*, [w:] H.-H. Krüger (red.), *Erziehungswissenschaftliche Biographieforschung*, Opladen 1995, s. 55-89.

⁴² S. Palka, *Ilościowo-jakościowe badania pedagogiczne*, „Ruch Pedagogiczny” 1989, nr 1 s. 9-11.

⁴³ Idem, *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006, s. 64.

⁴⁴ M. Łobocki, *O pluralistycznym podejściu w badaniach pedagogicznych*, [w:] J. Gnitecki, S. Palka (red.), *Perspektywy i kierunki rozwoju pedagogiki*, Kraków – Poznań 1999, s. 43-50.

nych strategiach ich realizacji⁴⁵, wówczas przyjmuje się, że obejmuje ona ontologiczną (dotyczącą istoty przedmiotu badania), epistemologiczną (dotyczącą procesu i efektu badania) i metodyczną (dotyczącą sposobów i reguł badania) wiedzę o sposobach poznawania świata. Proces badania jest wówczas nierozdzielnie związany z przyjętymi przez badacza założeniami na temat natury świata i własnych możliwości poznawczych. Badanie projektuje się ze świadomością przyjętych założeń ontologiczno-epistemologicznych. Taka sytuacja powoduje wykluczenie możliwości łączenia w jednym badaniu strategii jakościowej i ilościowej, ponieważ nie można równocześnie zakładać istnienia i nieistnienia obiektywnego świata, obiektywności i subiektywności poznania, stawiać hipotez na początku procesu badawczego i równocześnie traktować je jako jego rezultat⁴⁶. Autorka podkreśla, że opiera się na drugim z wymienionych sposobów rozumienia metodologii i zakłada, iż „każda ze strategii badania budowana jest na innym uprawomocniającym ją paradygmacie”⁴⁷.

Z przytoczonego cytatu wynika, że według Teresy Bauman, jakościowe metody badań pedagogicznych mogą być stosowane jako w pełni „uprawnione” jedynie w strategii badań jakościowych, a jako dodatkowe – także w badaniach ilościowych. Pojawia się też pytanie czy „wiedza o metodach badania naukowego i zasadach posługiwania się nimi” nie jest bliższa metodyce postępowania badawczego niż metodologii.

Poza tym, istnieją dwa inne podejścia pozwalające na bardziej jednoznaczne rozróżnienie badań ilościowych i jakościowych w naukach społecznych. Te dwa podejścia umożliwiają badaczom dwa różne sposoby postępowania. Pierwszy to postrzeganie rozróżnienia badań ilościowych i jakościowych w znaczeniu rozróżnienia o charakterze „technicznym”. W tym przypadku, w zależności od charakteru i specyfiki przedmiotu badań, można wybrać badania jakościowe lub ilościowe, albo stosować obydwa jednocześnie. Jeżeli zaś u podstaw podziału na badania ilościowe

⁴⁵ M. Malewski, *Metody ilościowe i jakościowe w badaniach nad edukacją*, „Kultura i Edukacja” 1997, nr 1-2.

⁴⁶ T. Bauman, *Strategie jakościowe w badaniach pedagogicznych*, [w:] T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 269.

⁴⁷ Ibidem, s. 270.

i badania jakościowe znajdują się określone założenia paradygmatyczne i metodologiczne, to łączenie tych dwóch rodzajów badań nie jest wskazane⁴⁸.

W literaturze metodologicznej można znaleźć wiele przykładów odmiennego postrzegania obiektywności i subiektywności czy roli hipotez w badaniach ilościowych i jakościowych.

Dariusz Kubinowski podkreśla, że: „W naukach humanistycznych obiektywność i subiektywność nie są kategoriami wzajemnie się wykluczającymi. Obiektywność jest to nastawienie badacza na poznawanie danego obiektu, przedmiotu i poszukiwanie jego „prawdziwej” natury. Pragnie on w miarę możliwości wiernie go ukazać, opisać, zinterpretować. Subiektywność natomiast oznacza studiowanie tegoż obiektu przez badacza w unikalny, osobisty sposób, co prowadzić może do wydobycia na światło dzienne jego głębokich struktur i pełnego bogactwa, choć łączy się z niebezpieczeństwem arbitralności, bezrefleksyjności, przedziałowości. Badanie staje się trudną sztuką zrównoważonego połączenia obu perspektyw”⁴⁹.

„W scjentyistycznym rozumieniu obiektywizm odnosi się do znaczenia świata samego w sobie niezależnie od człowieka, który stara się go poznać. Tak rozumiana postawa obiektywna badacza „oznaczałaby konieczność zupełnego wykluczenia podmiotu z badania rzeczywistości, termin „subiektywny” posiadałby jedynie odcień pejoratywny. „Obiektywny” jest tu traktowany jako synonim „prawdziwego”, a „subiektywny” – przypadkowego, gdyż uzależnionego od konkretnego podmiotu, a nie wszystkich możliwych podmiotów. W poznawaniu rzeczywistości nie ma jednak możliwości absolutnej obiektywizacji subiektywności badacza i badanych. Stąd w poznaniu humanistycznym stosuje się inne rozumienie obiektywności...”⁵⁰.

W badaniach jakościowych z założenia nie stawia się hipotez już na początku realizacji projektu. Mogą być jednak tworzone we wczesnych fazach badania i powinny być poddawane testom,

⁴⁸ E. Kus, *Can quantitative and qualitative methods be combined? Comparison of quantitative and qualitative interviews*, http://www.um.es/ESA/Abstracts/Abst_rn16.htm, [08.06.2007].

⁴⁹ D. Kubinowski, op. cit., s. 309.

⁵⁰ Ibidem.

dzięki czemu można ocenić ich trafność lub prawdziwość⁵¹. Zdarza się, że badanie jakościowe kończy się sformułowaniem hipotezy, która może być weryfikowana w badaniach ilościowych.

Triangulacja na poziomie paradygmatów, metod i technik

Łączenie ilościowych i jakościowych metod badań może następować przez operacjonalizację dokonywaną na poziomie projektowania badań, doboru próbki, technik gromadzenia danych i ich analizy. Badania z zastosowaniem metod mieszanych nie są mieszkanką paradygmatów naukowych *per se*, to raczej paradygmaty są odzwierciedlone w doborze i sposobie łączenia technik.

Paradygmaty, nazywane przez Silvermana modelami, tworzą ogólne ramy oglądu rzeczywistości, wskazując jej elementy składowe (ontologia) i drogi poznania, w tym status wiedzy oraz relacje między badaczem i badanym (epistemologia). Przykładami takich modeli w naukach społecznych mogą być: funkcjonalizm, który zajmuje się funkcjami instytucji społecznych, behawioryzm, który definiuje wszystko w kategoriach „bodźca” i „reakcji”, interakcjonizm, który skupia się na sposobach nadawania symbolicznego znaczenia relacjom międzyludzkim i etnometodologia, która zajmuje się sposobami codziennego kształtowania przez ludzi uporządkowanych interakcji społecznych⁵².

Paradygmaty badawcze określają także metodologiczną perspektywę, wyznaczającą sposoby postępowania badawczego oraz perspektywę aksjologiczną, wskazującą to, co jest wartościowe. Ponieważ różne paradygmaty, jak neopozytywizm, konstruktywizm, teoria krytyczna, badania uczestniczące, pociągają za sobą sprzeczne poglądy i stanowiska teoriopoznawcze, niemożliwe staje się ich łączenie w badaniach ilościowych i jakościowych na poziomie paradygmatów. Na przykład niemożliwe jest łączenie, mieszanie czy pogodzenie poglądów na badaną rzeczywistość, jakie

⁵¹ D. Silverman, op. cit., s.138.

⁵² Ibidem, s. 136.

reprezentują przedstawiciele pozytywizmu, konstruktywizmu i teorii krytycznej⁵³.

Założenia metodologiczne mają wpływ na wybór badanego przypadku, metod i form gromadzenia danych na etapie planowania i realizacji projektu badawczego. W badaniach społecznych i edukacyjnych założenia metodologiczne mogą być definiowane bardzo szeroko (np. jakościowe lub ilościowe), bądź bardziej szczegółowo (np. jako teoria ugruntowana lub analiza konwersatoryjna). Podobnie jak w przypadku teorii, metodologie nie mogą być prawdziwe bądź fałszywe. Mogą być jedynie mniej lub bardziej przydatne⁵⁴. Wybór metody powinien odzwierciedlać zarówno przyjęty temat badawczy, jak i całościową strategię badawczą, gdyż to metodologia wskazuje metody i sposoby ich wykorzystania.

Chociaż większość metod badawczych może być wykorzystana w badaniach jakościowych bądź ilościowych, to są one czymś więcej niż jedynie technikami. Różnorodne idiomy teoretyczne lub modele są źródłem odmiennych uzasadnień dla wyboru określonych metod badawczych⁵⁵. Z wyborem strategii wiążą się:

- podjęcie decyzji dotyczącej metod badawczych,
- dostrzeżenie związków między metodami i założeniami metodologicznymi,
- docenienie roli, jaką pełnią paradygmaty w kształtowaniu znaczenia i sposobu zastosowania metod,
- wybór metody lub metod właściwych dla tematu badawczego⁵⁶.

Łączenie badań ilościowych i jakościowych występuje faktycznie najwyraźniej na poziomie technik badawczych. Dotyczy ono sposobów doboru próby, technik gromadzenia i analizy danych, pojmowanych jako jakościowe lub ilościowe. Ponieważ techniki badawcze nie są bezpośrednio powiązane ani z para-

⁵³ M. Sandelowski, *Focus on Research Methods. Combining Qualitative and Quantitative Sampling, Data Collection and Analysis Techniques in Mixed – Method Studies*, „Research in Nursing & Health” 2000, nr 23, s. 247, http://www.med.umich.edu/csp/Course%20materials/Fall%202005/Foreman_Combining%20Quantitative%20Sampling, [28.02.2007].

⁵⁴ D. Silberman, op. cit. s. 138.

⁵⁵ Ibidem, s. 165.

⁵⁶ Ibidem, s. 149.

dygmatami ani z metodami, ich łączenie umożliwia innowacyjne stosowanie do realizacji różnych celów. Cele te dotyczą, między innymi:

- triangulacji dla potwierdzenia danych lub ich walidacji;
- komplementarności służącej pełnemu wyjaśnieniu badanych zjawisk na podstawie rezultatów analizy danych;
- ewentualnego uzupełnienia próby badanej oraz dalszego gromadzenia danych i ich analizy⁵⁷.

Należy wszakże pamiętać, że jakkolwiek techniki gromadzenia danych są ze swej istoty neutralne, podobnie jak neutralne są metodologie, to jednak tracą one swą neutralność w momencie interpretacji danych zebranych za ich pomocą⁵⁸.

Zamiast zakończenia

Nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem Krügera, że badania jakościowe w naukach o wychowaniu i innych naukach społecznych dysponują już sprawdzonymi metodami pozyskiwania danych i ich interpretacji. Nadal jednak są spotykane w badaniach jakościowych określone niedociągnięcia metodologiczne. Główny brak badań jakościowych Krüger upatruje w pomieszaniu ich z badaniami ilościowymi, wskazując, iż „niektóre z badań usiłują – poprzez wybór prób badawczych, ukierunkowanych na zewnętrzne cechy społeczne badanych osób – upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu i rozwiązać jednocześnie dwie kwestie. Badający chcą się trzymać metodologicznej opcji postępowania jakościowego, zarazem jednak chcą – poprzez dobór badanej grupy – sformułować ilościowe wypowiedzi dotyczące rozkładu wyników. Reprezentatywne wyniki statystyczne na temat danej całości nie mogą jednak stanowić wyniku badań jakościowych, te bowiem nie opierają się na prawie wielkich liczb⁵⁹. W przyszłości sensowne i konieczne będzie zwiększenie łączenia jakościowych

⁵⁷ J. C. Greene, V. J. Caracelli, W. F. Graham, *Toward a conceptual framework for mixed-method evaluation designs*, „Educational Evaluation and Policy Analysis” 1989, nr 11, s. 259.

⁵⁸ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydaw. Warszawa, 2000, s. 18.

⁵⁹ H.- H. Krüger, *Wprowadzenie w teorię...*, op. cit., s. 173-174.

badania przypadków i ilościowych badań przeglądowych w celu dogłębnego zbadania różnych płaszczyzn i wymiarów złożonej rzeczywistości pedagogicznej⁶⁰.

Kwestia triangulacji metod badań w naukach o wychowaniu i innych naukach społecznych – z dużą dozą prawdopodobieństwa – jeszcze długo nie będzie rozstrzygnięta. Jak zauważył Krzysztof Konecki, „istnieją dwie interpretacje tego problemu. Pierwsza mówi, że badania ilościowe i jakościowe zasadniczo nie są sprzeczne i można je łączyć przy badaniu jakiegoś problemu społecznego z korzyścią dla prawomocności i pewności wniosków płynących z badań. Druga, że między tymi dwoma rodzajami badań istnieje sprzeczność sięgająca swoimi źródłami do ogólnych założeń ontologicznych, epistemologicznych, przede wszystkim zaś metodologicznych”⁶¹.

Perspektywiczne szanse dalszego doskonalenia metodologii i rozwoju badań społecznych, w tym także pedagogicznych, można upatrywać nie tyle w próbach mieszania podejścia jakościowego i ilościowego, co w kompleksowych planach badawczych stosujących w praktyce koncepcję komplementarnego łączenia metod ilościowych i jakościowych.

Bibliografia

1. Angrosino M., *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, Warszawa 2010.
2. Bauman T., *Strategie jakościowe w badaniach pedagogicznych*, [w:] T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
3. Bensman J., Vidich A., *Social theory in field research*, „American Journal of Sociology” 1960, nr 65.
4. Bloor M., *On the analysis of observation data: a discussion of the worth and uses of inductive techniques and respondent validation*, „Sociology” 1978, nr 3.
5. Bryman A., *Quantitative and qualitative research: further reflections on their integration*, [w:] J. Brannen (red.), *Mixing Methods: Quantitative and Qualitative Research*, Aldershot: Aveburg, 1992.
6. Denzin N. K., *Interpretative Biografy*, London 1980.
7. Denzin N. K., *The Research Act: A Theoretical Introduction to Sociological Methods*, wyd. 2, New York 1978.

⁶⁰ Ibidem, s. 174.

⁶¹ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych*, op. cit., s. 16.

8. Fielding N., Fielding J., *Linking Data*, London Sage, 1986.
9. Fielding N. (red.), *Actions and Structure*, London Sage, 1988.
10. Flick U., *Managing Quality in Qualitative Research*, London Sage, 2007.
11. Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2010.
12. Frankfurt – Nachmials Ch., Nachmials D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.
13. Green J. C., Caracelli V. J., Graham W. F., *Toward a conceptual framework for mixed-method evaluation designs*, „Educational Evaluation and Policy Analysis” 1989, nr 11,
14. Hammersley M., *The relationship between qualitative and quantitative research paradigm loyalty versus methodological eclecticism*, [w:] John T. E. Richardson (red.), *Handbook of Qualitative Research Methods for Psychology and the Social Sciences*, Leicester: BPS Books, 1996, s. 159-174.
15. Hammersley M., *What’s Wrong with Ethnography: Methodological Explorations*, London 1992.
16. Hammersley M., Atkinson P., *Metody badań terenowych*, Poznań 2000.
17. Kirk J., Miller M., *Reliability and Validity in Qualitative Research*, London Sage 1986.
18. Konarzewski K., *Jak uprawiać badania oświatowe*, Warszawa 2000.
19. Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000.
20. Konecki K. T., *Triangulation and dealing with realness of qualitative research*, „Qualitative Sociology Review” 2008, t. 4, nr 3.
21. Krüger H.-H., *Geschichte und Perspektiven der Jugendforschung*, [w:] H.-H. Krüger (red.), *Handbuch der Jugendforschung*, Opladen 1993, s. 17-30.
22. Krüger H.-H., *Wprowadzenie w teorię i metody badawcze nauk o wychowaniu*, Gdańsk 2005.
23. Kus E., *Can quantitative and qualitative methods be combined? Comparison of qualitative interviews*,
24. http://www.um.es/ESA/Abstracts/Abst_m16htm, [2007.06.08].
25. Mason J., *Qualitative Researching*, London Sage 1996.
26. Kubinowski D., *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*, Lublin 2010.
27. Łobocki M., *O pluralistycznym podejściu w badaniach pedagogicznych*, [w:] J. Gnitecki, S. Palka (red.), *Perspektywy i kierunki rozwoju pedagogiki*, Kraków – Poznań 1999, s. 43-50.
28. Malewski M., *Metody ilościowe i jakościowe w badaniach nad edukacją*, „Kultura i Edukacja” 1997, nr 1-2.
29. Marodzki W., *Forschungsmethoden der erziehungswissenschaftlichen Biographieforschung*, Opladen 1995, s. 55-89.
30. Mason J., *Qualitative Researching*, London Sage 1996.
31. Palka S., *Ilościowo-jakościowe badania pedagogiczne*, „Ruch Pedagogiczny” 1989, nr 1.
32. Palka S., *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006.
33. Rapley T., *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, Warszawa 2010.
34. Rubacha K., *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2008.

35. Sandelowski M., *Focus on Research Methods. Combining Qualitative and Quantitative Sampling, Data Collection and Analysis Techniques in Mixed Method Studies*, „Research in Nursing & Health” 2000, nr 23.
36. http://www.med.umich.edu/csp/Course%2omaterials/Fall5202005/Foreman_Combining%2oQqualitive%20Quantitative%Sampling,%20Data%20Collectionhttp://update.microsoft.com/pdf, [2007.02.28].
37. Silverman D., *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa 2008.
38. Stake R., *Jakościowe studium przypadku*, [w:] N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa 2009, s. 623-654.
39. Urbaniak-Zajac D., *W poszukiwaniu kryteriów badań jakościowych*, [w:] D. Kulinowski, M. Nowak (red.), *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, Kraków 2006, s. 209-222.

Dr hab. Michał Balicki

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

WIĘZI SPOŁECZNE W ZRÓŻNICOWANYCH KONTEKSTACH INTERDYSCYPLINARNYCH

Streszczenie

Artykuł prezentuje wybrane aspekty więzi społecznych w ujęciu takich dziedzin wiedzy jak: pedagogika, ekonomia, socjologia i psychologia. Zwrócono w nim uwagę na rodzinne więzi społeczne oraz ich przemianę pod wpływem transformacji ku gospodarce rynkowej oraz innych czynników. Zanalizowano też zawartość kwestionariusza Eurobarometru do badania kapitału społecznego.

Słowa kluczowe: więzi i relacje społeczne, kapitał społeczny, zaufanie.

SOCIAL TIES IN THE VIEW OF DIFFERENTIATED INTERDISCIPLINARY CONTEXTS

Abstract

In the article selected social ties aspects In the view of selected disciplines of knowledge are presented: pedagogy, economics and social services, sociology and psychology. Especially family social ties and their transformation under market economy changing impact and other factors are point out. Eurobaromotr questionnaire contents are analysed.

Keywords: social ties, social relationship, social asset, confidence.

Wprowadzenie

Człowiek będąc istotą społeczną spełnia się w odniesieniach międzyosobowych. Nauki społeczne interesują się różnymi płaszczyznami tych odniesień: mikro-, mezo- oraz makrospołecznymi. A więc są to stosunki między jednostkami, grupami społecznymi lub między całymi społeczeństwami.

Przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych odkrywają różne determinanty ogółu stosunków i zależności między jednostkami i grupami społecznymi. Wśród nich bardzo istotne są czynniki psychosocjologiczne, pedagogiczne, społeczno-ekonomiczne oraz kulturowe. Czynniki te ulegając zmianie w czasoprzestrzeni, nie pozostają bez wpływu na trwałość i jakość więzi społecznych.

Rozstrzygnięcia definicyjne

Terminy „więzi społeczne” i „relacje społeczne” są analizowane przez przedstawicieli różnych nauk wskutek czego, jak twierdzą niektórzy¹, nastąpiła ich banalizacja i uzwyczajnienie. Więzi społeczne leżą u podstaw życia społecznego i zapewniają mu spójność, bez której nastąpiłoby rozbitcie i zanik wspólnoty.

Analizując różne konteksty, więziom społecznym przypisuje się dwie podstawowe klasy znaczeń:

1. są to wszelkie powiązania między ludźmi,
2. jest to identyfikacja jednostki z grupą społeczną i stanowi podłoże kształtowania się tożsamości społecznej.

W tradycyjnym rozumieniu istotą więzi społecznych jest tworzenie „uczuć moralnych” oraz sieci społecznych mających charakter dobrowolnych, oddolnie tworzonych stowarzyszeń. P. Sztompka² wyróżnia następujące typy więzi społecznych: behawioralną, kooperacyjną, moralną oraz subiektywną i obiektywną. Wszystkie są oparte na poczuciu wspólnoty w relacjach międzyludzkich. Obok więzi międzyosobowych można też wska-

¹ M. Marody, A. Giza-Poluszczyk, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa 2004, s. 99.

² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 173.

zać na stosunek do ojczyzny, dorobku kulturowego, terytorium, religii i wiary, solidarności społecznej itp. Można też mówić o więzi pokoleniowej (wspólne doświadczenia, obyczaje, tradycje, język), etnicznej lub narodowej.

Kontekst psychologiczny więzi dotyczy zjawisk psychicznych mających swoje odzwierciedlenie w jednostkach lub grupach. Są to między innymi przeżycia ludzi, ich samoocena, świadomość więzi, motywacja, postawy, działania i dążenia. Dają one poczucie koherencji samych jednostek oraz ich związek z innymi³.

Z perspektywy pedagogicznej problematyka więzi społecznych najczęściej dotyczy: więzi rodzinnych, edukacyjnych i międzygeneracyjnych oraz całokształtu zjawisk związanych z wychowaniem i kształceniem ludzi.

Termin „relacje społeczne”, jest czasami traktowany zamiennie z terminem „więzi”. Taką sytuację można odnaleźć w starszych opracowaniach socjologicznych⁴. Deficyt relacyjności występuje zwłaszcza przy analizie jakości opisywanych i przeżywanych więzi między instytucjami, organizacjami oraz strukturami. Ponadto relacje obejmują całą sieć związków członków społeczeństwa (pracowników, kobiet, dotyczy stylu życia, ruchów ekumenicznych itp.). Określenie „relacje społeczne” spotka się także pod nazwą „relacji międzyludzkich lub interpersonalnych”. Stanowią one rodzaj więzi, które charakteryzuje trwałość, bliskość, intymność oraz bezpośredniość. Polegają na współdziałaniu w przeciwieństwie do konfliktu. Są one nieustannie płynne, co oznacza zanik jednych elementów i pojawienie się innych. F. Znaniecki wyróżnił kilka kategorii relacji społecznych: podstawowe tzn. występujące we wszystkich społeczeństwach (np. matka – dziecko, między rodzeństwem, a szczególnie między braćmi), towarzyskie. Wszystkie zależą od czynników psychologicznych, środowiska społecznego oraz całokształtu kultury.

W pedagogice pądocentrycznej sprawę relacji edukacyjnej ujmowano jednoznacznie, twierdząc, że powinna ona opierać się

³ W. Jacher, *Więź społeczna*, [w:] W. Szewczuk (red.), *Encyklopedia psychologii*, Warszawa 1998, s. 950.

⁴ F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011, cz. II, s. 109-264.

na bezwzględny poszanowaniu tożsamości w każdym środowisku wychowawczym.

Kapitał społeczny i zaufanie

Od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku dzięki pracom R. Putnama, J. Colemana, P. Bordieu oraz F. Fukuyamy, duża popularnością cieszy się kategoria „kapitał społeczny”. W pojęciu tym zawiera się treść więzi społecznej, a dodatkowo nadaje jej nowy sens. Sugeruje bowiem, że więzi społeczne, wraz z normami z których wyrastają, są jednocześnie zasobami i czynnikami sprzyjającymi efektywności oraz wzrostowi gospodarczemu⁵.

Tradycyjne więzi między ludźmi nie są już tak znaczące, a nawet ulegają rozpadowi. Pojawiają się nowe – wyrosłe na gruncie nowych potrzeb i motywacji bardziej „miękkie” czynniki społeczne i kulturowe. W szczególności „kapitał” społeczny jest przedmiotem zainteresowań polityki społecznej i mikroekonomii. Obejmuje między innymi zróżnicowanie sfery życia społecznego, gospodarczego i politycznego, a wśród nich:

- rodzinę i problemy związane z młodzieżą,
- szkołę i edukację,
- formy spędzania czasu wolnego oraz styl życia,
- pracę zawodową oraz funkcjonowanie instytucji,
- wspólnoty lokalne,
- demokrację i politykę państwa,
- rozwój gospodarczy⁶.

W pojęciu kapitału społecznego występują trzy podstawowe elementy:

1. chęci i zdolności do współdziałania,
2. sieci kontaktów społecznych oraz instytucji społecznych w ramach których występują (powstają) więzi społeczne,
3. normy społeczne w kontaktach między ludźmi, a w szczególności norma zaufania i wzajemności.

⁵ B. Mizerska (red.), *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze*, Warszawa 2009, s. 29.

⁶ Ibidem, s. 24.

Zaufanie jest mechanizmem alternatywnym w stosunku do prawa, regulującym zachowania ludzi. F. Fukuyama twierdzi, że jest to synonim polityki społecznej, który ma fundamentalne znaczenie dla budowy więzi społecznych. Jest to swego rodzaju „smar” ułatwiający współpracę między ludźmi.

P. Sztompka sugeruje, że „zaufanie jest zakładem podejmowanym na temat niepewnych, przyszłych działań innych ludzi”⁷. Ułatwia ono wszelkie transakcje w warunkach niepewności i deficytu informacji. Można też wskazać konkretne powody, dla których zaufanie staje się niezbędne. Są one następujące:

- celowe działania ludzi, a nie przypadek mają coraz większy wpływ na nasze zachowania,
- zwiększa się liczba zagrożeń i niebezpieczeństw, a życie staje się coraz bardziej nieprzewidywalne,
- rośnie wciąż współzależność między ludźmi w skali globalnej,
- otoczenie oferuje coraz więcej możliwości, co utrudnia proste dokonywanie wyborów,
- coraz większa złożoność współczesnych systemów instytucjonalnych, organizacyjnych i technicznych powoduje, że są one coraz mniej przejrzyste i zrozumiałe,
- rośnie anonimowość osób, od których człowiek jest zależny,
- masowe migracje, turystyka i podróże powodują, że otacza nas coraz więcej obcych ludzi.

Zaufanie ma więc podstawowe znaczenie do budowania więzi społecznych. W badaniach *Diagnoza Społeczna 2009*⁸ odnotowano wprawdzie niewielki wzrost ogólnego poziomu zaufania Polaków z 11,6% w 2007 roku do 13,4% w roku 2009, ale wciąż był to wskaźnik lokujący nas na ostatnim, pod tym względem, miejscu wśród państw członkowskich Unii Europejskiej.

⁷ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 69.

⁸ J. Czapiński, T. Panek, *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*. Warszawa 2009, s. 152.

Więzi rodzinne oraz kapitał społeczny w ujęciu pedagogów oraz innych przedstawicieli nauk społecznych

Rodzina jest przykładem szczególnego rodzaju więzi społecznych. Uwidoczniają się one w zróżnicowanych stosunkach i zależnościach oraz postawach członków rodzin. Pierwszoplanowe znaczenie dla kształtowania się więzi w rodzinie ma świadomość bliskości ze sobą jej członków. Przejawia się to zarówno w sferze poznawczej, emocjonalnej, jak i behawioralnej. W literaturze przedmiotu wskazuje się na kilka najważniejszych rodzajów więzi rodzinnych. Są to:

- więzi strukturalno-przedmiotowe, które obejmują role i zadania członków rodziny związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, opieką i wychowywaniem dzieci, udzielaniem wsparcia,
- więź oparta na sferze poznawczej i emocjonalnej określana jako więź osobista (uczucia, myśli, pragnienia, aspiracje i wzajemne postawy),
- stosunki między osobami, które tworzą więź kulturową i wyrażają się w zgodności lub niezgodności postaw wobec takich samych wartości, norm i wzorów zachowań. Są one podstawą do tworzenia tradycji rodzinnych w sferze kultury symbolicznej⁹.

Rodzina jest zatem podstawowym i najlepszym środowiskiem powstawania i umacniania się więzi społecznych. Według znawców zagadnienia, więzi rodzinne tworzą swoisty kapitał rodzinny, który jest częścią szerszej rozumianego kapitału¹⁰ społecznego. Więzi te wyrażają się w postawach szacunku, zaufaniu, miłości, zainteresowania, opieki, pomocy oraz trosk o członków rodziny. Zdaniem F. Fukuyamy normy rodzinne nie tylko są cennym kapitałem społecznym, ale odgrywają też kluczową rolę w przekazywaniu kapitału społecznego następnym pokoleniom.

⁹ L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin 2002, s. 313.

¹⁰ J. J. Sztudyngier, *Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy w Polsce*, „*Ekonomista*” 2009, nr 2, s. 189.

Własna rodzina, a więc struktura oparta na najściślejszych więzach krwi i więzi osobowej ma zdecydowaną przewagę w hierarchii ważności nad wszystkimi grupami i celami życiowymi.

Przedmiotem zainteresowań badaczy rodziny są również więzi małżeńskie, więzi między rodzeństwem oraz tzw. więzi międzygeneracyjne w rodzinach wielopokoleniowych. Małżeństwo stanowi podstawę większości rodzin, chociaż w epoce ponowoczesnej szybko zmienia się jego charakter. Niektórzy postrzegają je jako relikw z przeszłości, chociaż większość widzi je jako podstawową wartość w procesie wychowania.

W epoce postindustrialnej małżeństwo coraz częściej jest traktowane jako związek dwojga ludzi, którego głównym celem jest zaspokojenie potrzeb emocjonalnych i seksualnych, a nie reprodukcyjnych lub opiekuńczo-wychowawczych. Z niektórych badań wynika, że głównym motywem zawierania małżeństw jest miłość. Taką opinię wyraziło 91,2% badanych kobiet oraz 87,2% mężczyzn¹¹.

Istotne z punktu widzenia więzi społecznych jest to, aby małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe. O powodzeniu każdego małżeństwa decydują różne czynniki często określane jako: dojrzałość do małżeństwa, integracja małżeńska, dobór małżeński, satysfakcja małżeńska, jakość i trwałość małżeńska i inne. Dobry związek małżeński to sytuacja, na którą składają się różne wymiary¹²: stopień miłości, intymności, więzi interpersonalnej, stosunku do dzieci, motywów wyboru partnera. Dla powodzenia małżeństwa bardzo istotne jest, aby małżonkowie odpowiednio się dobrali pod względem wieku, wykształcenia, wyznania i rasy. Kolejną grupą czynników są: podobieństwo cech psychologicznych (wartości, postawy, cechy osobowości), zdrowie psychiczne, wysoki poziom przystosowania itp. Jednakże przedstawione opinie należy traktować z dużą dozą prawdopodobieństwa, co oznacza, że mogą one, ale wcale nie muszą w zdecydowanym stopniu wpływać na jakość związku małżeńskiego. Dlatego też M. Braun-Gałkowska proponuje bardziej systemowe ujęcie małżeństwa uwzględniające interakcje przed i po ślubie, komunikowanie się ze sobą, rodzaje sprzężeń zwrotnych itp.

¹¹ M. Lopa, *Psychologia rodziny, Teoria i badania*, Kraków 2005, s. 49.

¹² J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa*, Warszawa 1987, s. 30.

Tab. 1. Czynniki powodzenia małżeństwa w ujęciu
M. Braun-Gałkowskiej

Czynniki	Przed ślubem	Po ślubie
Jednostkowe	Dojrzałość męża i żony: – psychoseksualna, – społeczna, – osobowościowa, – motywacyjna, itp.	Cechy męża i żony: – fizyczne, – temperamentu, – osobowości, – postawie, itp.
Relacyjne	Wybór: – poznanie się, – porozumienie, – stopień podobieństwa postaw, – środowisko.	Interakcje: – sprzężenia zwrotne, – komunikacja, – porozumienie seksualne, – relacje z innymi osobami.

Źródło: M. Braun-Gałkowska, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992, s. 21.

W świetle najnowszych polskich badań ponad połowa osób pozostających w stanie małżeńskim wyraziła swoje zadowolenie, a jedna trzecia – umiarkowane zadowolenie. Niezadowolonych z małżeństwa okazało się zaledwie 5%. Aż 68,2% potwierdziło swoje zadowolenie z najbliższej rodziny i grona przyjaciół¹³. Co ciekawe, najwyższy wskaźnik satysfakcji z życia odnotowano w rodzinach, których dochody miesięczne kształtowały się na poziomie 3500-4000 zł. Okazało się też, że zadowolenie z życia jest dodatnio skorelowane z poczuciem więzi z kręgiem przyjaciół i znajomych z miejsca pracy oraz oceną sytuacji w swojej rodzinie. Inne czynniki, jak np. sytuacja w miejscu zamieszkania i w kraju, nie okazały się istotne.

Rodzina jest wytworem ewolucji życia ludzi oraz oddziaływania czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Z pedagogicznego punktu widzenia niezmiernie istotne są relacje dzieci z rodzicami oraz ze swoim rodzeństwem. Relacje te zależą od wielu czynni-

¹³ K. Zagórski, *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Warszawa 2009, s. 19.

ków, takich jak: metody wychowania (kary i nagrody), interakcje oparte na wartościach i dialogu, wzajemne zaufanie i lojalność, style wychowania, postawy rodzicielskiej, wspólne spędzanie czasu wolnego, przestrzeń rodzinna i panujący w niej klimat psychologiczny, obowiązki każdego z członków rodziny, zwyczaje i obyczaje rodzinne, kontakty z dalszą rodziną, postawy altruistyczne (tzw. altruizm krewniaczy) i inne. Wymienione czynniki mają swoją bogatą literaturę przedmiotu i stanowią fundament do wzajemnych zobowiązań oraz dwukierunkowej zależności jej członków. Warto jednak zwrócić uwagę na zależność typu: wykształcenie rodziców a aspiracje edukacyjne ich dzieci. Nie ma potrzeby przekonywania o tym, że wykształcenie oraz odpowiednie doświadczenie są pomocne w karierze zawodowej, która z kolei pomaga w uzyskiwaniu wysokich dochodów w pracy oraz budowaniu kontaktów społecznych. Wysoko wykształceni cechują się też niskim prawdopodobieństwem bezrobocia, przeciętnie krótszym czasem jego trwania, wyższą aktywnością i mobilnością zawodową. Wykształcenie jest więc dzisiaj głównym czynnikiem sukcesu na rynku pracy.

Dotychczasowe badania międzynarodowe oraz polskie w pełni potwierdziły tezę, że wykształcenie rodziców ma kluczowe znaczenie dla kształcenia dzieci¹⁴. Wyższe wykształcenie rodziców w dużym stopniu przesądza o wyborze liceum ogólnokształcącego, a później – o skierowaniu się na studia. Jest interesujące, że zwłaszcza wykształcenie matki okazywało się silniejszą determinantą wyboru szkoły średniej niż wykształcenie ojca. Okazuje się też, że nie ma znaczenia rodzaj miejscowości, w której mieszka rodzina, jeśli tylko ma za sobą odpowiednio wykształconych rodziców oraz odpowiednią szkołę średnią.

Współcześnie można zaobserwować zmianę stosunku do posiadania dzieci oraz do samego dziecka. Z wartości „instrumentalnej” (praca dziecka na rzecz gospodarstwa domowego oraz zabezpieczenie się rodziców na starość) dziecko stało się wartością autoteliczną, jako źródło miłości, satysfakcji i radości. Ponadto osłabienie postaw w zakresie aktywnej prokreacji obniżyły dziet-

¹⁴ J. Litwiński, U. Sztandar-Sztanderska, *Dziedziczenie pozycji edukacyjnej i zawodowej*, [w:] *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze. Polska i inne kraje europejskie*, Warszawa 2009, s. 186-201.

ność rodzin oraz ich wielkość. Doprowadziło to do ograniczenia lub zaniku więzi między rodzeństwem. Brak rodzeństwa nieaktualnym więc czyni sprawę pozycji dziecka w rodzinie, a więc możliwość pełniejszego zaspokojenia niektórych potrzeb afiliacyjnych (bezpieczeństwa, uznania, akceptacji). Ten brak bliskich kontaktów jedyne dziecko kompensuje poszukiwaniem towarzystwa poza kręgiem rodzinnym, w kręgu rówieśników lub członków grup różnych subkultur, co może prowadzić do wielu niebezpieczeństw.

Wreszcie warto jeszcze, mówiąc o więziach rodzinnych, wspomnieć o miejscu seniora w rodzinie i o więzach międzygeneracyjnych. Sprawa ta po drugiej wojnie światowej oraz pod wpływem różnorodnych czynników (migracje do miast, deficyt mieszkań, renty i emerytury) i zmiana modelu rodziny spowodowały, że rodziny wielopokoleniowe traciły na znaczeniu. Współczesna rodzina to najczęściej rodzina małodziejna z jednym lub dwójką dzieci, coraz częściej bezdzietna. Zwiększa się też liczba młodych osób, które wybierają samotne życie. Rozstanie partnerów często powoduje zerwanie więzi z rodzicami rozwiedzionych małżonków lub drastyczne ograniczenie z nimi kontaktów. Odnosi się to też do kontaktów wnuków z dziadkami¹⁵.

Jednakże coroczny wzrost odsetka ludności w wieku poprodukcyjnym stawia zjawisko więzi międzygeneracyjnych w nowym świetle¹⁶. Wykluczenie i samotność seniorów zmusza do szukania nowych rozwiązań, zwłaszcza że w polskiej tradycji odwoływanie się do ich mądrości i bogatego doświadczenia było i jest nadal cennym kapitałem społecznym.

Rodzina jest podstawową instytucją o funkcjach więziotwórczych. Zainteresowanie nią ze strony polityki społecznej oraz młodej dyscypliny naukowej – ekonomii społecznej¹⁷ dotyczy nie tyle więzi wewnętrznych między członkami rodziny, co jej relacji z innymi podmiotami działającymi na rzecz pożytku wspólnego. Czołowe niechybnie miejsce, obok potrzeby więzi, zajmują inne

¹⁵ *Więzi rodzinne, Komunikat z badań*, Warszawa 2008, CBOS.

¹⁶ J. Kurkiewicz (red.) *Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie*, Kraków 2007, s. 25.

¹⁷ K. Głębicka, *Ekonomia społeczna*, Warszawa 2010.

obszary aksjologii – potrzeby życia, zdrowia, bezpieczeństwa, równości, sprawiedliwości, intymności i tożsamości.

Europejskie badania kapitału społecznego początkowo bardziej akcentowały sprawy socjalne i warunki życia niż zagadnienia związane z zaufaniem oraz kapitałem kulturowym. Najnowszy kwestionariusz Eurobarometru został rozszerzony i obejmuje następujące grupy pytań¹⁸:

I. Wyznaczniki kapitału społecznego: satysfakcja z demokracji, sąsiedztwa, funkcjonowania sfery publicznej, małżeństwa i rodziny, kształcenia indywidualnej sytuacji finansowej, ochrony zdrowia, warunków mieszkaniowych, instytucji opieki nad dzieckiem, poczucia bezpieczeństwa, relacji z innymi ludźmi.

II. Zaufanie i socjalizacja:

- ogólne zaufanie, zaufanie do ludzi oraz do konkretnych instytucji,
- znaczenie rodziny, czasu wolnego, pracy zawodowej, spotkań z przyjaciółmi, kolegami z pracy, z sąsiadami,
- gotowość pomagania i możliwość uzyskania pomocy od rodziny, kolegów, sąsiadów.

III. Stowarzyszenia i uczestnictwo:

- przynależność do różnych organizacji: społecznych, kulturalnych i hobbystycznych,
- donacje na rzecz tych organizacji,
- uczestnictwo w działalności społecznej na zasadach wolontariatu,
- czas poświęcony działaniom społecznym,
- użytkowanie nowoczesnych technologii informacyjnych w pracy społecznej.

IV. Zagadnienia życia politycznego:

- znaczenie życia politycznego,
- dyskusowanie o problemach życia politycznego,
- ocena partii politycznych i dobrego obywatelstwa,
- dobro wspólne i płacenie podatków.

V. Troska o słabszych i opieka nad osobami starszymi.

Wyniki badań Eurobarometru wydoływały bardzo istotne różnice poziomu kapitału społecznego na osi: kraje skandynawskie

¹⁸ S. Golinowska, *Więzi społeczne i kapitał społeczny we współczesnej Polsce*, Warszawa 2009.

oraz pozostałe kraje Europy. Istotny element tego kapitału czyli zaufanie do innych ludzi jest najwyższy właśnie w krajach skandynawskich, a najniższy – w społeczeństwach Europy Południowej (Grecja i Portugalia) i społeczeństwach postkomunistycznych, w tym w Polsce. Wyniki te pokazały też, że kraje postsocjalistyczne charakteryzuje bardzo niski wskaźnik uczestnictwa i aktywności (UE – 29%, Polska – 20%).

Wartości religijne są cenione w krajach Unii Europejskiej zarówno najbardziej religijnych np. Polska jak i najbardziej świeckich np. Czechy i Estonia.

W przypadku wartości rodzinnych, są one wysoko cenione w całej Europie. Wysoko ceni się też pracę zawodową i czas wolny (szczególnie we Francji i Wielkiej Brytanii).

Polskie społeczeństwo charakteryzuje się większym przekonaniem do indywidualnej przedsiębiorczości i zaradności, a podstawowe składniki kapitału społecznego realizuje w mikrostrukturach, głównie w ramach rodziny oraz kontaktów związanych z firmą, kolegami z pracy, a także w ramach wspólnoty religijnej¹⁹.

Przemiany więzi społecznych

Tradycyjne więzi między ludźmi jak wspomniano wcześniej nie są już tak znaczące, a nawet ulegają osłabieniu lub rozpadowi. Często mówi się o ich erozji spowodowanej zagubieniem jednostek we współczesnym zglobalizowanym świecie pełnym niepewności oraz nieprzewidywalnych do końca zmian. Najczęściej wskazuje się na negatywne skutki tych przemian, chociaż nie do końca jest to prawdziwe. Nowe więzi wyrastają na gruncie nowych instytucji oraz form życia prywatnego i zbiorowego, można zatem też mówić o tzw. twórczej destrukcji lub dezorganizacji pozytywnej.

Nie bez wpływu są też czynniki związane z transformacją ku gospodarce rynkowej, zmiany ustroju społecznego, ekonomiczne-

¹⁹ A. Rychard, *Kapitał społeczny a instytucje. Wstępne rozważania* [w:] H. Domański, A. Ostrowska, P. Sztabiński (red.), *W środku Europy?*, Warszawa 2006.

go i kulturowe, a także inne jeszcze uwarunkowania dezintegrujące i dezorganizujące życie społeczne np. kryzys zaufania oraz spadek znaczenia prawa. W szczególności w tym miejscu należy skupić się na przemianach więzi społecznych odnoszących się do życia rodzinnego²⁰. Wiąż rodzinna jest zjawiskiem dynamicznym, ulega ciągłym przeobrażeniom w zależności od fazy życia jej członków, ich cech osobowości oraz innych okoliczności. Pierwoszoplanowe znaczenie ma świadomość łączności zarówno w sferze poznawczej i emocjonalnej, jak i behawioralnej.

Przejście od rodziny tradycyjnej do nowoczesnej powoduje z jednej strony to, że staje się ona grupą opartą na miłości i zasadach demokratycznych, z drugiej zaś prowadzić może do rozbitcia i zerwania więzi rodzinnych, wielości form życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym²¹ świecie. Zmieniają się funkcje, role i pozycje małżonków, następuje odinstytucjonalizowanie małżeństwa. Pojawiają się rodziny mniej stabilne i niewydolne wychowawczo, takie jak: rodziny niepełne i żyjące w ubóstwie, patologiczne, w których zaobserwować można alkoholizm, agresję, uzależnienia i narkotyki, niską dojrzałość społeczno-emocjonalną, samotne rodzicielstwo. W ostatnich latach wzrosła też liczba tzw. rodzin migracyjnych, które wskutek wyjazdów zarobkowych i porzucenia dzieci nieomal całkowicie zerwały wszelkie więzi społeczne z osobami bliskimi.

Ponadto wzrastająca liczba rozwodów (z 39823 w 1980 r. do 65345 w 2009 r.) oraz najniższy wskaźnik dzietności kobiet polskich w Europie dopełniają obrazu drastycznego zaniku lub zrywania rodzinnych więzi społecznych. Jednakże nadal w całym społeczeństwie istnieje silne przywiązanie do wartości rodzinnych. Jest więc szansa na to, że traktowanie rodziny jako kapitału społecznego pomagającego przetrwać i rozwijać się jej członkom podniesie jej rangę i znaczenie. Stanowi to wyzwanie dla polityki społecznej i rodzinnej mającej na celu wzmocnienie ro-

²⁰ Szerzej M. Balicki, *Przemiany współczesnej rodziny polskiej w okresie transformacji systemowej na tle europejskim*. Referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. W trosce o współczesną rodzinę zorganizowany 29 marca 2012 r. przez Niepaństwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Białymstoku.

²¹ K. Słany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

dziny, sprzyjanie jej aktywności, rozwiązywaniu własnych problemów oraz pełnym wykorzystaniu jej potencjalnych możliwości.

Uwagi końcowe

Bez względu na wykorzystywaną kategorię pojęciową – więzi, relacje, kapitał czy zaufanie – czynniki społeczne odgrywają podstawową rolę w teorii i praktyce życia społecznego. Znaczący zagadnienia akcentują rolę więzi społecznych w procesie wychowania, bezpieczeństwa społecznego, dobrostanu ludzi oraz lepszego zarządzania wszystkimi instytucjami życia społecznego i gospodarczego.

Zwrócono uwagę na niski poziom zaufania w makroskali oraz małą aktywność społeczną obywateli Polski w porównaniu do mieszkańców Europy Zachodniej. Pocięszające jest to, że Polska nie leży na peryferiach cywilizacyjnych i jest nadzieja, że ważne przemiany kulturowe z czasem przedostaną się i tutaj.

Cechą charakterystyczną w przypadku rodziny, tak jak wszędzie, jest poszukiwanie nowych struktur i modeli, chociaż tzw. rodzina tradycyjna w Polsce wciąż ma się dobrze. Jednakże procesy związane z czynnikami zewnętrznymi (bezrobocie, emigracja zarobkowa, polityka rodzinna państwa) dość skutecznie osłabiają więzi społeczne między jej członkami. Polacy, jak to przed ponad trzydziestoma laty zauważył S. Nowak, odczuwają więzi z rodziną i z narodem, ale z niczym pośrednim²². Solidarność i poczucie wspólnoty są cnotami odświętnymi i przeżywanymi z pewną dozą egzaltacji. Na co dzień przeważa, jak to ujęli J. i E. Tarkowscy „amoralny familizm²³” tj. swoista gra, w której obie strony tzn. rodziny i państwo zakładają, że jedna drugą chce oszukać.

Spółczeństwo polskie nie jest jeszcze dobrze przygotowane do konfrontacji ze zjawiskami wielokulturowości. Ukształtowana w wyniku II wojny światowej homogeniczna kulturowość sprawia, że społeczeństwo to nie jest przygotowane do akceptacji na-

²² S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, nr 4.

²³ E. Tarkowska, J. Tarkowski, „Amoralny familizm” czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych, Warszawa 1994.

plywowych mniejszości etnicznych. Nie jest też skłonne do akceptacji mniejszości kulturowych, redefinicji ról kulturowych związanych z płcią oraz nowych związków partnerskich w środowisku mniejszości seksualnych (tzw. homofobia). Wszystko to stawia pod znakiem zapytania tzw. spójność społeczną. Nasze nauki społeczne także nie są dobrze przygotowane do eksploracji tych zjawisk. W świecie tzw. płynnej nowoczesności istotnie trudno jest rozpoznawać i badać, redefiniować i wyjaśniać jednostkową i zbiorową tożsamość wspólnot oraz przemiany ról kulturowych. Jest to coraz trudniejsze z epistemologicznego oraz aksjologicznego punktu widzenia.

Bibliografia

1. Balicki M., *Przemiany współczesnej rodziny polskiej w okresie transformacji systemowej. Na tle europejskim*, Referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. W trosce o współczesną rodzinę zorganizowana 29 marca 2012 r. przez Niepaństwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Białymstoku.
2. Braun-Gałkowska M., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992.
3. Czapiński J., Panek T. (red.) *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa, 2009.
4. Dyczewski L., *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin, 2002.
5. Głabicka K., *Ekonomia społeczna*, Warszawa 2010.
6. Golinowska S., *Więzi społeczne i kapitał społeczny we współczesnej Polsce*, Warszawa 2009.
7. Jacher W., *Więź społeczna*, [w:] W. Szewczuk (red.), *Encyklopedia psychologii*, Warszawa 1998.
8. Kurkiewicz J. (red.) *Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie*, Kraków 2007.
9. Litwiński J., Sztandar-Sztanderska U., *Dziedziczenie pozycji edukacyjnej i zawodowej*, [w:] *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze*, Warszawa 2009.
10. Mizerska B. (red.), *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze*, Warszawa 2009.
11. Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa 2004.
12. Nowak S., *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, nr 4.
13. Rostowski J., *Zarys psychologii małżeństwa*, Warszawa 1987.

14. Rychard A., *Kapitał społeczny a instytucje. Wstępne rozważania*, [w:] Domański H., Ostrowska A., Sztabiński P. (red.), *W środku Europy?*, Warszawa 2006.
15. Słany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.
16. Sztaudynger J., *Rodziny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy w Polsce*, „*Ekonomista*” 2009, nr 2.
17. Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków, 2002.
18. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństw*, Kraków, 2003.
19. Tarkowska E., Tarkowski J., *„Amoralny familizm” czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1994.
20. *Więzi rodzinne*, Komunikat z badań, Warszawa, 2008, CBOS.
21. Znaniński F., *Relacje społeczne i role społeczne*, cz. II, Warszawa 2011.

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Izdebska

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

DOM RODZINNY ŹRÓDŁEM BUDOWANIA SZCZEGÓLNYCH WIĘZI SPOŁECZNYCH

Streszczenie

Tekst dotyczy domu rodzinnego i tkwiących w nim „sił” sprzyjających budowaniu więzi społecznej a także występujących zjawisk zagrażających i osłabiających więź pomiędzy członkami. Rozpocznę od wyjaśnienia takich terminów jak: więź społeczna, więź rodzinna, rodzaje więzi rodzinnej, budowanie, spójność więzi i jej uwarunkowania. Następnie zgodnie z tytułem artykułu koncentruję się na problematyce domu rodzinnego, jego specyficznych cechach i „siłach” takich jak: zdomowienie, zakorzenienie, proces wychowania rodzinnego, transmisja wartości kultury, tradycji, intymność domu, poczucie bezpieczeństwa, możliwość codziennych kontaktów, porozumiewania się, dialogu, rodzinne świętowanie. Właściwości te, cechy i procesy tworzą bogactwo duchowe domu rodzinnego, sprzyjają integracji rodziny i przyczyniają się do wzmocnienia więzi rodzinnej. Wiele zjawisk występujących w rodzinie i w środowisku zewnętrznym osłabia więź rodzinną, utrudnia i hamuje jej rozwój, jak np. migracja rodziców, patologia społeczna, nieprawidłowe korzystanie z mediów (mediatyzacja), ich zagrożenia dla rodziny, zjawisko przesunięcia socjalizacyjnego, relatywizm itd. W wyniku procesów globalizacji i ponowoczesności następują zmiany w więzi rodzinnej, jej charakterze i tworzeniu. Pojawiają się nowe więzi, o charakterze globalnym w wyniku rozwoju Internetu, telefonu komórkowego, zmieniające się bardzo dynamicznie. W analizach dotyczących więzi rodzinnej należałoby uwzględnić przemiany, jakie zachodzą dzisiaj, ich skutki (pozytywne, destruktywne), ale również trwałe, niezmienną się wartości, dorobek kultury narodowej, bogactwo duchowe domu rodzinnego, tkwiący w nim kapitał ludzki.

Słowa kluczowe: więź rodzinna, więź społeczna.

HOME AS A SOURCE OF BUILDING OF PARTICULAR SOCIAL TIES**Abstract**

The text concerns family ties and inherent „power” of these bonds which favors their building and strengthens them as well as presents the threats that can weaken the bonds among the family members. I will start my presentation with the explanation of the following terms: social bonds, family ties and their types, building, cohesion of the bonds and their conditions. Then according to the title of the article I will focus on the family home, its characteristic features and the "power" such as: satisfaction, rooting, a process of upbringing, transmission of culture value, tradition, home intimacy, the sense of security, possibility of daily contact, dialog, family reunion and events. The features and processes create the spiritual value of the family. They also help to integrate the family and are the reason for increasing family bindings. However there are also phenomena which are present in the family and its environment that can weaken those family ties and make more difficult or even inhibit their development, such as parental migration, social pathology, incorrect use of media, threats for the family, relativism etc. As a result of total globalization and post modernity, the changes in family ties have been made. New bonds of global meanings are appeared due to the internet growth, cell phone development and other media progress. Analyzing family ties, it is necessary to consider changes that are dynamic and present nowadays, their effects that can be positive as well as negative and destructive but also permanent values such as national culture output, spiritual value of family home and a human capital that exists in it.

Keywords: social ties, family ties.

Zagadnienie więzi społecznej w naukach socjologicznych, psychologicznych, pedagogicznych nie stanowiło w ostatnich latach przedmiotu szerszych zainteresowań naukowych, systematycznie prowadzonych badań, a więc i niewiele ukazało się publikacji na ten temat. Dokonujące się we współczesnym świecie przemiany związane z procesami globalizacji i transformacji systemowych mają niewątpliwie wpływ na relacje między ludźmi, na jakość i zakres więzi społecznej. Spojrzenie w sposób holistyczny na problematykę więzi społecznej w perspektywie interdyscyplinarnych analiz wydaje się być istotne nie tylko w kontekście teoretycznych rozważań, ale również praktycznych aspektów.

Więź społeczna – więź rodzinna

Więź społeczna w naukach społecznych jest określana jako pewien rodzaj związku pomiędzy jednostką a społecznym kontekstem. Socjologowie nie poświęcają jednak zbyt wiele uwagi problematyce więzi społecznej, podobnie jak psychologowie społeczni¹. We współczesnej socjologii dominuje podejście, które charakteryzuje się tendencją do wyjaśnienia zjawisk społecznych w kategoriach indywidualnych działań i jednocześnie niechęci do wprowadzania jakichkolwiek bytów społecznych, które miałyby status ponadjednostkowy². W psychologii społecznej badania koncentrują się raczej na zagadnieniu interakcji między jednostką a kontekstem społecznym, w którym się ona znajduje. Indywidualizacja przedmiotu badań jest tu konsekwencją przyjęcia przyrodniczego paradygmatu nauki, w którym metoda eksperymentu odgrywa kluczową rolę. Dominacja eksperymentu implikuje przyjęcie określonych założeń epistemologicznych, określonych kategorii teoretycznych i ma wpływ na metateoretyczną wizję człowieka. Psychologia społeczna przyjmuje, że człowiek jest wyposażony w określone mechanizmy psychologiczne, uruchamiane w sytuacji zadziałania bodźca. Zainteresowania psychologów społecznych są ukierunkowane na wykrywanie związków pomiędzy bodźcami a reakcją człowieka i wprowadzaniu psychologicznej zmiany (postawy, emocje, potrzeby), wyjaśniającej związek pomiędzy nimi³.

M. Marody wskazuje na dwa, opozycyjne stanowiska dotyczące ujmowania więzi społecznej. Pierwsze stanowisko zakłada, że więź społeczna jest rzeczywistością zewnętrzną wobec jednostki, która nie zawsze świadomie odtwarza swoimi działaniami określone układy społeczne; drugie natomiast, że więź społeczna jest psychologiczną własnością indywidualium, która akceptuje i podtrzymuje świadomie swoje związki z określonym układem społecznym. Jednostka jest więc tu świadomym, aktywnym uczestnikiem wspólnoty. Istnieje potrzeba – jak pisze M. Marody

¹ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa 2004.

² M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany...*, op. cit., s.36.

³ [http://societas-communitas.isns.edu.pl \[form\]?g=node\6, \[06.01.2014\]](http://societas-communitas.isns.edu.pl [form]?g=node\6, [06.01.2014]).

– przeorientowania rozumienia więzi społecznej w stronę rozumienia zarówno osoby jak i sytuacji społecznej. Więź społeczna stanowi bowiem własność układu społecznego oraz jednostek, które tworzą ów układ⁴. Człowiek i jego społeczny świat wchodzi ze sobą w interakcję. W świetle teorii P. L. Bergera, T. Luckmanna więź społeczna jest „dynamicznym mechanizmem odtwarzania układów społecznych, poprzez aktywizację, w konkretnych kontekstach społecznych – specyficznym zorientowanych interakcji na poziomie jednostkowym”⁵. Więź społeczną można określić jako mechanizm, który buduje świat społeczny zarówno jako psychologiczną rzeczywistość jednostki, jak i zobiektywizowany świat społecznych interakcji. Buduje też świat życia codziennego, świat przeżywany, świat codziennej rzeczywistości, w której działania jednostki są osadzone i które jednocześnie tę rzeczywistość podtrzymują⁶.

Polscy socjologowie np. L. Krzywicki, S. Ossowski, J. Turowski, więź społeczną określali jako fakt uzależnienia się bądź zjednoczenia się członków danego zbioru ludzi według określonych wartości lub pełnionych funkcji społecznych.

Szczególnym rodzajem więzi społecznej jest więź rodzinna. Jest ona rozumiana jako splot stosunków pomiędzy członkami rodziny oparty o pewne podstawy emocjonalne i racjonalne⁷. Więź rodzinną można też rozumieć jako ogół stosunków społecznych, czyli zależności między członkami rodziny, ogół postaw wobec siebie nawzajem, wobec wartości i celów rodziny⁸. Ten specyficzny rodzaj więzi może być również definiowany jako zespół zależności bezpośrednich i pośrednich wynikających z realizowanych ról rodzinnych, działań, funkcji i zależności wynikających z formalnego faktu bycia rodziną, z tytułu pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji⁹.

⁴ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany...*, op. cit.

⁵ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *U więzi więzi (społecznych)*, „Societas\Communitas” 2006, nr 1, s. 26.

⁶ <http://societas-communitas.isns.edu.pl/forum/?g=node\6>, [06.01.2014].

⁷ S. Kowalski, *Struktura społeczna rodziny*, „Wiedza i Życie” 1948, nr 3.

⁸ J. Turowski, *Przemiany rodziny wiejskiej w warunkach industrializacji i urbanizacji kraju*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1964, t. 2.

⁹ A. Kotlarska-Michalska, *Więź rodzinna jako szczególny rodzaj więzi społecznej*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1992, t. 4.

Biorąc pod uwagę specyfikę rodziny jako wspólnoty osób, jej strukturę i funkcjonowanie, dla potrzeb podjętej w tym tekście analizy, rozumienie więzi rodzinnej przyjęto za L. Dyczewskim¹⁰. Autor ten więź rodzinną określa jako cały kompleks sił przyciągających członków rodziny nawzajem do siebie i wiążących ich ze sobą. „Siły” te wynikają ze związku małżeńskiego, świadomości związków genetycznych, przeżyć emocjonalnych, stosunków zależności, współdziałania, z czynników obyczajowych, prawnych, religijnych, podobnych postaw członków rodziny wobec uwarunkowań społecznych, kulturowych, gospodarczych, w jakich żyje dana rodzina.

Więź rodzinna przejawia się w różnego rodzaju relacjach, zależnościach i postawach członków rodziny. Jest ona procesem dynamicznym, ulega przemianom, może być wzmacniana lub też osłabiana w różnych fazach rodziny, może różnić się charakterem, siłą, trwałością, zakresem.

W budowaniu więzi rodzinnej istotną rolę odgrywają dwa filary, na których opierają się siły scalające domowników:

1) świadomość łączności z innymi osobami w rodzinie, poczucie przynależności do wspólnoty rodzinnej przejawiające się w uczuciach, myślach, dążeniach, co ma niewątpliwie duże znaczenie w tworzeniu postaw w stosunku do uznawanych przez innych członków rodziny wartości, norm moralno-społecznych, ocen, wzorów zachowań,

2) uwarunkowania zewnętrzne, które mogą wzbogacać, wzmacniać więź rodzinną lub ją osłabiać.

Więź rodzinna chociaż ma swoje najgłębsze podstawy w świadomości jednostki jest także rezultatem całego kompleksu obiektywnych czynników, jest wypadkową sił wewnętrznych istniejących w rodzinie i sił zewnętrznych działających na jej członków i całą rodzinę.

W kontekście podjętej tu analizy można wskazać trzy podstawowe rodzaje więzi występujące w rodzinie¹¹. Więź strukturalno-przedmiotową tworzy współdziałanie między członkami rodziny i między pokoleniami. Jest ono niezbędne w pełnieniu określonych ról rodzicielskich, realizacji zadań związanych z prowa-

¹⁰ L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin 2002.

¹¹ Ibidem.

dzeniem gospodarstwa domowego, rolnego, opieką nad dziećmi i wzajemną pomocą sobie. Więż osobową tworzy zespół stosunków między domownikami, których podstawą są przekazywane uczucia, ujawniane myśli, pragnienia, działania, aspiracje, bezpośredniość wzajemnych kontaktów, związków uczuciowych. Więż kulturalna kształtuje się w przestrzeni spędzania czasu wolnego, uczestnictwa w kulturze, kultywowaniu tradycji i zwyczajów, określonego stylu życia, wzorów zachowań uznawanych wartości, norm moralnych.

Każdy z tych rodzajów więzi rodzinnej jest ważny dla trwałości i integracji rodziny. Łączne ich występowanie jest określane jako spójność więzi rodzinnej. Stopień tej spójności zależy od intensywności poszczególnych rodzajów więzi i ich wzajemnych układów. Wysoki stopień ma miejsce wtedy, gdy wszystkie rodzaje więzi występują razem, niski zaś gdy którejś więzi brak lub ma miejsce wyraźna dominacja jednej więzi nad pozostałymi¹².

Więż rodzinna nie jest zjawiskiem bezpośrednio obserwowalnym. Można jednak ją opisać, określić jej intensywność, siłę, analizować rozwój więzi lub jej osłabienie poprzez obserwowanie zjawisk, które są jej przejawem.

Dom rodzinny – jego specyficzne właściwości sprzyjające budowaniu więzi rodzinnej

Życie człowieka jest ściśle związane z rodziną i domem, jest miejscem życia i rozwoju rodziny. Każda wspólnota rodzinna jest związana z domem a jedność zamieszkania zapewnia stałość kontaktów, rodzinnych spotkań i porozumiewania się. Współzamieszkanie można uznać za jeden z elementów i przejawów trwałości wspólnoty rodzinnej. Konieczność posiadania domu w postaci zmaterializowanej i duchowej jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka.

Dom to miejsce codziennego życia rodziny. Symbolika domu jest bardzo bogata na co wskazują tak nazwy staropolskie: gniazdo, ognisko, siedlisko, pielesze, strzecha, ojcowizna, jak

¹² Ibidem.

i współczesne sformułowania – mieszkanie w bloku, w wieżowcu, w czynszowej kamienicy, dom wolnostojący, segment w tzw. szeregowce, chata¹³. Domy różnią się między sobą budowlą, usytuowaniem, architektoniczną konstrukcją. Te odrębności wynikają z miejsca i czasu ich budowania, zamożności mieszkańców, miejscowych zwyczajów i kultury lokalnej. Różni je także indywidualne wewnętrzne funkcjonowanie, a więc ogół warunków, sytuacji domowej, panująca w nich atmosfera życia rodzinnego, układ relacji międzyludzkich, siła więzi emocjonalnej pomiędzy członkami rodziny, uznawany i realizowany system wartości.

Dom rodzinny jest podstawową i najważniejszą przestrzenią życia i rozwoju osobowego. Przestrzeń jest tutaj rozumiana jako specyficzny teren, „pole” psychofizyczne, w skład którego wchodzi domownicy i ich środowisko materialne. Jest to więc przestrzeń nie tylko materialno-architektoniczna, ale przede wszystkim mentalna, wyznaczona przez świadomość ludzką, myśli, przeżycia, doświadczenia, zachowania, relacje, wartości symboliczne. Przestrzeń jest dana człowiekowi ze współczynnikiem humanistycznym, jest to zawsze czyjaś przestrzeń, jakościowo więc zróżnicowana, pozytywnie lub negatywnie oceniana¹⁴. Dom rodzinny buduje wspólnota najbliższych osób, zespolonych silną więzią emocjonalną. Jest więc wspólnota rodzinna: emocjonalna, opiekuńcza, wychowawcza, kulturowa, majątkowa, zamieszkania, nazwiska.

Poszukując „sił” tkwiących w domu rodzinnym, które w sposób naturalny integrują rodzinę i wzmacniają więź pomiędzy domownikami należy zwrócić uwagę na właściwości i specyfikę cech każdego domu rodzinnego takich jak: bliskość, intymność, poczucie bezpieczeństwa, proces zadomowienia, zakorzenienia, wychowanie rodzinne, transmisja wartości kultury, tradycja, możliwość codziennych spotkań i dialogu¹⁵.

¹³ J. Izdebska, *Dom rodzinny – dom ojczyzna. Bogactwo znaczeń*, [w:] D. Lalak, T. Pilch (red.), *Dom i ojczyzna. Dylematy wielokulturowości*, Warszawa 2008.

¹⁴ F. Znaniński, *Socjologiczne podstawy edukacji ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, nr 1.

¹⁵ Szerzej J. Izdebska, *Dom rodzinny postrzegany przez dzieci*, Białystok 2006.

Dom rodzinny przynosi zadomowienie, co oznacza, że jest przestrzenią przebywania w nim przez cały okres dzieciństwa, młodości, czasami dłużej. Jest to okres pierwszej „swojskości” dla dziecka, poznawania tego co należy do przestrzeni domu a stopniowo również tego co jest poza jego murami. Ściany domu chronią przed wrogością żywiołów, nieprzyjaznością ludzi, umożliwiają życie domownikom, dorastanie, rozwój i edukację młodego pokolenia prowadząc do dojrzałości.

Przebywanie w przestrzeni domu rodzinnego jak najdłużej, znalezienie tam własnego miejsca, permanentne włączenie się, wtapianie się w przestrzeń, uczestniczenie w życiu rodziny, stała w nim obecność fizyczna i duchowa prowadzi do zakorzenienia się. Wskazuje ono na szczególny sposób, w jaki człowiek jest włączony w przestrzeń domu rodzinnego, jest w nim obecny, trwa tak długo jak to tylko jest możliwe, również w sytuacji oddalenia, nieobecności fizycznej¹⁶. Różna oczywiście może być siła, trwałość i głębia ludzkiego zakorzenienia. Zależy to, jak się wydaje, przede wszystkim od tego jak sam człowiek traktuje dom rodzinny, jego rolę i znaczenie, jak się do niego odnosi, z jaką siłą przyjmuje wartości uznawane w tej wspólnotce. Przestrzeń materialno-architektoniczna domu rodzinnego przez stałe w nim kontakty i doświadczenia powoli zaczyna oznaczać inną rzeczywistość, poczucie zakorzenienia. Staje się ona prawozorem najlepszych uczuć, ważnych dla wychowania i całego życia człowieka¹⁷.

Cechą a jednocześnie swoistą wartością domu rodzinnego jest jego niepowtarzalna atmosfera. Wyrasta ona z naturalnej więzi miłości, która łączy rodziców ze sobą oraz z dziećmi, rodzeństwo między sobą. Życie w domu rodzinnym i jego atmosfera ma charakter intymny, jest więc przekazywaniem siebie w myślach, uczuciach, postawach. Intymność domu rodzinnego wyraża się w stałym, wzajemnym skupianiu uwagi na sobie, w okazywaniu uczuć, w rozmowach o sprawach najbardziej osobistych, uzewnętrznianiu swoich przeżyć, uczuć i doświadczeń osobom najbliższym.

¹⁶ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, „Znak” 1998, nr 221; A. Węgrzycki, *Perspektywy stawania się i rozwoju człowieka*, [w:] J. Jagiełło, W. Zuziak (red.), *Człowiek wobec wartości*, Kraków 2006.

¹⁷ J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2008, s. 65.

Miłość małżonków, rodziców do dzieci, miłość rodzeństwa, wspólne cele, dążenia, wzajemna troska i odpowiedzialność, poczucie wsparcia ze strony członków rodziny czynią dom rodzinny terenem najbardziej bezpiecznym¹⁸. Jest to miejsce na prawdziwe, rodzinne „spotkania”, ciągle otwarcie się i wyjście naprzeciw drugiej osobie. Dom rodzinny jest przestrzenią kultywowania tradycji, zwyczajów, świąt, uroczystości rodzinnych a sposób, w jaki są one przeżywane wskazuje na rzeczywistość inną, różniącą się od codzienności, dającą możliwość dla pełniejszych, dłuższych spotkań rodzinnych.

Innym, niezwykle ważnym procesem zespolonym z domem rodzinnym jest wychowanie młodego pokolenia. Wspólnota rodzinna w sposób naturalny wyzwała określone sytuacje wychowawcze. Silna więź rodzinna w różnych relacjach: rodzice – dziecko, małżonkowie, dziadkowie – dzieci, rodzeństwo jest jednym z podstawowych warunków skuteczności procesu wychowania. W normalnie funkcjonującej rodzinie wychowanie jest zawsze ukierunkowane na dobro dziecka, ma więc charakter podmiotowy, a jego podstawą jest uznanie dziecka za osobę obdarzoną wolnością i godnością, zdolną do budowania własnej osobowości dzięki innym osobom i wspólnie z nimi. Wychowanie w domu rodzinnym można określić jako wsparcie, pomoc dziecku w jego rozwoju poprzez codzienne, rodzinne spotkania, wyjście zawsze sobie naprzeciw, poszukiwanie tego, co łączy, co może być podstawą porozumiewania się, komunikacji, zrozumienia i dialogu. W tym procesie tkwi olbrzymi potencjał kształcenia i umacniania więzi rodzinnej.

Zjawiska i procesy występujące w domu rodzinnym, jego specyficzne cechy i właściwości jak intymność, bliskość w znaczeniu biologicznym i aksjologicznym, poczucie bezpieczeństwa, otwartość, hierarchiczność, doświadczanie domu rodzinnego, uznawany system wartości, rodzinne świętowanie, miejsce rozwoju i wychowania dzieci, teren dziecka i jego dzieciństwa, transmisja wartości kultury, tradycje, zwyczaje, symbolika świąt religijnych – są to „siły” tkwiące w domu rodzinnym, jest to kapitał ludzki każdej rodziny z osobna sprzyjający rozwijaniu, umac-

¹⁸ M. Pipher, *Bezpieczny dom*, Poznań 1999.

nianiu więzi rodzinnej w sposób naturalny, w naturalnych, codziennych sytuacjach życia rodzinnego.

Zjawiska zakłócające, osłabiające więź rodzinną

Wiele zjawisk, sytuacji oraz warunków występujących w rodzinie i w środowisku zewnętrznym (lokalnym, globalnym) osłabia więź rodzinną, utrudnia i hamuje budowanie i jej rozwój.

Jedną z głównych przyczyn osłabiających więź rodzinną są migracje rodziców za granicę w celach zarobkowych¹⁹. Jest to dziś zjawisko powszechne w skali Europy i świata. W Polsce wzrasta liczba rodzin migracyjnych, rodzin rozłączonych. Ujemne konsekwencje migracji rodziców mają charakter wieloaspektowy, dotyczą różnych sfer życia rodzinnego, a zwłaszcza relacji pomiędzy nieobecny rodzicem a dzieckiem lub współmałżonkiem w kraju. Brak systematycznej opieki nad dzieckiem ze strony rodzica migranta, nieznanostwo przez niego bieżących spraw rodziny, problemów doświadczanych przez domowników, niemożliwość uczestniczenia w bardzo różnych sytuacjach związanych z nauką szkolną dziecka, jego kontaktami z rówieśnikami, współprzeżywania wspólnie z najbliższymi codziennych wydarzeń, problemów, brak bezpośrednich rozmów, spędzania czasu wolnego z członkami rodziny ma niewątpliwie wpływ na funkcjonowanie domu rodzinnego, zmienia charakter procesu budowania więzi rodzinnej.

Szczególnie groźne w kontekście analizowanych zagadnień są zjawiska dewiacji, patologii społecznej występujące w rodzinie jak: alkoholizm, przemoc, przestępstwa, hazard, dezintegracja w rodzinie, dezorganizacja strukturalna. Dziecko i inni domownicy doznają krzywdy, bólu fizycznego i psychicznego, żyją w atmosferze zagrożenia, także niedostatku materialnego. Dom dysfunkcyjny prowadzi do osłabienia więzi emocjonalnej pomiędzy rodzicami a dzieckiem, mężem i żoną na skutek braku wzajemnej komunikacji, porozumiewania się. Dom w rodzinach, w których istnieje patologia zostaje w swej emocjonalnej i kulturowej kon-

¹⁹ D. Lalak, *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Warszawa 2007.

strukcji rozbity, naruszony, traci swą wartość i swoistość poprzez stopniowe zanikanie i wygasanie uczuć miłości, życzliwości, wzajemnej troski, poczucia bezpieczeństwa²⁰.

Kolejnym zagrożeniem utrudniającym budowanie i rozwój więzi rodzinnej są media elektroniczne i ich funkcjonowanie w rodzinie²¹. Zadomowiły się one w rodzinach, wtargnęły do mikroświata codziennych spraw poszczególnych ludzi i zostały wtopione w obowiązki dnia powszedniego i świątecznego. Towarzyszą one członkom rodziny zarówno w czasie wolnym, jak też podczas wykonywania różnych czynności obowiązkowych. Telewizja, płyta CD, komputer, Internet, telefon komórkowy są dla współczesnych rodzin nie tylko atrakcyjnym sposobem spędzania czasu wolnego, wygodnym, łatwym, nie wymagającym żadnego wysiłku ani fizycznego ani umysłowego ale w wielu sytuacjach niezbędnymi urządzeniami elektronicznymi w życiu.

Korzystanie z mediów elektronicznych w rodzinie jest często nieprawidłowe, czego przykładem jest zbyt duża ilość czasu przeznaczana codziennie mediom, bierny, bezkrytyczny odbiór przekazów medialnych, „przedmiotowe” poddanie się ich oddziaływaniu. Z badań prowadzonych w Stanach Zjednoczonych wynika, że każda minuta spędzona w Internecie zabiera jedną trzecią minuty poświęconej rodzinie. Na każdą minutę spędzoną w Internecie przypada dodatkowo 45 sekund bycia w samotności²². W wielu domach telewizor, komputer zajmują centralne miejsce, zmieniając strukturę czasu członków rodziny, zwłaszcza czasu wolnego. Dzieci i młodzież spędzają dużo czasu na relacjach z mediami, we własnej przestrzeni prywatnej, najczęściej w swoim pokoju. To prowadzi do dezorganizacji czynności dnia, do skrócenia

²⁰ S. Guz, J. Andrzejewska (red.), *Edukacja wobec zagrożeń rozwoju i bezpieczeństwa dzieci*, Lublin 2008; W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse, zagrożenia, patologie*, Toruń 2008; B. Muchacka (red.), *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, Kraków 2008; J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Białystok 2004.

²¹ L. Dyczewski, *Rodzina, dziecko, media*, Lublin 2005; J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2001.

²² Szerzej: K. Łuszczek, *Kontrola społeczna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku mediów elektronicznych. Studium porównawcze na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Polski*, Szczecin 2013; B. Wellman, C. Haythornthwaite (red.), *In Internet In Everyday Life*, Oxford 2002.

czasu na ważne zajęcia lub ich wyeliminowanie jak: nauka szkolna w domu, prace na rzecz rodziny, domu, zajęcia hobby-styczne, czytelnictwo książek itp. Media ograniczają czas na wspólne, rodzinne rozmowy, spacer, wycieczki.

Codziennie przebywanie domowników przed ekranem telewizora, komputera nie prowadzi do umacniania więzi rodzinnej, natomiast zauważa się zjawisko odwrotne – jej osłabienie, postępujący proces dezintegracji. Osłabienie więzi rodzinnej jest skutkiem nieprawidłowych zachowań związanych z korzystaniem z mediów, charakteryzujących się m.in. brakiem wzajemnej komunikacji porozumiewania się w czasie oglądania programów chociażby mimiką, gestem, słowem, wzrokiem, po to, aby wyrazić swoje odczucia, opinię wywołaną percepcją odbieranych treści, obrazów. Internet w jeszcze większym stopniu niż telewizja niweczy możliwości budowania więzi w przestrzeni domu rodzinnego²³. Korzystanie nieracjonalne z Internetu, częste surfowanie po Internecie zmniejsza liczbę interakcji w realnym świecie, zubaża interakcje społeczne, zastępuje relacje bezpośrednie słabymi i powierzchownymi interakcjami *online*.

W wielu domach rodzinnych telewizja, płyta CD, komputer, Internet, telefon komórkowy wyręczają rodziców w pełnieniu przez nich funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Szczególnie niepokojące wydaje się być traktowanie przez rodziców mediów jako „elektronicznej niańki” w opiece nad dziećmi małymi. W sposób świadomy uwalniają się oni z rodzicielskiego obowiązku opieki nad swoim dzieckiem, przekazując je elektronicznej skrzynce. Tego typu zachowania w rodzinie związane z korzystaniem z mass mediów i multimedii prowadzi do ograniczenia wręcz drastycznego, czasu na rodzinne rozmowy, wspólne spędzanie czasu wolnego, a w konsekwencji do osłabienia więzi rodzinnej²⁴.

²³ Szerzej: K. Łuszczek, *Kontrola społeczna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku mediów elektronicznych. Studium porównawcze na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Polski*, Szczecin 2013; B. Wellman, C. Haythornthwaite (red.), *In Internet In Everyday Life*, Oxford 2002; J. van Dijk, *Społeczne aspekty mediów*, Warszawa 2002.

²⁴ K. Łuszczek, *Kontrola społeczna...*, op. cit.; D. Tapscott, *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Warszawa 2010; L. Dyczewski, *Czy media elektroniczne zagrażają więzi rodzinnej?*, [w:] E. Balawejder, A. Jabłoński, J. Szymczak (red.), *Filozofia pochylona nad człowiekiem*, Lublin 2004.

Współczesna rodzina doświadcza także skutków procesów globalizacji, ponowoczesności, które wywierają wpływ na więź rodzinną, są to: relatywizm norm moralno-społecznych, ocen, wartości, zmienność różnych zjawisk, ich zróżnicowanie, płynność i zmienność, utrata autorytetów trwałości, niepowtarzalności, wzrost liczby rozwodów, alternatywne formy małżeńsko-rodzinne, sekularyzacja rodziny, brak pożądanych, wartościowych wzorów zachowań w tym środowisku²⁵.

Dzisiaj cechą wielu rodzin jest zjawisko przesunięcia socjalizacyjnego, przejawiające się w aktywizowaniu się pozarodzinnych źródeł socjalizacji i wychowania dzieci i młodzieży takich jak: media elektroniczne, grupa rówieśnicza, kultura popularna. Prowadzi to do redukcji niektórych funkcji rodziny lub zawężenia ich realizacji, zwłaszcza funkcji opiekuńczo-wychowawczych, ograniczenia uczestnictwa młodego pokolenia w przestrzeni zadomowienia a w konsekwencji do osłabienia więzi rodzinnej.

Pojęcie domu rodzinnego i to co składa się na jego treść ulega dzisiaj przemianom. Taką sytuację powodują zachodzące procesy cywilizacyjne, przemieszczanie się ludności, migracje, atomizacja życia rodzinnego, zanikanie międzypokoleniowego przekazu kultury, rodziny wielopokoleniowej. Niektóre osoby tracą zdolność zadomowienia się i życia w domu. Dzieci również są objęte zjawiskiem bezdomności, czego przykładem jest obraz dziecka osamotnionego przed szklanym ekranem komputera, telewizora, dziecka z kluczem na szyi, w wielu rodzinach niepełnych, rozłączonych, patologicznych. Kulturowa bezdomność występuje również wtedy, gdy między rodzicami i dzieckiem nie może wytworzyć się bardzo ważna więź uczuciowa zwana „bliskością”.

Więź rodzinna ulega ciągłym przemianom, może być wzmocniana, wzbogacana lub osłabiana, jest więc procesem dynamicznym. Zmienia się charakter więzi rodzinnej wraz ze zmianami we

²⁵ J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2001, J. Izdebska, *Dziecko w świecie mediów elektronicznych. Teoria, badania, edukacja medialna*, Białystok 2007; J. Izdebska (red.), *Media elektroniczne w życiu dziecka – w kontekście wartości wychowawczych i zagrożeń*, Białystok 2008; J. Izdebska (red.), *Media elektroniczne kreujące obraz rodziny i dziecka*, Białystok 2008; J. Izdebska, J. Szymanowska (red.), *Dziecko w zmieniającej się przestrzeni życia. Obrazy dzieciństwa*, Białystok 2009; L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006.

współczesnym świecie, w skali globalnej i lokalnej. W warunkach globalizacji i ponowoczesności ulega zmianie funkcjonowanie, struktura rodziny, ujmowanie jej jako trwałej wspólnoty osób, postrzeganie jej roli i znaczenia a także relacji pomiędzy domownikami. Ulegają zawężeniu, stopniowej redukcji silne niegdyś związki wynikające z ich izomorficznego charakteru. W tradycyjnych domach rodzinnych więzi między domownikami, między pokoleniami były tworzone i opierały się na wspólnocie zamieszkania. Za sprawą nowych technologii informacyjnych uwolniły się one od bliskości terytorialnej i zostały zastąpione przez sieć powiązań o charakterze zapośredniczonym, przez luźno powiązane sieci, dynamiczne, zmieniające się, o zasięgu globalnym.

Internet, telefon komórkowy zmieniają sposób komunikowania się pomiędzy członkami wspólnoty domu rodzinnego. Delokalizacja oznacza pojawienie się nowych więzi, o innym charakterze, nowym nie związanym z miejscem w sensie topograficznym, terytorialnym. Występuje tu proces zastępowania typowych więzi opartych na trwałej współobecności członków zbiorowości terytorialnej przez luźno powiązane sieci, zastępowanie hierarchicznych układów „siecią” powiązań dynamicznych o zasięgu globalnym. Przemiany w ujmowaniu dzisiaj wspólnoty domu rodzinnego implikują zmiany w postrzeganiu więzi rodzinnej, jej budowaniu i kształtowaniu.

Rozpatrując zagadnienie więzi rodzinnej, jako specyficznej więzi społecznej w warunkach funkcjonowania dzisiejszej rodziny oraz zachodzących zmian, których ta wspólnota doświadcza nasuwa się pytanie o czynniki, warunki i sytuacje, które należałoby uwzględnić w procesie tworzenia i rozwoju więzi rodzinnej lub jej obrony, zapobiegając zjawiskom osłabienia więzi, zagrażającym jej zerwaniu np. na skutek patologii w domu rodzinnym. Wiąż rodzinna ulega ciągłym przeobrażeniom w zależności od zmian osobowościowych członków rodziny ale także warunków kulturowych, społecznych, ekonomicznych w jakich ta wspólnota żyje. Należałoby w analizach dotyczących więzi rodzinnej uwzględnić dwie grupy czynników. Pierwsza dotyczy przemian, jakie zachodzą dzisiaj i związanych z nimi skutków tych zmian (pozytywne i negatywne) doświadczanych przez rodzinę. Drugą zaś tworzą trwałe, niezmiennające się i uznawane przez rodzinę wartości, do-

robek kultury narodowej, bogactwo „duchowe” domu rodzinnego i tkwiący w nim kapitał ludzki

Bibliografia

1. Dyczewski L., *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin 2002.
2. Dyczewski L., *Rodzina, dziecko, media*, Lublin 2005.
3. Dyczewski L., *Czy media elektroniczne zagrażają więzi rodzinnej?*, [w:] E. Balawejder, A. Jabłoński, J. Szymczak (red.), *Filozofia pochylona nad człowiekiem*, Lublin 2004.
4. Izdebska J., *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Białystok 2004.
5. Izdebska J., *Dziecko w świecie mediów elektronicznych. Teoria, badania, edukacja medialna*, Białystok 2007.
6. Izdebska J., *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2001.
7. Kowalski S., *Struktura społeczna rodziny*, „Wiedza i Życie” 1948, nr 3.
8. Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznej. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa 2004.
9. Marody M., Giza-Poleszczuk A., *U uwięzi więzi (społecznych)*, „Societas Communitas” 2006, nr 1.
10. Muchacka B. (red.), *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, Kraków 2008.
11. Muszyński W., Sikora E. (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse, zagrożenia, patologia*, Toruń 2008.
12. Lalak D., Pich T., *Dom i ojczyzna. Dylematy wielokulturowości*, Warszawa 2008.
13. Łuszczek K., *Kontrola społeczna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku mediów elektronicznych. Studium porównawcze na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Polski, Szczecin 2013.*
14. Tapscott D., *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Warszawa 2010.
15. Turowski J., *Przemiany rodziny wiejskiej w warunkach industrializacji kraju*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1964, t. 2.

Dr Agata Jacewicz

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

WIĘZI ŁĄCZĄCE GRUPĘ RÓWIEŚNICZĄ A ROZWÓJ KOMPETENCJI SPOŁECZNYCH DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

Streszczenie

Nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi należy do najwcześniejszych i najważniejszych zadań życiowych dziecka. Szczególną rolę pełnią rodzice, nauczyciele i grupa rówieśnicza. Znaczeniu tej ostatniej w nabywaniu kompetencji społecznych poświęcono w artykule szczególną uwagę. Przybliżono wybrane badania na temat roli rówieśnika w procesie socjalizacji odwołując się m.in. do teorii poznawczej, etologicznej i uczenia się społecznego. Zaakcentowano pozycję dziecka w grupie rówieśniczej oraz jej wpływ na kształtowanie się i zacieśnianie więzi społecznych.

Słowa kluczowe: grupa rówieśnicza, proces socjalizacji, kształtowanie się więzi społecznych, kompetencje społeczne, rozwój społeczny.

THE RELATIONSHIP BETWEEN PEER GROUP AND THE DEVELOPMENT OF CHILDREN'S SOCIAL COMPETENCE

Abstract

Making contact with other people belong to the earliest and most important tasks of life the child. A special role is played by parents, teachers and peer group. Importance of the latter in the acquisition of social skills in an article devoted special attention. The chapter selected studies on the role of peer socialization process by referring, among others, to the theory of cognitive, ethological and social learning. It emphasizes the position of the child in the peer group and its influence on the formation and strengthening social bonds.

Keywords: peer group, a process of socialization, development of social relationships, social skills, social development.

Wprowadzenie

Nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi jest jednym z najwcześniejszych i najważniejszych zadań życiowych dziecka¹. Kluczowe znaczenie w pierwszym okresie życia pełnią rodzice (prawni opiekunowie) i osoby z najbliższego otoczenia dziecka. Rodzice przekazują dzieciom normy zachowań społecznych i wpływają na gotowość do nawiązywania, podtrzymywania i rozwijania kontaktów z rówieśnikami. Czynią to w sposób bezpośredni poprzez projektowanie społecznego życia dziecka i pośredni poprzez przywiązanie z okresu wczesnego dzieciństwa, preferowanie określonego stylu wychowania, stosowanie sprawdzonych metod i technik wychowawczych, prezentowanie pozytywnych lub negatywnych postaw rodziców, decydowanie o relacjach dziecka z rówieśnikami np. stwarzanie okazji do interakcji, nakładanie ograniczeń. Znaczenie w tym ma struktura rodziny, status socjoekonomiczny, warunki materialne, ekonomiczne i kulturowe i in.

Wraz z wiekiem następuje poszerzenie kręgu osób, z którymi dziecko chętnie nawiązuje więzi emocjonalne, społeczne i rzeczowe wynikające ze wspólnych zainteresowań. Inne więzi łączą członków rodziny, inne rówieśników, a jeszcze inne z dalszymi osobami. Z członkami rodziny więź społeczna ma charakter naturalny wynikający ze wspólnego pochodzenia, pokrewieństwa. Niekiedy więź społeczna może mieć charakter stanowiony – narzucony przez społeczeństwo lub zrzeszeniowy – powstały w wyniku dobrowolnego zrzeszania się ludzi. U przedszkolaków pojawia się silna tendencja do nawiązywania kontaktów z grupą rówieśniczą lub rówieśnikiem – partnerem w rozwoju. Rówieśnik to osoba, dzięki której dziecko ma możliwość weryfikowania zachowania, strategii i metod działania, których pierwotnie uczy się w relacjach z dorosłymi.

¹ H. R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, Warszawa 2005.

Rola rówieśnika w procesie socjalizacji – przegląd wybranych badań

Podwaliny badań, zwłaszcza prowadzonych przez psychologów rozwojowych, nad wpływem rówieśników na rozwój dziecka i znaczenie tychże kontaktów dla obu stron należy szukać w pracach Charlotte Bühler, Jamesa M. Baldwina, koncepcjach Jeana Piageta i Lwa S. Wygotskiego. Szczególne znaczenie mają badania prowadzone przez Roberta A. Hinde nad związkami ludzkimi. Dzięki nim można analizować rozwój, przebieg i istotę związku, wnikać w jego strukturę, różnicować pojęcia związku i interakcji oraz związku i kontaktu społecznego, które mają znaczenie w rozważaniach dotyczących relacji społecznych i ich wpływu na rozwój.

Nie ma wątpliwości, że to rodzice pierwsi uczą zachowań społecznych, przyjętych w danej kulturze wzorów i systemów wartości. Nie bez powodu nazwano ich pierwszymi nauczycielami dziecka, gdyż od nich dziecko zdobywa informacje o otaczającym je świecie, to oni kontrolują, stymulują i zapewniają prawidłowy rozwój poprzez zapewnienie opieki i zaspokojenie podstawowych potrzeb².

Z upływem czasu poszerza się grupa osób uczestniczących w procesie rozwoju. Udział ten wyraża się między innymi przez wywieranie bezpośredniego lub pośredniego wpływu na rozwój. Poszerza się grupa osób znaczących, są nimi rówieśnicy najpierw z grupy żłobkowej, przedszkolnej, a następnie szkolnej. Badania psychologów wskazują, że otwarcie się na inne dziecko lub ruchomy przedmiot (zabawkę), którą „partner” się bawi następuje już w pierwszych miesiącach życia. Przejawia się ono w prostych gestach jak: dotyk, śmiech, gaworzenie, ruszanie kończynami itp. Wzajemność relacji tak naprawdę zaczyna się dopiero kształtować³. Pierwsze kontakty dziecka z rówieśnikami opierają się na doświadczeniach zdobytych w relacjach z dorosłymi. Dziecko

² Zob.: A. Jacewicz, *Rola rodziny w realizowaniu potrzeb dziecka*, [w:] L. Adamowska, J. Uszyńska-Jarmoc (red.), *Dobro dziecka w rodzinie*, Białystok 2005, s. 61-64.

³ R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, *Psychologia dziecka*, Warszawa 2004, s. 591.

bardzo szybko się orientuje, że przebieg kontaktów z rówieśnikiem znacznie się różni. Rówieśnik inspiruje dziecko do myślenia. Powstały konflikt poznawczy⁴, pojawiający się w różnych sytuacjach aktywizuje dziecko do działania, pobudza aktywność intelektualną, rodzi interakcje społeczne, dyskusje między dziećmi. Im wcześniej dorośli umożliwią kontakty z rówieśnikami tym szybciej i lepiej dziecko poradzi sobie w nowych sytuacjach. Jacqueline M. F. Becker⁵ wykazała, że niemowlęta, którym wcześniej umożliwiono kontakt z rówieśnikami były bardziej skłonne do inicjowania kontaktów z dziećmi im nieznanymi, niż te, którym takiej możliwości nie dano.

W wieku przedszkolnym kontakty z rówieśnikami nasilają się i mają charakter związków koleżeńskich, pojawiają się pierwsze nietrwałe przyjaźnie, dzieci okazują sympatie i antypatie wraz ze zdobywaniem doświadczeń poznawczych i społecznych zaczynają wyrażać emocje (zarówno te pozytywne, jak i negatywne).

Badania Jolanty Andrzejewskiej⁶ dowodzą, że dzieci w wieku przedszkolnym lubią być dobrym kolegą, chcą być potrzebne i chętnie otwierają się na potrzeby innych. Szczególnie wykazują z troską słabszymi, są gotowe pomóc dobremu lub młodszemu koledze w każdej sytuacji, 80% badanych przedszkolaków zadeklarowało także pomoc innemu członkowi grupy, zaś pozostałe dzieci uzależniały pomoc od sytuacji lub werbalnej prośby kolegi. Relacje z rówieśnikami i osobami dorosłymi odgrywają jednakowo ważną rolę, gdyż sprzyjają uspołecznieniu i „uczeniu się” dorosłości.

Zgodnie z **teorią poznawczą** rówieśnik jest w roli obiektów zachowania oraz źródła zmiany rozwojowej. Piaget relację dorosły – dziecko nazwał relacją asymetryczną, zaś relację dziecko –

⁴ J. Piaget zauważa, że konflikt poznawczy jest inspirowany przez dorosłych, zaś w kontaktach z rówieśnikami ma miejsce równowaga kompetencyjna. Zob.: J. Piaget, *Od logiki dziecka do logiki młodzieży*, Warszawa 1970.

⁵ J. M. Becker, *A learning analysis of the development of peer-oriented behavior in nine-month-old infants*, „Developmental Psychology”, Sep 1977, Vol 13(5), 481-491, za: R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, *Psychologia...*, op. cit., s. 627.

⁶ J. Andrzejewska, *Rówieśnik – towarzysz w rozwoju kompetencji społecznych dziecka*, [w:] B. Grzeszkiewicz (red.), *Dziecko w kontekstach edukacyjnych*, Szczecin 2010, s. 191.

dziecko nazwał relacją symetryczną⁷. W relacjach rówieśniczych obie strony mają sprawy jednakowo ważne, stąd też nie ma miejsca na tzw. uprzejmości, dziecko musi samo poradzić sobie z pojawiającymi się trudnościami, wrogością, zastraszaniem, ewentualnymi konfliktami, uczy się pełnić określone role i podporządkowywać normom obowiązującym w grupie. Dziecko potrzebuje czasu, aby nauczyć się współpracy, zaakceptować inność poglądów partnera zabawy, zgadzać się na wymianę różnych punktów widzenia, poszukiwać wspólnych uzgodnień, słuchać propozycji rówieśnika, zrozumieć intencje drugiej osoby, uczyć się kompromisu itp. Do właściwej współpracy dojrzewa stopniowo i ma to miejsce według Piageta między 7. a 12. rokiem życia.

W myśl **teorii uczenia się** rówieśnicy dostarczają partnerom interakcji wzmocnień pozytywnych i negatywnych, pełnią także funkcję modeli zachowań. W tym wypadku również dzieci odwołują się do swoich obserwacji i doświadczeń płynących z kontaktów z dorosłymi. Naśladują ich zachowania, wartości, sposób myślenia, oceniania, komunikowania się, przejmują upodobania, preferencje itp. Szczególnie w okresie przedszkolnym rówieśnik staje się partnerem w kształtowaniu się poczucia własnej wartości, oceniania skuteczności własnego działania, staje się źródłem budowania własnej tożsamości. Dziecko swój sposób działania dostosowuje do sytuacji, zmienia swoje zachowanie pod wpływem oczekiwań partnera, niebagatelne znaczenie mają wzmocnienia pozytywne pochwała, akceptacja, zaufanie. Dziecko uczy się elastyczności, oceny przydatności wykorzystywanych schematów działania w danej sytuacji społecznego kontaktu z rówieśnikiem (powiązanie procesów intelektualnych z aktywnością społeczną)⁸.

Grupa rówieśnicza staje się punktem odniesienia dla dziecka. Wszelkie sukcesy i porażki podlegają ocenie grupy, której dziecko jest członkiem. W wieku przedszkolnym pojawiają się początki współzawodnictwa, rywalizacji, motywacji do podejmowania działań. Już przedszkolak odczuwa akceptację grupy lub

⁷ Zob.: H. R. Schaffer, *Psychologia dziecka...*, op. cit., s. 136. H. R. Schaffer relację dorosły – dziecko nazwał relacją pionową, a relację dziecko – dziecko nazwał relacją poziomą.

⁸ B. Bielań, *Rówieśnik – partner w rozwoju*, [w:] M. Karwowska-Struczyk, E. Słodownik-Rycaj (red.), *Pedagogika małego dziecka. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2007, s. 73.

czuje się niechciany, odrzucony. Zachowania akceptowane, podobne upodobania, zainteresowania lub preferencje prowadzą do nawiązywania przyjaźni. Najczęściej grona kolegów szukają wśród osób najpopularniejszych w grupie, mających ciekawe pomysły podczas zabawy, posiadających interesujące zabawki, modny strój, rodzaj pracy wykonywanej przez rodziców (wysoki status społeczno-ekonomiczny). Chociaż sympatie i przyjaźnie w grupie przedszkolnej nie są zbyt trwałe to w wyborze przyjaciół kierują się preferowanymi przez nich wartościami. W początkowym okresie przyjmują wzory zachowań osób z ich otoczenia, dopiero z czasem budują swój własny system wartości.

Peter Salovey, David J. Sluyter⁹ są zdania, że dzieci akceptowane są: uprzejme, mają poczucie humoru, są wysportowane. Dzieci zahamowane unikają kontaktów społecznych, wykazują ograniczoną aktywność, są lękliwe, nieśmiałe, ulegają wpływowi innych, bardzo często mają niską samoocenę. W badaniach Stanisławy Lis¹⁰ dzieci popularne wyróżniały się zachowaniami prospołecznymi, umiejętnością współdziałania rówieśnikami, pomaganiem innym, pomysłowością, zdolnością organizowania i kierowania zabawą, bezkonfliktowością, zaś najmniej popularnymi dziećmi w grupie były jednostki niedojrzałe, niezdyscyplinowane, izolujące się, uzależnione od dorosłych, z zaburzonym zachowaniem tj. agresywne, niepotrafiące zgodnie współżyć w grupie. Barbara Ważnik¹¹ podkreśla, że na pozycję dziecka w grupie ma wpływ pracowitość i właściwości moralne, wymienia także kulturę zachowania się wobec kolegów, nie bez znaczenia jest zaradność życiowa. Ross Vasta, Marshall M. Haith, Scott A. Miller¹² wskazują na jeszcze inne cechy mające znaczenie „w byciu popularnym” w grupie: atrakcyjność fizyczna, umiejętność inicjowania i utrzymania interakcji, wrażliwość na potrzeby innych, umiejęt-

⁹ R. Steven, A. J. Asher, B. Rose, *Wspieranie społeczno-emocjonalnego przystosowania dziecka do środowiska rówieśniczego*, [w:] P. Salovey, D. J. Sluyter (red.), *Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna*, Poznań 1999, s. 348.

¹⁰ S. Lis, *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*, Warszawa 1992.

¹¹ B. Włażnik, *Od czego zależy pozycja dziecka w grupie?*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1999, nr 7, s. 505-508.

¹² R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, *Psychologia...*, op. cit.

ności komunikacyjne, rozmowność, a także zdolności intelektualne.

Zgodnie z **teorią etologiczną** zachowania społeczne ludzi tkwią w uwarunkowaniach biologicznych i środowiskowych. Początkowo w relacjach z dorosłymi, a następnie z rówieśnikami dziecko uczy się podporządkowywania, podejmowania decyzji, poznaje hierarchie władzy.

W kontaktach z rówieśnikami dziecko wchodzi w różne relacje i związki, podczas których zdobywa kompetencje, poznawcze, społeczne i emocjonalne, pełni różne role (nauczyciela, terapeuty). Dowody na wychowawczą i edukacyjną wartość dziecka w roli nauczyciela znajdują się w praktyce i w teoriach rozwoju np. Wygotskiego¹³. Współczesna psychologia rozwojowa dostarcza popartych badaniami argumentów na korzyść dziecka w roli nauczyciela, ponieważ dziecko jest kompetentnym źródłem wiedzy dla rówieśnika, może oddziaływać na jego rozwój poznawczy. Początkowo droga do osiągnięcia umiejętności współpracy i współdziałania wiedzie od bycia obok siebie, patrzenia na inne dziecko jak na obiekt poznania i obserwacji (egocentryzm ściera się z potrzebą porozumienia) do wchodzenia z nim w relacje, z których w zależności od sytuacji i jej uczestników zyski czerpią dwie strony. **Teoria uczenia się społecznego** potwierdza, że dzieci mogą skutecznie wpływać na zachowania innych dzieci, modelując je stosownie do różnego rodzaju wzmocnień. Potwierdzenie skuteczności dziecka jako nauczyciela przyniosły badania Georga Gerbnera, Melissy Hines i Francine R. Kaufman oraz Willarda W. Hartupa. Okazało się, że w wielu przypadkach odgrywanie roli nauczyciela miało wpływ na wzrost samooceny dziecka, nasilenie zachowań prospołecznych, pozytywną postawę wobec szkoły i osiągnięcia szkolne. W przypadku dziecka w roli terapeuty, wskazany jest jego wysoki poziom kompetencji społecznych. Szczególne osiągnięcia zauważono w pracy z dziećmi, które przejawiały niewłaściwe zachowania lub były nieakceptowane¹⁴.

¹³ L. S. Wygotski, *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka*, Warszawa 2006.

¹⁴ Zob.: B. Bieleń, *Rówieśnik – partner...*, op. cit., s. 75.

Współdziałanie dziecka z innymi ludźmi (w teorii Erika Eriksona, Wygotskiego, Piageta) ma istotny wpływ na procesy dojrzewania biologicznego oraz ogólny rozwój jednostki¹⁵.

Kształtowanie się więzi w grupie przedszkolnej

Dla większości dzieci przedszkole jest pierwszym w życiu miejscem, gdzie poruszają się bez pomocy bliskich im rodziców. Tu poznają różne role społeczne i uczą się je pełnić. Nie zawsze przystosowanie się do nowych warunków jest łatwe. Grupę tworzą indywidualności (z różnymi doświadczeniami, z różną hierarchią wartości wyniesioną z rodzinnego domu), które muszą nauczyć się współżyć ze sobą. W każdej grupie przedszkolnej są jednostki atrakcyjne (niekiedy jest to jedna cecha np. siła fizyczna, która stanowi o powodzeniu przedsięwzięcia), z którymi większość dzieci chce nawiązać kontakt, ale są też dzieci stojące na uboczu, nieśmiałe, niekiedy odrzucone, inne. Uczestnictwo rówieśników w procesie rozwoju dziecka przebiega torem naturalnym (nie zawsze podlega kontroli dorosłych) i torem zorganizowanych, intencjonalnych działań rodziców i nauczycieli kierujących się wiedzą teoretyczną, praktyczną lub intuicją w celu tworzenia korzystnych warunków do współdziałania i współuczestniczenia innych dzieci w rozwoju. Początkowo rodzice i nauczyciele wpajają dzieciom zasady zachowania obowiązujące w danym kręgu kulturowym. Niejednokrotnie wyrażają swoją aprobatę lub dezaprobatę w postaci nagród lub kar. Stopniowo normy ulegają uwewnętrznieniu¹⁶ i dziecko uznaje je za własne zasady zachowania. Na podłożu wcześniej wypracowanych zasad są tworzone różne normy obowiązujące w grupie rówieśniczej. Umowy, nakazy i zakazy, które należy wyjaśnić i uzasadnić prawami życia społecznego stanowią nieodłączny element dziecięcej aktywności społecznej. Muszą być one zrozumiałe, możliwe do realizacji, ustalone wspólnie z dziećmi i konsekwentnie przestrzegane. Zasadniczą rolą nauczycielki wychowania przedszkolnego jest roz-

¹⁵ A. Brzezińska, *Spółeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000.

¹⁶ W przypadku dzieci w wieku przedszkolnym norma jest akceptowana zewnętrznie i stanowi o wzajemnym odnoszeniu się do siebie członków grupy.

taczanie opieki nad aktywnością dzieci. Opieka ta polega na kształtowaniu środowiska wychowawczego, a więc warunków zewnętrznych (zorganizowanie miejsca i materiałów sprzyjających rozwojowi) i wewnętrznych (stworzenie atmosfery wychowawczej, wpojenie norm grupowych, zapobieganie sytuacjom konfliktowym, stymulowanie aktywności dzieci, udzielanie im pomocy)¹⁷. Dorosły powinien okazywać szacunek dla dziecięcych problemów, podtrzymywać i chronić dziecięce przyjaźnie. Nauczyciel może poprzez zachowania (intencjonalne i nieintencjonalne) wzmacniać lub osłabiać więzi dziecka z otoczeniem, oraz stwarzać sytuacje, podczas których dzieci będą podejmowały próby samodzielnego rozwiązywania problemów. Nie bez znaczenia jest nauka kultury w kontaktach dziecięcych. Działanie nauczyciela animatora tychże kontaktów (nie kierownika) powinno być dyskretne, a ingerencja tylko w sytuacjach naprawdę koniecznych. Nauczyciel ma raczej przypominać, niż upominać. „Uświadomienie dzieciom słuszności naszych wymagań ma na celu zwiększenie chęci ich przestrzegania. Czyni więc podporządkowywanie się im czynnością coraz bardziej dowolną, wynikającą ze zrozumienia znaczenia tych wymagań dla współżycia z rówieśnikami, co ułatwia świadome przystosowywanie się do coraz bardziej skomplikowanych wymagań życia społecznego”¹⁸.

Funkcjonowanie dziecka w grupie rówieśniczej zależy między innymi od stadium rozwoju dziecka, jego cech temperamentu, otwartości, towarzyskości, doświadczeń wyniesionych z domu, serdecznej, pełnej życzliwości atmosfery panującej w grupie, stwarzanych sytuacji i wielu innych czynników. Jedno jest pewne, że relacje z rówieśnikami są istotnym elementem w socjalizacji, która dokonuje się poprzez: modelowanie (predyspozycje do naśladowania), wzmocnienia pozytywne (np. pochwały, uśmiech,

¹⁷ Por.: M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiello-Jarża, *Psychologia rozwoju i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1985, s. 331.

¹⁸ I. Dudzińska, *Kształtowanie postawy dziecka jako członka zbiorowości przedszkolnej*, [w:] I. Dudzińska (red.), *Wychowanie i nauczanie w przedszkolu*, Warszawa 1983, s. 173.

akceptacja) i wzmocnienia negatywne (np. ganienie, krytykowanie, ignorowanie)¹⁹.

Pozycja dziecka w grupie rówieśniczej a rozwój kompetencji społecznych

Kompetencja to termin ostatnio często używany w psychologii i pedagogice na oznaczenie zdolności, umiejętności wykonywania określonych zadań. Wydaje się on potrzebny, ponieważ w kolejnych okresach życia jednostka nabywa inne kompetencje, staje się zdolna do wykonywania różnych zadań. Ludzie różnią się nie tylko posiadanymi kompetencjami, ale także poziomem ich opanowania²⁰.

Pozycja dziecka w grupie rówieśniczej zależy między innymi od sytuacji dziecka w rodzinie, zależy także od nauczyciela i zmienia się stosownie do jego wieku, nagromadzonych doświadczeń. Dzieci reagują i zachowują się w różny sposób. Jedne są poważne i dojrzałe, inne infantylnie. Dzieci najmłodsze chętniej przebywają w towarzystwie osób dorosłych niż rówieśników. Wiedzą, że w ich towarzystwie mogą być w centrum zainteresowania. Chętnie bawią się też w samotności, gdyż wówczas nie muszą się dzielić zabawką lub o nią „walczyć”. Już czterolatki podejmują się zabaw „obok siebie”, obserwują poczynania kolegów, zaczyna pojawiać się element współpracy, jednak dzieci w tym wieku jeszcze nie mają poczucia więzi grupowej. Wyraźne przyspieszenie rozwoju społecznego zauważa się u pięciolatek. Dzieci nie tylko bawią się w małych grupkach, ale zaczynają doskonalić kompetencje społeczne. Chętnie opowiadają o rówieśnikach, współpracują ze sobą, a niekiedy rywalizują. W zabawach sześciolatek występuje wyraźny podział ról, powstaje więc grupowa, grupy zabawowe są zdecydowanie większe, pojawia się podział ze względu na płeć. Dzieci poznają swoje słabe i mocne

¹⁹ Por.: B. Grzeszkiewicz, *Kontakty społeczne dziecka z rówieśnikami*, [w:] B. Grzeszkiewicz, B. Walak (red.), *Dziecko – rzeczywistość, szanse i wyzwania*, Gorzów Wielkopolski 2011, s. 95.

²⁰ Zob.: A. Jacewicz, *Diagnoza kompetencji społecznych*, [w:] A. Karpińska (red.), *Edukacyjne obszary „głębokiej zmiany” w dialogu i perspektywie*, Białystok 2005, s. 132.

strony, potrafią je określić, przez to kształtują obraz własnej osoby²¹. Każde dziecko w grupie jest wyjątkowe, każde powinno znaleźć swoje miejsce i czuć się ważne, potrzebne i docenione.

Dzieci podczas zabawy przyswajają zachowania aprobowane społecznie, pełnią różne role społeczne i komunikują się ze sobą, uczą się relacji z innymi osobami. Podczas zabawy można dostrzec gotowość dzieci do podejmowania zadań, ich poczucie odpowiedzialności za powierzone obowiązki, serdeczność, życzliwość, prawdomówność, umiejętność współdziałania z kolegami, zachowanie się w sytuacjach trudnych. Zabawa daje informacje o dziecku np. w jaki sposób taktuje osoby nieśmiałe, słabsze, mniej zaradne, czy okazuje pomoc w różnych sytuacjach, czy jest wrażliwe na krzywdę innych, czy potrafi dzielić z nimi radości i smutki, w jaki sposób realizuje własne plany, zamierzenia, czy dąży do ich finalizacji. Początki socjalizacji nie są łatwe, postępują drobnymi krokami np. zaczynają się od dzielenia się zabawką. Z czasem dostrzega się inicjatywę, pomysłowość podczas organizowania zabaw, zdolność do zmiany decyzji, która okazała się niesłuszna, radzenie sobie z napotykanymi trudnościami. Rozwój społeczny jest procesem wielowymiarowym i wieloetapowym, ściśle powiązany z rozwojem poznawczym. Wyższy poziom kompetencji poznawczych warunkuje większą ciekawość otoczenia, lepszą eksplorację, radzenie sobie z problemami i lepsze kontakty społeczne²².

Rozwój społeczny odbywa się etapami. Z jednej strony dziecko uczy się zaspokajać własne potrzeby, z drugiej uczy się nawiązywania kontaktów społecznych, kształtuje poczucie obowiązku, uczy się zachowań wspólnotowych i dostosowuje się do wzorów społecznych, obyczajów, tradycji, oraz poznaje istotę życia w grupach społecznych. Utrwalone kompetencje społeczne powstają w toku różnorodnych, bogatych doświadczeń społecznych, które kształtują samoocenę, obraz własnej osoby, oraz obraz innych ludzi. Nabyte kompetencje (inteligencja społeczna) są niezbędne do funkcjonowania i wywierania wpływu na innych w sytuacjach społecznych, są przydatne do utrzymania własnej tożsamości, niezależności i autonomii. Zdobyte umiejętności spo-

²¹ Por.: H. R. Schaffer, *Psychologia dziecka...*, op. cit.

²² R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, *Psychologia ...*, op. cit., s. 465-471.

łecznego zachowania się i pełnienie ról społecznych, a także okazywanie i doświadczanie przyjaźni, doświadczanie efektywności współpracy, uczenia się współdziałania, dyskusowania, negocjowania, uwzględniania punktu widzenia innych osób, rozwijania wiedzy i nabywanie nowych umiejętności²³, przygotowuje do funkcjonowania w społeczeństwie.

Każda grupa ma określoną strukturę, którą „tworzy wzajemnie zależny układ pozycji i ról społecznych związanych z tymi pozycjami. Cechą charakterystyczną struktur społecznych w grupie jest ich hierarchiczność”²⁴. Dziecko w grupie może zajmować jedną z trzech pozycji jest: akceptowane (popularne), odrzucone lub ignorowane. Status dziecka w grupie wpływa na rodzaj doświadczeń społecznych, kontakty z rówieśnikami, proces kształtowania się samooceny oraz pozwala prognozować późniejsze zdolności przystosowawcze.

Grupy w przedszkolu dają poczucie bezpieczeństwa, zapewniają realizację potrzeby przynależności, dostarczają mnóstwa przeżyć, wrażeń, przygód i nowych doświadczeń, są swoistą „szkołą życia”. Ponadto umożliwiają realizację zamiłowań, zainteresowań, sprzyjają nauce organizacji czasu wolnego i aktywnego odpoczynku. Jest to wspiane zaplecze emocjonalne i społeczne, w którym krystalizuje się system wartości, a przede wszystkim kształtuje się osobowość. Uczestnictwo w życiu grupy przedszkolnej wpływa na kształtowanie się odpowiedzialności za powierzone zadania i dostarcza okazji do samodzielnego ich wykonywania²⁵.

W relacjach z rówieśnikami są uruchamiane mechanizmy wpływu społecznego. Obserwując, naśladując i identyfikując się z grupą rozszerza się pole aktywności dziecka. Przedszkolak porównuje siebie, swoje osiągnięcia i zachowania z innymi dziećmi, jest także wzorem dla swoich kolegów.

²³ Zob.: A. Brzezińska, *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Gdańsk 2005, s. 285.

²⁴ H. Sowińska, *Dziecko w środowisku rówieśników*, [w:] H. Krauze-Sikorska, K. Kuszak (red.), *Aktywna edukacja w przedszkolu i w szkole, teoria a praktyka*, Poznań 2010, s. 90.

²⁵ Por.: J. Andrzejewska, *Rówieśnik – towarzysz w rozwoju...*, op. cit., s. 191.

Zakończenie

Grupa rówieśnicza może wywierać dwa rodzaje wpływów: pozytywne i negatywne. W niniejszym artykule skoncentrowano się na wartościach korzystnych, sprzyjających rozwojowi kompetencji społecznych, mniej uwagi poświęcono aspektom pejoratywnym (uleganiu wpływom kolegów, wycofywaniu się, zachowaniom agresywnym, nadmiernej dominacji, tyranizowaniu, braku pewności siebie, zastraszaniu), gdyż one nie sprzyjają integracji grupy rówieśniczej i zacieśnianiu więzi społecznych.

Wiedza nauczyciela o wpływie grupy na dziecko stwarza okazję do prowadzenia baczniejszych obserwacji dzieci, daje możliwość dostrzegania toczących się procesów i niwelowania zjawisk niepożądanych. Dziecko może być inicjatorem działania, wykonawcą, konsultantem, korektorem itp. Każde z tych działań wymaga innych kompetencji i umiejętności, każde może zostać włączone w poczet doświadczeń osobistych dziecka²⁶. Dzięki tej wiedzy nauczyciel może świadomie modyfikować pozycję dziecka w grupie, kierując się jego dobrem. Obszerny zasób wiadomości o wpływie rówieśników na rozwój dziecka umożliwia podejmowanie działań profilaktycznych, między innymi włączenie do współpracy dzieci w roli pomocników (nauczycieli) lub terapeutów. Świadomość znaczenia relacji rówieśniczych w rozwoju dziecka pozwala skuteczniej wpływać na przebieg socjalizacji dziecka, monitorować go i organizować sytuacje sprzyjające uczestnictwu także innych dzieci w jego rozwoju. A zatem zadaniem przedszkola jest stwarzanie odpowiednich warunków wspierających rozwój społeczny dziecka – członka zbiorowości przedszkolnej, członka rodziny oraz lokalnego środowiska jego życia.

Bibliografia

1. Andrzejewska J., *Rówieśnik – towarzysz w rozwoju kompetencji społecznych dziecka*, [w:] B. Grzeszkiewicz (red.), *Dziecko w kontekstach edukacyjnych*, Szczecin 2010.

²⁶ J. Sajder, *Dziecięce wyobrażenia w kontekście rówieśniczych relacji*, Kraków 2003.

2. Bieleń B., *Rówieśnik – partner w rozwoju*, [w:] M. Karwowska-Struczyk, E. Słodownik-Rycaj (red.), *Pedagogika małego dziecka. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2007.
3. Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Gdańsk 2005.
4. Brzezińska A., *Spoleczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000.
5. Dudzińska I., *Kształtowanie postawy dziecka jako członka zbiorowości przedszkolnej*, [w:] I. Dudzińska (red.), *Wychowanie i nauczanie w przedszkolu*, Warszawa 1983.
6. Grzeszkiewicz B., *Kontakty społeczne dziecka z rówieśnikami*, [w:] B. Grzeszkiewicz, B. Walak (red.), *Dziecko – rzeczywistość, szanse i wyzwania*, Gorzów Wielkopolski 2011.
7. Jacewicz A., *Diagnoza kompetencji społecznych*, [w:] A. Karpińska (red.), *Edukacyjne obszary „głębokiej zmiany” w dialogu i perspektywie*, Białystok 2005.
8. Jacewicz A., *Rola rodziny w realizowaniu potrzeb dziecka*, [w:] L. Adamowska, J. Uszyńska-Jarmoc (red.), *Dobro dziecka w rodzinie*, Białystok 2005.
9. Lis S., *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*, Warszawa 1992.
10. Piaget J., *Od logiki dziecka do logiki młodzieży*, Warszawa 1970.
11. Przetacznik-Gierowska M., Makiello-Jarza G., *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1985.
12. Sajder J., *Dziecięce wyobrażenia w kontekście rówieśniczych relacji*, Kraków 2003.
13. Schaffer H. R., *Psychologia dziecka*, Warszawa 2005.
14. Sowińska H., *Dziecko w środowisku rówieśników*, [w:] H. Krauze-Sikorska, K. Kuszak (red.), *Aktywna edukacja w przedszkolu i w szkole, teoria a praktyka*, Poznań 2010.
15. Steven R., Asher A. J., Rose B., *Wspieranie społeczno-emocjonalnego przystosowania dziecka do środowiska rówieśniczego*, [w:] P. Salovey, D. J. Sluyter (red.), *Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna*, Poznań 1999.
16. Vasta R., Haith M. M., Miller S. A., *Psychologia dziecka*, Warszawa 1995.
17. Właźnik B., *Od czego zależy pozycja dziecka w grupie?*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1999, nr 7.
18. Wygotski L. S., *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka*, Warszawa 2006.

Dr Andrzej Urbanek

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

AKSJOLOGICZNY WYMIAR BEZPIECZEŃSTWA

Streszczenie

W licznych definicjach bezpieczeństwo jest traktowane jako kategoria aksjologiczna. Samo bezpieczeństwo jest uważane jako istotna wartość dla podmiotu, ale również wskazuje się na wartości istotne z perspektywy działań podejmowanych przez podmiot w dziedzinie bezpieczeństwa. W niniejszym tekście, autor dokonał analizy bezpieczeństwa z perspektywy aksjologii. Została też wyjaśniona istota wartości, jako kategorii aksjologicznej, psychologicznej i socjologicznej, pokazano też relacje pomiędzy wartościami a bezpieczeństwem.

Słowa kluczowe: wartości, system wartości, rodzaje wartości, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo jako wartość.

AXIOLOGICAL DIMENSION OF SECURITY

Abstract

In many definitions, the security is treated as an axiological category. The security is considered to be as an important value for the man, but also points out the essential values from the perspective of the actions taken by the man in the area of security. In this text, the author has analyzed the security from the perspective of axiology. He explained the essence of values, as an axiological, psychological and sociological category as well as pointed out the relationship between values and security.

Keywords: values, values system, the types of values, security, security as a value.

Wstęp

W wielu definicjach bezpieczeństwo jest rozpatrywane z perspektywy aksjologicznej. W niektórych z nich traktuje się je jako swoistą wartość dla podmiotu, a w innych wskazuje się z kolei wartości istotne z perspektywy bezpieczeństwa, stanowiące podstawę do działań podejmowanych przez podmiot w ich obronie. Zrozumienie istoty aksjologicznej interpretacji bezpieczeństwa, wymaga głębszej refleksji nad pojęciem wartości, ich poszczególnymi rodzajami, ich hierarchicznymi układami określanymi jako systemy wartości i wreszcie nad ich znaczeniem dla podmiotu.

Wartości odgrywają bardzo ważną rolę w życiu każdego człowieka, grupy społecznej, narodu czy instytucji, która funkcjonuje w przestrzeni społecznej. Pomimo, że odwieczne pytania o status i sposoby istnienia wartości nie przyniosły do tej pory konkretnych rozstrzygnięć, to nikt nie kwestionuje tego, że one istnieją obiektywnie i są realne, jak realne jest ludzkie życie. Jak pisze Anna Drobiarek: „Życie społeczne i indywidualne bez wartości, bez zasad traci cel i sens. Poszczególni ludzie żyją w iluzorycznym świecie solipsyzmu społecznego, który czyni ich bezbronniymi w momencie dokonywania wyborów”¹.

Wartościom przypisuje się dwie ważne cechy: powszechność i trwałość. Pierwsza cecha – **powszechność** oznacza, że wartości dotyczą każdego podmiotu, każdej dziedziny ludzkiego życia i życia społeczeństwa, nie omijając tym samym bezpieczeństwa. To, że żyjemy w świecie wartości nie jest żadną metaforą, ani truizmem, bo jak uważa Józef Tischner: „Świat oczyszczony z wartości, w pełni zobiektywizowany nie byłby naszym światem, bo gdyby wszystko stało się nagle dla kogoś obojętne, pytalibyśmy z niepokojem, co dzieje się z tym człowiekiem”². Drugą cechą wartości jest ich **trwałość**. Już Kartezjusz głosił, że „(...) wartości są wieczne a człowiek nie może być ich autorem, lecz je tylko od-

¹ A. Drobiarek, *Wartości w demokracji*, Warszawa 2012, s. 49. *Solipsyzm* – pogląd filozoficzny głoszący, że istnieje tylko jednostkowy podmiot poznający, cała zaś rzeczywistość jest jedynie zbiorem jego subiektywnych wrażeń. Wszystkie obiekty, ludzie, przedmioty, których doświadcza jednostka, są tylko częściami jej umysłu.

² J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1982, s. 483.

krywa i akceptuje”³. Na stanowisku trwałości wartości, stał również Roman Ingarden. Pisał między innymi, że: „Kto uważa wartości za historycznie uwarunkowane obłądne fikcje ludzkości (obłądne, ponieważ często przecież oddaje się za nie życie!), w każdym razie musi pogodzić się z tym, że właśnie przez to zaprzecza możliwości wszelkiej odpowiedzialności, a w konsekwencji musi także zrezygnować z domagania się, by człowiek podejmował odpowiedzialność”⁴.

Istota wartości

Czym zatem są wartości i jak należy je definiować? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, bowiem wartości są pojęciem interdyscyplinarnym, nie mniej jednak rozważania na ich temat należy rozpocząć od próby ich przedstawienia z perspektywy aksjologii, czyli nauki o wartościach.

Jednym z głównych zagadnień aksjologii jest pytanie, czy istnieją wartości obiektywnie, czy też są pochodną indywidualnych potrzeb i wyobrażeń człowieka? Aksjologia formułuje tutaj dwa podejścia: **obiektywistyczne** i **subiektywistyczne**. Wykładnią obiektywizmu aksjologicznego jest fenomenologiczna koncepcja Maksa Schelera, według której, „(...) wartości są autonomiczne, niezależne od podmiotu i przedmiotu oceny. Są stałymi, niezmiennymi wzorami, których nikt nie tworzy i nikt nie jest w stanie modyfikować. Trwają w pełni swej doskonałości i pełni określoności, pozostając absolutną miarą dla ocenianych obiektów oraz kryterium ocen dokonywanych przez podmiot. Charakteryzuje je obowiązywalność, z nich samych wypływająca i «domagająca się» realizacji. One zatem wymuszają na ludziach odpowiedni kierunek ich działań lub co najmniej dokonywania aktów wartościowania. W ten sposób uobecniają się i realizują”⁵. Według koncepcji subiektywistycznej, wartości są wtórne w stosunku do aktów świadomości. Stanowią produkt naszych ocen,

³ Podaję za: K. Denek, K. Przyszczykowski, R. Urbański-Korż, *Aksjologiczne podstawy edukacji*, Poznań – Toruń 2001, s. 59.

⁴ Szerzej: R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 73.

⁵ J. Lipiec, *W przestrzeni wartości*, Kraków 2001, s. 10.

są rezultatem naszych subiektywnych doznań. W tym kontekście często używa się określenia „etos” (*ethos*), rozumianego jako zbiór wartości tworzonych i uznawanych przez jednostkę lub grupę ludzi, które są subiektywne i mogą być diametralnie różne od sfery obiektywnej⁶.

Pomijając filozoficzne wywody dotyczące istoty wartości, warto zastanowić się, jak widziane są one z punktu widzenia człowieka, człowieka jako istoty społecznej, żyjącego w różnych zbiorowościach ludzkich, w złożonym i zróżnicowanym świecie przyrody i wytworów ludzkiej cywilizacji, który każdego dnia staje przed dylematem wyboru tego, co dla niego dobre, a co złe, co ważne, a co mniej istotne, co bezpieczne, a co może stanowić dla niego zagrożenie. W rozstrzygnięciu powyższych dylematów istotną rolę odgrywają właśnie wartości, bowiem są one wpisane w naturę człowieka.

Jak słusznie zauważa Józef Koziński: „Człowiek – jako samodzielny podmiot – nie tylko gromadzi i organizuje wiedzę o przyrodzie, kulturze, grupach ludzkich i własnym «ja», ale również wartościuje rzeczy, dzieła literackie, instytucje społeczne czy swoje osiągnięcia zawodowe. Zatem nie tylko opisuje świat, ale również go ocenia. Formułuje sądy i przekonania o wartości indywidualnej (walencji, użyteczności, znaczeniu) przedmiotów i zdarzeń”⁷. Analiza wartości pozwala przez to zrozumieć mechanizmy ludzkiego myślenia i działania, a także wyjaśnić dlaczego jednostka dąży do pewnych stanów (np. stanu bezpieczeństwa) i jednocześnie unika innych (np. zagrożeń).

W najprostszym, encyklopedycznym ujęciu, wartości traktuje się jako kategorię aksjologiczną oznaczającą wszystko to co cenne i godne pożądania, co stanowi cel ludzkich dążeń⁸. W ujęciu filozoficznym wartości są ujmowane z reguły przedmiotowo i odnosi się je do określonych rzeczy. Józef Tischner zagadnienie to rozpatruje w odniesieniu do rzeczy, której „przysługują” jakieś wartości, ale również w odniesieniu do człowieka, który przeżywa

⁶ J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin 1989, s. 163.

⁷ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1995, s. 216.

⁸ Zob.: encyklopedia.pwn.pl/haslo/3994143/wartosc.html, [30.01.2013].

jakieś wartości lub też myśli według wartości⁹. Jego zdaniem, świat człowieka jest światem wartości, zawiera bowiem w sobie coś co jest lepsze, gorsze lub najgorsze, a więc jest wartościowane przez człowieka. Przez to – idąc dalej tropem jego rozważań – świat jest hierarchicznie uporządkowany, w którym sprawy, przedmioty i ludzie układają się według mniej lub bardziej trwałego ładu hierarchicznego¹⁰.

Filozoficzne wywody J. Tischnera, jakkolwiek przedstawione w sposób bardzo syntetyczny, prowadzą do istotnej konkluzji: wartości są ważnym elementem życia społecznego człowieka, pozwalając mu ocenić co jest dla niego ważne, a co obojętne, co dobre, a co złe, co bezpieczne, a co niebezpieczne. Ale jak podkreśla Jan Paweł II: „(...) wartości są podstawą, która nie tylko decyduje o życiu, ale także określa linie postępowania i strategię, które budują życie w społeczeństwie. Nie można oddzielać od siebie wartości osobistych i wartości społecznych”¹¹.

W ujęciu socjologicznym, wartości określa się jako przedmioty i przekonania o nienormatywnym charakterze, determinujące przeżycia psychiczne i działania jednostek, grup społecznych lub całego społeczeństwa. Egzemplifikacją takiego podejścia jest definicja J. Szczepańskiego, który przyjmuje, że wartość to „(...) dowolny przedmiot materialny lub idealny, idea lub instytucja, przedmiot wyimaginowany lub rzeczywisty, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w życiu i dążenia do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus”¹². Interpretacja socjologiczna, zdaniem A. Kłoskowskiej, jest przesłanką do przyjęcia racjonalnej koncepcji wartości, a więc do uznania, że wartości są przedmiotem odniesienia ludzkich postaw i działań określanych jako wartościujące¹³.

⁹ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, op. cit., s. 483.

¹⁰ Szerzej: L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Warszawa 2012, s. 121-122.

¹¹ Jan Paweł II, Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju (01 I 1985), [w:] *Wy jesteście moją nadzieją. Wybór wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży*, Warszawa 1991, s. 144.

¹² Por.: J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 97.

¹³ Por.: A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1983, s. 174.

W ujęciu socjologicznym akcentuje się ponadto związek wartości z przestrzenią społeczną (czynnikami natury społecznej), czego przykładem może być koncepcja Aleksandra Wallisa. Umieścił on poczucie fizycznego i psychicznego bezpieczeństwa, bądź poczucie zagrożenia, wśród wartości sytuacyjnych przestrzeni społecznej, w której pojawiają się charakterystyczne dla niej konflikty i zagrożenia. Owa przestrzeń społeczna stanowi użytkowany i kształtowany przez jednostkę obszar, w oparciu o który tworzy ona swój system wiedzy, wyobrażeń, wartości i reguł zachowania, przez co w pierwszej kolejności z nim się identyfikuje¹⁴.

W pracach psychologicznych podkreśla się z kolei wpływ wartości na ludzkie sądy i zachowania, zwracając ponadto uwagę na fakt, iż są ważnym elementem podejmowania decyzji, dokonywania wyborów. Wartości odpowiadają zatem na pytania: jak należy postępować, do czego dążyć, co jest najbardziej pożądane z indywidualnego i społecznego punktu widzenia? Według Milтона Rokeacha, wartości są to „(...) trwale przekonania, że określony sposób postępowania lub stan końcowy jest osobiście lub społecznie bardziej pożądany niż przeciwny sposób postępowania czy stan końcowy”¹⁵. Czesław Matuszewicz zwraca z kolei uwagę, że wartości to obiekt pożądania, czynnik selekcji motywów i kryterium wyborów celów działania i środków ich realizacji¹⁶. Zgodnie z założeniami psychologii poznawczej, człowiek, który orientuje się w środowisku przyrodniczym i społeczno-kulturowym, ale który jednocześnie nie jest w stanie go ocenić, nie jest sprawcą zdolnym do samodzielnego działania¹⁷.

Po tym stosunkowo krótkim przeglądzie różnych poglądów na temat wartości widać wyraźnie, że ich zdefiniowanie nie jest łatwe. Można przez to zgodzić się z Władysławem Tatarkiewiczem, którego zdaniem: „(...) zdefiniowanie wartości jest trudne,

¹⁴ Por.: A. Wallis, *Przestrzeń jako wartość*, [w:] *Naród – kultura – osobowość*, Księga poświęcona Profesorowi J. Chałasińskiemu, Wrocław 1983, s. 629-638.

¹⁵ M. Rokeach, *The nature of human values*, London 1973, s. 5, podaję za: T. Mądrzycki, *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany. Nowe podejście*, Gdańsk 1996, s. 107.

¹⁶ Szerzej: C. Matuszewicz, *Psychologia wartości*, Warszawa 1975.

¹⁷ J. Koziellecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, op. cit., s. 217.

jeśli w ogóle możliwe (...). To, co wygląda na definicję wartości, jest raczej zastąpieniem wyrazu przez inny wyraz mniej więcej to samo znaczący albo jest jego omówieniem”¹⁸. Pomimo, że zdefiniowanie wartości jest zabiegiem trudnym, można jednakże pokusić się o pewne uogólnienia, które pozwolą lepiej zrozumieć, do czego sprowadza się ich istota:

- 1) wartością może być dowolny przedmiot materialny lub idealny, idea lub instytucja, przedmiot wymaginowany lub rzeczywisty, ale także i człowiek,
- 2) oznaczają wszystko to co cenne i godne pożądanania, co stanowi cel ludzkich dążeń,
- 3) są ważnym elementem podejmowania decyzji czy dokonywania innych wyborów,
- 4) są ważnym elementem życia społecznego człowieka, jak również podstawą budowy życia społecznego,
- 5) są regulatorem działania jednostek, grup społecznych lub całego społeczeństwa,
- 6) pozwalają człowiekowi zdobyć orientację w otaczającej go rzeczywistości.

Kolejnym, ważnym zagadnieniem związanym z wartościami jest ich kategoryzacja, w stosunku do której nie ma również porozumienia w świecie nauki. M. Rokeach wyodrębnia dwa rodzaje wartości: **ostateczne** i **instrumentalne**. Pierwsze z nich określają stany końcowe, czy też cele działania i zalicza się do nich: piękno, równość, wolność, szczęście itp. Drugie z kolei, wyznaczają sposoby i środki działania i zalicza się do nich: ambicję, zdolności, odwagę i inne. Każdy z tych rodzajów wartości dzieli się z kolei na wartości **osobiste** i **społeczne**¹⁹.

Wartości ostateczne składają się na to, *kim zostać*, a droge do celu wyznaczają wartości instrumentalne mówiące, *jak to zrealizować*. Określając własne wartości ostateczne, należy odpowiedzieć na pytanie: *Co jest najważniejsze w moim życiu?* oraz *Co jest najważniejsze dla świata?* Pośród odpowiedzi znajdują się zapewne:

¹⁸ W. Tatarkiewicz, *Parerga*, Warszawa 1978, s. 61.

¹⁹ M. Rokeach, *The nature of human values*, London 1973, za: T. Mądrzycki, *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany. Nowe podejście*, op. cit., s. 107-108.

- wartości o charakterze osobistym: szczęście, zbawienie, interesujące życie, zdrowie, sukces zawodowy, przyjaźń, uznanie, zamożność, wewnętrzna harmonia;
- wartości o charakterze etyczno-społecznym: pokój na świecie, sprawiedliwość społeczna, demokracja, równowaga ekologiczna na ziemi.

Według M. Rokeacha, liczba wartości cenionych przez człowieka jest ograniczona – można wyróżnić nie więcej niż 12 wartości ostatecznych, a liczba wartości instrumentalnych nie przekracza kilkudziesięciu.

Jan Sztumski dzieli wartości na trzy grupy: **podstawowe** (czyli właściwe dla danego systemu społecznego), **wtórne** (wynikające z podstawowych i będące ich rozwinięciem i konkretyzacją) oraz **indywidualne** (będące wytworem pojedynczych ludzi). Z kolei Zbigniew Cackowski wymienia dwie kategorie wartości: **uniwersalne** i **partykularne**²⁰. Na szczególną uwagę zasługują wartości uniwersalne, do których można zaliczyć wartości narodowe. Wartości uniwersalne są silnie zakorzenione w tradycji humanistycznej i świadomości społecznej, głównie z uwagi na ich powszechność i trwałość. Zalicza się do nich między innymi: prawo do życia i wolności, podmiotowość i tożsamość człowieka, swobody obywatelskie, życie wolne od zagrożeń wojną, demokrację, pluralizm, godziwy poziom życia, rodzinę czy zdrowie.

Antonina Kłoskowska zaproponowała z kolei typologię funkcjonalną, odnoszącą się do sposobu istnienia wartości w psychospołecznym i socjologicznym aspekcie, obejmującą następujące typy wartości²¹:

- 1) **obiektywne** (witalne), czyli elementy świata przyrody i kultury, które są korzystne dla człowieka i działają na niego niezależnie od jego świadomości, motywacji i postaw;
- 2) **uznawane** (godne pożądanía), wyrażające się w sądach o wartości, w normach i innego rodzaju deklaracjach wartości;

²⁰ Por.: J. Sztumski, *Społeczeństwo i wartości*, Katowice 1992, Z. Cackowski, *Zasada a postuszeństwo*, Warszawa-Lublin 1994, podają za: K. Denek, K. Przyszczypkowski, R. Urbański-Korż, *Aksjologiczne podstawy edukacji*, op. cit., s. 61.

²¹ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, op. cit., s. 184.

3) **odczuwane**, czyli wyobrażenia przedmiotów lub rzeczy odczuwane jako wartości dodatnie bądź ujemne, tzn. atrakcyjne lub repulsywne;

4) **realizowane**.

Człowiek jest wplątany w sieć wartości. W procesie poznawczym aktywnie odnosi się do otaczającej go rzeczywistości, wybierając określone wartości, które kierują jego zachowaniami²². Wybór jednej pociąga konieczność wyboru następnej. Wartości, które jednostka akceptuje, uważa za słuszne i pożądane, tworzą pewną strukturę uporządkowaną, spójną, względnie stabilną i wewnętrznie zgodną, nadając jej charakter systemowy. Wartości same nie tworzą systemów, to ludzie porządkując je, tworzą z nich względnie stabilne struktury, które nazywają systemami wartości²³. Systemy wartości są ważnym regulatorem ludzkiego zachowania, ale one też wypełniają treścią i różnicują indywidualny zakres potrzeb człowieka, w tym potrzeby bezpieczeństwa. Dla niektórych ludzi ważne są bowiem dobra konsumpcyjne, dla innych władza, jeszcze dla innych wiedza. Niemożność zaspokojenia tych potrzeb rodzi lęk, obawę, frustrację i wpływa na negatywne wartościowanie poczucia bezpieczeństwa. J. Koziński wskazuje na pięć kategorii hierarchii (systemów) wartości, nadając im śladem innych autorów nazwy antyczne, zwiększając tym samym plastyczność ich opisu²⁴:

- 1) **wartości dionizyjskie**, charakteryzujące ludzi ceniących sobie takie dobra, jak konsumpcja, komfort i wygodne życie.
- 2) **wartości heraklesowe**, które występują u ludzi dążących do władzy, dominacji nad innymi ludźmi, do zdobycia sławy i pieniędzy.
- 3) **wartości prometejskie**, pojawiające się wśród ludzi widzących siebie jako członków wspólnoty, podejmujących często działania altruistyczne i prospołeczne.

²² B. Sztumska, J. Sztumski, *Człowiek w świecie wartości*, Katowice 2002, s. 36.

²³ Ibidem, s. 19.

²⁴ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, op. cit., s. 223-225.

- 4) **wartości apolińskie**, charakteryzujące ludzi przypisujących twórczości, poznaniu świata oraz rozwojowi nauki i sztuki najwyższe znaczenie.
- 5) **wartości sokratyczne**, zgodnie z którymi najwyższym dobrem człowieka staje się poznawanie i rozumienie samego siebie i doskonalenie własnej osobowości.

O ile w koncepcjach socjologicznych podkreśla się znaczenie czynników społecznych (przestrzeni społecznej) w kształtowaniu systemu wartości, to w koncepcjach psychologicznych wskazuje się na doświadczenie gatunkowe i osobnicze jako podstawowe źródła wartości i norm regulujących ludzkie zachowanie. Pierwsze z nich stanowi doświadczenie innych ludzi, często wielu pokoleń, zdobyte w interakcjach społecznych w trakcie zaspokajania potrzeb. Doświadczenie to jest przekazywane jednostce w drodze socjalizacji. Drugim źródłem jest doświadczenie własne, nabywane w podobny sposób, jak poprzednie pokolenia. Jak słusznie zauważa J. Koziński: „Świat wartości – jak zwierciadło – odbija historię ludzkiego życia”²⁵. Tadeusz Mądrzycki uważa, iż istnieją obiektywne podstawy, „(...) aby sądzić, że wartości przyjęte od innych w procesie socjalizacji w mniejszym stopniu wpływają na zachowanie jednostki niż wartości ukształtowane w wyniku jej własnych doświadczeń”²⁶.

Zatem można pokusić się o sformułowanie kolejnej, ważnej tezy, że wartości są warunkowane historycznie. Hierarchia wartości, którą tworzy człowiek, wynika z jednej strony z doświadczeń poprzednich pokoleń, a z drugiej z jego własnych, związanych z jego biografią, które mają dla człowieka większe znaczenie jako regulator zachowania.

Analizując istotę wartości warto jeszcze zwrócić uwagę na to, jakie pełnią funkcje. Z psychologicznego punktu widzenia²⁷:

- 1) wartości regulują zaspokajanie potrzeb; zazwyczaj potrzeby określają w znaczeniu ogólnym to co jest ważne dla życia i prawidłowego funkcjonowania jednostki, z kolei war-

²⁵ Ibidem, s. 222.

²⁶ T. Mądrzycki, *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany. Nowe podejście*, op. cit., s. 109.

²⁷ Ibidem, s. 108-109.

tości dookreślają potrzeby, są niekiedy ich źródłem, ale wyznaczają także sposób ich zaspokojenia;

- 2) system wartości wpływa na wybór odległych celów i sposobów ich realizacji, zatem wpływa na plany życiowe jednostki;
- 3) wartości wpływają także na samoocenę podmiotu, ale mają też wpływ na spostrzeganie innych osób, różnych grup społecznych i instytucji;

a ponadto:

- 4) wartości pozwalają zdobyć człowiekowi orientację w świecie zewnętrznym i wewnętrznym, zrozumieć rzeczywistość, odróżnić rzeczy dobre od złych, bezpieczne od niebezpiecznych itp.²⁸.

Tadeusz Kocowski, analizując wartości uniwersalne, przypisał im z kolei pięć zasadniczych funkcji²⁹:

- **integrującą** motywację w kierunku aktywności, skutkiem czego wartości nadają sens życiu i pozwalają perspektywicznie uporządkować działania,
- **orientacyjną** (stanowią kryterium ocen i orientacji, bowiem w hierarchii wartości uporządkowane są według takich wskazań jak korzyść, szczęście, prawda, dobro itp.),
- **metadecyzyjną** (rozstrzygającą), w ramach której wartości pomagają w podejmowaniu decyzji w przypadku konfliktu motywów i racji,
- **socjalizacyjną**, poprzez którą jednostka zostaje włączona do życia zbiorowości, której trwałość wynika między innymi z wyznawania tych samych wartości,
- **gratyfikacji** (sprawiają ją wartości, które są źródłem satysfakcji dla podmiotu).

Zatem wartości pełnią istotną rolę w życiu człowieka, kształtując z jednej strony przestrzeń społeczną, w której żyje, a z drugiej wyznaczając ramy jego społecznych zachowań.

²⁸ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, op. cit., s. 225-226.

²⁹ T. Kocowski, *Szkice z teorii twórczości i motywacji*, Kraków 1991, podaje za: K. Denek, K. Przyszczypkowski, R. Urbański-Korż, *Aksjologiczne podstawy edukacji*, op. cit., s. 65.

Wartości a bezpieczeństwo

Znając już istotę, rodzaje i funkcje wartości można podjąć próbę aksjologicznej analizy bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo w znaczeniu ogólnym, jak podkreśla się w większości definicji, jest pewnym określonym stanem, ale również i procesem. W układzie statycznym, gdy jest traktowane jako stan, przypisuje się mu takie cechy jak pewność istnienia i posiadania, wolność od zagrożeń, spokój, niezakłócone życie itp. Są to cechy oceniane pozytywnie przez podmiot, do których będzie on dążyć w swoich działaniach, przez co w układzie statycznym, bezpieczeństwo samo staje się istotną wartością dla podmiotu. Z kolei w układzie dynamicznym, bezpieczeństwo jest traktowane jako proces, w ramach którego podmiot podejmuje określone działania w celu uniknięcia zagrożeń i osiągnięcia takiego stanu relacji z otoczeniem, w którym są one wyeliminowane, lub ryzyko ich wystąpienia, lub ich negatywnych następstw jest minimalne. W tym układzie działaniami jednostki kierują pewne wartości istotne z perspektywy bezpieczeństwa, jak chociażby niezależność ekonomiczna, spokój, stabilizacja życiowa, szczęście, zdrowie itp. Podsumowując można przyjąć tezę, że bezpieczeństwo w układzie statycznym (jako pewien okres stan) samo staje się wartością dla podmiotu, a w układzie dynamicznym (jako pewien proces), podejmowane w jego ramach działania są determinowane przez wartości.

Z perspektywy podmiotu, jakim jest człowiek, stan bezpieczeństwa jest niewątpliwie wartością, oznacza bowiem spokój, pewność, niezawodność, perspektywę lepszego jutra, jest więc wartością ważną z perspektywy istnienia, posiadania i funkcjonowania podmiotu. Dookreśla wtedy potrzeby podmiotu, wyznaczając jednocześnie sposoby ich zaspokojenia oraz wpływa na wybór celów istotnych z perspektywy osiągnięcia założonego stanu bezpieczeństwa i środków ich realizacji. Pozwala również zdobyć człowiekowi orientację w świecie zewnętrznym i wewnętrznym, zrozumieć rzeczywistość, odróżnić rzeczy bezpieczne od niebezpiecznych, identyfikować i oceniać zagrożenia. Bezpieczeństwo jako wartość ma charakter obiektywny, powszechny, podstawowy i uniwersalny.

Nieco inaczej rysuje się ten problem z perspektywy państwa, traktowanego jako podmiot bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo państwa, jako określony stan, staje się również wartością, ale wartością nie tylko istotną dla samego podmiotu, jakim jest państwo, ale również dla społeczeństwa i każdego obywatela. Występuje wtedy bardzo korzystna sytuacja, bowiem bezpieczeństwo państwa może być zapewnione tylko w sytuacji swoistej synergii pomiędzy działaniami państwa, społeczeństwa i jego poszczególnych obywateli. Gdy stanowi dla nich wartość, to będzie również stanowić cel ich działalności, wynikać z głębokich przekonań o słuszności działania, będzie podstawą do określania norm działania w dziedzinie bezpieczeństwa, kształtować odpowiednie postawy i zachowania. Sytuacja ta jest jednak możliwa pod jednym warunkiem, że samo państwo stanie się wartością dla społeczeństwa i obywateli. Jedynie państwo funkcjonujące w oparciu o zasady demokracji, w którym władza jest wybierana w drodze wolnych wyborów, które stoi na straży praw i wolności, które stara się stworzyć społeczeństwu odpowiednie warunki do życia i rozwoju ma szansę stać się wartością ogólnospołeczną. Jeżeli państwo jest wrogiem swojego narodu, zniewala obywateli, budzi w nim lęk i obawy, nie może liczyć na to, że społeczeństwo z własnej woli wystąpi w jego obronie w sytuacji zagrożenia.

Bezpieczeństwo państwa w układzie dynamicznym, traktowane jako proces, opiera się z kolei na wartościach narodowych. **Wartości narodowe** można określić najogólniej jako przedmioty, przekonania i idee ważne z perspektywy istnienia i funkcjonowania narodu (społeczeństwa), w stosunku do których jednostki, grupy społeczne i inne zbiorowości przynależne do narodu (społeczeństwa) przyjmują postawę szacunku i przypisują im ważną rolę. Wartości narodowe są ukształtowane w toku historycznego rozwoju narodu. Są mocno zakorzenione w kulturze i tradycji narodowej i funkcjonują w świadomości społecznej, uaktywniając się często dopiero w sytuacji wystąpienia poważniejszego zagrożenia (często społeczeństwo mobilizuje się do działania, gdy zagrożenia przybierają realny kształt, np. gdy państwo jest zagrożone agresją, ze strony innego państwa). Stają się one przez to obiektem pożądania, czynnikiem selekcji motywów i kryterium wyborów celów. Tak rozumiane wartości są źródłem interesów

narodowych, dookreślają potrzeby narodowe w dziedzinie bezpieczeństwa, wyznaczając jednocześnie sposoby ich zaspokojenia oraz wpływają na wybór celów bezpieczeństwa narodowego i środków ich realizacji. Wartości narodowe mają charakter powszechny, podstawowy i uniwersalny³⁰. Zdaniem Ryszarda Zięby wartości narodowe obejmują³¹:

- przetrwanie (państwa jako niezależnego podmiotu stosunków międzynarodowych oraz narodu jako grupy etnicznej i wreszcie biologiczne przeżycie ludności);
- integralność terytorialną (stanowiącą, pomimo postępujących procesów globalizacyjnych, główny równoważnik bezpieczeństwa);
- niezależność polityczną (w wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym, wyrażającą się również w suwerenności państwa na arenie międzynarodowej);
- odpowiednią jakość życia (między innymi odpowiedni standard życia, jakość stosunków społecznych, przestrzeganie praw człowieka, niezagrożony stan środowiska naturalnego, bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia obywateli, perspektywy rozwoju we wszystkich dziedzinach życia społecznego itp.).

Z kolei zgodnie z konstytucyjnymi zapisami, do wartości narodowych w Polsce zalicza się³²: niepodległość, nienaruszalność terytorialną, wolność, bezpieczeństwo, prawa człowieka i obywatela, dziedzictwo narodowe oraz środowisko naturalne.

Uwzględniając powyższe można przyjąć, że państwo powinno w swojej polityce bezpieczeństwa kierować się następującymi wartościami³³:

³⁰ A. Urbanek, *System bezpieczeństwa narodowego – podstawy aksjologiczne i teleologiczne, uwarunkowania, struktura*, [w:] A. Urbanek (red.), *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Teoria, strategia, system*, Słupsk 2012, s. 41.

³¹ R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] D. B. Bobrow, E. Halizak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997, s. 10; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011, s. 80.

³² *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, s. 4, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, rozdział I *Rzeczpospolita*, § 5 (Dz.U. Nr 78, poz. 483).

³³ A. Urbanek, *Podstawy bezpieczeństwa państwa. Wymiar społeczno-polityczny*, Słupsk 2013, s. 155.

- 1) ogólnoludzkimi, ukształtowanymi w społeczeństwie ludzkim na przestrzeni historycznego rozwoju (takimi jak sprawiedliwość, odpowiedzialność, miłość, szacunek, dobro, humanizm, poczucie wspólnego obowiązku, świadomość etniczna, kulturowa, religijna i ogólnoludzka, pokój);
- 2) narodowymi, związanymi z własnym narodem, jego umiłowaniem wolności i dążeniem do suwerenności na arenie międzynarodowej (takimi jak przetrwanie, integralność, suwerenność, jakość życia);
- 3) jednostkowymi (indywidualnymi), które dominują w autonomicznej przestrzeni życiowej każdego człowieka i zależą od ukształtowanego indywidualnie systemu wartości, który powinien być budowany jest w oparciu o wartości ogólnoludzkie i narodowe.

Bezpieczeństwo państwa może być zatem traktowane jako wartość, wartość istotna nie tyle dla elit władzy, co dla społeczeństwa i jego obywateli, bowiem tylko taki stan pozwala wszystkim podmiotom państwa na normalne funkcjonowanie, realizację własnych celów i rozwój. Ponadto istotnymi z perspektywy bezpieczeństwa państwa stają się wartości związane z instytucją państwa i jego atrybutami (między innymi z jego terytorium, suwerennością, władzą), wytwory kultury narodowej, tradycja i tożsamość narodowa, środowisko naturalne, a także prawa człowieka, które regulują stosunki między państwem a jednostką, pozwalają jej na zachowanie swojej autonomicznej przestrzeni i pewności, że jej życie nie będzie zagrożone ze strony samego państwa, innych funkcjonujących w nim instytucji, a także innych ludzi.

Podsumowanie

Bezpieczeństwo jest często poddawane analizie aksjologicznej, co jest w pełni uzasadnione zarówno z perspektywy poznawczej, jak i pragmatycznej. Bezpieczeństwo jest wartością dla każdego podmiotu funkcjonującego w przestrzeni społecznej, wartością istotną, gdyż od niej zależy w dużym stopniu, jakie podmiot podejmuje działania by osiągnąć satysfakcjonujący go stan bezpieczeństwa. Jednakże w przestrzeni społecznej pojawia się również szereg wartości, które ukierunkowują i uzasadniają działania podejmowane przez różne podmioty w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Aksjologiczna analiza bezpieczeństwa jest przez to ważnym zabiegiem poznawczym, ale nie dotyczy wyłącznie samych wartości. Punktem zainteresowania specjalistów z zakresu bezpieczeństwa stają się również pojęcia: interesy narodowe, dobro wspólne, interes wspólny czy racja stanu, którym przypisuje się aksjologiczne zabarwienie. Tworząc teoretyczne podstawy nauk o bezpieczeństwie nie można zatem pomijać powyższych zagadnień, a aksjologia jako nauka, może wspierać i ukierunkowywać podejmowane w tym zakresie działania.

Bibliografia

1. Cackowski Z., *Zasada a posłuszeństwo*, Warszawa-Lublin 1994.
2. Denek K., Przyszczypkowski K., Urbański-Korż R., *Aksjologiczne podstawy edukacji*, Poznań-Toruń 2001.
3. Drobiarek A., *Wartości w demokracji*, Warszawa 2012.
4. Jan Paweł II, Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju (01 I 1985), [w:] *Wy jesteście moją nadzieją. Wybór wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży*, Warszawa 1991.
5. Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011.
6. Kłosowska A., *Socjologia kultury*, Warszawa 1983.
7. Kocowski T., *Szkice z teorii twórczości i motywacji*, Kraków 1991.
8. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483).
9. Korzeniowski L. F., *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Warszawa 2012.
10. Koziński J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1995.
11. Lipiec J., *W przestrzeni wartości*, Kraków 2001.
12. Mariański J., *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin 1989.

13. Matuszewicz C., *Psychologia wartości*, Warszawa 1975.
14. Mądrzycki T., *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany. Nowe podejście*, Gdańsk 1996.
15. Rokeach M., *The nature of human values*, London 1973.
16. *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007.
17. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
18. Sztumska B., Sztumski J., *Człowiek w świecie wartości*, Katowice 2002.
19. Sztumski J., *Spółeczeństwo i wartości*, Katowice 1992.
20. Tatarkiewicz W., *Parerga*, Warszawa 1978.
21. Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 1982.
22. Urbanek A., *System bezpieczeństwa narodowego – podstawy aksjologiczne i teleologiczne, uwarunkowania, struktura*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Teoria, strategia, system*, A. Urbanek (red.), Słupsk 2012.
23. Urbanek A., *Podstawy bezpieczeństwa państwa. Wymiar społeczno-polityczny*, Słupsk 2013.
24. Wallis A., *Przestrzeń jako wartość*, [w:] *Naród – kultura – osobowość*, Księga poświęcona Profesorowi J. Chałasińskiemu, Wrocław 1983.
25. Zięba R., *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] Bobrow D. B., Haliżak E., Zięba R. (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997.

Dr Monika Kotowska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

POJĘCIE DEMORALIZACJI NA TLE USTAWY O POSTĘPOWANIU W SPRAWACH NIELETNICH Z 26 PAŹDZIERNIKA 1982 R.

Streszczenie

Określenie „demoralizacja” pojawiło się w polskim ustawodawstwie wraz z wejściem w życie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w 1982 r. i od początku budziło wiele wątpliwości. Rozbieżności dotyczą zarówno potocznego, jak i prawniczego rozumienia tego słowa. Konsekwencją różnic interpretacyjnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości mogą być wątpliwości, co do tego, czy określone zachowanie nieletniego spełnia znamiona zawarte w pojęciu demoralizacji. Konsekwentnie więc – czy istnieje podstawa do wszczęcia postępowania w sprawie konkretnego nieletniego, a w dalszej kolejności – czy zachodzi potrzeba zastosowania wobec nieletniego określonych środków wychowawczych. W zależności od tego, czy nieletni wykazuje symptomy demoralizacji czy też nie, czy istnieje przesłanka do prawnej interwencji w życie nieletniego lub też występuje jej brak. Celem niniejszego artykułu jest dyskusja pojęcia demoralizacji i wskazanie problemów jakie mogą powstawać na tym tle.

Słowa kluczowe: demoralizacja, nieletni, przestępczość nieletnich.

THE CONCEPT OF DEMORALIZATION AGAINST THE BACKGROUND OF THE ACT ON JUVENILE JUSTICE OF 26 OCTOBER 1982

Abstract

The term "demoralization" appeared in the Polish legislation with the entry into force of the Act on juvenile justice in 1982 and from the beginning gave rise to many doubts. The discrepancies relate to both the current and the legal understanding of the word. The consequence of differences in interpretation in practice of the judiciary may be doubts as to whether certain behaviour of ju-

venile meets the traits included in the concept of demoralization. Consistently so – is there a basis to proceed on a specific juvenile, followed by – whether you need to apply to juvenile specific educational measures. Thus, depending on whether the juvenile is showing signs of demoralization or not, whether there is a legal prerequisite for intervention in the life of a juvenile or there is the lack of it. The purpose of this article is to discuss the concept of demoralization and identify the problems that may arise in this regard.

Keywords: demoralization, juvenile, juvenile delinquency.

Określenie „demoralizacja” pojawiło się w polskim ustawodawstwie dopiero po uchwaleniu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w 1982 r.¹, chociaż ideę rozszerzenia aktywności sądu rodzinnego na zachowania inne niż popełnianie czynów karalnych propagowano już od lat 60. XX w.². Termin „demoralizacja” występował jednak raczej w projektach aktów ustawodawczych niż w wypowiedziach przedstawicieli nauki³.

Określenie „demoralizacja” cechuje niejednoznaczność. Rozbieżności mogą dotyczyć zarówno potocznego jak i prawniczego rozumienia tego słowa. Konsekwencją różnic interpretacyjnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości mogą być wątpliwości co do tego, czy określone zachowanie nieletniego spełnia znamiona pojęcia demoralizacji czy też nie, a więc czy istnieje podstawa do wszczęcia w jego sprawie postępowania a w dalszej kolejności czy zachodzi potrzeba zastosowania wobec nieletniego określonych środków wychowawczych. W zależności więc od tego, czy nieletni wykazuje symptomy demoralizacji czy też nie, istnieje przesłanka do prawnej interwencji w życie nieletniego lub też występuje jej brak. Celem niniejszego artykułu jest omówienie pojęcia demoralizacji i wskazanie problemów jakie mogą rodzić się na jego tle.

W sensie semantycznym do zrozumienia czym jest demoralizacja zwykle wykorzystuje się słowniki języka polskiego. Definicje

¹ *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r.* (tekst pierwotny Dz.U. z 12 listopada 1982 r. Nr 35, poz. 228; tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178).

² S. Batawia, *Konferencja poświęcona przestępczości nieletnich w młodszych rocznikach wieku (zorganizowana przez Zakład Kryminologii INP PAN), „Państwo i Prawo” 1961 nr 1, s. 131 i nast.*

³ W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości nieletnich*, Warszawa 2009, s. 101-102.

słownikowe najczęściej odwołują się do rozumienia tego terminu, jako:

- a) upadek moralności, rozwiążłość obyczajów, zepsucie oraz:
- b) brak karność, dyscypliny⁴.

W jednym i w drugim przypadku występuje tu odesłanie do przestrzegania pewnych norm, głównie moralnych, a także i prawnych, obyczajowych lub etycznych, które jednak w większości nie są ściśle sprecyzowane⁵.

Jeśli chodzi o aspekt legislacyjny omawiany termin pojawił się wraz z wejściem w życie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (cytowanej dalej jako ustawa). Ustawowe wprowadzenie pojęcia demoralizacji było podyktowane wieloma względami. Najistotniejszym z nich było unormowanie podstaw podjęcia postępowania w sprawie nieletniego tak, aby sąd rodzinny nie czekał z interwencją do czasu popełnienia przez niego czynu zabronionego. Chodziło przy tym o takie kryterium, które byłoby związane z osobowością nieletniego, jego postawą wobec zasad społecznych i które pozwoliłoby nie tylko na wczesną interwencję sądu rodzinnego, ale również właściwe, zgodne z zasadą indywidualizacji, postępowanie w jego sprawie.

Do takich właśnie celów nawiązuje preambuła ustawy, w której prawodawca dążąc do przeciwdziałania demoralizacji statuuje stanowisko, że interwencji sądu rodzinnego nie można ograniczyć do wkraczania w życie nieletniego wówczas, gdy już popełniono czyn karalny w postaci przestępstwa lub wykroczenia a nawet wówczas, gdy proces demoralizacji jest już zaawansowany. Zapobieganie demoralizacji oznaczać ma stosowanie środków jej zapobiegających w celu powstrzymania procesu niedostosowania w jego początkowym rozwoju. Samo zwalczanie demoralizacji dotyczy sytuacji, w której nieletni jest już zdemoralizowany. Chodzi w tym przypadku o wysoki stopień, intensywność i trwałość tego stanu⁶.

⁴ *Słownik języka polskiego*, praca zbiorowa pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1960, t. II, s. 81; *Mały słownik języka polskiego*, S. Skorupka, H. Auderska (red.), Warszawa 1968, s. 111.

⁵ F. Zelder, *Postępowanie opiekuńczo-wychowawcze*, Warszawa 1986, s. 12-13.

⁶ P. Górecki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 20.

Działanie w sprawie nieletniego należy więc wszczynać w miarę możliwości wcześniej, gdy zostaną stwierdzone pierwsze symptomy jego demoralizacji, gdyż tylko odpowiednio wczesna interwencja w sprawy wychowawcze może spowodować istotne zmiany w jego trybie życia i wychowaniu młodego człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie omawianego pojęcia do u.p.n. spowodowało istotne przeobrażenia postępowania z nieletnimi. G. Harasimiak⁷ wskazuje iż wytworzyło też specyficzną dwoistość. Po pierwsze celu – zgodnie z deklaracją ustawodawcy jest nim zapobieganie i zwalczanie z jednej strony przestępczości nieletnich, a z drugiej właśnie demoralizacji. Po drugie przyczyn wszczęcia postępowania – stwierdzenie przejawów demoralizacji lub popełnienia czynu zabronionego, i po trzecie: trybu rozpatrywania i procedury – zależnie od podstawy wszczęcia postępowania: opiekuńczego lub poprawczego czyli procedury cywilnej lub karnej.

Niemniej tuż po wprowadzeniu omawianego terminu do ustawy zarówno wśród przedstawicieli judykatury jak i dogmatyki zrodziła się wątpliwość co do jego zakresu treściowego. Nie ulega wątpliwości, że od właściwego ustalenia ram pojęciowych zależy efektywność stosowania ustawy, która oprócz czynu karnego właśnie z demoralizacji uczyniła podstawową przesłankę postępowania z nieletnimi.

Delimitacja ram stosowania ustawy w imię funkcji gwarancyjnej prawa wymaga określenia treści pojęcia demoralizacji. Nie podjął się tego zadania sam ustawodawca, nie podał autentycznej wykładni „demoralizacji”, co może jednak być o tyle zrozumiałe, że jak dotąd nie ma ona w doktrynie jednolicie określonej treści⁸. Sprawę komplikuje ponadto zróżnicowana, w zależności od gałęzi nauki terminologia, obejmująca w istocie to samo zjawisko, o mniejszym bądź większym stopniu nasilenia. W zależności więc od dyscypliny naukowej – psychologii, socjologii, pedagogiki czy prawa – dane zjawisko definiuje się jako „niedostos-

⁷ G. Harasimiak, *Demoralizacja – podstawowe pojęcie w postępowaniu w sprawach nieletnich*, [w:] J. M. Stanik, L. Woszczyński (red.), *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołeczne i prawne*, Katowice 2005.

⁸ A. Grześkowiak, *Reforma postępowania z nieletnimi. Uwagi ogólne na temat materialnoprawnych rozwiązań ustawy z 26.X.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich*, „Studia Prawnicze” 1984, nr 1-2, s. 228.

wanie społeczne”, „nieprzystosowanie”, „wykolejenie”, czy wreszcie „demoralizację”.

Pomijając różnice terminologiczne, które czasami w intencji różnych badaczy mają akcentować w sposób szczególny różne aspekty (np. etiologiczny lub fenomenologiczny, socjologiczny lub pedagogiczny itp.) danego zjawiska, zaznaczyć trzeba, iż w istocie charakteryzuje ono pewien typ zachowania się nieletniego, niezgodny z podstawowymi zasadami postępowania uznawanymi powszechnie za obowiązujące w grupie wiekowej, wobec której mają zastosowanie przepisy ustawy⁹.

W pierwszej kolejności interpretacji terminu „demoralizacja” podjęli się komentatorzy ustawy. W niespełna po dwóch latach funkcjonowania ustawy pojawił się pierwszy komentarz (pod red. A. Krukowskiego), którego autorzy podkreślali, iż „demoralizacja nieletnich oznacza stan bądź proces charakteryzujący negatywne postawy i zachowania nieletniego w stosunku do obowiązujących w społeczeństwie podstawowych norm i zasad postępowania”¹⁰. Była to pierwsza próba zdefiniowania słowa „demoralizacja” z prawnonaukowego punktu widzenia.

Analizy omawianego terminu dokonała również A. Grześkowiak, zdaniem której, demoralizacja „zdaje się oznaczać niekorzystne zmiany osobowościowe, których rezultatem są różnorodne objawy polegające na zachowaniach sprzecznych z zasadami współżycia społecznego”¹¹.

M. Korcyl-Wolska podkreśla, iż ustawodawca przez demoralizację rozumie „takie zachowania, które polegają na naruszeniu norm etycznych (np. uprawianie nierządu) lub naruszaniu norm prawnych (popętnienie czynu zabronionego, udział w grupach przestępczych), a ponadto zachowania polegające na niewypełnianiu obowiązków uczniowskich”¹².

⁹ A. Krukowski, *Problemy zapobiegania przestępczości*, Warszawa 1982, s. 188.

¹⁰ K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 1984, s. 16.

¹¹ A. Grześkowiak, *Reforma...*, op. cit., s. 229.

¹² M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich w Polsce*, Zakamycze 2001, s. 43 i n.

T. Bojarski, E. Skrętowicz¹³ wskazują, że „demoralizacja jako forma niedostosowania społecznego nie musi zostać potwierdzona wprost przestępstwem, może stanowić samodzielną negatywną charakterystykę postawy nieletniego. Oznacza, mimo braku jeszcze przestępstwa w życiu nieletniego, zagrożenie dla dalszego jego rozwoju i wobec tego przeciwdziałanie tym procesom staje się niezbędne w trosce o przyszłość nieletniego”. Należałoby powołać się również na poglądy psychologii i pedagogiki w omawianej tematyce, choć będzie to – ze względu na cel i charakter tego opracowania – ujęcie wybiórcze¹⁴.

I tak przedstawiciel pedagogiki resocjalizacyjnej Cz. Czapów posługuje się głównie terminem „wykolejenie społeczne”, co oznaczać ma proces eliminacji konstruktywnych efektów socjalizacji pod wpływem warunków środowiskowych. Autor twierdzi, że „demoralizacja stanowi pewną formę, czy też odmianę procesu nieprzystosowania społecznego”¹⁵. Podobną definicję podaje Z. Ostrihanska interpretując demoralizację jako „wynik i – jednocześnie – przejaw nieprzystosowania społecznego”¹⁶. Nieprzystosowanie społeczne ta autorka określa jako zachowanie nacechowane zespołem objawów świadczących o nieprzestrzeganiu podstawowych zasad postępowania, norm społecznych obowiązujących dzieci i młodzieży, przy czym – co częstokroć jest podkreślane w literaturze przedmiotu – zachowania takie nie mają charakteru sporadycznego, ale są względnie trwałe, powtarzające się wielokrotnie. Poza zasięgiem tej definicji znajduje się kategoria dzieci mających zaburzone w znacznym stopniu kontakty społeczne – dzieci o nadmiernych zahamowaniach i izolujące się, które jednak nie naruszają norm społecznych¹⁷. Terminem „nieprzystosowania społecznego” przy definiowaniu demoralizacji po-

¹³ T. Bojarski, E. Skrętowicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z komentarzem*, Lublin 2002, s. 19.

¹⁴ Więcej zob.: B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000; B. Urban (red.), *Deviacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*, Kraków 2001; M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001.

¹⁵ Cyt. za: K. Gromek, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Warszawa 2004, s. 41.

¹⁶ Z. Ostrihanska w J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Wrocław 1978, s. 314-315.

¹⁷ Ibidem.

sługuje się również J. Bafia¹⁸, tłumacząc je jako stopień zagrożenia nieletniego z punktu widzenia oczekiwanej społecznej wartości osobowości, jaką każdy powinien prezentować we wspólnocie narodowej, a skrótowo jako kryminologiczny wyraz patologii nieletnich. W innych próbach sformułowania pojęcia wysuwa się na czoło wartości moralne, podkreślając, że chodzi tu o odrzucenie przez nieletniego lub nieprzestrzeganie „podstawowych norm moralnych, rzutujących na wypełnienie ról społecznie ważnych, odmowę podporządkowania się uzasadnionym wymaganiom rodziny, szkoły, pracodawcy”¹⁹.

H. Kołakowska-Przełomiec wskazuje, że określenia „demoralizacja” można używać jako jeden z synonimów takich sformułowań jak: „wykolejenie społeczne”, „moralne zagrożenie”, „zaburzenie socjalizacji”, „zachowania dewiacyjne”, lub „nieprzystosowanie społeczne”. K. Pospiszyl również przewiduje możliwość zamiennego stosowania tych terminów²⁰. Znak równości między „demoralizacją” a „niedostosowaniem społecznym” stawiają K. Indecki i H. Maliszewska²¹.

W literaturze przedmiotu można spotkać jednak inne stanowisko dotyczące omawianej kwestii. A. Gaberle i M. Korcyl-Wolska oponują przeciw równoznacznemu traktowaniu wymienionych sformułowań. Podkreślają oni, że definiowanie demoralizacji poprzez stawianie znaku równości między tymi terminami jest nie tylko (wobec wieloznaczności określenia „nieprzystosowanie społeczne”) przykładem błędu definiowania *ignotum per ignotum*, lecz również zabiegiem wprowadzającym zamęt pojęciowy. Zdaniem tych autorów „nieprzystosowanie społeczne” może być stosowane tylko do wymagań stawianych nie tyle przez „społeczeństwo” (bo jest to twór zróżnicowany i niejednolity), ile przez zbiorowość, w której dana jednostka żyje i z którą pozostaje w bezpośrednich stosunkach. Wpływ na jednostkę nie jest wywierany przez „spo-

¹⁸ J. Bafia, *Wokół idei przewodnich nowego prawa o nieletnich*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1984, nr 4, s. 8.

¹⁹ A. Strzembosz, *System sądowych środków ochrony dzieci i młodzieży przed niedostosowaniem społecznym*, Lublin 1985, s. 129.

²⁰ Z. Sienkiewicz, *System sądowych...*, op. cit., s. 85.

²¹ K. Indecki, H. Maliszewska, *Sądowe środki przeciwdziałania patologii wobec dzieci i młodzieży*, [w:] A. Krukowski (red.), *Dewiacje społeczne i ich kontrola w Polsce*, Warszawa 1992, s. 68.

leczeństwo globalne”, lecz przez mniejsze, składające się na nie zbiorowości (małe grupy, instytucje itd.). Jeżeli zatem wymagania stawiane nieletniemu przez „jego” zbiorowość odbiegają od standardów przyjmowanych na poziomie szerszej struktury społecznej (czy też „społeczeństwa globalnego”), to spełniając je nieletni właśnie „przystosowuje się” do wymagań własnej zbiorowości („społecznie”). Spełnianie wymagań niezgodnych z wymaganiami własnej zbiorowości (rodziny, zbiorowości sąsiedzkiej, grupy koleżeńskiej itd.), ściągłoby na nieletniego sankcje negatywne, które mogą być dla niego (i często są) dolegliwsze niż perspektywa wejścia w kolizję z przedstawicielami innych zbiorowości lub instytucji. Wystarczy wskazać sytuację spotykaną jeszcze czasami w środowiskach wiejskich, w których zaniedbywanie obowiązków szkolnych bywa traktowane jako nieistotne wobec potrzeby „pomocy w gospodarstwie”, aby przekonać się, że posługiwanie się określeniem „nieprzystosowanie społeczne” przy odwołaniu się do „ogólnospołecznych wymagań” może nie mieć nic wspólnego z demoralizacją²².

Jednoznaczne zdefiniowanie omawianego określenia jest zabiegiem niezwykle skomplikowanym, ponieważ definicje są krytykowane jako z jednej strony wąskie, nieobejmujące wszystkich przejawów nieprzystosowania uzasadniającego uruchomienie odpowiednich działań, z drugiej strony zaś – jako niejasne, mogące prowadzić do relatywności ocen, zawsze niepożądaney z punktu widzenia gwarancyjnej funkcji prawa. Taką ocenę sędzia musi sformułować na podstawie materiału osobopoznawczego, przy którego gromadzeniu pomocni mu są kuratorzy, organa ścigania i w znacznym stopniu rodzinne ośrodki diagnostyczno – konsultacyjne, w których zatrudnieni są pedagodzy, psychologzy i psychiatrzy²³.

Ustawodawca wielokrotnie odwołuje się do demoralizacji na gruncie omawianej ustawy. Można wskazać, że powołuje się na nie w następujących przepisach:

²² A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Gdańsk 2002, s. 13-14.

²³ T. Bojarski, E. Skrętowicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 52.

a) w art. 1 § 1 pkt. 1, który stanowi, że: przepisy ustawy stosuje się w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji – w stosunku do osób, które nie ukończyły 18 lat (demoralizacja stanowi więc jedną z przesłanek stosowania ustawy);

b) w art. 2, który stanowi, że: przewidziane w ustawie działania podejmuje się, gdy nieletni wykazuje przejawy demoralizacji lub dopuści się czynu karalnego;

c) w art. 10, który przewiduje, że jedną z przesłanek możliwości orzeczenia sądu o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym jest „wysoki stopień demoralizacji nieletniego”;

d) w art. 11, dotyczącym warunkowego zawieszenia umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym; w § 3 tego przepisu ustawodawca stanowi, że: „Jeżeli w okresie próby zachowanie nieletniego wskazuje na dalszą demoralizację (...), sąd rodzinny może odwołać warunkowe zawieszenie i zarządzić umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym”;

e) w art. 87, dotyczącym warunkowego zwolnienia nieletniego z zakładu poprawczego; w § 3 przewidziano, że: „Jeżeli w okresie próby warunkowo zwolniony uległ ponownie demoralizacji (...), sąd rodzinny może odwołać warunkowe zwolnienie i zarządzić umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym”;

f) w art. 4 § 1, w którym ustawodawca nie definiuje demoralizacji, w celu bliższego jej sprecyzowania, przykładowo (o czym świadczy sformułowanie „w szczególności”) ale wylicza okoliczności świadczące o demoralizacji. Przepis ten brzmi: „Każdy, kto stwierdzi istnienie okoliczności świadczących o demoralizacji nieletniego, w szczególności naruszenie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierzędu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych, ma społeczny obowiązek przeciwdziałania temu, a przede wszystkim zawiadomienia o tym rodziców lub opiekuna nieletniego, szkoły, sądu rodzinnego, Policji lub innego właściwego organu”.

Społeczny obowiązek uzasadniają jednak jedynie względy moralne. Niewywiązanie się z tej powinności nie wywoła żadnych sankcji prawnych.

Powyższe wyliczenie zachowań zaliczonych ustawowo do takich, które stanowią o demoralizacji świadczy o tym, że również dla ustawodawcy jest to pojęcie dość płynne. W szczególności zwraca się uwagę na to, że w ustawie demoralizację określono jedynie objawowo, bez nawiązywania do właściwości psychologicznych i bez uwzględniania takiej właściwości tego zjawiska, jaką jest występowanie objawów zewnętrznych w pewnym nasileniu i wielokrotności²⁴.

Z treści art. 4 ustawy wynika, że wymienione w nim przykładowe zachowania, które mają świadczyć o przejawach demoralizacji nieletniego winna cechować trwałość i powtarzalność. Świadczą o tym użyte w tym przepisie sformułowania: „systematyczne”, „uprawianie”, „używanie”. Zważywszy, że pojedyncze zachowania nieletniego mogą być dokonywane pod naciskiem okoliczności zewnętrznych, w nauce kryminologii podkreśla się, że dopiero drastyczność pojedynczego zachowania pozwala z większym prawdopodobieństwem wnioskować o stanie demoralizacji jako jego wewnętrznej przyczynie. Wskazuje się również, że nawet popełnienie przez nieletniego czynu karalnego nie musi świadczyć o jego demoralizacji ponieważ proces wdrażania jednostki do samodzielnego i niezaburzonego funkcjonowania w społeczeństwie odbywa się w tym okresie jej życia, gdy psychika człowieka nie jest jeszcze w pełni stabilna, więc z reguły nie przebiega on bez zakłóceń²⁵.

Nie ulega wątpliwości, iż określenie „zdemoralizowany” może mieć pejoratywne zabarwienie i czasami wiązać się z ryzykiem stygmatyzacji nieletniego, zwłaszcza w przypadku dolnej granicy wiekowej. Wobec dziecka, które nie jest jeszcze w stanie dostrzec różnicy między dobrem a złem nie powinno być wszczynane postępowanie o przeciwdziałanie jego demoralizacji²⁶. Ustawa co prawda nie wskazuje dolnej granicy wieku nieletniości w przypadku objawów demoralizacji, niemniej trzeba zachować w tym względzie ostrożność. W nauce i praktyce sądowej ugruntował się pogląd, że nie powinno wszczynać się postępowania wcześniej niż

²⁴ M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich w Polsce*, Zakamycze 2001, s. 44-45.

²⁵ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 321.

²⁶ W. Klaus, *Dziecko przed sądem...*, op. cit., s. 104.

przed ukończeniem przez dziecko 10 lat²⁷ i pomijając incydentalne, szczególnie drastyczne przypadki, postępowania poniżej wymienionej granicy wiekowej z reguły się nie wszczynają.

Nie można pominąć również faktu, że w praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości odsetek eliminacji spraw nieletnich jest bardzo wysoki, wynosi bowiem około 1/3 wszystkich spraw. Politykę zmierzającą do wyłączenia znacznej liczby nieletnich spod jurysdykcji sądowej (z których część za jakiś czas staje przed tym sądem, lub już jako dorośli przed sądem karnym) prowadzi się od lat. Pojawia się więc pytanie o celowość eliminacji tak dużej ilości spraw, zwłaszcza już na etapie postępowania wyjaśniającego, kiedy to wiedza o podsądnym jest nieznacząca. Od lat na łamach literatury prawniczej i kryminologicznej toczy się dyskusja, w której pojawiają się zastrzeżenia co do uprawnień dyskrecjonalnych sądu w sprawach nieletnich, w tym prawa do decydowania o całości biegu sprawy²⁸.

Po zakończeniu postępowania nieletni zostaje wyłączony z obszaru zainteresowań sądu. Wówczas proces demoralizacji z reguły pogłębia się, dziecko nadal jest poddawane kontrsocjalizującym wpływom środowiska rodzinnego i rówieśniczego, pozostawione samo sobie, bez wsparcia i pomocy instytucji opiekuńczych. Efekt tego jest taki, że znaczna część nieletnich trafia ponownie przed oblicze wymiaru sprawiedliwości, kiedy dokonają czynu karalnego lub kiedy proces demoralizacji jest już zaawansowany. Proces „społecznego wykołajenia” rozpoczyna się zwykle od drobnych, niekceptowalnych zachowań, które nie wywołują

²⁷ A. Strzembosz, *System sądowych środków ochrony dzieci i młodzieży przed niedostosowaniem społecznym*, Lublin 1986, s. 129-131; A. Gaberle, *Kontynuacja i zmiana (o projekcie kodeksu nieletnich)*, „Państwo i Prawo” 2005 nr 4, s. 14-15.

²⁸ T. Bojarski w T. Bojarski, E. Skrętowicz, *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Lublin 2001, s. 19, uważa, że zastrzeżenia te nie są słuszne. H. Kołakowska-Przełomiec i D. Wójcik w H. Kołakowska-Przełomiec, D. Wójcik, *Selekcja nieletnich przestępców przed sądem rodzinnym*, Wrocław 1990, s. 209-210, stoją na stanowisku, iż szerokie kompetencje sądu są w zasadzie słuszne, ale decyzje dotyczące selekcji powinny być podejmowane niezwykle rozważnie i bez zbędnego pośpiechu a często podejmowane są szybko, bez zebrania odpowiednich informacji o nieletnim i jego rodzinie. K. Adamik i M. Lisiecki postulują ograniczenie władzy dyskrecjonalnej sądu rodzinnemu w K. Adamik, M. Lisiecki, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich – próba oceny funkcjonowania niektórych zasad procesowych*, „Przeгляд Sądowy” 1997, nr 7-8, s. 122.

žadnej reakcji społecznej. Taka postawa dorosłych sprawia, że poważnie wzrasta niebezpieczeństwo utrwalenia się zaburzeń procesu uspołecznienia²⁹. Ustawodawca wprowadził już w preambule ustawy wskazuje, że celem tego aktu prawnego jest również zapobieganie, niemniej profilaktyka ma w tym przypadku często charakter bardziej prawa pisanego niż stosowanego w praktyce.

Część nieletnich z przestępczości niejako „wyrasta” i w dorosłym życiu staje się wartościowymi obywatelami. Jednak część „zdemoralizowanych” nieletnich rozwija swoją „karierę przestępczą” finalnie dopuszczając się poważnych przestępstw. Kryminolodzy w takich sytuacjach często zadają pytanie³⁰: czy gdyby ci nieletni mieli odpowiednią opiekę w domu i w szkole oraz specjalny program wychowawczy doszłoby do popełnienia przez nich zbrodni w wieku 15 lub 16 lat?

Jak więc reagować na pierwsze objawy demoralizacji, zwłaszcza w przypadku najmłodszych dzieci, jeżeli z jednej strony w przypadku prowadzenia postępowania przed sądem istnieje ryzyko stygmatyzacji a z drugiej pozostawienie dziecka samemu sobie może pogłębiać i potęgować negatywne zachowania? Ustawodawca daje sądowi pewną „furtkę” w postaci przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. I tak np. na mocy art. 109 § 1 cytowanego aktu prawnego można wszcząć postępowanie gdy dobro nieletniego jest zagrożone. Zgodnie z przepisem art. 109 § 2 k.r.o sąd opiekuńczy może w szczególności:

1. zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania innych form pracy z rodziną, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej lub skierować rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń;

²⁹ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001, s. 64.

³⁰ I. Rzeplińska, *Nieletni skazani w warunkach art.10 § 2 k.k.*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer Polska 2007, s. 518.

2. określić, jakie czynności nie mogą być przez rodziców dokonywane bez zezwolenia sądu, albo poddać rodziców innym ograniczeniom, jakim podlega opiekun;

3. poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzоровi kuratora sądowego;

4. skierować małoletniego do organizacji lub instytucji powołanej do przygotowania zawodowego albo do innej placówki sprawującej częściową pieczę nad dziećmi;

5. zarządzić umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka albo w instytucjonalnej pieczy zastępczej albo powierzyć tymczasowo pełnienie funkcji rodziny zastępczej małżonkom lub osobie, niespełniającym warunków dotyczących rodzin zastępczych, w zakresie niezbędnych szkoleń, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Część z powyższych rozwiązań, zwłaszcza tych, które nie zmieniają środowiska małoletniego, można zastosować w sytuacji, gdy nieletni ma zbyt niską granicę wiekową na wszczynanie postępowania na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, istnieje zagrożenie stygmatyzacją lub wątpliwości co do faktu zagrożenia demoralizacją. Przepis ten może spełnić zadania profilaktyczne i sprawdzające faktyczną sytuację nieletniego, bez jednoczesnego zagrożenia napiętnowaniem samego dziecka.

Bibliografia

1. Adamik K., Lisiecki M., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich – próba oceny funkcjonowania niektórych zasad procesowych*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 7-8.
2. Bafia J., *Wokół idei przewodnich nowego prawa o nieletnich*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1984, nr 4.
3. Batawia S., *Konferencja poświęcona przestępczości nieletnich w młodszych rocznikach wieku (zorganizowana przez Zakład Kryminologii INP PAN)*, „Państwo i Prawo” 1961 nr 1.
4. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2007.
5. Bojarski T., Skrętowicz E., *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Lublin 2001.
6. Bojarski T., Skrętowicz E., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z komentarzem*, Lublin 2002.
7. Bojarski T., Skrętowicz E., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2011.

8. Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001.
9. Gaberle A., *Kontynuacja i zmiana (o projekcie kodeksu nieletnich)*, „Państwo i Prawo” 2005 nr 4.
10. Gaberle A., Korcyl-Wolska M., *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Gdańsk 2002.
11. Górecki P., Stachowiak S., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2010.
12. Gromek K., *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Warszawa 2004.
13. Grześkowiak A., *Reforma postępowania z nieletnimi. Uwagi ogólne na temat materialnoprawnych rozwiązań ustawy z 26 X 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich*, „Studia Prawnicze” 1984, nr 1-2.
14. Grześkowiak K., Krukowski A., Patulski W., Warzocha E., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 1984.
15. Harasimiak G., *Demoralizacja – podstawowe pojęcie w postępowaniu w sprawach nieletnich*, [w:] J. M. Stanik i L. Woszczyń (red.), *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołeczne i prawne*, Katowice 2005.
16. Indeckii K., Maliszewska H., *Sądowe środki przeciwdziałania patologii wobec dzieci i młodzieży*, [w:] A. Krukowski (red.), *Dewiacje społeczne i ich kontrola w Polsce*, Warszawa 1992.
17. Klaus W., *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości nieletnich*, Warszawa 2009.
18. Kołakowska-Przełomiec H., Wójcik D., *Selekcja nieletnich przestępców przed sądem rodzinnym*, Wrocław 1990.
19. Korcyl-Wolska M., *Postępowanie w sprawach nieletnich w Polsce*, Kraków 2001.
20. Krukowski A., *Problemy zapobiegania przestępczości*, Warszawa 1982.
21. *Mały słownik języka polskiego*, S. Skorupka, H. Auderska (red.), Warszawa 1968.
22. Jasiński J. (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Wrocław 1978.
23. Rzeplińska I., *Nieletni skazani w warunkach art.10 § 2 k.k.*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer Polska 2007.
24. *Słownik języka polskiego*, W. Doroszewski (red.), Warszawa 1960, t. II.
25. Strzembosz A., *System sądowych środków ochrony dzieci i młodzieży przed niedostosowaniem społecznym*, Lublin 1986.
26. Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000.
27. Urban B. (red.), *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*, Kraków 2001.
28. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r. (tekst pierwotny Dz. U. z 12 listopada 1982 r. Nr 35, poz. 228; tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178).
29. Zelder F., *Postępowanie opiekuńczo-wychowawcze*, Warszawa 1986.

Mgr Wiesława Kołakowska

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

WYBRANE ZAGADNIENIA UDZIELANIA I PRZYJMOWANIA POMOCY W SŁUŻBACH RATOWNICZYCH

Streszczenie

Codzienne doświadczenia policjantów, strażaków, załóg karetek oraz pracowników oddziałów reanimacyjnych wskazują, iż udzielenie wsparcia, uspokojenie emocji – to podstawowe potrzeby ludzi znajdujących się w krytycznej dla nich sytuacjach takich jak wiktymizacja przestępstwem, udział w wypadku drogowym, odniesienie ran lub ciężka choroba. Pomoc psychologiczna obejmuje bardzo szeroki i różnorodny obszar ludzkich działań. Jednak sami ratownicy również są narażeni na szkodliwe, kumulujące się skutki częstej styczności z traumatycznymi wydarzeniami. Pomoc innym wymaga przyjęcia odpowiedzialności za własne zdrowie psychiczne. Umiejętność proszenia o pomoc dla siebie i korzystanie z niej jest ważnym elementem kompetencji samego ratownika.

Słowa kluczowe: traumatyczne wydarzenia, pomoc psychologiczna, wsparcie psychologiczne, pomoc, empatia, poczucie bezpieczeństwa, służby emergencyjne.

SELECTED ISSUES OF GRANTING AND ACCEPTING HELP IN RESCUE SERVICES

Abstract

Daily experiences of police officers, firefighters, ambulance crews and staff of emergency departments indicate that providing support and calming emotions are the basic needs of people in critical situations such as crime victimization, participation in a road accidents, wounds or serious illnesses. Psychological support covers very wide and diverse area of human activities. However, the rescuers themselves are also exposed to harmful effects of frequent contact with traumatic events. Helping other people requires taking

responsibility for their own mental health. The ability to ask for help for yourself and use it is an important element of the competences of the rescuer.

Keywords: traumatic events, psychological help, psychological support, help, empathy, a sense of security, emergency services.

Katastrofy, zamachy terrorystyczne, wypadki drogowe, pożary, przestępstwa lub inne nieszczęśliwe zdarzenia towarzyszą człowiekowi na co dzień i stanowią realne zagrożenie jego życia i zdrowia, wiążąc się z bólem i cierpieniem, a czasem nieoczekiwaną śmiercią najbliższych. Najbardziej prawdopodobne i często występujące reakcje emocjonalne osób dotkniętych nieszczęściem to niedowierzanie, szok, ogólna dezorientacja, strach, gniew lub apatia i odrętwienie. Ludzie instynktownie szukają kontaktu z pierwszymi źródłami pociechy i ochrony. Codzienne doświadczenia policjantów, strażaków, załóg karetek oraz pracowników oddziałów reanimacyjnych wskazują, iż udzielenie wsparcia i uspokojenie emocji – to podstawowa potrzeba ludzi znajdujących się w krytycznej sytuacji.

Wsparcie społeczne, jako zjawisko świadczenia pomocy międzyludzkiej wywoływane pojawieniem się trudnej sytuacji jest znane od stuleci. Pomaganie, wspieranie i opieka są elementarnymi postawami, które charakteryzują się nastawieniem o charakterze prospołecznym, skierowanym na podtrzymywanie, ochranianie, kompensowanie, a także tworzenie korzystnych warunków i sytuacji życiowych. Brytyjskie Stowarzyszenie Doradztwa Psychologicznego sporządziło szczegółowy kodeks etyczny dotyczący udzielania pomocy psychologicznej, w którym rozróżniono doradztwo psychologiczne i pomoc psychologiczną. „Tym co odróżnia pomoc psychologiczną od doradztwa psychologicznego, są intencje pomagającego, którego zamiarem jest wsparcie działań wynikających ze spełniania jego podstawowej funkcji zawodowej”¹.

O profesjonalnym stosowaniu pomocy psychologicznej decydują trzy warunki: celowe wykorzystanie określonych umiejętności interpersonalnych, wzmocnienie i niezmienność podstawowej

¹ A. Hetherington, *Wsparcie psychologiczne w służbach ratowniczych*, Gdańsk 2004, s. 26.

roli zawodowej pomagającego oraz postrzeganie osoby pomagającej, przez osobę otrzymującą pomoc, jako człowieka działającego w ramach podstawowej roli zawodowej, która nie jest rolą doradcy psychologicznego². W pracy służb ratowniczych pomoc psychologiczna odgrywa jedynie rolę pomocniczą wobec podstawowej roli zawodowej. Tworzenie relacji mogłoby utrudnić wypełnianie obowiązków zawodowych. Osoba ratująca ma zapewnić bezpieczeństwo ofierze. Gdy cel ten zostanie osiągnięty, oddała się, aby zająć się niesieniem pomocy innym ofiarom lub wypełniać inne zadania zawodowe.

Pomoc psychologiczna obejmuje bardzo szeroki i różnorodny obszar ludzkich działań, wyróżniających się ze względu na specyficzny i określony cel. Od strony osoby pomagającej zawiera się ona w intencji zwiększenia kompetencji i mocy osoby, której się pomaga. Od strony osoby przyjmującej – efektywność pomocy można mierzyć przez jej zmiany wewnętrzne, które warunkują skuteczne, konstruktywne działanie i pożądane zmiany życiowe. Istotą pomocy jest intencja, by drugi człowiek nie przeżywał swojej sytuacji jako całkowicie beznadziejnej, dramatycznej i pełnej rozpacz. Takie uczucia mogą doprowadzić do skrajnej desperacji i prób zamachu na swoje lub cudze życie.

Słowem kluczem w pomaganiu jest termin „moc”. Jest on częścią dwóch słów: przemoc i pomoc. Przemoc jest działaniem, które ostatecznie upośledza moc kogoś, kto jest jej obiektem. Akt pomagania z kolei zmierza do odbudowania konstruktywnej mocy drugiego człowieka³.

Każdy człowiek jest indywidualnością i ma swoją niepowtarzalną historię. Każda jednostka potrzebuje też zrozumienia tego, jaka jest, jakie są jej odczucia, pragnienia i potrzeby. Jednocześnie, istnieją podobieństwa w pragnieniach i uczuciach ludzi, którzy mają za sobą podobne doświadczenia. To pozwala porozumiewać się, współodczuwać i formułować pewne prawdy ogólne, które dotyczą większości ludzi, a opisują to, co jest i co nie jest dobre dla rozwoju i dobrego funkcjonowania człowieka.

² Ibidem, s. 26.

³ W. Sztander, *Na czym polega pomaganie ofiarom przemocy*, „Niebieska Linia”, nr 5, 1999, s. 18.

Z tych prawd ogólnych wynikają zasady etycznego, czyli nieszkodzącego sposobu pomagania.

Skuteczność pomocy psychologicznej warunkują trzy grupy cech, które powinien prezentować ratownik. Cechy uznawane za podstawowe to: dyskrecja, zaufanie, takt, lojalność⁴. Ratownik o takich cechach daje wspomaganą osobie zarówno poczucie bezpieczeństwa, jak i ochronę przed obniżeniem poczucia własnej wartości, zawstyżeniem, odrazą a nawet pozbawieniem intymności. Pomagający nie powinien wkraczać na obszary życia prywatnego, intymnego, których wspomagany nie chce odkrywać przed pomagającym. Dyskrecja i takt w postępowaniu ratownika rodzi zaufanie do niego i do jego działań. Wszystko, o czym mówi osoba, której ratownik pomaga musi pozostać poufne. Dyskrecja obowiązuje pomagającego nawet po zakończeniu kontaktu.

Drugą grupę cech stanowią te, które są związane ze stosunkiem do innych ludzi, a więc: umiejętność okazania zrozumienia, wyrozumiałość, tolerancja dla odmienności, dobroć⁵. Okazywanie zrozumienia bywa często ważniejsze dla wspomaganego niż załatwienie sprawy lub rozwiązanie problemu. Już okazanie zrozumienia często staje się pomocą, dodaje sił wspomaganemu. Wyrozumiałość w relacjach pomocy to postawa zgodna z zasadą: zrozumieć – to wybaczyć. Natomiast dewiza: nic co ludzkie nie jest mi obce – określa człowieka tolerancyjnego dla odmienności. Od osoby pomagającej oczekuje się również, że nie skrzywdzi i będzie życzliwa, a pomaga z tzw. potrzeby serca. Pomoc, która nie ma źródła w dobroci traci swój sens, jest trudna do przyjęcia, a nawet budzi niepokój, że kryje się za nią jakiś ukryty cel.

Trzecia grupa to cechy o charakterze intelektualnym, które wpływają na sprawność działania: kompetencja, posiadanie doświadczenia, bezinteresowność, inteligencja, umiejętność trzeźwej oceny sytuacji⁶.

W procesie pomagania ważne jest, aby osoba udzielająca pomocy miała opinię kompetentnej, znającej się na wielu rzeczach. Posiadanie doświadczenia jest utożsamiane ze znajomo-

⁴ K. Otrębska-Popiołek, *Człowiek w sytuacji pomocy. Psychologiczna problematyka przyjmowania i udzielania pomocy*, Katowice 1991, s. 14, 75.

⁵ Ibidem, s. 79.

⁶ Ibidem, s. 80.

ścią życia, przy czym fakt, że osoba pomagająca doświadczyła podobnego kłopotu i wyszła z niego zwycięsko, zwiększa jej wartość jako osoby pomagającej. Bezinteresowność osoby pomagającej oznacza, że nie ma ona w zwyczaju czerpać korzyści ze wszystkiego co robi. Taka osoba znajduje czas na nie zrekomensowane ani finansami, ani osobistym sukcesem zajęcie się drugim człowiekiem. Osoba nawykła do myślenia o własnych zyskach i na tym głównie skoncentrowana, mimo, iż może okazać się skuteczna, nie stwarza nadziei, iż zrobi dla potrzebującego wszystko, co w jej mocy, ponieważ zawsze w jakimś momencie zatrzyma ją myśl o własnej korzyści i własnym interesie.

Oprócz opisanych już cech mających podstawowe znaczenie przy udzielaniu skutecznej pomocy psychologicznej dużą rolę w nawiązaniu więzi mają spójność, empatia i szacunek, w połączeniu z rzeczowością i natychmiastowym działaniem⁷.

Spójność odnosi się do autentyzmu komunikacji między ratownikiem a ofiarą, do otwarcia się na inną osobę bez udawanego lub fałszywego zainteresowania dobrem tej osoby. Niespójność między niewerbalnym zachowaniem ratownika a jego wypowiedziami podważa cel, jakim jest udzielenie wsparcia. Pozytywne nastawienie do innych obejmuje szacunek i poszanowanie jednostki oraz jej życia. Wiąże się z pozbawionym osądu spojrzeniem na daną osobę. Nie oznacza to akceptacji jej systemu wartości ani zachowań, ale uznanie godności jej życia i zrozumienie okoliczności, które mogły się przyczynić do jej obecnej sytuacji życiowej. Umiejętność okazywania pozytywnego nastawienia często jest wystawiana na ciężką próbę, ponieważ ratownicy czasem spotykają się z atakami werbalnymi i fizycznymi, które są odpowiedzią na ich próbę ratowania życia i zdrowia ofiar. Zdarza się, że ludzie, na rzecz których pracują ratownicy, często wcześniej narazili życie innych, działając nieodpowiedzialnie lub z zamiarem przestępczym.

Zdolność do postrzegania świata w sposób, w jaki widzą go inni, a także rozumienia ich reakcji na własne doświadczenia to empatia. Polega ona na umiejętności precyzyjnego komunikowania tego zrozumienia drugiej osobie. Cecha ta oznacza wrażliwość

⁷ A. Hetherington, *Wsparcie psychologiczne w służbach ratowniczych*, Gdańsk 2004, s. 39.

na rozumienie świata przez innego człowieka, wyrażaną uczuciami i myślami, które osoba komunikuje. Podstawą empatii jest umiejętność aktywnego słuchania, uwagi i powstrzymywania się od oceny. Podobnie wyrozumiałość w myśl zasady, że zrozumieć – to wybaczyć oraz dobroć, jeżeli pomaganie wynika z potrzeby serca. Z kolei rzeczowość oznacza umiejętność jasnego i bezpośredniego komunikowania się ratownika z ofiarą. Rzeczowość obejmuje pomoc w otwartym wyrażeniu przez jednostkę obaw i lęków, które były sugerowane, lecz nie zostały dotąd wyrażone wprost. Natychmiastowość działania wymaga skupienia się na problemie, który był powodem wezwania pomocy. Takie skupienie się na rozwiązaniu aktualnego problemu może obudzić w ofierze poczucie siły i kontroli nad sytuacją, a także pomóc jej w tworzeniu skutecznych strategii radzenia sobie z trudnościami⁸.

Pomagając innym ratownicy również są narażeni na szkodliwe, kumulujące się skutki częstej styczności z traumatycznymi wydarzeniami. Osoba niosąca pomoc innym, może stać się „ofiara swojej ofiarności”.

Usytuowanie pracowników służb emergencyjnych wobec skrajnie urazowych doświadczeń jest odmienne niż pozycja ofiar lub przypadkowych świadków. Nieszczęścia nie spadają na ratowników zniecka, oni oczekują na nie w czasie dyżurów. Nieszczęśliwe zdarzenia nie naruszają ładu życia ratowników, lecz dotyczą obcych ludzi. Ratownicy nie są bezsilni wobec kryzysów, są przygotowani do opanowania i kontrolowania sytuacji lub rozwiązania problemu. Jednakże stres związany z ich pracą jest obciążeniem, któremu niełatwo sprostać. Jako szczególnie obciążające są takie zdarzenia, jak: okaleczenie lub śmierć kolegów, zagrożenie własnego życia i zdrowia, konfrontacja z cierpieniem i śmiercią, zwłaszcza jeśli ofiarą są małe dzieci. Niemożność uporania się ze stresem może obniżyć sprawność funkcjonowania pracowników służb emergencyjnych, co stanowi zagrożenie dla osób, które liczą na ich pomoc. Stale pojawiające się w pracy skrajnie urazowe sytuacje, nazywane też krytycznymi zdarzeniami, są stresorami, które mogą prowadzić do powstania „ze-

⁸ Ibidem, s. 39-45.

społu zaburzeń po stresie urazowym” (PTSD – Post-traumatic Stress Disorders)⁹.

Wypalenie, które jest ostatnim stadium stresu to zespół emocjonalnego wyczerpania, depersonalizacji i ograniczenia zaangażowania pojawiający się u ludzi pracujących z ludźmi. Pracownicy wypalający się mają mniej energii i są mniej zainteresowani swą pracą. Są wyczerpani emocjonalnie, apatyczni, depresyjnie usposobieni, poirytowani i znudzeni. Mają skłonność doszukiwania się złych stron we wszelkich aspektach pracy, łącznie ze współpracownikami, oraz reagują negatywnie na sugestie innych ludzi. Jakość ich pracy ulega pogorszeniu, chociaż ilość pracy nie musi się zmniejszyć. Z reguły stają się sztywni w postrzeganiu przepisów i procedur, ponieważ wyczerpanie nie zezwala na elastyczność lub zastanowienie się nad alternatywnymi sposobami działania.

Trzy podstawowe składniki syndromu „wypalania się” są charakteryzowane następująco:

- emocjonalne wyczerpanie; poczucie odpływu sił i pustki, wywołane nadmiernymi wymaganiami psychologicznymi i emocjonalnymi. Często jest powodowane przeciążeniem pracą lub zbyt wysokimi oczekiwaniami,
- depersonalizacja; bezduszość i cynizm oraz obniżenie wrażliwości na innych ludzi,
- obniżenie oceny własnych dokonań; przekonanie, że własne działania i wysiłki są marnotrawione i niewiele warte¹⁰.

Napięcie kumulujące się w pracy i często w domu może uniemożliwić pracownikowi efektywne działanie zawodowe. Rośnące problemy wynikające z nieobecności w pracy, zwolnień lekarskich, wcześniejszych przejść na emeryturę oraz przepływu pracowników skierowały uwagę pracodawców na przyczyny tych zjawisk. Choć w służbach ratowniczych współpracownicy zawsze udzielali sobie wzajemnie emocjonalnego i psychicznego wspar-

⁹ A. Lipowska-Teutsch, *Zagadnienia skutków stresu i metod przeciwdziałania im w pracy służb emergencyjnych*, [w:] D. Kubacka-Jasińska (red.), *Wybrane problemy zmagania się ze stresem*, „Prace Psychologiczne”, zeszyt 12, Kraków 1995, s. 92.

¹⁰ D. P. Schulz, S. E. Schulz, *Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy*, Warszawa 2002, s. 447.

cia, to ostatnio zauważa się, że instytucje podejmują wzmożone wysiłki na rzecz rozwijania i doskonalenia wsparcia psychologicznego pracowników.

Wsparcie w miejscu pracy oznacza świadome i profesjonalne wykorzystanie umiejętności udzielania pomocy psychologicznej przez wyznaczonych pracowników – pozostałym pracownikom na wszystkich poziomach organizacji. W służbach ratowniczych osoby, wyszkolone, aby „pomagać” społeczeństwu, wykorzystują również swoje umiejętności do udzielania pomocy kolegom z pracy. Pracownicy zajmujący się wsparciem w miejscu pracy mogą realizować następujące zadania:

- bycie obok kolegów, którzy doświadczyli przygnębiających, traumatycznych doświadczeń,
- identyfikowanie osób, które potrzebują wsparcia ze strony współpracowników lub zawodowych psychologów,
- uczestniczenie, w miarę potrzeb, w spotkaniach terapeutycznych,
- zapewnienie wsparcia na miejscu zdarzenia, jeśli jest to potrzebne,
- pomoc przy akcjach edukacyjnych, dotyczących stresu pourazowego i stresu w miejscu pracy¹¹.

Otrzymywanie pomocy od kolegów z pracy od dawna jest uznawane za korzystne. Ludzie, którzy doświadczają reakcji typowych dla stresu pourazowego, często twierdzą, że tylko ktoś, kto ma za sobą podobne doświadczenia, może naprawdę pomóc. Praca w służbach ratowniczych niejednokrotnie oznacza doświadczenia obce dla większości zwykłych ludzi. Stałe wsparcie ze strony współpracowników może być często jedynym skutecznym źródłem pomocy psychologicznej dla ratowników, których rodziny nie potrafią postrzegać frustrujących wydarzeń w pracy w kompetentny i właściwy sposób. Również umiejętne udzielenie wsparcia psychologicznego przez wyższy personel, w ramach obowiązków przełożonego, może pomóc pracownikowi, który przeżył traumatyczne wydarzenie, w powrocie do normalnego funkcjonowania zawodowego. Choć wsparcie współpracowników jest zwykle powszechnie dostępne wśród niższego personelu,

¹¹ A. Hetherington, *Wsparcie psychologiczne w służbach ratowniczych*, Gdańsk 2004, s. 82.

członkowie kadry kierowniczej często są takiej pomocy pozbawieni. Brak osób zajmujących równorzędne stanowisko, powoduje, że kadra kierownicza jest pozbawiona pomocy, którą stara się zapewnić swoim pracownikom. Ten brak dodatkowo może pogłębiać i tak już silny stres związany z pracą. Niemniej pomoc psychologiczną można skutecznie stosować na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Umiejętność udzielania pomocy psychologicznej odgrywa podstawową rolę w zarządzaniu. Szkolenie w tym zakresie powinno być włączone do wszystkich programów z zakresu zarządzania, ponieważ zwiększa świadomość kadry kierowniczej, że bywa ona źródłem stresu dla swoich podwładnych. Następstwem świadomości, że sposób i styl zarządzania mogą się stać głównym źródłem stresu pracowników, powinny być aktywne działania przełożonego prowadzące do ograniczenia w pracy stresujących sytuacji¹².

Osoby na kierowniczych stanowiskach zaczynające udzielać pomocy psychologicznej muszą pamiętać o wyraźnym i jednoznacznym wyznaczeniu granic swojej podwójnej roli. Podstawowa granica, którą należy określić na początku, dotyczy faktu, że choć przełożony będzie się starał pomóc pracownikowi w rozwiązaniu jego problemu, to istnieją ograniczenia dotyczące tego, co obie strony mogą i powinny traktować jako poufne. Oznacza to, że jeśli pracownik ujawnia informacje, które mogłyby wpłynąć negatywnie na jego relacje ze współpracownikami, powinny one pozostać tajemnicą. Jeśli jednak dzieli się on z przełożonym informacjami natury osobistej, które wiążą się z łamaniem zasad obowiązujących w firmie lub które mogłyby wpłynąć negatywnie na funkcjonowanie danej osoby w miejscu pracy (np. zażywanie narkotyków, nadużywanie alkoholu, kradzieże w miejscu pracy), wówczas przełożony ma obowiązek je ujawnić¹³.

Pomoc psychologiczna stosowana umiejętnie przez wyszkolone osoby może być potężnym narzędziem. Czasami osoby, które jej udzielają, mają nieuzasadnione poczucie bezpieczeństwa i przestają zachowywać ostrożność.

¹² Ibidem, s. 87.

¹³ Ibidem, s. 90-91.

Osoba szukająca pomocy angażuje się w opowiadaną historię oraz jest szczególnie narażona na zranienie i dlatego pomagający nie może przekroczyć pewnych granic. Pomagający musi utrzymać dystans do opowiadanych treści po to, by świadomie obserwować zaangażowanie emocjonalne oraz zwracać uwagę na treści, które mogłyby powodować konflikt ról. Sprawną realizację takich założeń osobie (kolega, przełożony) udzielającej pomocy psychologicznej współpracownikom ułatwią szkolenia w zakresie:

- komunikowania zastrzeżeń dotyczących ujawnianych treści,
- rozpoznawania, kiedy pojawia się niebezpieczeństwo naruszenia granic,
- wiedzy na temat sytuacji, w których dalsze udzielanie pomocy psychologicznej byłoby nieetyczne,
- podejmowania właściwych działań w chwili, gdy granice są zagrożone¹⁴.

Udzielający wsparcia musi umieć rozpoznać, w jakim momencie pracownik powinien już szukać profesjonalnej pomocy doradcy psychologicznego. Dotyczy to zarówno współpracowników udzielających wsparcia, jak i zawodowych psychologów pracujących w służbach ratowniczych. Zawsze konieczne jest dokładne rozgraniczenie zakresu kompetencji, gdyż psycholog, który chce się bawić w strażaka, jest równie groźny dla siebie i innych, jak strażak, który chce się bawić w psychologa. Najważniejszą umiejętnością pracownika lub przełożonego, który chce udzielać pomocy psychologicznej kolegom lub podwładnym, jest świadomość ograniczeń własnych kompetencji, umiejętności i wiedzy.

Wspólnota doświadczeń umożliwi ratownikowi wyszkolonemu w udzielaniu pomocy psychologicznej zapewnienie natychmiastowego wsparcia koledze, co w połączeniu z nadzorem psychologicznym i dalszą pomocą zawodowego psychologa stwarza efektywny system wsparcia. Radzeniu sobie ze stresem i dystan-

¹⁴ Ibidem, s. 92.

sowaniu się do traumatycznych zdarzeń pomagają wskazówki¹⁵ w rodzaju:

- bądź dla siebie łagodny,
- przypominaj sobie, że jesteś tylko osobą podtrzymującą. Nie jesteś czarodziejem. Nie możesz innych zmienić, możesz zmienić tylko stosunek do nich,
- znajdź swoją pustelnię i odwiedzaj ją codziennie,
- dawaj swoim współpracownikom wsparcie, pochwały i otuchę. Naucz się akceptować to samo od innych,
- pamiętaj, że będąc świadkiem bólu, z którym się spotykasz, jesteś skazany na to by czuć bezradność. Przyznaj się do swojej bezradności bez wstydu. Samo bycie z kimś i okazywanie mu serdeczności jest czasem najważniejsze,
- zmieniaj swoją codzienną rutynę tak często, jak tylko możesz,
- naucz się odnajdywać różnicę między narzekaniem, które przynosi ulgę a narzekaniem, które wzmacnia negatywny stres,
- w drodze do domu skup się na tym, co wydarzyło się w ciągu całego dnia,
- bądź twórczy. Próbuje nowych pomysłów. Czerpiąc z własnego źródła bądź zarówno artystą, jak i rzemieślnikiem,
- traktuj przełożonych i współpracowników jako źródło wsparcia,
- unikaj profesjonalnego żargonu poza pracą,
- zaplanuj sobie możliwość tygodniowego odpoczynku,
- mów *nie* zamiast *nie mogę*, *nie powinienem* lub *muszę*. Jeżeli nigdy nie mówisz *nie*, co warte jest twoje *tak*,
- pamiętaj, że obojętność bardziej rani, niż przyznanie, że nic więcej nie potrafisz zrobić,
- śmieję się i używaj zabawy.

Etos samodzielnego radzenia sobie z problemami często utrzymuje się wśród starszych stażem ratowników wychowanych w kulturze *macho*, którzy argumentują, że przecież oni poradzili sobie bez pomocy innych. Ale radzenie sobie jest trudną umiejętno-

¹⁵ Lista wskazówek opracowana w Instytucie Psychologii Zdrowia i Trzeźwości w Warszawie jest zatytułowana *Jak zajmować się sobą powinni Ci, którzy pomagają innym*.

nością. Okoliczności zachodzące w różnych momentach życia mogą sprawić, że ratownik będzie szczególnie wrażliwy na traumatyczne wydarzenie, które w innych okolicznościach mógłby znieść bez większej szkody. W takiej sytuacji brak wsparcia wzmacnia negatywną reakcję i wzmacnia niezadowolenie z organizacji, dla której ratownik często ryzykuje życie i zdrowie.

Zagrożenie życia bardzo często powoduje poważne reakcje psychiczne, a ich efekty są niejednokrotnie równie niszczące, jak fizyczne obrażenia. W wypadku urazów fizycznych odniesionych w czasie służby od dawna istnieje odpowiedni system pomocy. Natomiast powagę urazów spowodowanych psychicznymi następstwami traumatycznych wydarzeń dopiero niedawno zaczęto dostrzegać. Jeżeli środowisko pracy nie akceptuje tymczasowej niezdolności ratownika do radzenia sobie z urazem i stresem, bardzo często próbuje on ukryć swoje trudności przed tymi w pracy, którzy powinni mu pomagać w ich przezwyciężaniu. Dlatego często przełożeni jako ostatni dowiadują się o problemach swoich podwładnych, które niekorzystnie wpływają nie tylko na efektywność jednego pracownika, lecz również całego zespołu. Niezbędne jest zatem promowanie w miejscu pracy świadomości, że w szukaniu pomocy nie ma nic hańbiącego.

Pomoc psychologiczna dla pracowników doświadczających trudności w pracy nie może być traktowana jako panaceum, ponieważ nie ukształtuje ona ludzi na zaangażowanych i zadowolonych pracowników. Ich wartości i wybory nadal pozostaną centralnym punktem procesu. W rzeczywistości pomoc psychologiczna może niekiedy umożliwić pracownikom podejmowanie decyzji, które mogą się nie spotkać z aprobatą przełożonych. Mimo to, szkolenie w zakresie udzielania pomocy psychologicznej ofiarom urazów jest skutecznym środkiem, dzięki któremu także pracownik może doświadczyć wsparcia, korzystając z siły i empatii kolegi z pracy, dzielącego z nim zawodowe doświadczenia. Właśnie siła i empatia, wspomagane wiedzą na temat fizjologicznych, emocjonalnych i psychologicznych skutków urazów, zwiększają wpływ pomocy psychologicznej, normalizację reakcji jednostki i ułatwiają powrót do równowagi. Wykorzystanie pomocy psychologicznej przez przełożonych i współpracowników może w znacznym stopniu przyczynić się do stworzenia zdrowego śro-

dowiska pracy oraz do rozpowszechniania wspierającej kultury organizacyjnej, w ramach której pracodawca poczuwa się do odpowiedzialności za stres, jakiemu podlegają pracownicy w związku z wykonywaną pracą.

Bibliografia

1. Hetherington A., *Wsparcie psychologiczne w służbach ratowniczych*, Gdańsk 2004.
2. Lipowska-Teutsch A., *Zagadnienia skutków stresu i metod przeciwdziałania im w pracy służb emergencyjnych*, [w:] D. Kubacka-Jasińska (red.), *Wybrane problemy zmagania się ze stresem*, „Prace Psychologiczne”, zeszyt 12, Kraków 1995.
3. Otrębska-Popiołek K., *Człowiek w sytuacji pomocy. Psychologiczna problematyka przyjmowania i udzielania pomocy*, Katowice 1991.
4. Schulz D. P., Schulz S. E., *Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy*, Warszawa 2002.
5. Sztander W., *Na czym polega pomaganie ofiarom przemocy*, „Niebieska Linia”, nr 5, 1999.

Dr Katarzyna Hamer

Instytut Psychologii PAN w Warszawie

Dr Hanna Hamer

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

POWODY UŚMIECHANIA SIĘ

Streszczenie

Problem badawczy koncentrował się na sprawdzeniu jak często ludzie uśmiechają się, jakie są powody uśmiechania się oraz jak płeć biologiczna oraz orientacja sprawcza i wspólnotowa (przy kontroli potrzeby aprobaty społecznej) modyfikują te tendencje. Przebadano 217 osób w wieku 19-60 lat o różnym miejscu zamieszkania. Wyniki pokazały, że badani istotnie częściej deklarowali uśmiech z powodów pozytywnych niż negatywnych: najczęściej by wyrazić radość, następnie by odwzajemnić czyjś uśmiech i z powodu dobrego humoru. Nieco rzadziej deklarowano powody czysto społeczne (okazanie uprzejmości i zadbanie o dobrą atmosferę). Wśród powodów „negatywnych” badani najczęściej przyznawali się do uśmiechania się, by ukryć zmieszanie, następnie niepewność, wstyd, a najrzadziej – do uśmiechu pokrywającego złość. Osoby o wyższej potrzebie aprobaty społecznej rzadziej niż osoby o niższej potrzebie aprobaty deklarowały uśmiechanie się „by okazać dobry humor” i „ukryć złość” (15% wyjaśnionej wariancji), nie stwierdzono związku tej potrzeby z pozostałymi powodami. Kobiety w porównaniu z mężczyznami istotnie częściej deklarowały, że uśmiechają się z powodów pozytywnych (zwłaszcza by wyrazić radość, okazać dobry humor i uprzejmość). Nie stwierdzono różnic w powodach negatywnych. Zadbać o dobrą atmosferę częściej starają się swym uśmiechem zarówno osoby o wysokim poziomie sprawczości, jak i osoby o wysokim poziomie wspólnotowości (w porównaniu do osób o niskich poziomach tych zmiennych). Te pierwsze dekla-

rowały także, że częściej uśmiechają się, by okazać uprzejmość. Wyniki są dyskutowane w kontekście różnic międzykulturowych i planowanych dalszych badań.

Słowa kluczowe: powody uśmiechania się, płęć, gender, Wielka Dwójka.

THE REASONS OF SMILING

Abstract

We tested how often people smile from different reasons and how sex as well as agency and communion (while controlling for need for approval) modify these tendencies. There were 217 subjects, aged 19-60, from different places of residence. As the results showed, subjects declared positive reasons for smiling significantly more often than negative reasons: predominatingly to show joy, next – to reciprocate someone's smile and because of good mood. People declared social reasons (to show politeness and to take care of good atmosphere) slightly less often. Among negative motives people declared smiling to hide confusion more often than to hide insecurity, shame or (least often) to hide anger. Subjects with stronger need for approval declared smiling because of good mood and to hide anger more rarely than subjects with lesser need for approval (15% of explained variance). There was no connection of this need with other reasons to smile. Women compared to men significantly more often declared smiling for positive reasons (particularly to show joy, good mood and politeness). There weren't any differences in declared negative reasons to smile. Taking care of good atmosphere is a reason declared more often by both people with stronger agency and by people with stronger communion (compared to people with weaker levels of these variables). The previous also more often declared smiling to show politeness. The results are discussed in the context of cultural differences and planned further studies.

Keywords: reasons to smile, sex, gender, Big Two.

Uśmiech jest jedną z najpowszechniejszych ekspresji mimicznych i pełni doniosłą rolę w kontaktach społecznych (Maringer, Krumhuber, Fischer, Niedenthal, 2011)¹. Człowiek potrafi rozpoznać uśmiech z dwukrotnie większej odległości niż inne ekspresje mimiczne (Szarota, 2012). Uśmiech może pomagać w nawiązywaniu i podtrzymywaniu więzi społecznych, zarówno w sferze życia prywatnego, jak i zawodowego. Ale uśmiech ma wiele odmian i może być zabarwiony emocjami zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi. Bywa oznaką zwykłej uprzejmości albo

¹ Autorki artykułu podają źródła według uznanego w psychologii standardu APA.

uległości, przyjaznego nastawienia, zachęty, radości lub szczęścia. Jednak bywa też maską pokrywającą skrępowanie, nieśmiałość, smutek, niechęć, urazę, wstyd, obawę, pychę, albo sposobem okazania pogardy, ironii, sarkazmu lub cynizmu. W niektórych kulturach, np. japońskiej, uśmiech dla ukrycia negatywnych emocji jest w sferze publicznej czasem bardziej pożądanym – gdyż ma służyć zapewnieniu społecznej harmonii – niż uśmiech szczerzy wyrażający radość (Szarota, 2012).

Uśmiechy bywają szczerze lub sztuczne. Badania wykazały, że uśmiech naturalny i prawdziwy (tzw. uśmiech Duchenne'a) można rozpoznać po podniesionych kącikach ust i napięciu okrężnych mięśni powiek (Duchenne, 1862, za: Szarota, 2012). Ekman (1997, 2007) dodaje, że występują też różnice w napięciu innych mięśni twarzy, obustronnym rozciągnięciu twarzy i czasie trwania uśmiechu. Z reguły uśmiech sztuczny trwa mgnienie lub przesadnie długo, często jest też niesymetryczny.

W kulturze Zachodu uśmiechanie się jest bardzo cenionym zachowaniem, zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym (Hess, Beaupre, & Cheung, 2002). Takie zachowanie zaleca się np. sprzedawcom, którzy swym uśmiechem mają dbać o dobry nastrój klientów i zachęcać ich do kupna w tej właśnie firmie (Liden, Martin, Parsons, 1993). W dobie globalizacji zachodnia norma uśmiechania się rozlewa się na inne kultury, w których uśmiech – zwłaszcza szeroki – w stosunku do obcych nie jest normą kulturową. Przykładowo, w Chinach uśmiech kobiecy odsłaniający zęby jest uważany za nieprzyzwoity, a uśmiechanie się do nieznanym, np. mijających przechodniów, jest zachowaniem co najmniej dziwnym (Szarota, 2012). W krajach arabskich nawet uśmiech na zdjęciu jest nie na miejscu (Szarota, 2012). W Hongkongu uśmiechnięty sprzedawca jest traktowany jak oszust.

Jednak nie wszędzie uśmiech jest oceniany w taki sam sposób. Kulturowo uwarunkowane, pozornie podobne uśmiechy, w Polsce, USA lub Japonii mają odmienne znaczenie, a wiedza o tym pozwala unikać konfliktów podczas międzykulturowych spotkań. W krajach anglosaskich, także w Tajlandii uśmiech jest rozdawany hojniej niż w Polsce, ale czy kulturowo zaprogramowany nawykowy automatyzm to zaproszenie do realnej więzi?

Badania sugerują, że nie (Szarota, 2012). W Polsce uśmiech ma wyrażać głębię uczuć, a nie powierzchowną życzliwość, dlatego często ten rodzaj ekspresji jest rezerwowany dla osób dobrze znanych i przyjaciół. Z międzykulturowych badań Krysią (2013) wynika, że generalnie uśmiechnięci ludzie są postrzegani jako bardziej szczerzy niż nieuśmiechnięci, ale już z inteligencją nie jest tak prosto. Osoby uśmiechnięte są postrzegane jako bardziej inteligentne w krajach takich jak USA, Kanada, Niemcy, Wielka Brytania, Irlandia, Turcja, Brazylia, Chiny, Indonezja, Malezja. Ale w niektórych kulturach efekt ten zanika (Polska, Włochy, Węgry, Hong Kong), lub wręcz odwraca się – Indie, Iran, Rosja, Francja – tu uśmiechnięci są uważani za mniej inteligentnych. Dodatkowo mogą pojawiać się błędy w interpretacji uśmiechów innych ludzi, związane z płcią lub różnicami osobowościowymi (Hamer, 2005), nie tylko z inną kulturą.

Ekspansja zachodniej kultury sprawia, że uśmiech staje się pożądanym także tam, gdzie normą nie był, np. w Azji. Prowadzi się tam dla sprzedawców specjalne szkolenia w uśmiechaniu się, a popularność wśród przedsiębiorców zdobywa skaner uśmiechu, który monitoruje czy pracownik uśmiecha się wystarczająco radośnie i ewentualnie wysyła korygujące napomnienia: „proszę podnieść kąciki ust” „nadal zbyt poważny wyraz twarzy” (Szarota, 2012).

Co takiego jest w uśmiechu, że jest tak ważny społecznie? Badania pokazują, że uśmiech bardziej zależy od kontekstu społecznego, w jakim znajduje się osoba, niż samej emocji mu towarzyszącej. Na przykład w jednym z badań stwierdzono, że w porównaniu do samotnego oglądania śmiesznych nagrań świadomość obecności towarzysza nasila uśmiechanie się (Fridlund, 1991). Czyli nawet wtedy, gdy człowiek jest wesoły, uśmiecha się on bardziej dlatego, że obok niego są inni. Czyżby dlatego, że uśmiech wpływa na to, jak człowiek jest postrzegany?

Liczne badania w tym obszarze wykazały, że w porównaniu do osób nieuśmiechniętych, osoby uśmiechnięte są oceniane bardziej pozytywnie (np. Otta, Lira, Delevati, Cesar, & Pires, 1994; Willis, Palermo, Burke, 2011a), np. są spostrzegane jako bardziej atrakcyjne (Reis, i in., 1990; Otta, Abrosio, & Hoshino, 1996), życzliwe i szczęśliwe (Otta i in., 1996), przystępne (Willis,

Palermo, Burke, 2011b), szczerze, kompetentne, uprzejme i towarzyskie (Reis i in. 1990; Hess i in., 2002), skłonne do współpracy (Johnston, Miles, Macrae, 2010, Scharlemann, Eckel, Kacelnik, & Wilson, 2001), godne zaufania (Scharlemann i in., 2001) oraz kochające (Gonzaga, Keltner, Londahl, & Smith, 2001). Uśmiech pomaga zdobywać sympatię i podtrzymywać dobre stosunki, wiąże się z lepszym zdrowiem (z badań plemion w Amazonii, Godoy, 2005, za: Szarota, 2012), a także pomaga koordynować interakcje społeczne (Keltner & Gross, 1999).

Czy są różnice między częstością uśmiechania się przez kobiety i mężczyzn? Wiele badań pokazało, że kobiety robią to częściej niż mężczyźni (Hecht, LaFrance, 1998, LaFrance, Hecht, Paluck, 2003; Hess i in., 2002; przegląd w Dodd, Russell, Jenkins, 1999 oraz Hall, 2006), a metaanalizy wskazują, że kobiety uśmiechają się w większej liczbie sytuacji (LaFrance & Hecht, 2000), zwłaszcza, gdy aktywizowane są role płciowe (LaFrance, i in., 2003; Hecht & LaFrance, 1998; Vrugt & Van Eechoud, 2002).

Analiza fotografii z lat 1903-1999 z różnych ważnych wydarzeń życiowych jak np. ceremonie zaręczyn, zaślubin i wręczenie nagród, wykonana przez DeSantisa i Sierrę (2000) wykazała, że znacznie częściej na fotografiach można znaleźć uśmiechnięte kobiety niż mężczyźni (80% w porównaniu do 60%) i że ich uśmiechy są pełniejsze. Podobnie analiza 16 500 fotografii z amerykańskich roczników szkolnych (*yearbooks*) pozwoliła ustalić, że statystycznie uśmiechało się 55% chłopców i 80% dziewcząt. Okazało się też, że dziewczynki uśmiechają się częściej już na poziomie 4 klasy, a różnica ta nasila się aż do klasy 9 i pozostaje stała w dorosłości (Dodd i in., 1999). Nie stwierdza się różnic u młodszych dzieci (Hess i in., 2002), co sugeruje wpływ wychowania i nabywanych ról płciowych, silnie nasyconych stereotypami.

Wyniki badań wskazują, że kobiety same siebie opisują jako częściej uśmiechające się niż mężczyźni (Fischer, 1993, Briton & Hall, 1995a). Inni ludzie także uważają, że kobiety częściej się uśmiechają (Briton & Hall, 1995 a, b), choć nie wszystkie badania eksperymentalne potwierdzają, że tak jest w rzeczywistości (Hess i in. 2002). Po prostu uśmiechanie się jest silniej kojarzone

z kobietami. Dowiodły tego badania z niemowlakami – choć na ogół częściej przypisuje się anonimowemu niemowlęciu płęć męską, to jednak gdy się uśmiecha, w oczach ludzi wydaje się wtedy częściej być płci żeńskiej (Hess i in., 2002).

Przywołane wyjaśnienia różnic w uśmiechaniu się między kobietami a mężczyznami to podporządkowanie się rolom społecznym przypisanym kobietom, ich niższy status i mniejsza władza (które to czynniki wiążą się z częstszym uśmiechaniem się) oraz wyuczona większa ekspresyjność kobiet (*Expressivity Demand Theory*, LaFrance & Hecht, 2000).

Zatem kobiety uśmiechają się częściej, ale czy są różnice w deklarowanych powodach uśmiechania się? Czy kobiety i mężczyźni przyznają się do różnych motywacji uśmiechania się? Pod tym względem pojawiają się pewne różnice w wynikach niektórych badań. Przykładowo są dane sugerujące, że mężczyźni uśmiechają się z obrzydzenia częściej niż kobiety (LaFrance, i in., 2003). Ale przecież powodów uśmiechania się może być wiele, np. aby: wyrazić radość, okazać dobry humor lub uprzejmość, zadbać o dobrą atmosferę, odwzajemnić czyjś uśmiech, albo ukryć niepewność, złość, zmieszanie albo wstyd.

Płeć biologiczna to jeden z wymiarów, które można uwzględnić w tym kontekście. Warto również w takich analizach uwzględnić płeć psychologiczną, czyli tzw. męskość i kobiecość (Bem, 2000; Brannon, 2002; Hamer, 2012a). Jednak według wielu autorów męskość i kobiecość są bardziej przydatne do opisu przynależności grupowej lub kategoryjnej niż cech jednostek, gdyż mogą oznaczać przynajmniej cztery różne rzeczywiste oraz samoopisowe różnice między kobietami i mężczyznami, a także stereotypy opisowe oraz normatywne (więcej por. Wojciszke, 2010; Hamer, 2012a). Dlatego postuluje się zastąpienie ich, w badaniach, bardziej jednoznacznymi terminami, takimi jak orientacja na innych ludzi (wspólnotowość) vs. samego siebie (sprawczość) (Wojciszke, 2010), a więc tzw. Wielką Dwójką (z ang. *Big Two*). Wiele danych pokazuje, że są to najważniejsze treści z punktu widzenia spostrzegania siebie, osób i grup społecznych (m.in. Rosenberg, Nelson, Vivenkananthan, 1968; Fiske, Cuddy, Glick, Xu, 2002; Fiske, Cuddy, Glick, 2007, za: Hamer, 2012b; Wojciszke, 2010).

Sprawczość (z ang. *agency*) dotyczy efektywności w realizacji celów i wybierania takich celów, które są korzystne dla Ja (Wojciszke, 2010). Pojawia się ona w literaturze także pod nazwą kompetencja, instrumentalność lub władza i jest kojarzona częściej z mężczyznami. Z kolei wspólnotowość (z ang. *communion*) dotyczy funkcjonowania w relacjach społecznych i wybierania takich celów, które są korzystne dla innych ludzi (Wojciszke, 2010), a więc jest łączona częściej z kobiecością. W literaturze jest też określana jako ciepło, moralność, ekspresyjność i afiliacja (Hamer, 2012b).

Ważność i społecznie pozytywne postrzeżenie uśmiechu, pozwala zakładać, że zarówno wysoka sprawczość jak i wysoka wspólnotowość może nasilać częstość uśmiechania się w relacjach społecznych. Osoby silnie wspólnotowe powinny uśmiechać się częściej niż mało wspólnotowe z powodów afiliacyjnych, a osoby silnie sprawcze uśmiechać się częściej niż mało sprawcze z przyczyn instrumentalnych – aby osiągać własne cele, zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym. Na podstawie powyższych rozważań sformułowano następujące hipotezy:

1. Kobiety deklarują uśmiechanie się częściej niż mężczyźni.
2. Osoby silnie wspólnotowe deklarują uśmiechanie się częściej niż mało wspólnotowe.
3. Osoby silnie sprawcze deklarują uśmiechanie się częściej niż mało sprawcze.

Metoda

Badano 217 osób, studentów różnych uczelni, w wieku 19-60 lat (średnia 26 lat), w tym 166 kobiet i 51 mężczyzn, o różnym miejscu zamieszkania (od małych miejscowości do dużych miast). Z tej liczby 184 osoby wypełniły tylko kwestionariusz uśmiechu, a 33 wypełniały wszystkie 3 poniższe skale.

Narzędzia:

- powody uśmiechania się mierzono używając kwestionariusza uśmiechu opracowanego przez Autorki specjalnie na potrzeby tego badania. Kwestionariusz składa się z dwóch części. Pierwsza część obejmuje dziewięć pytań o częstotli-

wość uśmiechania się z danego powodu (5 „pozytywnych”, 4 „negatywne”): Podkreśl przy każdym z punktów jak często uśmiechasz się, aby: 1) wyrazić radość, 2) ukryć zmieszanie, 3) okazać dobry humor, 4) zadbać o dobrą atmosferę, 5) ukryć niepewność, 6) ukryć złość, 7) okazać uprzejmość, 8) odwzajemnić czyjś uśmiech, 9) ukryć wstyd (skala odpowiedzi: bardzo często – często – przeciętnie – rzadko – nigdy). Rzetelność Alfa Cronbacha dla tej podskali wyniosła 0,71. W drugiej części są dwa pytania o ogólną tendencję do okazywania i ukrywania emocji (Podkreśl przy każdym z punktów jak często 1) Starasz się ukrywać swoje emocje 2) Otwarcie okazujesz swoje emocje przy skali odpowiedzi jak poprzednio);

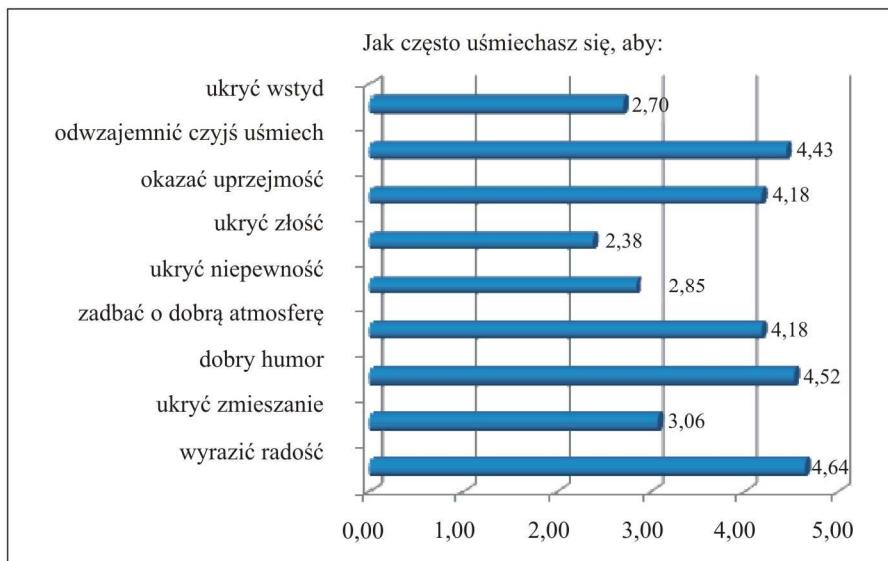
- potrzebę aprobaty społecznej mierzono używając Kwestionariusza Aprobaty Społecznej (KAS). Został on opracowany przez R.L. Drwala i J.T. Wilczyńską (1980), w oparciu o skalę aprobaty społecznej Marlowe’a i Crowne’a, którzy definiują aprobatę społeczną jako pragnienie akceptacji ze strony innych ludzi i wynikającą stąd gotowość do zachowywania się w sposób aprobowany społecznie. KAS składa się z 29 pytań typu: „Nigdy nie spóźniam się do pracy” i „Mam znajomych, których nie lubię”, ze skalą odpowiedzi „prawda/fałsz”. Za odpowiedź diagnostyczną dla wysokiej potrzeby aprobaty społecznej dostaje się 1 punkt. W tym badaniu rzetelność Alfa Cronbacha dla tego testu wyniosła 0,80;
- orientację sprawczą i wspólnotową w postaci umiarkowanej badano używając Skali Orientacji Sprawczej/Wspólnotowej (Wojciszke, 2010). Zawiera listę 30 przymiotników, opisujących 15 cech sprawczych (np. pewny siebie, skuteczny itp.) i 15 cech wspólnotowych (np. współczujący, życzliwy itp.). Badani na 7-stopniowej skali (od 1 – zdecydowanie nie, do 7 – zdecydowanie tak) odpowiadają „jak dalece każda z tych cech opisuje Ciebie lub nie”. Skala ma klarowną strukturę czynnikową i cechuje się wysoką rzetelnością (Wojciszke, 2010).

Wyniki

Częstość uśmiechania się deklarowana przez badanych

Testy t dla prób zależnych wykazały, że ludzie najczęściej przyznają się do uśmiechania po to, by wyrazić radość (Wykres 1), a następnie – by odwzajemnić czyjś uśmiech i z powodu dobrego humoru (równie często). Dalej pod względem częstotliwości są okazanie uprzejmości i zadbanie o dobrą atmosferę (równie często). Wszystkie wymienione powody są to powody „pozytywne” i ludzie deklarują je częściej niż wszystkie „negatywne”, czyli by ukryć zmieszanie, niepewność, wstyd lub złość. Powody negatywne zostały wymienione w kolejności deklarowanej częstotliwości od najczęściej do najrzadziej deklarowanych (testy t wykazały istotne różnice w tych wartościach).

Wykres 1. Powody uśmiechania się a częstość uśmiechania się deklarowana przez badanych



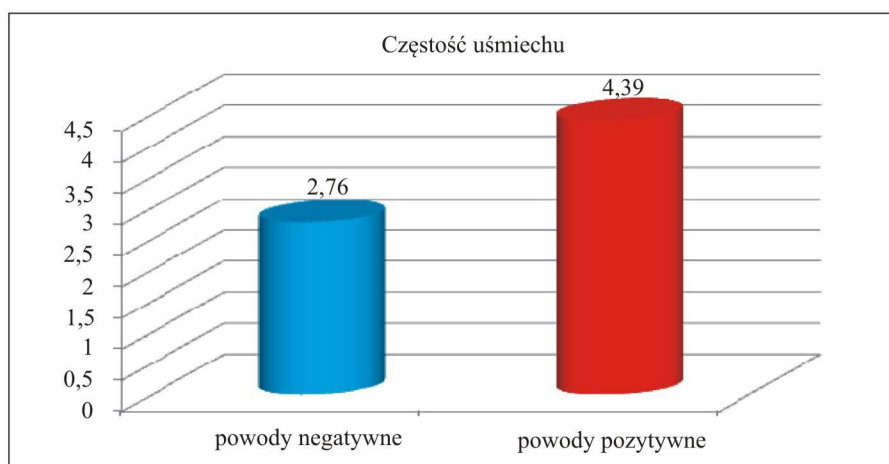
Źródło: badanie własne.

Potrzeba aprobaty społecznej nie okazała się być istotnym predyktorem deklarowanej częstotliwości uśmiechania ani z powodów „pozytywnych”, ani z powodów „negatywnych”. Jedyne (ujemne) związki potrzeby aprobaty społecznej z uśmiechaniem się

zanotowano dla powodów „by okazać dobry humor” i „ukryć złość” (w obu przypadkach $Beta = -0,42$; $p < 0,05$; skorygowane $R^2 = 0,15$).

Przy pogrupowaniu powodów na „pozytywne” i „negatywne” testy t dla prób zależnych potwierdziły, że ludzie przyznają się do częstszego uśmiechania z powodów „pozytywnych” niż „negatywnych” ($t(207) = -30,47$; $p < 0,001$; Wykres 2).

Wykres 2. Deklarowana w całej próbie częstość uśmiechania się z powodów „pozytywnych” vs. „negatywnych”



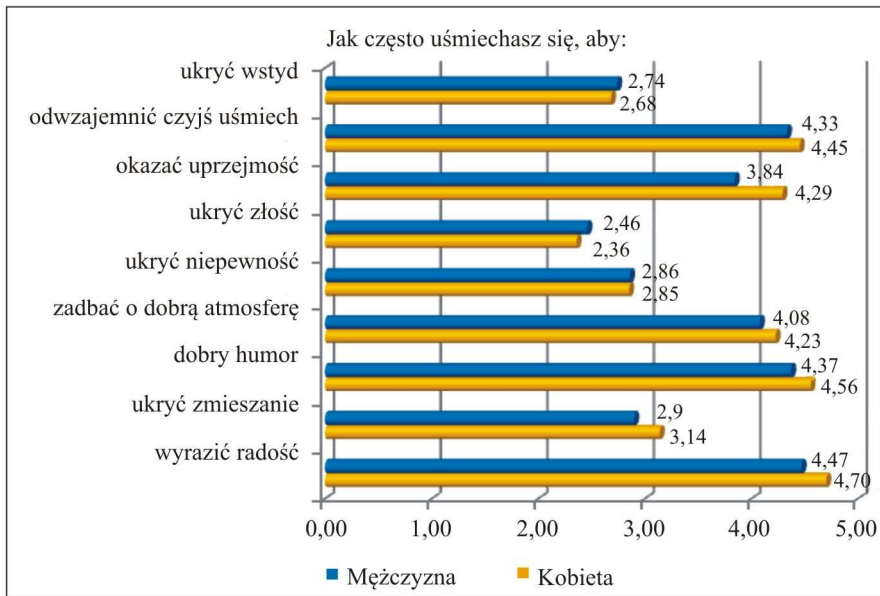
Źródło: badanie własne.

Płeć a częstość uśmiechu

Testy nieparametryczne U-Manna Whitneya wykazały, że kobiety deklarują większą niż mężczyźni (Wykres 3) częstotliwość uśmiechania się by wyrazić radość ($U = 3333$; $p < 0,01$), okazać dobry humor ($U = 3450$; $p < 0,01$) i okazać uprzejmość ($U = 2930,5$; $p < 0,01$). Pozostałe różnice były nieistotne statystycznie.

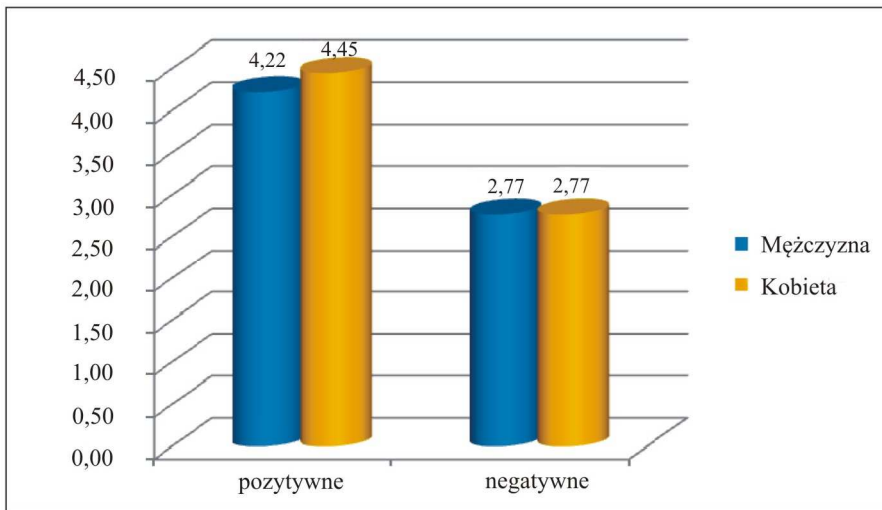
Przy pogrupowaniu powodów na „pozytywne” i „negatywne” testy nieparametryczne U-Manna Whitneya pokazały, że kobiety istotnie częściej deklarują uśmiechanie się z powodów „pozytywnych” niż mężczyźni ($U = 2816$, $p < 0,01$, Wykres 4). Nie stwierdzono istotnych różnic dla powodów „negatywnych”. Nie ma także różnic w deklarowanej częstotliwości okazywania i ukrywania uczuć w ogóle.

Wykres 3. Deklarowana częstość uśmiechania się z danego powodu u kobiet i mężczyzn



Źródło: badanie własne.

Wykres 4. Deklarowana przez kobiety i mężczyzn częstość uśmiechania się z powodów „pozytywnych” vs. „negatywnych”

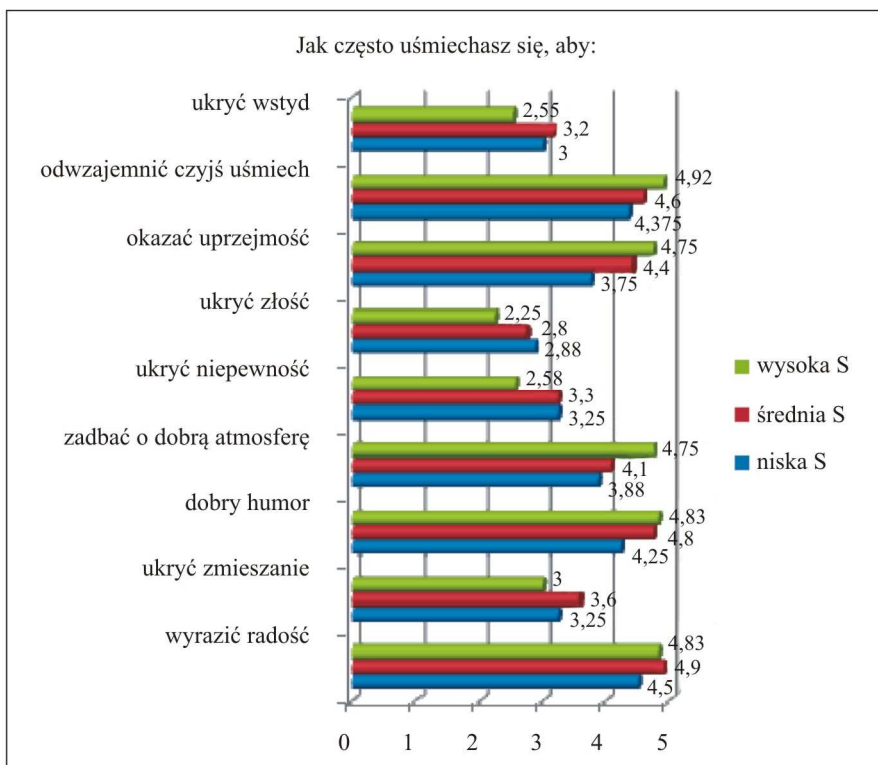


Źródło: badanie własne.

Wielka Dwójka a częstość uśmiechu

– Sprawczość a częstość uśmiechu

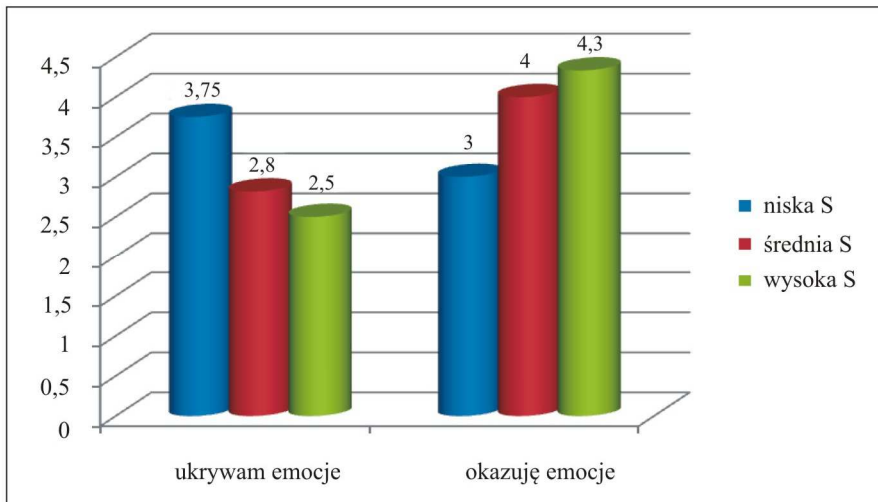
Wykres 5. Deklarowana częstość uśmiechania się z danego powodu u osób o różnym poziomie sprawczości



Źródło: badanie własne.

Testy nieparametryczne Kruskala-Wallisa wykazały, że osoby o wysokim poziomie sprawczości deklarują większą niż osoby o niskim poziomie sprawczości (Wykres 5) częstotliwość uśmiechania się by zadbać o dobrą atmosferę ($H = 9,902$; $p < 0,01$) i okazać uprzejmość ($H = 6,574$; $p < 0,05$). Deklarują także rzadsze ukrywanie emocji ($H = 8,785$; $p < 0,01$) i częstsze ich okazywanie ($H=9,117$; $< 0,01$) niż osoby o niskim poziomie sprawczości (Wykres 6).

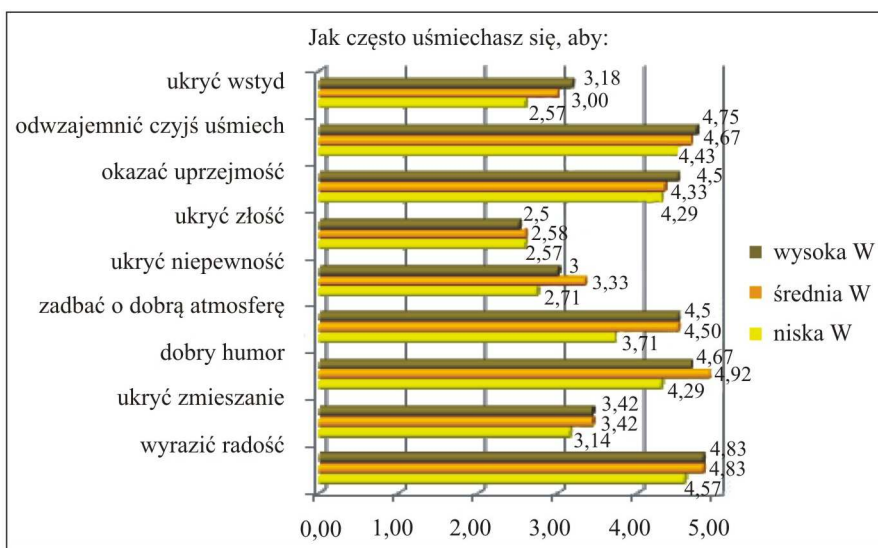
Wykres 6. Deklarowana przez osoby o różnym poziomie sprawczości częstość okazywania i ukrywania uczuć w ogóle



Źródło: badanie własne.

– Wspólnotowość a częstość uśmiechu

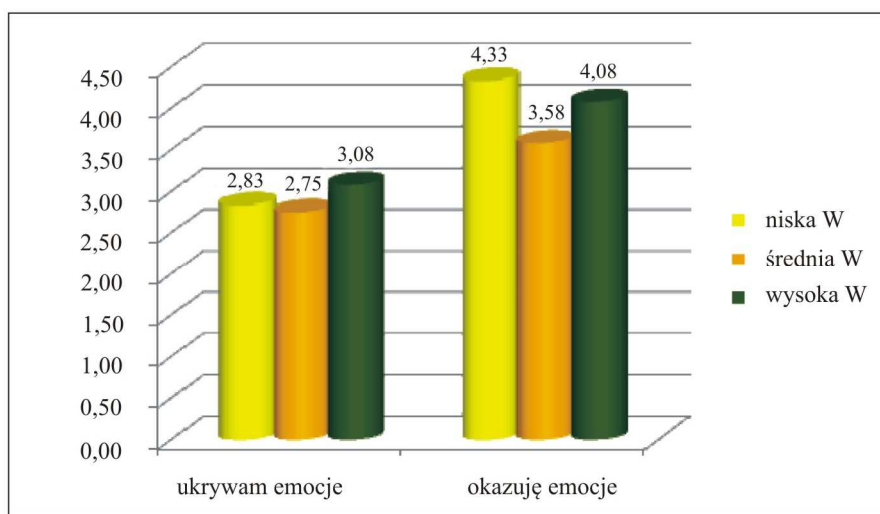
Wykres 7. Deklarowana częstość uśmiechania się z danego powodu u osób o różnym poziomie wspólnotowości



Źródło: badanie własne.

Testy nieparametryczne Kruskala-Wallisa wykazały też, że osoby o wysokim poziomie wspólnotowości deklarują większą niż osoby o niskim poziomie wspólnotowości częstotliwość uśmiechania się by zadbać o dobrą atmosferę ($H = 6,327$; $p < 0,05$; Wykres 7). Pozostałe różnice są nieistotne statystycznie.

Wykres 8. Deklarowana przez osoby o różnym poziomie wspólnotowości częstość okazywania i ukrywania uczuć



Źródło: badanie własne.

Nie ma także różnic w deklarowanej częstotliwości okazywania i ukrywania uczuć (Wykres 8).

Podsumowanie i dyskusja wyników

Wyniki pokazały, że badani częściej deklarowali uśmiech z powodów „pozytywnych” niż „negatywnych”. Najczęściej ludzie przyznają się do uśmiechania po to, by wyrazić radość, a następnie – by odwzajemnić czyjś uśmiech i z powodu dobrego humoru (równie często). Kolejne pod względem częstotliwości są powody czysto społeczne, a więc okazanie uprzejmości i zadbanie o dobrą atmosferę (równie często). Wszystkie wymienione powody „pozytywne” były deklarowane częściej niż wszystkie „negatyw-

ne”. Z tych ostatnich najczęściej badani deklaruwali uśmiechanie się, by ukryć zmieszanie, następnie niepewność, wstyd, a najrzadziej przyznawano się do uśmiechu pokrywającego złość. Widać więc wyraźnie, że w polskiej kulturze, odmiennie niż np. w Japonii, bardziej przyjęte jest, by uśmiechać się z powodów pozytywnych, niż by ukryć emocje negatywne.

Potrzeba aprobaty społecznej nie okazała się być istotnym predyktorem deklarowanej częstotliwości uśmiechania ani z powodów „pozytywnych”, ani z powodów „negatywnych”. Jedyne (ujemne) związki potrzeby aprobaty społecznej z uśmiechaniem się zanotowano dla powodów „by okazać dobry humor” i „ukryć złość” (15% wyjaśnionej wariacji), a więc osoby o wyższej potrzebie aprobaty społecznej rzadziej deklarują uśmiechanie się z tych dwóch powodów. O ile jest to zrozumiałe w przypadku złości (w polskiej kulturze może nie być to dobrze widziane i zostać uznane za „zakłamanie”, a nie, jak w Japonii, za dbanie o społeczną harmonię), o tyle nie do końca sytuacja jest jasna w przypadku okazywania dobrego humoru, chyba, żeby spojrzeć na Polskę przez pryzmat obowiązującej „kultury narzekania” (Wojciszke, 2010, 2011). Polski skrypt kulturowy to społeczna wymiana negatywnych uwag na temat otaczającego świata, a nie pokazywanie dobrego humoru. Najwyraźniej ta niepisana zasada dotyczy również uśmiechu. Co ciekawe, okazuje się to być normą także u młodych ludzi, bo takie osoby w większości brały udział w badaniu. Nie udało się skontrolować wpływu potrzeby aprobaty społecznej na odpowiedzi w podziale na płeć badanych, ze względu na zbyt małą liczbę mężczyzn w próbie zbadanej tym testem. Z pewnością warto to zrobić w przyszłości.

Różnice w uśmiechaniu się między płciami znaleziono za to w całej zbadanej próbie 217 osób. Kobiety w porównaniu z mężczyznami deklarowały, że częściej uśmiechają się z powodów pozytywnych. Bardziej szczegółowe analizy pokazały, że te powody to przede wszystkim wyrażenie radości, okazanie dobrego humoru i okazanie uprzejmości, co potwierdza stawianą hipotezę. Jest to zgodne z danymi literaturowymi, pokazującymi częstszy uśmiech u kobiet, ale stanowi także ich uszczegółowienie.

Jednocześnie wykryto, że to osoby (obu płci) o wysokim poziomie sprawczości podkreślają, że częściej uśmiechają się, aby

zadbać o dobrą atmosferę i okazać uprzejmość (co potwierdza stawianą hipotezę w tych powodach). Może to oznaczać zatem, że osoby, którą chcą być efektywne zadaniowo, wiedzą, że uśmiechanie się jest społecznie dobrze widziane i zachowują się zgodnie z tą normą. Także osoby, niezależnie od płci, o wysokim poziomie wspólnotowości, podkreślają, że częściej uśmiechają się, by zadbać o dobrą atmosferę (co potwierdza stawianą tu hipotezę). Dobra atmosfera wysuwa się więc na pierwszy plan jako motywacja uśmiechania się zarówno przy dużej wspólnotowości, jak i przy dużej sprawczości, tak jakby ułatwiała osiągnięcie celów realizowanych przez podmiot, zarówno własnych, jak i nastawionych na innych ludzi.

Zastanawiające jest natomiast, że nie było wpływu wspólnotowości na częstość uśmiechania się z innych powodów. Może to wynikać z ograniczenia, spowodowanego badaniem tylko części respondentów pod kątem Wielkiej Dwójki i potrzeby aprobaty społecznej.

W tej sytuacji warto powtórzyć te badania na większej, reprezentatywnej grupie Polaków. Także zamiast tylko deklaracji na temat własnego uśmiechu wartościami byłoby wprowadzenie sytuacji eksperymentalnych i sprawdzanie, kiedy rzeczywiście Polacy i Polki uśmiechają się częściej, a także jak wysoka sprawczość i wspólnotowość będzie wiązać się z uśmiechem w interakcjach z innymi ludźmi. Można też pytać respondentów obu płci o zróżnicowanym poziomie samooceny – jak odbierają różne rodzaje uśmiechu u innych ludzi, zwłaszcza w kontekście międzykulturowym. Pożądane społecznie wydaje się ponadto kształtowanie umiejętności trafego rozpoznawania wyrażanych uśmiechem intencji ludzi, a w dobie globalizacji – także uwzględnianie i uczenie różnic międzykulturowych. Natura uśmiechu oraz powody uśmiechania się mogą być bowiem złożone.

Bibliografia

1. Bem S. L. (2000), *Męskość. Kobiecość*, Gdańsk: GWP.
2. Brannon L. (2002), *Psychologia rodzaju*, Gdańsk: GWP.
3. Briton N. J. i Hall J. A. (1995a), Beliefs about female and male nonverbal communication, *Sex Roles*, Vol. 32 Issue 1/2, 79-90.

4. Briton N. J. i Hall J. A. (1995b), Gender-based expectancies and observer judgments of smiling, *Journal of Nonverbal Behavior*, Vol 19(1), 49-65.
5. DeSantis M. i Sierra N. (2000), Women smiled more often and openly than men when photographed for a pleasant, public occasion in 20th/sup century United States society, *Psychology: A Journal of Human Behavior*, Vol 37(3-4), 21-31.
6. Dodd D. K., Russell B. L. i Jenkins C. (1999), Smiling in school yearbook photos: Gender differences from kindergarten to adulthood, *The Psychological Record*, Vol 49(4), 543-554.
7. Drwal R. L. i Wilczyńska J. T. (1980), Opracowanie Kwestionariusza Aprobaty Społecznej, *Przegląd Psychologiczny*, t. XXIII, nr 3.
8. Ekman P. (1985/1997), *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce, małżeństwie*, Warszawa: PWN.
9. Ekman P. (2007), *Emotions revealed, recognizing faces and feelings to improve communication and emotional life*, NY: Holt Paperbacks.
10. Fridlund A. J. (1991), Sociality of solitary smiling: Potentiation by an implicit audience, *Journal of Personality and Social Psychology*, Vol 60(2), 229-240.
11. Gonzaga G. C., Keltner D., Londahl E. A. i Smith M. D. (2001), Love and the commitment problem in romantic relations and friendship, *Journal of Personality and Social Psychology*, Vol 81(2), 247-262.
12. Hall J. A. (2006), How Big Are Nonverbal Sex Differences? The Case of Smiling and Nonverbal Sensitivity, W: Dindia K., Canary D. J. (red.), *Sex differences and similarities in communication*, 2nd ed. Mahwah, NJ, US: Lawrence Erlbaum Associates Publishers, 59-81.
13. Hamer H. (2005), *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Warszawa: Di-fin.
14. Hamer K. (2012a), *Identyfikacje społeczne a płeć biologiczna i psychologiczna*, W: A. Chybicka, N. Kosakowska-Berezecka, P. Pawlicka (red.), *Podróż między kobiecością a męskością*, Kraków: Impuls, 17-38.
15. Hamer K. (2012b), *The impact of socialization on "The Big Two": agency and communion dimensions of social judgments (Wpływ socjalizacji na percepcję „Wielkiej Dwójki”: wymiary sprawczości I wspólnotowości różnych kategorii społecznych)*, niepublikowany raport z badań, Warszawa: IP PAN.
16. Hess U., Beaupre M. G. i Cheung N. (2002), Who to whom and why- Cultural differences and similarities in the function of smiles, W: M. H. Abel (red.), *An empirical reflection on the smile (187-216)*, New York: Edwin Mellen Press.
17. Hecht M. A. i LaFrance M. (1998), License or obligation to smile: The effect of power and sex on amount and type of smiling: *Personality and Social Psychology Bulletin*, 24, 1332-1342.
18. Johnston L., Miles L. i Macrae C. N. (2010), Why are you smiling at me? Social functions of enjoyment and non-enjoyment smiles, *British Journal of Social Psychology*, Vol. 49 Issue 1, 107-127.
19. Keltner D. i Gross J. J. (1999), Functional Accounts of Emotions, *Cognition & Emotion*, Vol. 13 Issue 5, 467-480.

20. Kryś J. (2013), *Gdzie uśmiech bywa spostrzegany jako symptom głupoty? Analiza różnic kulturowych w postrzeganiu inteligencji i szczerości osób uśmiechniętych*, Referat, Warszawa: IPPAN.
21. LaFrance M. i Hecht M. A. (2000), Gender and smiling: A meta-analysis, W: Fischer A. H. (red.), *Gender and emotion: Social psychological perspectives*, New York, NY, US: Cambridge University Press, 118-142.
22. LaFrance M., Hecht M. A. i Paluck E. L. (2003), The contingent smile: A meta-analysis of sex differences in smiling, *Psychological Bulletin*, 129, 305-334
23. Liden R. C., Martin C. L. i Parsons C. K. (1993), Interviewer and applicant behaviors in employment interviews, *Academy of Management Journal*, Vol. 36 Issue 2, 372-386.
24. Maringer M., Krumhuber E. G., Fischer A. H., Niedenthal P. M. (2011), Beyond smile dynamics: Mimicry and beliefs in judgments of smiles, *Emotion*, Vol. 11(1), 181-187.
25. Otta E., Abrosio F. F. E. i Hoshino R. L. (1996), Reading a smiling face: Messages conveyed by various forms of smiling, *Perceptual and Motor Skills*, 82, 1111-1121.
26. Otta E., Lira B. B. P., Delevati N. M., Cesar O. P. i Pires C. S. G. (1994), The effect of smiling and of head tilting on person perception, *Journal of Psychology: Interdisciplinary and Applied*, Vol 128(3), pp. 323-331.
27. Reis H. T., McDougal Wilson I., Monestere C., Bernstein S., Clark K., Seidl E., Franco M., Giodioso E., Freeman L. i Radoane K. (1990), What is smiling is beautiful and good, *European Journal of Social Psychology*, 20, 259-267.
28. Scharlemann J. P. W., Eckel C. C., Kacelnik A. i Wilson R. K. (2001), The value of a smile: Game theory with a human face, *Journal of Economic Psychology*, Vol. 22 Issue 5, p617.
29. Szarota P. (2012), *Uśmiech. Instrukcja obsługi*, Gdańsk: GWP.
30. Vrugt A. i Van Eeoud M. (2002), Smiling and self-presentation of men and women for job photographs, *European Journal of Social Psychology*, 32, 419-431.
31. Willis M. L., Palermo R. i Burke D. (2011a), Social Judgments are Influenced By Both Facial Expression and Direction of Eye Gaze, *Social Cognition*, Vol. 29 Issue 4, 415-429.
32. Willis M., Palermo R. i Burke D. (2011b), Judging Approachability on the Face of It: The Influence of Face and Body Expressions on the Perception of Approachability, *Emotion*, Vol. 11, No. 3, 514-523.
33. Wojciszke B. (2010), *Sprawczość i wspólnotowość. Podstawowe wymiary spostrzegania społecznego*, Gdańsk: GWP.
34. Wojciszke B. (2011), *Psychologia społeczna*, Warszawa: Scholar.

Dr hab. Katarzyna Laskowska, prof. NWS
Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

OBRAZ SAMOBÓJSTW W POLSCE W LATACH 2000–2012

Streszczenie

Opracowanie Katarzyny Laskowskiej pt.: „Obraz samobójstw w Polsce w latach 2000-2012” stanowi analizę danych statystycznych przedstawiających skalę zjawiska w Polsce w analizowanym okresie, a także cech demograficzno-społecznych osób odbierających sobie życie, metody oraz etiologię ich zachowania. Zmierzano w nim do ukazania sylwetki współczesnego samobójcy, zastrzegając, że nie może to być obraz pełny ze względu na niedomagania statystyczne w zakresie opisu zjawiska przez Policję, jak też poprzez zatajanie przed organami takich informacji przez rodziny samobójców. Syntetycznie omówiono także w świetle art. 151 kk problem odpowiedzialności karnej za doprowadzenie człowieka do samobójstwa. Przeprowadzone analizy pozwoliły na wyprowadzenie określonych wniosków. Z badań wynikało, że od kilku lat liczba samobójstw dokonywanych w Polsce wykazuje w miarę stałą tendencję. Częściej życie odbierają sobie mężczyźni w wieku średnim, pozostający w związku małżeńskim. Legitymują się oni najczęściej wykształceniem podstawowym, posiadają zatrudnienie. W czasie czynu są nietrzeźwi. Odbierają sobie życie w mieszkaniu poprzez powieszenie.

Słowa kluczowe: samobójstwa.

SUICIDES IN POLAND IN THE YEARS 2000 – 2012

Abstract

Katarzyna Laskowska's article entitled "Suicides in Poland in the Years 2000-2012" presents an analysis of statistical data illustrating the scale of the problem in Poland in the period in question as well as describing the demo-

graphic and social characteristics of the suicide victims, the methods, and the etiology of their behavior. The objective of the article is to present a description of a contemporary suicide victim, with the reservation that the description cannot be complete due to statistical shortcomings of the problem's description by the Police and to the fact that the victims' families withhold information from the Police. The article also contains a synthetic discussion of criminal liability for causing someone to commit suicide, in the light of art. 151 of the Penal Code. The analyses have led to certain conclusions. The research has indicated that for several years the number of suicides committed in Poland is fairly constant. The majority of suicide victims are middle-aged married men. Most often the education level they completed is elementary school and most of them are employed. During the act they are intoxicated with alcohol. They commit suicide in their homes by hanging.

Keywords: suicides.

Samobójstwo jest najbardziej tragicznym zachowaniem w życiu człowieka. Powszechnie uważa się, że jest wynikiem dobrowolnej decyzji o świadomej rezygnacji z życia. Jest jednakże bardziej złożonym procesem. Bowiem nieraz trudno mówić o dobrowolności decyzji samobójcy, głównie ze względu na skłaniające go do tego kroku, w ocenie człowieka, nie dające się rozwiązać problemy. To one nadają kierunek działaniu samobójcy. Kwestia świadomości zachowania także nie jest oczywista, gdyż dosyć często bywa ona ograniczana różnymi środkami utrudniającymi realne postrzeganie świata. Pewne jest natomiast to, że samobójstwo jest wynikiem zerwanych więzi społecznych.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie skali zjawiska w Polsce w latach 2000-2012, cech demograficzno-społecznych osób odbierających sobie życie, metod oraz etiologii ich działania. Jednakże, jak zauważa Brunon Hołyst trudno jest jednoznacznie ocenić skalę samobójstw w Polsce, między innymi ze względu na różnorodność źródeł danych dotyczących zachowań suicydalnych będących w systemie danych Policji, Głównego Urzędu Statystycznego i służby zdrowia¹.

¹ B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2012, s. 342-344.

Na potrzeby opracowania podstawę rozważań stanowiły informacje statystyczne zawarte na stronie internetowej Komendy Głównej Policji. Przyjęta cezura czasowa jest związana z oficjalnym dostępem porównywalnych policyjnych danych statystycznych za wskazany okres czasu, czyli 13 lat.

Tutaj trzeba zauważyć, że wnioskowanie o statystycznym obliczu samobójstw w Polsce musi być dokonywane bardzo ostrożnie, ze względu na zapisy „brak danych” lub „brak informacji” jakie często występują w takich kategoriach danych jak: stan cywilny, wykształcenie, stan świadomości, źródło utrzymania. Oznacza to, że w praktyce przy analizie uwzględniono tylko te cechy i stany, które zostały przez Policję ustalone. Dlatego, co należy podkreślić, z niniejszych badań wyłoni się tylko cząstkowy obraz tego zjawiska.

Skala samobójstw w Polsce

Jak wynika z danych zawartych w Tabeli 1 w analizowanym okresie² ogólna liczba zamachów samobójczych utrzymuje się na podobnym poziomie (w granicach ok. 5 tys. średniorocznie). Zauważalny spadek odnotowano jedynie w 2007 roku. Natomiast liczba zamachów zakończonych zgonem kształtuje się dość nierównomiernie (od ok. 3,5 tys. do ponad 5 tys. rocznie). Obie liczby pozwoliły ustalić odsetek zamachów zakończonych zgonem na tle ogólnej liczby zamachów. Z danych wynika, że w ostatnim dziesięcioleciu systematycznie spadała skuteczność podejmowanych zachowań suicydalnych (od ok. 88% do ok. 72%). Przyczyny tego stanu to być może m.in.: użycie nieodpowiednich środków, narzędzi, metod lub szybka reakcja osób trzecich umożliwiająca odratowanie niedoszłych samobójców lub demonstracyjny charakter podejmowanych zachowań.

W tym miejscu należy zauważyć, że podawane liczby samobójstw nie ukazują prawdziwej, rzeczywistej skali zjawiska.

² Analizy statystyczne dotyczące skali samobójstw w Polsce w latach 1962 – 1999 zob.: B. Hołyst, *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2004, s. 794-795.

Tabela 1. Liczba zamachów samobójczych w Polsce
w latach 2000-2012

Rok	Ogólna liczba zamachów	Liczba zamachów zakończonych zgonem	Udział % zamachów zakończonych zgonem na tle ogólnej liczby zamachów
2000	5621	4947	88,01
2001	5712	4971	87,02
2002	5928	5100	86,03
2003	5467	4634	84,76
2004	5893	4893	83,03
2005	5625	4621	82,15
2006	5152	4090	79,39
2007	4658	3530	75,78
2008	5237	3964	75,69
2009	5913	4384	74,14
2010	5456	4087	74,91
2011	5124	3839	74,92
2012	5791	4177	72,12

Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/portals/st/954/>
[01.08.2013], obliczenia własne.

Niektórzy szacują, że w rzeczywistości może ich być trzykrotnie więcej³. Trudności z ustaleniem wiarygodnej liczby wynikają z możliwości wadliwego kwalifikowania samobójstw jako nie-szczęśliwych wypadków, ukrywania przez rodzinę prawdziwego sposobu utraty życia przez osobę najbliższą, utrudnienia przez samego samobójcę określenia charakteru śmierci⁴.

³ Inni specjaliści uważają, że liczba prób samobójczych może być nawet siedmiokrotnie wyższa od liczby zamachów zakończonych zgonem. Zob.: B. Hołyst, *Na granicy życia i śmierci*, Warszawa 2002, s. 99.

⁴ I. Pospiszył, *Patologie społeczne*, Warszawa 2008, s. 95.

Charakterystyka społeczno-demograficzna samobójców

W kolejnych latach analizowanego okresu liczby samobójstw dokonywanych przez mężczyzn mieściły się w granicach od ok. 3 tys. do ponad 4 tys. rocznie (Tabela 2). Na stałym poziomie (ok. 3 tys. rocznie) utrzymują się one zwłaszcza od 2008 r. Natomiast liczby samobójstw dokonywanych przez kobiety wykazują dosyć duże zróżnicowania (od ponad 500 do ponad 800 rocznie). Zatem, w świetle ukazanych informacji mężczyźni dokonują zdecydowanie częściej samobójstw niż kobiety. Zauważalna jest pięciokrotnie większa, przez lata 2000-2008, a w ostatnich latach nawet sześciokrotnie większa, częstotliwość podejmowania skutecznych zamachów suicydalnych przez mężczyzn.

Tabela 2. Liczba zamachów zakończona zgonem według płci
Polsce w latach 2000-2012

Rok	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Stosunek liczby mężczyzn do liczby kobiet
2000	4947	4090	857	5:1
2001	4971	4184	787	5:1
2002	5100	4215	885	5:1
2003	4634	3890	744	5:1
2004	4893	4104	789	5:1
2005	4621	3885	736	5:1
2006	4090	3444	646	5:1
2007	3530	2924	606	5:1
2008	3964	3333	631	5:1
2009	4384	3739	645	6:1
2010	4087	3517	570	6:1
2011	3839	3294	545	6:1
2012	4177	3569	608	6:1

Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/portals/st/954/>
[01.08.2013], obliczenia własne.

Liczby te i utrzymujący się od kilku lat ich wzrost, z pewnością niepokoją i pozwalają postawić pytania: dlaczego mężczyźni częściej popełniają samobójstwa, i z czym ich większy udział jest związany. Przyczyn takiej sytuacji należy doszukiwać się, m.in. w stereotypach dotyczących roli mężczyzny w życiu rodziny. Wynika z niego, że to on jest głową rodziny, co oznacza, że powinien ją utrzymywać i zapewnić określony standard życia. Niestety, postulat ten w istniejącej od wielu lat w Polsce sytuacji gospodarczej nie zawsze może być przez mężczyzn zrealizowany. Ponadto, należy zauważyć, że mężczyźni są osobami częściej nadużywającymi alkoholu⁵, który to środek, w dużej mierze ułatwia podejmowanie decyzji o samobójstwie i odebranie sobie życia. Mężczyźni też wybierają bardzo skuteczne, wręcz pewne sposoby dokonania samobójstwa, w szczególności: powieszenie i rzucenie się z wysokości.

Z pewnością kobiety rzadziej decydują się rozwiązywać swoje problemy poprzez samobójstwo, głównie ze względu na posiadane dzieci⁶ i poczucie odpowiedzialności za ich los.

Analiza statystycznych danych policyjnych⁷ uprawnia do wskazania, że w omawianym okresie samobójstwa najczęściej popełniały osoby w wieku 45-49 lat i 50-54 lata, a najrzadziej – w wieku 9 lat i mniej, 10-14 lat oraz 85 lat i więcej. Wynika stąd, że samobójstwa popełniają najczęściej ludzie będący w średnim wieku, tzw. wieku produkcyjnym, okresie aktywności życiowej i zawodowej. Co zatem wpłynęło na ich tak dramatyczną decyzję w tym wieku? Być może bilans życia ich nie zadowalał, niespełnione marzenia lub niezrealizowane cele albo niespełnione oczekiwania od innych osób.

⁵ Podobnie: M. Jarosz, *Samobójstwa. Ucieczka przegranych*, Warszawa 2004, s. 120-121.

⁶ Ibidem, s. 123-124.

⁷ Danych nie zawarto w jednej zbiorczej tabeli przedstawiającej ten problem w poszczególnych latach ze względu na trudności z jej czytelnym skonstruowaniem.

Tabela 3. Liczba zamachów samobójczych według stanu cywilnego w Polsce w latach 2000-2012

Rok/ Stan cywilny	Kawaler, panna	Żonaty, zameżna	Konkubinat	Wdowiec, wdowa	Rozwiedziony, rozwiedziona	Separacja	Brak danych
2000	1742	2596	154	443	286	68	332
2001	1808	2650	156	396	281	77	344
2002	1855	2633	184	448	302	63	443
2003	1711	2459	161	373	301	51	411
2004	1919	2556	173	386	320	73	466
2005	1802	2460	172	352	348	66	425
2006	1664	2156	183	339	314	49	447
2007	1537	1916	178	272	295	46	414
2008	1703	2175	208	310	344	51	446
2009	1862	2491	227	340	378	53	562
2010	1750	2294	222	247	349	41	462
2011	1658	2116	206	258	371	28	487
2012	1917	2319	227	339	403	28	558
Razem	22928	30821	2451	4503	4292	694	5797

Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/portals/st/954/>
[01.08.2013], obliczenia własne.

Samobójstwa najczęściej popełniają osoby pozostające w związku małżeńskim (Tabela 3). Statystyka ta, niestety, nie jest dobrą reklamą małżeństwa. Taka sytuacja wskazuje bowiem na możliwości występowania między małżonkami nieporozumień, lub nie radzenie sobie z ciężarem ponoszenia odpowiedzialności za innych członków rodziny. Dostyc dużą grupą ryzyka są też kawalerowie i panny. W mniejszym zakresie są nimi wdowy/wdowcy i osoby rozwiedzione. W przypadku tych grup społecznych genezy samobójstwa można się doszukiwać w samotności, nieraz izolacji społecznej człowieka, który w trudnych chwilach życia nie może liczyć na wsparcie ze strony męża/partnera/konkubenta. Należy zauważyć, że nie udało się ustalić stanu cywilnego części samobójców.

Tabela 4. Liczba zamachów samobójczych według wykształcenia w Polsce w latach 2000-2012

Rok/ Wykształcenie	Podstawowe (w tym niepełne podstawowe)	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Wyższe	Brak informacji
2000	1660	1285	457	120	2089
2001	1545	1314	448	123	2282
2002	1517	1243	458	100	2610
2003	1239	1112	438	108	2570
2004	1230	1080	449	117	3017
2005	1148	989	417	121	2950
2006	949	860	388	102	2853
2007	798	726	336	89	2709
2008	888	735	348	92	3174
2009	834	735	371	101	3872
2010	695	645	335	90	3691
2011	590	547	282	113	3592
2012	651	624	396	138	3981
Razem	13744	11895	5123	1414	39390

Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/portals/st/954/>
[01.08.2013], obliczenia własne.

Z danych zawartych w Tabeli 4 wynika, że w bardzo dużej grupie samobójców nie udało się ustalić ich wykształcenia. Natomiast spośród osób o ustalonym wykształceniu najczęściej samobójstwa popełniają osoby z wykształceniem niepełnym podstawowym i podstawowym. W dalszej kolejności są to osoby, które ukończyły szkoły zawodowe, zdecydowanie rzadziej – szkoły średnie. Najrzadziej odbierają sobie życie osoby z wykształceniem wyższym. Taki rozkład danych wskazuje, że samobójcami zostają najczęściej ludzie nie mający przed sobą pozytywnych perspektyw życiowych, sukcesów zawodowych, czy finansowych. Z pewnością są to osoby nie zawsze mające świadomość występowania różnorodnych możliwości rozwiązywania swoich problemów w inny sposób niż poprzez odebranie życia.

Tabela 5. Liczba zamachów samobójczych według źródła utrzymania w Polsce w latach 2000-2012

Rok/Źródło utrzymania	Praca	Na utrzymaniu innej osoby	Renta, emerytura, alimenty	Zasiłek dla bezrobotnych	Bez stałego źródła utrzymania	Brak danych
2000	1398	913	1397	119	635	1159
2001	1339	952	1354	104	686	1277
2002	1289	984	1394	118	674	1469
2003	1234	917	1241	75	634	1366
2004	1257	998	1281	64	740	1553
2005	1181	931	1169	62	732	1550
2006	1180	804	1049	43	607	1469
2007	1102	690	903	45	515	1403
2008	1266	708	1008	49	580	1625
2009	1409	757	1050	54	681	1964
2010	1246	732	886	55	625	1921
2011	1226	618	764	22	618	1876
2012	1322	729	868	42	731	2099
Razem	16449	10733	14364	852	8458	20731

Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/portals/st/954/> [01.08.2013], obliczenia własne.

Jak wynika z danych zawartych w Tabeli 5 w bardzo dużej grupie samobójców nie udało się ustalić ich źródła utrzymania. Natomiast spośród osób o ustalonym źródle utrzymania, samobójstwo częściej popełniają osoby pracujące lub otrzymujące rentę, emeryturę albo alimenty. Zatem są to jednostki mające stałe źródło utrzymania. Być może to problemy w miejscu pracy, stresujący jej charakter lub niska płaca za nią otrzymywana jest powodem samobójstwa wśród zatrudnionych. Rzadziej odbierają sobie życie osoby będące na utrzymaniu innej osoby lub bez stałego źródła dochodów. Trudno jest wyjaśnić taką sytuację.

Tabela 6. Liczba zamachów samobójczych według stanu świadomości w Polsce w latach 2000-2012

Rok/Stan świadomości	Trzeźwi	Pod wpływem alkoholu	Pod wpływem substancji psychotropowych	Pod wpływem innych środków	Nie ustalono
2000	855	1134	80	35	3543
2001	851	1050	49	26	3754
2002	815	1069	80	41	3953
2003	686	1059	44	30	3667
2004	792	1189	58	31	3849
2005	737	1244	59	29	3575
2006	669	1120	54	37	3291
2007	644	1069	41	30	2897
2008	605	1255	53	41	3310
2009	668	1453	44	44	3733
2010	592	1341	32	47	3472
2011	500	1258	27	31	3334
2012	618	1438	45	47	3676
Razem	9032	15679	666	469	46054

*Jeden zamach może być uwzględniony przy kilku pozycjach
 Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/portals/st/954/>
 [01.08.2013], obliczenia własne.

Dane zawarte w Tabeli 6 wskazują, że w bardzo dużej grupie samobójców nie udało się ustalić ich stanu świadomości. Natomiast spośród osób o ustalonym stanie świadomości najczęściej samobójstwa popełniają osoby odurzone różnymi środkami. W pierwszej, decydującej kolejności jest to alkohol, w dalszej narkotyki i inne środki (np. leki). Jak wiadomo, zwłaszcza wypity alkohol dodaje odwagi, wzmacnia poczucie doznanej lub wymagowanej krzywdy. Zatem z pewnością wspomaga podjęcie decyzji o odebraniu sobie życia. Pozostałe substancje także zmieniają stan świadomości, nieraz znieczulając człowieka, nieraz pobu-

dzając go do tej ostatecznej decyzji. Rządziej samobójstw dokonują osoby trzeźwe.

Miejsca dokonywania samobójstw

Dane z Tabeli 7 pokazują, że najczęstsze miejsce dokonywania samobójstwa stanowi mieszkanie, zdecydowanie rządziej – pomieszczenia zabudowań gospodarczych oraz piwnice i strychy. Najrządziej do samobójstw dochodzi w parkach i lasach. Podana kolejność miejsc wskazuje na odbieranie sobie życia w budynkach mieszkalnych i przylegających do nich gospodarczych. Związane jest to ze swoistą intymnością zamachu i być może poczuciem bezpieczeństwa w zabudowaniach domowych.

Tabela 7. Liczba zamachów samobójczych według miejsca ich dokonania w Polsce w latach 2000-2012

Rok/ Miejsce	Mieszkanie	Pomieszczenia zabudowania gospodarcze	Piwnice i strychy	Parki i lasy
2000	2178	1092	713	473
2001	2156	1084	784	512
2002	2212	1065	829	562
2003	2111	993	751	431
2004	2230	1034	796	505
2005	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
2006	2119	925	638	424
2007	1891	808	572	405
2008	2135	977	638	440
2009	2406	1057	704	493
2010	2272	776	659	425
2011	2091	955	555	469
2012	2331	996	639	493

* Brak danych za rok 2005 powoduje niemożność podania konkretnych liczb w rubryce „Razem”.

Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/954/> [01.08.2013].

Sposoby dokonywania samobójstw

Według danych z Tabeli 8 zdecydowanie najczęściej stosowany sposób odbierania sobie życia stanowi powieszenie się. Znacznie rzadziej jest wykorzystywane rzucenie się z wysokości oraz zażycie środków nasennych, uszkodzenie układu nerwowego i inne samookaleczenia. Znaczną grupę sposobów stanowią inne, niewymienione w niniejszej tabeli. Do pozbawienia się życia samobójcy wybierają sposoby gwarantujące dużą skuteczność i pewność śmierci.

Przyczyny samobójstw

W zdecydowanej większości samobójstw nie udaje się wskazać ich przyczyn (Tabela 9). Jest to bardzo niepokojące. Bowiem, ani rodzinie, ani znajomym, ani współpracownikom samobójcy, ani Policji nie udało się ustalić czynnika, który zdeterminował lub mógł spowodować ten ostateczny krok człowieka. Wstrząsający jest fakt, że nikt nie zauważył zachodzących prawdopodobnie zmian w przyszłym samobójcy, nikt nie potrafił zinterpretować jego zachowań, słów, próśb.

Nikt nie potrafił wskazać potencjalnych źródeł tego desperackiego kroku. Natomiast, z pewnością powyższe dane wskazują na konkretną, istotną przyczynę podejmowania zamachu samobójczego, a mianowicie na chorobę psychiczną. Wskazuje ona, że wyłączenie lub ograniczenie świadomości podejmowania decyzji ułatwia odebranie sobie życia. W dalszej kolejności geneza samobójstwa tkwi w nieporozumieniach rodzinnych, warunkach ekonomicznych, przewlekłej chorobie lub zawodzie miłosnym.

Tabela 8. Liczba zamachów samobójczych według sposobu ich dokonania w Polsce w latach 2000-2012

Sposób	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	Razem
Trucie gazem	33	32	29	33	43	43	31	29	24	41	38	39	33	448
Zażyłcie trucizny	48	41	30	21	23	22	26	23	28	30	26	20	30	368
Zażyłcie środków nasennych	169	175	211	211	220	188	187	198	190	199	214	192	193	2547
Uszkodzenie ukłrwionośnego	74	114	89	86	125	108	140	126	160	156	154	155	143	1630
Inne samo uszkodzenia	79	94	110	114	122	136	116	155	184	227	191	179	215	1922
Rzucenie się z wysokości	400	351	421	424	457	400	366	343	361	408	323	325	443	5022
Utopienie się	125	98	143	112	124	97	104	104	91	108	88	100	105	1399
Powieszenie się	4354	4453	4524	4115	4390	4221	3798	3348	3801	4265	3973	3706	4059	53007
Rzucenie się pod pojazd	117	136	121	146	139	128	96	83	82	81	103	77	110	1419
Zastrzelenie się	50	58	64	44	58	52	36	38	41	46	44	32	58	621
Inny sposób	172	160	186	161	192	230	252	211	275	352	302	299	402	3194

Źródło: <http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/954/> [01.08.2013], obliczenia własne.

Tabela 9. Liczba zamachów samobójczych według przyczyn w Polsce w latach 2000-2012

Przyczyna	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	Razem
Choroba psychiczna	875	909	1017	889	990	861	841	767	835	817	765	699	808	11073
Nieporozumienia rodzinne	613	625	623	584	623	671	571	543	671	777	679	679	752	8411
Przewlekła choroba	429	412	368	364	399	346	305	281	319	321	304	250	288	4386
Zawód miłosny	416	189	241	217	257	268	256	320	371	365	331	346	415	3992
Warunki ekonomiczne	202	410	458	410	422	385	294	202	256	377	348	349	369	4482
Nagła utrata źródła utrzymania	152	194	158	138	125	118	94	56	76	124	104	99	136	1574
Śmierć bliskiej osoby	99	91	89	95	97	92	96	80	84	102	85	82	88	1180
Problemy szkolne	75	65	51	56	64	51	63	48	53	38	30	24	34	652
Trwałe kalectwo	34	26	25	26	32	31	26	13	22	29	27	23	19	333
Chory na AIDS	8	5	6	3	4	2	3	1	6	3	0	0	0	41
Niepożądana ciąża	4	7	6	3	5	2	0	5	5	5	3	1	3	49
Nieustalona	2603	2679	2761	2569	2810	2677	2415	2186	2396	2807	2660	2500	2771	33834

*Źródłem jednego zamachu może być więcej niż jedna przyczyna.

Źródło: [http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/954/\[01.08.2013\]](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/954/[01.08.2013]), obliczenia własne.

Należy podkreślić, że etiologia samobójstwa jest najczęściej wieloczynnikowa. Składają się na nią, zarówno uwarunkowania sytuacyjne, jak i indywidualne skłonności samobójcze poszczególnych osób⁸.

Przestępstwo doprowadzenia do samobójstwa (art. 151 kk)

Nieraz w cieniu zamachów samobójczych pozostaje przestępstwo doprowadzenia innej osoby do samobójstwa. Na podstawie art. 151 kodeksu karnego⁹ polega ono na doprowadzeniu człowieka do targnięcia się na własne życie poprzez namowę lub udzielenie pomocy. Jego sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Poprzez namowę należy rozumieć „każdą czynność, która wywołuje w psychice innej osoby nieistniejącą wcześniej wolę zamachu na jej własne życie, ale też, już po wywołaniu u niej zamiaru popełnienia samobójstwa – utwierdzenie jej w tym zamiarze”¹⁰. Natomiast „udzielenie pomocy innej osobie do targnięcia się na własne życie” polega na podjęciu różnych czynności umożliwiających lub ułatwiających dokonanie samobójstwa przez inną osobę (np.: udzielenie środków, dostarczenie narzędzi służących do odebrania życia, udzielanie rad i informacji)¹¹. Dla odpowiedzialności sprawcy nie ma znaczenia czy zamach był skuteczny. Istotne jest jednakże ustalenie wystąpienia związku przyczynowego między namową lub udzieleniem pomocy przez sprawcę a targnięciem się lub samobójstwem pokrzywdzonego.

⁸ I. Wiciak, *Samobójstwa*, [w:] M. Baranowska, I. Wiciak, *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Szczytno 2009, s. 48-49.

⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm.).

¹⁰ B. Michalski, *Objaśnienia do art. 148-162*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221*, T. I., Warszawa 2010, s. 307.

¹¹ Ibidem, s. 308.

Tabela 10. Liczba postępowań wszczętych w sprawie przestępstwa doprowadzenia do samobójstwa w latach 2000-2012

Rok	Art. 151 kk
2000	671
2001	712
2002	616
2003	881
2004	1290
2005	1410
2006	1879
2007	2199
2008	2198
2009	2604
2010	2452
2011	2459
2012	2638

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/portals/st/1102/63420/Nam...>, [01.08.2013].

W poszczególnych latach 2000-2003 liczby wszczętych postępowań w sprawie przestępstwa doprowadzenia do samobójstwa nie osiągały tysiąca (Tabela 10). W kolejnych latach, z różnymi wahaniami, przekroczyły liczbę 2 tysięcy postępowań. Wynika stąd, że w wielu przypadkach samobójca ma pomocnika przy zamachu lub inna osoba nakłania go do tego kroku.

Podsumowując, analiza policyjnych danych statystycznych za lata 2000-2012 w Polsce doprowadziła do następujących wniosków:

- od kilku lat liczby samobójstw dokonywanych w Polsce utrzymują się na stałym poziomie;
- częściej samobójstwa popełniają mężczyźni;
- najczęściej odbierają sobie życie osoby w wieku średnim;
- samobójstwa popełniają głównie osoby pozostające w związku małżeńskim;
- najczęściej odbierają sobie życie osoby z wykształceniem podstawowym;

- samobójcy to przede wszystkim osoby mające zatrudnienie;
- znaczna część samobójców w czasie jego dokonania jest nietrzeźwa;
- przeważnie miejscem odbierania sobie życia jest mieszkanie;
- najczęstszy sposób popełnienia samobójstwa stanowi powieszenie się;
- *gros przyczyn* jest trudna do ustalenia.

Bibliografia

1. Hołyst B., *Suicydologia*, Warszawa 2012.
2. Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2004.
3. Hołyst B., *Na granicy życia i śmierci*, Warszawa 2002.
4. Jarosz M., *Samobójstwa. Ucieczka przegranych*, Warszawa 2004.
5. Michalski B., *Objaśnienia do art. 148-162*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221*, T. I., Warszawa 2010.
6. Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.
7. Wąsek A., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221*, T. I., Warszawa 2010.
8. Wiciak I., *Samobójstwa*, [w:] M. Baranowska, I. Wiciak, *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Szczytno 2009.

Dr Grażyna Kędzierska

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

Mgr Dorota Januszewska

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim

STATYSTYCZNA OCENA PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH W NIEKTÓRYCH SPOŁECZNOŚCIACH LOKALNYCH WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Streszczenie

Przestępczość nieletnich jako zjawisko występujące w każdym społeczeństwie zajmuje w równym stopniu praktyków i teoretyków nieustannie. Pomijając kwestie naświetlenia literaturowego tej tematyki w opracowaniu skupiono się na prezentacji wyników analizy statystycznej przestępczości nieletnich z obszaru właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim. Odniesienie problematyki do społeczności lokalnych pozwala lepiej rozpoznać zagrożenie przestępczością nieletnich. Ostatecznie badania pokazały, że od dwóch lat liczba czynów karalnych dokonywanych przez nieletnich oraz ogólna liczba nieletnich uwikłanych w konflikt z prawem na badanym terenie rośnie. Rośnie także liczba dziewcząt popełniających czyn karalny. Najczęściej nieletni mają sprawy o demoralizację. Liczba popełnionych czynów karalnych jest największa na terenie powiatu hajnowskiego.

Słowa kluczowe: przestępczość nieletnich, demoralizacja, grupy przestępcze nieletnich, cechy demograficzne nieletnich sprawców.

STATISTICAL EVALUATION OF JUVENILE DELINQUENCY IN SOME COMMUNITIES OF PODLASIE REGION

Abstract

Juvenile delinquency as a phenomenon occurring in any society occupies equally practitioners and theorists of science. Leaving aside the doctrinal approaches to the subject, the study focuses on the presentation of the results of the statistical analysis of juvenile delinquency in the area of jurisdiction of

the District Court in Bielsk Podlaski. The reference to the problems of local communities can help to recognize better the threat of juvenile delinquency. Finally, studies have shown that for two years on researched area, the number of criminal acts performed by juveniles and the total number of minors involved in conflict with the law was growing. There number of girls committing an offense is also growing and most part of minors is charged with demoralization. Total number of criminal acts committed by minors is the largest in the Hajnówka county.

Keywords: juvenile delinquency, demoralization, juvenile criminal groups, demographic features of minor perpetrators.

Problem przestępczości nieletnich jest znany od pokoleń, jednak współcześnie staje się coraz bardziej niepokojący. Na temat przestępczości nieletnich powstała znaczna liczba publikacji opartych na dociekaniach teoretycznych i badaniach¹. Wielu autorów starało się wyjaśnić etiologię wchodzenia w młodym wieku na drogę przestępczą oraz interpretować rozmiary, dynamikę i strukturę przestępczości nieletnich. Dlatego w poniższym artykule pominięto rozważania wstępne koncentrując się na prezentacji wyników badań oraz ich dyskusji.

Założenia badawcze

Kwestie podjęte w tym opracowaniu skupiają się na symptomatologii przestępczości nieletnich występującej w społecznościach lokalnych trzech powiatów województwa podlaskiego – bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego. Ten teren badań wyznaczyła właściwość miejscowa III Wydziału Rodzinnego i Nietletnich Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim. Zatem odpowiednio

¹ Na przykład: M. Kotowska, *Tendencje zmian orzecznictwa karnego w Polsce w stosunku do nieletnich w latach 1992-2002*, [w:] B. Sitek, G. Dammacco, J. Szczerbowski, A. Kowalska (red.), *Człowiek a tożsamość w procesie integracji Europy*, Olsztyn 2004, s. 569-579; M. Kotowska, „Galerianki” – nowa forma prostytucji dziecięcej czy nowy styl życia?, [w:] G. Kędzierska, W. Pływaczewski (red.), *Kryminologia wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych*, Olsztyn 2010, s. 67-76; M. Kotowska, *Zażywanie substancji psychoaktywnych przez nieletnich sprawców czynów karalnych. Aspekty kryminologiczne i prawne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012 nr 15, s. 107-118; W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, Warszawa 2012.

do terenu i okresu badań skonkretyzowano następujące szczegółowe pytania badawcze:

- Jak kształtowały się rozmiary przestępczości nieletnich (liczba czynów karalnych oraz liczba ich nieletnich sprawców) w latach 2008-2012 na terenie właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim?
- Jaka była struktura czynów popełnianych przez nieletnich?
- Jak przedstawiała się sylwetka nieletniego sprawcy pod względem cech demograficznych takich jak płeć, wiek i poziom nauczania szkolnego?
- Jaki był rozkład terytorialny popełniania czynów karalnych przez sądzonych nieletnich?
- Jaki był stopień zorganizowania zabronionego działania nieletnich?
- Jakie środki wychowawcze i poprawcze wobec nieletnich orzekał Sąd i jaka była powrotność nieletnich do dokonywania czynów karalnych?

Odpowiedzi na postawione pytania badawcze poszukiwano metodą analizy dokumentów. Badaniami objęto okres pięciu lat, od 2008 roku do 2012 roku. Materiał dokumentacyjny do analizy stanowiły akta sądowe z III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim. W badanym okresie do tegoż Wydziału ogółem wpłynęło 2127 spraw, z czego przeanalizowano akta sądowe 1487 postępowań.

Badane zmienne to:

- liczba czynów karalnych i liczba ich sprawców,
- typ popełnionego czynu karalnego,
- wiek nieletniego sprawcy,
- płeć sprawcy,
- poziom nauczania szkolnego,
- rozkład terytorialny popełnionych czynów karalnych,
- stopień zorganizowania nieletnich,
- środki orzeczone wobec nieletnich,
- powrotność nieletnich do działalności sprzecznej z prawem.



Ryc. 1: Położenie powiatów właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim.

Źródło: [http://www.google.pl/search?q=wojew%C3%B3dztwo+podlask ...](http://www.google.pl/search?q=wojew%C3%B3dztwo+podlask+...), [2.11.2013].

Rozmiary i struktura przestępczości nieletnich

W badanym okresie do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim najwięcej spraw przeciwko nieletnim ogółem wpłynęło w 2008 roku. Było to 501 spraw, z czego 354 spraw zarejestrowano w Repertorium Npw² oraz 147 spraw odnotowano w Repertorium Now. Najmniej spraw znalazło się w obu Repertoriach w roku 2010 – 374 sprawy (243 sprawy Npw i 131 spraw Now). W latach 2009 i 2010 wpływ spraw Npw wyraźnie zmalał w stosunku do roku 2008. Natomiast w latach następnych – 2011 i 2012 liczba spraw rejestrowanych w Repertorium Npw zaczęła znowu rosnać (Tabela 1).

Liczba spraw rejestrowanych w Repertorium Now przez całe pięć lat utrzymywała się na poziomie stu kilkudziesięciu – od 147 do 117. Praktycznie w ciągu pięciu badanych lat występował systematyczny spadek spraw z udziałem nieletniego sprawcy.

Tabela 1. Liczba spraw przeciwko nieletnim, która wpłynęła do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim w latach 2008-2012

Rok	Npw		Now		Razem
	Liczba spraw	Dynamika w %	Liczba spraw	Dynamika w %	
2012	325	14,0	117	-1,7	442
2011	285	17,2	119	-9,2	404
2010	243	-13,2	131	4,0	374
2009	280	-20,9	126	-14,3	406
2008	354	—	147	—	501
Razem	1487	—	640	—	2127

Źródło: badania własne akt sądowych.

² Skrótom Npw oznacza się sprawy, w których istnieje podejrzenie popełnienia przez nieletniego czynu karalnego lub wykazywanie przez nieletniego przejawów demoralizacji. Skrót Now, z kolei, odnosi się do spraw rozpoznawanych w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym.

Dynamika spraw Npw jest dosyć intensywna zarówno przy spadku jak i wzroście. Natomiast dynamika spadku spraw Now jest znacznie wolniejsza (-14,3% do wartości -1,7% w 2012 roku).

Tabela 2. Liczba nieletnich, którzy popełnili czyn karalny lub których zachowanie było przejawem demoralizacji

Rok	Npw		Now		Razem
	Liczba nieletnich	Dynamika w %	Liczba nieletnich	Dynamika w %	
2012	426	+8,95	188	+8,04	583
2011	391	+16,02	174	-1,14	562
2010	337	-15,22	176	+2,92	513
2009	397	-17,64	171	+8,91	571
2008	482	—	157	—	670
Razem	2033	—	866	—	2899

Źródło: badania własne akt sądowych.

W 2127 sprawach (Tabela 1), które zostały zarejestrowane w III Wydziale Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim występuje 2899 nieletnich (Tabela 2). Najwięcej nieletnich (670), którzy popełnili czyn karalny lub ich zachowanie było przejawem demoralizacji odnotowano w 2008 roku. W kolejnych latach liczba nieletnich, którzy weszli w konflikt z prawem spadała i w 2009 roku osiągnęła wartość 571, a w 2010 – 513. Niestety od 2011 roku liczba nieletnich zaczęła znowu wzrastać i w 2011 roku wyniosła 562, a w roku 2012 czyn karalny popełniło już 583 nieletnich. Do Repertorium Npw w latach 2008-2012 zostało wpisanych więcej nieletnich niż do Repertorium Now, co oznacza, iż znowu większa liczba nieletnich dopuściła się lżejszych czynów karalnych lub wykazała przejawy demoralizacji. W Repertorium Npw liczba nieletnich przez dwa lata (2009, 2010) w stosunku do 2008 najpierw spadała ale później (2011, 2012) rosła. Zapisy w Repertorium Now pokazują, że liczba nieletnich, którzy weszli w konflikt z prawem praktycznie przez pięć badanych lat wzrastała.

Nieletni odpowiadali za popełnienie czynów karalnych (Tabela 3) spenalizowanych w kodeksie karnym, kodeksie wykroczeń, ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ustawie o ochronie zwierząt, ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawie o prawach autorskich. W badaniach struktury przestępczości nieletnich uwzględniono tych sprawców, którzy byli wpisani do Repertorium Npw (2033 osób).

Tabela 3. Struktura czynów karalnych nieletnich wg Repertorium Npw Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

Lp.		Liczba nieletnich					
		2008	2009	2010	2011	2012	Razem
1	Ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 157 § 1, 2 kk)	22	15	13	13	8	71
2	Udział w bójce lub pobiciu (art. 158 kk)	46	22	17	19	22	126
3	Użycie broni palnej w bójce (art. 159 § 3 kk)		6				6
4	Narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia (art. 160 kk)		3		3	2	8
5	Sprowadzenie zdarzenia zagrażającego życiu (art. 163 kk)		5				5
6	Sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia (art. 164 kk)					3	3
7	Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (art. 177 §1 kk)	4	2	1		1	8
8	Ucieczka z miejsca zdarzenia (178 kk)		2		4		6

Lp.		Liczba nieletnich					Razem
		2008	2009	2010	2011	2012	
9	Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środków odurzających (art. 178 a § 2 kk)	4	15	6	7	6	38
10	Pozbawienie człowieka wolności (art. 189 § 1kk)	1					1
11	Groźba karalna (art. 190 § 1 kk)	11	13	5	11	20	60
12	Uporczywe nękanie (art. 190 a kk)				1	1	2
13	Utrwalenie wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej z użyciem przemocy, groźby bezpośredniej lub podstępnej (art. 191a kk)					1	1
14	Zmuszenie do określonego działania (art. 191 kk)	5			2	2	9
15	Wtargnięcie do cudzego domu, mieszkania, lokalu lub pomieszczenia (art. 193 § 1 kk)	3					3
16	Wykorzystanie upośledzonego (art. 198 kk)	2					2
17	Obcowanie płciowe z małoletnim poniżej 15 roku życia (art. 200 §1 kk)	1	5		1		7
18	Publiczne pokazywanie pornografii (art. 202 kk)		2	1		1	4
19	Znęcanie się fizyczne lub psychiczne (art. 207 § 1 kk)	3			6	5	14

Lp.		Liczba nieletnich					
		2008	2009	2010	2011	2012	Razem
20	Rozpijanie małoletnich (art. 208 § 1 kk)				2		2
21	Znieważenie osoby (art. 216 kk)	2				5	7
22	Naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 kk)	3	1		8	8	20
23	Naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza (art. 222 kk)	1			3		4
24	Wywieranie wpływu na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego (art. 224 § 2 kk)	1	1	1			3
25	Znieważenie funkcjonariusza (art. 226 kk)		3	6	7	2	18
26	Składanie fałszywych zeznań (art. 233 kk)			2		1	3
27	Naruszanie nietykalności uczestników rozprawy (art. 245 kk)		2				2
28	Naruszenie tajności głosowania (art. 251 § 1 kk)	1					1
29	Bezprawny wyrób broni (art. 263 kk)		2	2			4
30	Podrabianie dokumentów (art. 270 kk)	2	2	2	1	1	8
31	Kradzież (art. 278 kk)	17	24	22	11	37	111
32	Kradzież z włamaniem (art. 279 kk)	30	21	18	17	15	101
33	Rozbój (art. 280 § 1 kk)	13	2	1	5		21
34	Kradzież rozbójnicza (art. 281 kk)			5			5

Lp.		Liczba nieletnich					Razem
		2008	2009	2010	2011	2012	
35	Wymuszenie (art. 282 kk)		7	3	3	5	18
36	Przywłaszczenie rzeczy cudzej (art. 284 kk)	3	4				7
37	Oszustwo (art. 286 kk)	2		3	1	2	8
38	Uszkodzenie rzeczy cudzej (art. 288 kk)	13	11	11	16	9	60
39	Kradzież pojazdu w celu krótkotrwałego użycia (art. 289 kk)	1	3		5		9
40	Paserstwo (art. 291 § 1kk)	2		2		2	6
41	Falszowanie pieniędzy (art. 310 kk)		2		1	3	6
42	Zakłócanie spokoju i porządku publicznego (art. 51 § 1,2 kw)	36	19	10	26	18	109
43	Rzucanie przedmiotów w pojazd mechaniczny (art. 76 kw)		4	2			6
44	Drażnienie zwierzęcia (art. 78 kw)	1			1		2
45	Wywołanie zagrożenia w ruchu drogowym (art. 86 § 1, 2 kw)	2	2	1			5
46	Prowadzenie pojazdu w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka (art. 87 kw)	1	1	1	5	3	11
47	Kradzież mienia (art. 119 §1 kw)	114	55	58	47	77	351
48	Drobne paserstwo (art. 122 kw)	1	1	1		1	4
49	Niszczenie, uszkodzenie mienia (art. 124 §1 kw)	4		4	2	7	17
50	Demoralizacja	121	134	124	151	146	676

Lp.		Liczba nieletnich					
		2008	2009	2010	2011	2012	Razem
51	Udzielanie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej (art. 58 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii)		2				2
52	Udzielanie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej w celu zarobkowym (art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii)			1	2		3
53	Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii)	3	1	1		6	11
54	Usiłowanie uszkodzenia cudzej rzeczy (art. 13 §1 kk w związku z art. 288 kk)	2					2
55	Usiłowanie wymuszenia rozbójniczego (art. 13§1 kk w związku z art. 282 kk)	1		1	1		3
56	Usiłowanie obcowania płciowego z małoletnim (art. 13§ 1 kk w związku z art. 200 kk)	1			1		2
57	Usiłowanie rozboju (art. 13 §1 kk w związku z art. 280 §1 kk)					2	2
58	Usiłowanie kradzieży (art. 13 § 1 kw w związku z art. 278 §1 kk)		1				1

Lp.		Liczba nieletnich					
		2008	2009	2010	2011	2012	Razem
59	Usiłowanie kradzieży z włamaniem (art. 13 § 1 kk w związku z art. 279 § 1 kk)	2					2
60	Kradzież w związku z paserstwem (art. 278 §1 kk w związku z art. 291§1 kk)			3			3
61	Doprowadzenie przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do obcowania płciowego w związku z obcowaniem z małoletnim poniżej 15 roku życia (art. 197 kk w związku z art. 200 kk)					1	1
62	Spożywanie alkoholu wbrew zakazom (art. 43 ¹ ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi)		1				1
63	Zabicie zwierzęcia (art. 35 ustawy o ochronie zwierząt)				1		1
64	Rozpowszechnianie utworu bez zgody twórcy (art. 116 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych)					2	2
65	Niszczenie, uszkodzenie mienia i znieważenie funkcjonariusza (art. 124 § 1 kw i art. 226 kk)					1	1

Lp.		Liczba nieletnich					
		2008	2009	2010	2011	2012	Razem
66	Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środków odurzających i prowadzenie pojazdu przez osobę nie mającą do tego uprawnień (art. 178 a § 1 kk i art. 94 kw)				1		1
67	Znieważenie funkcjonariusza i groźba (art. 226 § 1 kk i 190 § 1 kk)				1		1
68	Groźba i naruszenie nietykalności cielesnej (art. 190 § 1 kk i 217 § 1 kk)				2		2
69	Naruszenie nietykalności cielesnej i niszczenie, uszkodzenie mienia (art. 217 §1 kk i art. 124 § 1 kw)				1		1
70	Zakłócanie spokoju i porządku publicznego i ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 51 kw i art.157 § 1 kk)				1		1
71	Groźba i ciężki uszczerbek na zdrowiu (art.190 § 1 kk i art. 157 § 1 kk)				1		1
72	Udział w bójce lub pobiciu i wymuszenie (art. 158 § 1kk i art. 282 kk)			4			4

Lp.		Liczba nieletnich					
		2008	2009	2010	2011	2012	Razem
73	Przywłaszczenie rzeczy cudzej i prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środków odurzających (art. 284 kk i art. 178 a § 1 kk)			1			1
74	Kradzież i udział w bójce lub pobiciu (art. 278 § 1kk i art. 158 kk)			1			1
75	Kradzież i rozbój (art. 278 i art. 280 kk)			1			1
76	Kradzież i uszkodzenie rzeczy cudzej (art. 278 i art. 288 kk)			2			2
77	Oszustwo i podrabianie dokumentów (art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk)		1				1
	Razem	482	397	337	391	426	2033

Źródło: badania własne akt sądowych.

Jak pokazuje Tabela 3, nie uwzględniając spraw o demoralizację, nieletni na obszarach powiatów hajnowskiego, siemiatyckiego i bielskiego popełnili 76 typów różnych czynów karalnych. O demoralizację, w sumie przez pięć lat wszczęto postępowanie wobec 675 nieletnich. W 2011 roku liczba nieletnich, wobec których prowadzono postępowanie o wykazywanie demoralizacji była największa i wynosiła 150, najmniej nieletnich odnotowano w 2008 roku i było ich 121.

Tabela 4. Katalog piętnastu najczęściej dokonywanych czynów karalnych przez nieletnich w latach 2008-2012 w układzie malejącym, wg Repertorium Npw Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

Lp.		2008	2009	2010	2011	2012	Razem
1	Demoralizacja	121	134	124	151	146	676
2	Kradzież mienia (art. 119 § 1 kw)	114	55	58	47	77	351
3	Udział w bójce lub pobiciu (art. 158 kk)	46	22	17	19	22	126
4	Kradzież (art. 278 kk)	17	24	22	11	37	111
5	Zakłócanie spokoju i porządku publicznego (art. 51 § 1, 2 kw)	36	19	10	26	18	109
6	Kradzież z włamaniem (art. 279 kk)	30	21	18	17	15	101
7	Ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 157 § 1, 2 kk)	22	15	13	13	8	71
8	Groźba karalna (art. 190 § 1 kk)	11	13	5	11	20	60
9	Uszkodzenie rzeczy cudzej (art. 288 kk)	13	11	11	16	9	60
10	Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środków odurzających (art. 178 a § 2 kk)	4	15	6	7	6	38
11	Rozbój (art. 280 § 1 kk)	13	2	1	5	—	21
12	Naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 kk)	3	1	—	8	8	20
13	Znieważenie funkcjonariusza (art. 226 kk)	—	3	6	7	2	18
14	Wymuszenie rozbójnicze (art. 282 kk)		7	3	3	5	18
15	Niszczenie, uszkodzanie mienia (art. 124 § 1 kw)	4	—	4	2	7	17
	Razem	431	341	298	341	380	1791

Źródło: badania własne akt sądowych.

W przypadku pozostałych typów czynów niż umieszczone w Tabeli 4, liczebność popełniających je nieletnich w całym badanym okresie w każdym przypadku nie przekraczała 15 osób. Pomijając demoralizację, młodzież najczęściej dokonuje kradzieży. Ale już w następnej kolejności, w latach 2008-2012 ponad 100 nieletnich brało udział w bójce lub pobiciu.

Cechy demograficzne nieletnich sprawców

Analiza dokumentów sądowych dowodzi, że w konflikt z prawem wchodzi większa liczba chłopców niż dziewcząt (Tabela 5).

Tabela 5. Płeć nieletnich, którzy popełnili czyn karalny wg Repertorium Npw

Rok	Chłopcy		Dziewczęta		Razem
	Liczba	Udział %	Liczba	Udział %	
2008	355	73,7	127	26,3	482
2009	354	89,2	43	10,8	397
2010	290	86,1	47	13,9	337
2011	316	80,8	75	19,2	391
2012	341	80,0	85	20,0	426
Razem	1656		377		2033

Źródło: badania własne akt sądowych.

W 2008 roku postępowanie sądowe wszczęto wobec 482 nieletnich, przy czym 355 osób stanowili chłopcy, zaś dziewcząt było tylko 127. W 2009 roku odnotowano 397 nieletnich, chłopców w tym było 354, dziewcząt 43. W roku tym liczba dziewcząt była najmniejsza w porównaniu z pozostałymi badanymi latami. W 2010 roku 290 chłopców i 47 dziewcząt popełniło czyn karalny. Rok później, w 2011, nastąpił wzrost ogólnej liczby nieletnich, którzy weszli w konflikt z prawem, i to zarówno wśród chłopców, jak i wśród dziewcząt. W ostatnim roku badanego okresu przed sądem stanęło 341 chłopców i 85 dziewcząt. W sumie przez okres pięciu lat w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podla-

skim toczyły się sprawy przeciwko 1653 chłopcom i 377 dziewczętom.

Według danych z Tabeli 6, popełniając czyn karalny nieletni byli w przedziale wiekowym od 7 do 17 lat. Jedna czwarta wszystkich nieletnich miała 16 lat, niewiele ponad 20% to 17-latkowie i młodzież 15-letnia. Znaczący udział w tej statystyce mają też młodzi ludzie w wieku 14 lat, ponieważ jest ich aż 16,0%. Pozostałe grupy wiekowe (od 13 lat w dół) stanowią razem niecałe 18%. W wieku poniżej 10 lat to poniżej 1,5% wszystkich nieletnich. Najmłodsza osoba w badanych sprawach miała 7 lat i wobec niej toczyło się postępowanie w 2008 roku.

Tabela 6. Wiek nieletnich w czasie popełnienia czynu karalnego wg Repertorium Npw

Wiek	2008	2009	2010	2011	2012	Razem	Udział %
17 lat	89	87	76	73	101	426	21,0
16 lat	134	121	69	96	104	524	25,8
15 lat	107	82	60	90	76	415	20,4
14 lat	75	41	73	54	82	325	16,0
13 lat	40	33	23	42	30	168	8,25
12 lat	15	13	17	14	13	72	3,5
11 lat	12	4	13	7	10	46	2,3
10 lat	5	13	2	10	5	35	1,7
9 lat	4	3	3	5	—	15	0,7
8 lat	—	—	1	—	5	6	0,3
7 lat	1	—	—	—	—	1	0,05
	482	398	337	391	426	2033	100,0

Źródło: badania własne akt sądowych.

Najmłodszy z nieletnich sprawców był uczniem I klasy szkoły podstawowej, najstarsi nieletni uczęszczali do II – klasy liceum (Tabela 7).

Tabela 7. Poziom nauczania szkolnego nieletnich, którzy popełnili czyn karalny wg Repertorium Npw

Rodzaj szkoły i klasa	Liczba nieletnich	Udział %
II – klasa liceum	426	20,9
I – klasa liceum	524	25,8
III – klasa gimnazjum	415	20,4
II – klasa gimnazjum	325	16,0
I – klasa gimnazjum	168	8,3
VI – klasa szkoły podstawowej	72	3,5
V – klasa szkoły podstawowej	46	2,3
IV – klasa szkoły podstawowej	35	1,7
III – klasa szkoły podstawowej	15	0,7
II – klasa szkoły podstawowej	6	0,3
I – klasa szkoły podstawowej	1	0,1
Razem	2033	100,0

Źródło: badania własne akt sądowych.

Największa liczba nieletnich wpisanych do Repertorium Npw, w czasie popełnienia czynu karalnego uczęszczała do I klasy liceum – 524 nieletnich. 426 nieletnich było uczniami II klasy liceum. W sumie nieletnich uczących się w szkole średniej było 950. 415 nieletnich uczęszczało do III klasy gimnazjum. W ciągu pięciu lat wszczęto postępowanie wobec 325 nieletnich uczących się w II klasie gimnazjum. Uczniami I klasy gimnazjum było 168 osób. Przez badany okres było sądzonych 908 nieletnich, którzy uczęszczali do gimnazjum.

Najmniej nieletnich w trakcie popełnienia czynu karalnego było uczniami szkoły podstawowej. 72 nieletnich było uczniami VI klasy szkoły podstawowej, 46 – V klasy szkoły podstawowej, a 35 – klasy IV. Ale 22 nieletnich, wobec których prowadzono postępowanie sądowe było uczniami klas I, II i III szkoły podstawowej.

Rozkład terytorialny przestępczości nieletnich

Jak wynika z danych zawartych w Tabeli 8 najwięcej spraw przeciwko nieletnim, ogółem w badanym okresie, wpłynęło do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z powiatu hajnowskiego. Drugim w kolejności był powiat bielski, a trzecim powiat siemiatycki. Taki układ nie odpowiada kolejności powiatów pod względem liczby ludności, ponieważ tutaj na pierwszym miejscu jest powiat bielski, na drugim – powiat hajnowski a trzecim – powiat siemiatycki.

Tabela 8. Rozkład terytorialny czynów karalnych popełnionych przez nieletnich wg Repertorium Npw

Rok	Liczba spraw ogółem	Powiat hajnowski (l. mieszkańców 22 091)		Powiat bielski (l. mieszkańców 26 545)		Powiat siemiatycki (l. mieszkańców 14 920)	
		Liczba	Udział %	Liczba	Udział %	Liczba	Udział %
2008	354	180	50,8	110	31,1	64	18,1
2009	280	131	46,8	83	29,6	66	23,6
2010	243	94	38,7	74	30,4	75	30,9
2011	285	129	45,2	82	28,8	74	26,0
2012	325	143	44,0	119	36,6	63	19,4
Razem	1487	677	45,5	468	31,5	342	23,0

Źródło: badania własne akt sądowych

Liczba mieszkańców – stan na dzień 30.06.2012 rok.

Liczba spraw przypadająca na 10000 mieszkańców w roku 2012 we wskazanych, w Tabeli 8, powiatach w katalogu malejącym przedstawia się następująco:

- powiat hajnowski 64,73
- powiat bielski 44,82
- powiat siemiatycki 42,22

Największe zagrożenie przestępczością nieletnich w roku 2012 było w powiecie hajnowskim, mimo że najwięcej ludności zamieszkuje powiat bielski.

Stopień zorganizowania nieletnich

Nieletni dopuszczają się czynów karalnych indywidualnie lub w grupach. W większości grupy są 2- lub 3-osobowe. Ogółem na 2899 osób zarejestrowanych w badanym okresie w Repertoriach Npw i Now 1669 nieletnich popełniło czyn karalny indywidualnie a 1230 działało w grupach.

Tabela 9. Liczba i liczebność grup nieletnich sprawców czynów karalnych wg Repertorium Npw

Rok	1-os.	2-os.	3-os.	4-os.	5-os.	6-os.	7-os.	8-os.	9-os.	10-os.
2008	396	56	40	5	2	1	0	1	0	0
2009	314	53	21	8	6	2	1	1	0	0
2010	288	53	17	9	3	1	1	0	0	0
2011	315	50	19	16	1	2	0	0	1	0
2012	356	53	23	6	1	0	2	0	0	1
Razem	1669	265	120	44	13	6	4	2	1	1

Źródło: badania własne akt sądowych.

Stosunkowo dużo nieletnich każdego roku, w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim odpowiada za czyny popełnione w grupach dwuosobowych. Liczba grup trzyosobowych w kolejnych latach wahała się od 40 do 17. Grupy nieletnich pięcio- i więcej osobowe zdarzały się sporadycznie. Największa, 10 osobowa grupa nieletnich popełniła czyn karalny w 2012 roku (Tabela 9).

Tabela 10. Skład grup pod względem płci nieletnich
wg Repertorium Npw

Rok	Grupa składająca się z samych chłopców	Grupa składająca się z samych dziewcząt	Grupa mieszana (chłopcy i dziewczęta)
2008	75	26	4
2009	77	11	4
2010	71	9	4
2011	76	8	5
2012	71	13	2
Razem	370	67	19

Źródło: badania własne akt sądowych.

Grupy nieletnich najczęściej składały się z samych chłopców (Tabela 10). W latach 2008-2012 zarejestrowano ogółem 370 grup tego typu. W tym samym czasie ujawniono tylko 67 grup składających się wyłącznie z dziewcząt. Najmniej grup dziewczęcych odnotowano w 2011 roku – 8, przy 76 grupach chłopięcych. Grup mieszanych, w których uczestniczyli zarówno chłopcy, jak i dziewczęta było najmniej, gdyż tylko 19 w całym badanym okresie.

Orzeczone środki i powrotność nieletnich

Obowiązujące w Polsce prawo zakłada, iż w stosunku do osób nieletnich mogą być orzekane jedynie środki wychowawcze lub poprawcze (Tabela 11). W wyjątkowych przypadkach, wymienionych w *Kodeksie karnym*, nieletni podlegają odpowiedzialności karnej na takich samych zasadach jak dorośli.

Tabela 11. Środki wychowawcze i poprawcze orzeczone w stosunku do nieletnich

Rodzaj orzeczonego środka lub inny sposób załatwienia	Liczba nieletnich, wobec których orzeczono środek wychowawczy bądź poprawczy					Razem
	2008	2009	2010	2011	2012	
Upomnienie	89	53	61	60	56	319
Zobowiązanie do określonego postępowania	55	42	17	21	19	154
Nadzór odpowiedzialny rodziców lub opiekuna	41	16	41	24	8	130
Nadzór kuratora	65	67	50	57	44	283
Skierowanie do ośrodka kuratorskiego	0	0	1	0	0	1
Zakaz prowadzenia pojazdów	1	0	0	0	1	2
Umieszczono w młodzieżowym ośrodku wychowawczym	5	6	0	4	3	18
Umieszczono w młodzieżowym ośrodku socjoterapii	0	1	4	2	0	7
Umieszczono w ośrodku szkolno-wychowawczym	0	2	0	0	0	2
Umorzono ze względu na orzeczone środki w innej sprawie	85	33	22	52	90	282
Załatwiono w inny sposób	11	17	24	35	38	125
Razem	352	237	220	255	259	1323

Źródła: badania własne akt sądowych.

Najczęściej orzekanym środkiem wychowawczym było upomnienie. W drugiej kolejności Sąd orzekał nadzór kuratora. W badanym okresie ten ostatni środek zastosowano wobec 283 nieletnich. Przez pięć lat w 154 przypadkach został zastosowany też środek w postaci zobowiązania nieletniego do określonego postępowania.

Sąd dla nieletnich dość często stosował środek w postaci nadzoru odpowiedzialnego rodziców lub opiekuna. Największa liczba orzeczeń tego środka miała miejsce w roku 2008 i 2010 i wynosiła 41. W roku 2012 liczba ta spadła do zaledwie 8 nieletnich, wobec których zastosowano ten rodzaj nadzoru. Przez cały badany okres odnotowano 130 przypadków orzeczenia nadzoru odpowiedzialnego rodziców lub opiekuna.

W tym samym czasie 18 nieletnich umieszczono w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, 7 nieletnich – w młodzieżowym ośrodku socjoterapii, a 2 nieletnich umieszczono w ośrodku szkolno-wychowawczym. Jeden nieletni został skierowany do ośrodka kuratorskiego. Wobec 2 nieletnich orzeczono środek w postaci zakazu prowadzenia pojazdu. W pozostałych przypadkach sąd umorzył postępowanie ze względu na środki orzeczone już w innych sprawach bądź sprawa została załatwiona w inny sposób, np. przeniesiona do innego sądu.

Tabela 12. Powrotność nieletnich

Rok	Liczba nieletnich
2008	85
2009	33
2010	22
2011	52
2012	90
Razem	282

Źródło: badania własne akt sądowych.

Wobec niektórych nieletnich postępowanie było wszczynane przynajmniej dwukrotnie (Tabela 12). W 2008 roku aż 85 nieletnich popełniło czyny karalne powtórnie. Zdarzało się jednak, że niektórzy nieletni wchodzili w konflikt z prawem wielokrotnie. W kolejnych dwóch latach liczba ta spadała i w 2009 roku wyniosła 33, a w 2010 roku 22 nieletnich. W roku 2011 nastąpił wzrost i 52 nieletnich było notowanych przynajmniej dwukrotnie. W 2012 roku liczba takich nieletnich była największa i wynosiła 90 osób.

Zakończenie

Analiza danych o czynach karalnych nieletnich uzyskanych z akt spraw toczących się w latach 2008-2012 przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim pozwoliła sformułować wnioski, które jednocześnie odpowiadały na postawione na wstępie pytania badawcze.

- Po trzyletnim spadku (2008-2010), w ciągu lat 2011 i 2012 liczba czynów karalnych popełnionych przez nieletnich na badanym terenie zaczęła wzrastać.
- W taki samy układzie rosła liczba nieletnich, wobec których toczyło się postępowanie sądowe.
- Najczęściej, wobec nieletnich wszczynano postępowanie o demoralizację.
- Katalog czynów karalnych popełnianych przez nieletnich obejmował głównie: zakłócenie spokoju i porządku publicznego, kradzież, kradzież z włamaniem, ciężki uszczerbek na zdrowiu, udział w bójce lub pobiciu.
- Wiekiem krytycznym dla nieletniego jest 16 rok życia. Najmłodszy z badanych w momencie popełnienia czynu karalnego miał 7 lat.
- Nieletni sprawcy z reguły są uczniami szkół średnich, bądź uczęszczają do II lub III klasy gimnazjum.
- Wśród nieletnich sprawców dominują chłopcy. Udział dziewcząt jest niewielki, ale od 2009 roku stale rośnie.
- Większość czynów karalnych popełniono na terenie powiatu hajnowskiego.
- Grupy przestępcze w jakie łączą się nieletni w większości są dwu lub trzy osobowe. Jednak zdarzały się przypadki grup ośmio- i więcej osobowych. Większość tych grup składa się z samych chłopców.
- Najczęściej orzekanymi środkami wychowawczymi lub poprawczymi są: upomnienie, zobowiązanie do określonego zachowania, odpowiedzialny nadzór rodziców bądź opiekuna oraz nadzór kuratora. Wobec części nieletnich stosowano środek w postaci umieszczenia w ośrodkach wychowawczych, socjoterapii lub ośrodkach szkoleniowych.

- Pomimo zastosowania różnego rodzaju środków wychowawczych lub poprawczych spora liczba nieletnich powraca na drogę konfliktu z prawem. Oznacza to brak pożądanego rezultatu, w postaci poprawy zachowania, a w niektórych przypadkach zachowanie to ulega nawet pogorszeniu.

Osobowość nieletniego kształtuje się od wczesnych lat, najpierw w środowisku rodzinnym, potem szkolnym i rówieśniczym. Na powstanie zachowania niezgodnego z prawem wpływ ma wiele czynników: wzorce jakie ma dziecko w najbliższej rodzinie, relacje z rodzicami i rodzeństwem, warunki materialne rodziny. Ważnym czynnikiem jest szkoła i panujące w niej zależności między rówieśnikami oraz nauczycielami. Jednak głównie od rodziców lub opiekunów zależy jakie zachowanie będzie wykazywał nieletni.

Dr Zbigniew Siemak

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

POLICJA KRYMINALNA W II RZECZYPOSPOLITEJ. POWSTANIE, ORGANIZACJA, KADRY I METODY PRACY

Streszczenie

Policja Kryminalna/Śledcza jako wyspecjalizowana służba policyjna w II Rzeczypospolitej została powołana ustawą o Policji Państwowej z 24.07.1919 r. i rozkazem komendanta głównego Policji Państwowej z 3 listopada 1919 roku. Tworzyły ją, po wielokrotnych przemianach: Wydział IV (od 1927 Centrala Służby Śledczej) Komendy Głównej PP, urzędy śledcze na szczeblu wojewódzkim i wydziały śledcze w niektórych powiatach i miastach wydzielonych. Głównym zadaniem Policji Kryminalnej było zapobieganie, ujawnianie i zwalczanie przestępstw przestępczości pospolitej a po 1926 r. także przestępczości politycznej. Policja kryminalna sprawowała nadzór nad elementem przestępczym za pomocą służby patrolowej, bezpośredniej obserwacji i zbierania wiadomości poufnych. Do podstawowych form jej pracy należały: inwigilacja (ogólna i indywidualna), współpraca z konfidentami oraz rewizje i przesłuchania.

Słowa kluczowe: policja kryminalna, Policja Państwowa, przestępczość kryminalna, przestępczość polityczna, urząd śledczy, ekspozytura śledcza, Centrala Służby Śledczej, metody pracy policji.

**CRIMINAL POLICE IN THE SECOND REPUBLIC OF POLAND.
THE ESTABLISHMENT, ORGANIZATION,
HUMAN RESOURCES AND WORKING METHODS**

Abstract

Criminal Police as a specialized police service in the Second Republic of Poland was established by the Law on the National Police of 24/07/1919 and order of the Chief of the National Police of 03/11/1919. After several transformations, the National Police consisted of Division IV of National Police Headquarters (since 1927 Investigative Service Headquarters), investigative authorities at the provincial level and investigative departments in some counties and separated cities. The main task of the Criminal Police was to prevent, disclose and combat crimes, and after 1926 also political crimes. The Criminal Police supervised the criminal element using patrols, direct observation and collection of confidential information. The basic forms of its work were surveillance (general and individual), working with informers, searching and questioning.

Keywords: criminal police, National Police, criminality, political crimes, investigators, investigative branch, the Central Investigation Service, the methods of police work.

24 lipca 1919 roku sejm II Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o Policji Państwowej¹. Zgodnie z ustawą Policja Państwowa była państwową organizacją służby bezpieczeństwa, odpowiedzialną za ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, podległą pod władze państwowe i samorządowe. Jednym z wyspecjalizowanych pionów tej służby była służba śledcza, często określana jako „policja kryminalna”². Ustawa o PP z 24 lipca 1919 roku, w art. 7, tylko sygnalizowała powołanie organów policji śledczej³. Faktycznie natomiast służba śledcza została powołana rozkazem komendanta głównego Policji Państwowej z 3 li-

¹ Dziennik Praw Państwa Polskiego (dalej: DzPPP), 1919, nr 61, poz. 363.

² A. Peplowski, *Policja w systemie organów bezpieczeństwa drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991, s. 91.

³ W wymienionym artykule zawarto informację, że „na czele urzędów śledczych stoją naczelnicy policji śledczej, podlegli komendantom okręgu”; DzPPP, R. 1919, nr 61, poz. 363. Przed powstaniem PP, w listopadzie 1918 r. utworzono Inspektorat Policji Kryminalnej na terenie Warszawy, na bazie likwidowanego prezydium policji niemieckiej, zob.: A. Peplowski, *Organizacja Policji Kryminalnej w II Rzeczypospolitej*, „Problemy Kryminalistyki” 1984, nr 165, s. 467.

stopada 1919 roku⁴. Rozkaz ten statuował ją jako część składową Policji Państwowej, podlegającą wszystkim postanowieniom zawartym w ustawie. W myśl tego rozkazu, organem koncentrującym władzę wykonawczą nad terenowymi organami śledczymi policji był naczelnik Wydziału IV KGPP. Pod niego podlegały urzędy policyjno-śledcze działające na szczeblu okręgu⁵ (przy każdej Komendzie Okręgowej Policji Państwowej) i niżej – ekspozytury śledcze⁶.

Ekspozytury śledcze, w zależności od miejscowych warunków przestępczości, były zróżnicowane pod względem wielkości i rozmiarów organizacyjnych. Wyróżniano zatem ekspozytury I, II, III i IV rzędu. Jednostki śledcze, w postaci ekspozytury I rzędu liczyły nie mniej niż 50 osób, II rzędu – od 25 do 50 osób, III rzędu 15 – 25 osób i IV rzędu tylko 3 – 10 funkcjonariuszy⁷.

Pomimo usytuowania ekspozytur śledczych w terenie, nie podlegały one jednak miejscowym komendantom PP, lecz były podporządkowane, zgodnie z przepisami o organizacji urzędów policyjno-śledczych, bezpośrednio okręgowym urzędowi policyjno-śledczym⁸. Tak skonstruowana organizacja służby śledczej implikowała wiele niedogodności, z których wypływały liczne nieporozumienia na tle kompetencyjnym i funkcjonalnym. Powodowało to również, iż organizacja służby śledczej znacznie odbiegała od założeń organizacyjnych, jakie przyjęto przy tworzeniu unifikowanego państwowego aparatu bezpieczeństwa⁹. Z tego też głównie powodu minister spraw wewnętrznych podjął decyzję o reorganizacji służby śledczej i wydał stosowne rozporządzenie.

⁴ Archiwum Akt Nowych, zespół Komenda Główna Policji Państwowej – dopływy (dalej: AAN, KGPP – dopływy), sygn. 87, k. 53.

⁵ Na czele urzędu policyjno-śledczego stał naczelnik, który w myśl obowiązującej zasady, pełnił jednocześnie funkcję zastępcy komendanta okręgowego policji.

⁶ Z racji, że rozkaz KGPP nie precyzował, przy jakich jednostkach terenowych takie ekspozytury miały istnieć, tworzono je przy komendach powiatowych PP, komendach miejskich PP oraz w miarę potrzeb, przy niższych policyjnych komórkach.

⁷ AAN, KGPP – dopływy, sygn. 87, k. 53.

⁸ Przepisy o organizacji urzędów policyjno-śledczych, [w:] Monitor Polski, 1919, nr 235.

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: Komenda Wojewódzka Policji Państwowej (dalej APL, KWPP), sygn. 111, k. 15.

Według rozporządzenia z 4 stycznia 1922 r., przy każdej komendzie okręgowej PP utworzono urząd śledczy, zaś w miastach, w których była siedziba sądów okręgowych, oraz w miarę potrzeb w innych miastach – ekspozytury urzędów śledczych. W porównaniu do wcześniejszych rozwiązań reorganizacyjnych policji śledczej, rozporządzenie to wyraźnie określało miejsce komórek śledczych w strukturze PP. Od tej chwili ekspozytury urzędów śledczych wchodziły w skład miejscowych komend i były podporządkowane pod względem służbowym lokalnym komendom policji¹⁰, a komendanci komend powiatowych byli jednocześnie zwierzchnikami ekspozytur śledczych, działających na terenie podlegającym ich władzy.

Instrukcja służbowa, z 25.05.1922 roku, nakładała na okręgowe urzędy śledcze następujące zadania:

- prowadzenie dochodzeń w sprawach skomplikowanych i o poważnym znaczeniu (morderstwa, poważniejsze czyny przeciw bezpieczeństwu, życiu, mieniu i oszustwa);
- obowiązek instruowania i kontroli policji śledczej w okręgu,
- obowiązek sporządzania miesięcznych wykazów statystycznych z przestępczości i sprawozdań kwartalnych.

Natomiast podstawowe zadania związane z „zapobieganiem i ujawnianiem przestępstw” zostawiono ekspozyturom śledczym. Działalność ekspozytur w tym względzie polegała na służbie patrolowej, prowadzeniu bezpośredniej obserwacji i współpracy z siecią konfidentów. Ponadto w instrukcji zwracano uwagę na konieczność współdziałania policji śledczej z policją mundurową, podkreślając iż ta ostatnia pełni w tym przypadku, tylko funkcje wykonawcze i pomocnicze¹¹.

Zarezerwowanie dla organów śledczych II instancji, przede wszystkim funkcji administracyjnych i inspekcyjnych, eliminowało z prowadzenia dochodzeń karnych najbardziej doświadczonych i przygotowanych do tych czynności policjantów pełniących służbę w okręgowych urzędach policyjnych. W związku z tym w 1924 roku przeprowadzono następną reorganizację policji

¹⁰ Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 4 stycznia 1922 r. o organizacji urzędów śledczych, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej (Dz. U. RP), 1922, nr 7, poz. 54.

¹¹ AAN, zespół: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), sygn. 154, k. 9.

kryminalnej. We wszystkich komendach okręgowych w miejsce urzędów śledczych stworzono referaty kryminalne. Spowodowało to rozbudowanie struktury wewnętrznej ekspozytur śledczych i ograniczenie kadrowe oraz kompetencyjne komórek śledczych na szczeblu okręgu. Faktycznie więc ekspozytury śledcze przejęły odpowiedzialność za walkę z przestępczością kryminalną na obszarze całego kraju, a komórki śledcze szczebla wojewódzkiego jedynie zadania ewidencyjno-kontrolne. W komendach powiatowych PP, gdzie formalnie nie istniały placówki policji śledczej, obowiązki z zakresu policji kryminalnej wypełniali funkcjonariusze przeszkoleni w tym względzie. W takim kształcie organizacyjnym przetrwała policja śledcza do 1926 roku. Likwidacja w tym czasie Policji Politycznej i włączenie jej zadań oraz większości kadry w struktury pionu kryminalnego wymusiło, w sposób naturalny, kolejną reorganizację policji kryminalnej. Dokonano jej na podstawie rozporządzenia MSW z 21 lipca 1926 roku¹². Na podstawie powyższych przepisów, rozwiązano dotychczasowe organy, a na ich miejsce powołano jednolite urzędy śledcze przy komendach wojewódzkich, powiatowych, miejskich, komisariatach i innych jednostkach wykonawczych Policji Państwowej. Nowe struktury policji śledczej podporządkowano we wszystkich sprawach służbowych Wydziałowi IV KGPP oraz wydziałom bezpieczeństwa urzędów wojewódzkich. Nadto w czynnościach dochodzenia przestępstw podlegały one bezpośrednio urzędom wymiaru sprawiedliwości¹³. Utworzono w całym kraju 23 urzędy śledcze, w tym kilka poza siedzibami Komend Wojewódzkich – w Sosnowcu, Przemyślu, Równem i Pińsku. Jednocześnie – z nieznanymi przyczyn – nie utworzono urzędów śledczych w kilku miastach wojewódzkich – Kielcach, Brześciu, nad Bugiem i Katowicach¹⁴. Do komend powiatowych, nie posiadających urzędów śledczych, przydzielono funkcjonariuszy służby śledczej, według potrzeb dla danego powiatu. Prowadzili oni sprawy przekraczające możliwości komendantów posterunku.

¹² Dz. U. RP, 1926, nr 82, poz. 455.

¹³ Kwestię podległości regulował 3 i 4 paragraf wymienionego rozporządzenia; tamże.

¹⁴ J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918-1939*, Warszawa 1979, s. 31.

Zadaniem urzędów śledczych było zapobieganie przestępstwom i ich wykrywanie, oraz – w zakresie rejestracji – prowadzenie albumów fotograficznych, skorowidzów poszukiwanych, spisów osób poddanych pod dozór policji, spisu przestępców kryminalnych i spisu rzeczy zaginionych. Zadania w zakresie koordynacji działań i instruowania policji śledczej przejął komendant wojewódzki PP, który był także odpowiedzialny za jej szkolenie, inspekcję i kontrolę.

Pomimo wielu reorganizacji, struktura organizacyjna policji kryminalnej nie spełniała w dalszym ciągu stawianych przed nią wymogów i oczekiwań pracowników tej służby. Potrzebne było kompleksowe i ostateczne rozwiązanie kwestii organizacji policji śledczej, zwłaszcza że przyszło jej działać w nowych uwarunkowaniach politycznych po przewrocie majowym. Konsekwencją tej sytuacji była kolejna reorganizacja, przeprowadzona na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 8 kwietnia 1927 roku¹⁵. Na podstawie tego rozporządzenia zostały powołane urzędy śledcze w miastach wojewódzkich i wydziały śledcze przy niektórych powiatowych komendach policji i komendach miast gdzie były siedziby komend wojewódzkich policji.¹⁶ Tworzenie bądź kasowanie wydziałów śledczych leżało w gestii ministra spraw wewnętrznych. Urzędy śledcze podlegały komendantom wojewódzkim policji, natomiast wydziały śledcze – kierownikom komend, przy których były tworzone. Obszar działania urzędów śledczych obejmował województwo a wydziałów śledczych, w zależności od potrzeb, mógł być na podstawie decyzji ministra spraw wewnętrznych rozszerzony poza granice powiatu lub miasta¹⁷.

Urzędem śledczym kierował jego naczelnik, który jednocześnie pełnił funkcję zastępcy komendanta wojewódzkiego PP, w sprawach służby kryminalnej. Naczelnik urzędu śledczego, poza kierowaniem aparatem śledczym, miał uprawnienia do inicja-

¹⁵ Dz. U. RP, 1927, nr 40, poz. 358.

¹⁶ Na podstawie powyższego rozporządzenia powołano 16 urzędów śledczych przy komendach wojewódzkich PP, 9 wydziałów śledczych miejskich (w Łodzi, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Gnieźnie, Grudziądzu i Wilnie) i 32 wydziały śledcze przy komendach powiatowych PP; AAN, MSW, sygn. 154, k. 16.

¹⁷ Dz. U. RP, 1927, nr 40, poz. 358.

tywy w zakresie powoływania nowych jednostek śledczych, w sprawach personalnych oraz w sprawach zarządzania funduszem przydzielanym przez KGPP na potrzeby służby śledczej w województwie¹⁸.

Podlegał on przełożonym policyjnym – komendantom wojewódzkim PP, komendzie głównej PP, a także władzom prokuratorskim i sądowym. Jednak w praktyce decydujący głos w ważniejszych posunięciach urzędu śledczego miał wojewoda¹⁹.

Organem wykonawczym naczelnika był urząd śledczy, który dzielił się na dwa oddziały: polityczny i kryminalny. W jego skład wchodził także odpowiedni personel biurowy i kancelaria. Na czele oddziałów stali kierownicy. Kierownik oddziału politycznego z reguły pełnił jednocześnie funkcję zastępcy naczelnika urzędu śledczego. Oddział polityczny był przeznaczony do zwalczania działalności komunistycznej i antypaństwowej oraz do inwigilacji legalnych ruchów społeczno-politycznych. Natomiast oddział kryminalny został powołany do zwalczania przestępczości pospolitej. Instrukcja służby śledczej z 1929 r. nakładała na urząd śledczy następujące zadania:

- a) nadzór nad pełnieniem służby śledczej przez organa PP na terenie wojewódzkim;
- b) koordynowanie i kierownictwo wspólną akcją śledczą kilku jednostek PP na terenie województwa;
- c) prowadzenie poszukiwań (pościgów) wojewódzkich, statystyk, rejestracji rozpoznawczych i informacyjnych;
- d) prowadzenie we własnym zakresie dochodzeń policyjnych w sprawach szczególnej wagi²⁰.

Wydziały śledcze, powołano tymże samym rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 1927 roku, co urzędy śledcze. Funkcjonowały one przy komendach powiatowych PP i komendach miast wydzielonych jako ich części składowe. Spełniały funkcję I instancji wykonawczej pionu śledczego. Swoim działa-

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Każdy naczelnik urzędu śledczego był zobowiązany do stałego, codziennego kontaktu służbowego z naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego urzędu wojewódzkiego i do wykonywania jego i wojewody zarządzeń w sprawach związanych z działalnością służby śledczej. Tamże oraz obowiązujące rozkazy i okólniki KGPP w układzie rzeczowym, Warszawa 1930, s. 29-32.

²⁰ AAN, KGPP – dopływy, sygn. 1415, k. 31.

niem wydziały śledcze obejmowały teren powiatu lub miasta na prawach powiatu. Instrukcja śledcza, w pewnych sytuacjach, zezwalała na rozszerzenie obszaru wykonywanych czynności na kilka powiatów. Odpowiedzialnymi za całokształt dokonań wydziału śledczego byli odpowiedni komendanci miast lub komendanci powiatowi. Oni też sprawowali ogólne kierownictwo nad tymi wydziałami. Jednakże bezpośrednio i jak to określano „fachowe kierownictwo” nad czynnościami wydziału śledczego należało do kierowników, którymi przeważnie byli oficerowie tychże wydziałów. W zakresie spraw śledczych kierownik wydziału śledczego występował, do jednostek podległych komendzie powiatowej lub miejskiej PP, w imieniu komendanta PP miasta lub powiatu. Etat osobowy wydziału śledczego ustalał, w ogólnym planie etatowym, komendant główny PP²¹.

Zadania wydziałów śledczych, według instrukcji z 1929 roku, zawierały się w trzech grupach. Do pierwszej zaliczano aktywność policji śledczej związanej z prowadzeniem dochodzeń policyjnych w sprawach o przestępstwa karne. Obejmowały one działalność polityczną podlegającą ściganiu oraz przestępstwa kryminalne. Przy dochodzeniu przestępstw posługiwano się siecią konfidentów i innymi środkami działalności policyjnej. Dochodzenie przestępstw administracyjnych skarbowych oraz sprawy karne o mniejszym znaczeniu przekazywano policji mundurowej.

Druga grupa zadań policyjnych wydziałów śledczych polegała na inwigilacji zwanej wywiadem policyjnym. Na podstawie zebranych materiałów przez wywiad policyjny wydziały śledcze zestawiały sprawozdania według określonych przez starostów schematów. Także wywiadem policyjnym prowadzonym przez wydział śledczy, kierował bezpośrednio starosta lub jego zastępca.

Do trzeciej grupy zadań zaliczano różnorodne czynności policyjne, w tym m.in. prowadzenie rejestracji osób poszukiwanych i zawodowych przestępców oraz albumu fotograficznego, prowadzenie ewidencji osób pozostających przed nadzorem policyjnym np. albumy fotograficzne oraz opracowywanie periodycznych ze-

²¹ AAN, KGPP – dopływy, sygn. 1415, k. 31 oraz Instrukcja pt. „Służba Śledcza”, zatwierdzona do użytku służbowego w dniu 5 II 1929 r. przez komendanta głównego PP, s. 8 i 9.

stawień statystycznych przestępstw dokonywanych i wykrytych²².

W komendach powiatowych i miejskich PP, w których nie było wydziałów śledczych, zadania policji kryminalnej realizowali przydzieleni na stałe poszczególni funkcjonariusze służby śledczej. Przydział funkcjonariuszy do komend powiatowych i miejskich przeprowadzał komendant wojewódzki PP na wniosek komendanta powiatowego. W wypadkach szczególnej wagi, specjalnie pod względem dochodzeń skomplikowanych i wymagających udziału „specjalistów” lub w sprawach obejmujących terenowe obszary innych powiatów, komendant powiatowy zwracał się do komendanta wojewódzkiego o udzielenie pomocy przez delegowanie odpowiednich funkcjonariuszy służby śledczej bądź objęcie kierownictwa nad sprawą przez urząd śledczy.

Wspomniana instrukcja śledcza²³ z 1929 roku wprowadziła w wydziałach śledczych obowiązkowe codzienne odprawy. Od 1937 roku odprawom tym, ówczesny komendant główny PP gen. Józef Kordian Zamorski, nadał specjalne znaczenie²⁴. Podczas odpraw służbowych, kierownik wydziału śledczego miał obowiązek: przyjąć sprawozdania od funkcjonariuszy służby śledczej za ubiegłą dobę, dokonać oceny pracy i skontrolować notatniki służbowe oraz zapoznać policjantów z wypadkami i zdarzeniami z ostatnich 24 godzin. Ponadto kierownik wyznaczał służbę na następną dobę, udzielał pouczeń co do sposobu jej wykonywania oraz ogłaszał – o ile występowały – pisma, rozkazy, okólniki i komunikaty. Także, jeżeli w areszcie znajdowali się zatrzymani zawodowi przestępcy, kierownik wydziału śledczego dokonywał ich okazania odprawianym funkcjonariuszom służby kryminalnej. Wreszcie sprawdzał stan broni, amunicji i zaopatrzenia policjantów. Na taką odprawę zobowiązani byli przychodzić szeregowi służby śledczej przydzieleni do komisariatów, a periodicznie brali w nich udział także i dzielnicowi.

W komendach powiatowych i miejskich PP, w których nie było wydziału śledczego, zadania policji śledczej realizowali przy-

²² AAN, KGPP – dopływy, sygn. 1415, k. 29-30 oraz Instrukcja pt. „Służba Śledcza”..., s. 2-20.

²³ Ibidem, s. 21.

²⁴ Rozkaz komendanta gł. PP nr 737 z 6 XII 1937 r.; AAN, KGPP, sygn. 17, k.

dzieleni na stałe poszczególni funkcjonariusze służby śledczej. W znacznym też stopniu zadania policji kryminalnej były realizowane przez dzielnicowych w miastach i przez posterunki PP na wsiach i w osadach²⁵. Tak ukształtowana organizacyjnie służba śledcza przetrwała do 1939 roku. Co prawda przeprowadzono kolejne reorganizacje służby kryminalnej, ale nie wnosily one nic istotnego do modelu organizacyjnego pionu śledczego po 1927 roku, gdyż odnosiły się głównie do usprawnienia struktur śledczych w komendzie głównej PP²⁶.

Na czele policji kryminalnej znajdował się wydział IV KGPP. Został on powołany pod koniec 1919 roku i składał się z 6 działów:

- inwigilacyjnego, składającego się z: kancelarii, referatu rachunkowego i referatu inwigilacyjnego;
- rozpoznawczego, w skład którego wchodziły komórki: fotograficzna, daktyloskopowa i laboratorium;
- rejestracyjnego;
- instrukcyjnego;
- hodowli i tresury psów;
- administracji wewnętrznej i drukarni²⁷.

W 1921 roku ze względów oszczędnościowych zredukowano liczbę działów w wydziale IV KGPP do 4 komórek (1. fotografii, daktyloskopii i rejestru karnego; 2. ewidencji agentów i „Gazety Śledczej”, 3. instruktażu agentów (tak nazywano policjantów – wywiadowców), muzeum, laboratorium i hodowli psów; 4. korespondencyjnej), a w 1922 do 2 działów (ogólnego i rejestracyjno-pościgowego)²⁸.

Po likwidacji Policji Politycznej i wchłonięciu jej przez pion kryminalny, zmieniono także, na mocy wspomnianego już rozporządzenia z 8 kwietnia 1927 roku, nazwę wydziału IV KGPP – na Centralę Służby Śledczej oraz zwiększono liczbę działów w cen-

²⁵ Ibidem.

²⁶ W 1939 roku, Wydział IV KGPP, podzielono na 4 referaty: ogólny, kryminalny, rozpoznawczo-daktyloskopijny i polityczny; zob.: AAN, KGPP – dopływy, sygn. 1439, k. 89. W 1935 roku powołano w Wydziale IV referat policji kobiecej a w 1937 – referat psów służbowych; zob.: AAN, KGPP, sygn. 23, k. 34.

²⁷ Dz. U. MSW, 1919, nr 46, poz. 671.

²⁸ A. Peplowski, *Organizacja Policji Kryminalnej w II RP*, „Problemy Kryminalistyki” 1984, nr 165 (46).

trali do 3. Były to: dział ogólny, polityczny, daktyloskopijno-rozpoznawczy. Każdy z nich składał się z dwustopniowego podziału wewnętrznego Centrali Służby Śledczej na rzecz 8 samodzielnych referatów, tj. kryminalnego, rozpoznawczego, rejestracyjno-pościgowego, techniki śledczej, ogólnego, policji kobiecej, do spraw specjalnych i psów służbowych²⁹.

Centrala policji kryminalnej zajmowała się nadzorem nad działalnością policji w zakresie policji śledczej, współdziałaniem w fachowym szkoleniu funkcjonariuszy policji, prowadzeniem centralnej rejestracji daktyloskopijnej, gromadzeniem informacji o przestępczości na całym obszarze kraju, wydawaniem opinii i wniosków w sprawach personalnych policji śledczej, a także zarządzaniem pościgu. W wyjątkowych sytuacjach, na zlecenie MSW, podejmowała się także bezpośrednio prowadzenia dochodzeń śledczych³⁰.

Funkcjonariusze do służby śledczej rekrutowali się najczęściej spośród policjantów mundurowych, np. zaraz po powołaniu w woj. lubelskim pionu kryminalnego, na polecenie komendanta wojewódzkiego PP – inspektora Tadeusza Tomanowskiego, komendanci powiatowi PP „wybrać [mieli – Z.S.] spośród niższych funkcjonariuszy umysłowo rozwiniętych oraz zdolnych do służby wywiadowczej po 4 kandydatów na każdy powiat z wyjątkiem powiatów: bialskiego, puławskiego, zamojskiego i tomaszowskiego, w których wybrano po siedmiu kandydatów”³¹. Nieco później w szeregach policji kryminalnej przyjmowano tych funkcjonariuszy z pionu ogólnego, którzy w swojej codziennej pracy wykazywali się najlepszymi osiągnięciami. Przeniesienie do służby śledczej traktowano bowiem jako awans zawodowy. W efekcie, zarówno władze centralne policji, jak i wojewódzkie popierały ruch służbowy z policji mundurowej do śledczej. Np. w latach 1926-1939, przeniesiono ze służby mundurowej do śledczej w całym woj. lubelskim 102 osoby, w tym m.in. 62 do urzędu i wydziału śledczego w Lublinie, 13 – do wydziału śledczego w Chełmie, 10 – do wydziału śledczego w Siedlcach, 5 – do wydziału śledczego

²⁹ AAN, KGPP, sygn. 23, k. 34.

³⁰ Ibidem, KGPP – dopływy, sygn. 88, k. 28.

³¹ APL, KWPP, sygn. 2, k. 9.

w Zamościu³². Po 1927 roku zaczęto prowadzić inną politykę personalną w przyjmowaniu do policji śledczej. Doceniając stopień trudności w jej pracy, wymagano od funkcjonariuszy odpowiedniego przygotowania zawodowego oraz wysokiego poziomu intelektualnego. W tym celu, przy doborze ludzi do służby śledczej, kierowano się zasadą, „iż kadry policji śledczej należy uzupełniać ludźmi, których wykształcenie ogólnopolicyjne, dłuższa nawet praktyka służbowa, walory intelektualne, zasoby wiedzy i posiadane zdolności – dają rekojmię, iż wysokim wymaganiom, stawianym w tej służbie, w zupełności odpowiedzą”³³. Potwierdzeniem powyższego jest m.in. fakt skierowania w maju 1931 roku, na 6-miesięczny kurs do Śledczej Szkoły Fachowej dla Szeregowych PP w Mostach Wielkich 21 funkcjonariuszy z woj. lubelskiego, z których każdy posiadał kilkuletnią praktykę w służbie ogólnej PP i przeszkolenie ogólnopolicyjne, np. skierowany na ten kurs st. post. – później aspirant – Karol Smyrski, który służył w policji już przed 1926 rokiem i miał ukończoną szkołę policyjną w Sosnowcu (1929)³⁴. Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku nielicznych kobiet pracujących w lubelskiej policji śledczej³⁵. Po zatrudnieniu, były one kierowane na przeszkolenie do szkoły szeregowych PP w Warszawie (przy szkole oficerskiej PP), a następnie do komórki policji śledczej, tj. urzędu śledczego i wydziału śledczego w Lublinie. Post. Leokadia Pać np., po ukończeniu szkoły policyjnej w 1930 roku, została przeniesiona do urzędu śledczego w Lublinie, a następnie – w 1937 – do wy-

³² APL, KWPPŁ, sygn. 88 – 92, 95 – 101 i 495 – 496 (rozkazy Komendanta Wojewódzkiego PP w Lublinie nr 233 – 251, 261, 264 – 265, 267, 272, 275 – 277, 282, 286, 297, 321, 324 – 327, 353 – 408, 409 – 462, 476, 497, 500, 527, 549 – 551, 554 – 556, 557 – 583, 584 – 647).

³³ Pisano o tym w artykule pt. „Zgłaszamy się do służby śledczej” w czasopiśmie „Na posterunku”, 1938, nr 40, s. 626.

³⁴ APL, KWPPŁ, sygn. 93, k. 29; sygn. 92, k. 1, sygn. 93, k. 29, sygn. 100, k. 146, sygn. 493, k. 37 i 75.

³⁵ W latach 1927-1939 przyjęto do służby śledczej w województwie 11 kobiet. Były to: post. Maria Bogutówna (U. Śl.), post. Helena Ciszewska (U. Śl.), post. Leokadia Czykówna (Wydz. Śl.), p.o. post. Władysława Królikowska (U. Śl.), post. Helena Marszałkówna (Wydz. Śl.), post. Otylia Podgajna, Antonina Wróbel (U. Śl.), post. Helena Targowska (Wydz. Śl.), p.o. przod. Aleksandra Tubrówna (wydz. Śl.); APL, KWPPŁ, sygn. 89 (Rozkaz KWPP w Lublinie, nr 267, 272, 275), sygn. 92 (R. 325, 326); sygn. 495 (R. 383, 386); sygn. 496 (R. 422); sygn. 99 (R. 584, 590).

działu śledczego w Lublinie³⁶. Bywały także przypadki, iż przed przeniesieniem funkcjonariusza na stałe do służby śledczej, najpierw kierowano go na praktykę śledczą. Np. w 1937 post. Michał Skulimowski, przed przeniesieniem służbowym do wydziału śledczego w Lublinie, odbył w nim kilkumiesięczną praktykę³⁷.

Jednocześnie z tworzeniem struktur organizacyjnych policji śledczej w województwie lubelskim przystąpiono do szkolenia jej kadr. Pierwsze przeszkolenia dla funkcjonariuszy tego pionu zorganizowano w IV okręgu PP już w listopadzie 1919 roku. Na dwudniowym kursie, przy wydziale śledczym KO w Lublinie, przybyłych z komend powiatowych funkcjonariuszy (po jednym z każdej komendy) zapoznawano z problematyką rejestracji przestępców i techniczną stroną daktyloskopii³⁸. Także w listopadzie 1919 roku uczestniczyli funkcjonariusze policji lubelskiej w zorganizowanym przez wydział IV KGPP – rejestracyjno-karnym krótkoterminowym kursie specjalnym dla fotografów, daktyloskopów i rejestratorów ewidencji kryminalnej³⁹. Po powstaniu szkół policyjnych – Głównej Szkoły Policyjnej w Warszawie, Okręgowej Szkoły Policyjnej przy KO w Lublinie i powiatowych szkół policyjnych przy komendach powiatowych okręgu IV – a od 1928 roku szkół centralnych PP – kształcono w nich również funkcjonariuszy dla służby śledczej. Szczególnym przejawem w tym względzie było tzw. „uśledczenie” całej Policji Państwowej. Przejawiało się to przede wszystkim zwiększeniem ilości godzin w programach szkoleń policjantów z zakresu służby śledczej⁴⁰ oraz powołaniem – od 1931 roku – Śledczej Szkoły Fachowej dla

³⁶ APL, KWPP L, sygn. 92 (Rozkaz KWPP w Lublinie nr 325) i sygn. 99 (R. 584).

³⁷ Ibidem.

³⁸ APL, KWPP L, sygn. 21, k. 9-10.

³⁹ J. Popławski, *Organizacja szkolenia w Policji Państwowej w Polsce w okresie międzywojennym*, „Problemy Kryminalistyki” 1983, nr 161, s. 498-499.

⁴⁰ Np. W dziewięciomiesięcznym programie szkoły oficerskiej z 1939 roku przedmioty z zakresu służby śledczej stanowiły 33% 620 godzinowego szkolenia. Natomiast na kursach dla szeregowych PP z cenzusem, organizowanych w latach 1937-1938, tematyka służby śledczej wypełniała 50% wszystkich godzin przeznaczonych na kurs; zob.: Zarządzenie MSW z 27 listopada 1931 roku w sprawie programu dla szkół policyjnych, ogłoszone w rozkazie nr 550 komendanta głównego PP z 3 grudnia 1931 roku (AAN, KGPP, sygn. 11, k. 58a) oraz rozkaz komendanta głównego PP nr 726, 728, 762, 750 i 755.

szeregowych PP w Mostach Wielkich i Warszawie⁴¹. Ponadto, niezależnie od szkolenia policjantów do służby śledczej na kursach zwykłych (cyklicznych), szkolono ich także na kursach specjalnych, gdzie obowiązywały programy dostosowane do celów konkretnego kursu. Np. na rozpoczętym 1 sierpnia 1930 roku pięciomiesięcznym kursie śledczym dla 50 szeregowych, zatrudnionych w wydziałach śledczych, na 819 godzin lekcyjnych, aż 509 (tj. 62%) przeznaczono na naukę służby śledczej. Wśród tematów znajdowała się m.in. problematyka dotycząca dochodzenia, służby rozpoznawczej czy techniki kryminalistycznej (identyfikacja śladów w ogóle, śladów broni i narzędzi, daktyloskopowanie osób i zwłok, badanie fałszywych dokumentów, podpisów i pieniędzy, sporządzanie odlewów śladów stóp, utrwalanie i zabezpieczanie wszelkich śladów, jak również sporządzanie szkiców i planów sytuacyjnych)⁴².

Innym przykładem kursów specjalnych, szkolących specjalistów dla policji kryminalnej były kursy przewodników psów służbowych organizowane początkowo w Poznaniu a później w Warszawie. Np. na kursy te skierowano z województwa lubelskiego w 1929 roku post. Jana Nielszczuka, w 1931 r. przod. Antoniego Bieńkowskiego, w 1934 r. post. Mieczysława Jagielskiego i w 1939 r. post. Czesława Młodeckiego i Wiesława Dutkiewicza⁴³. Jeszcze więcej godzin z problematyki śledczej zawierał program kursu dla 24 szeregowych w specjalnościach: daktyloskopia i fotografia śledcza, przeprowadzony w Warszawie w pierwszej połowie

⁴¹ Śledcza Szkoła Fachowa dla szeregowych PP funkcjonowała w latach 1931-1936. Okres szkolenia w niej trwał pięć miesięcy i opierał się na specjalnym programie, w którym na czoło wysuwały się przedmioty z zakresu służby śledczej a szczególnie technika kryminalistyczna; zob.: Rozporządzenia MSW z 24 kwietnia 1931 roku w sprawie organizacji programu Śledczej Szkoły Fachowej dla szeregowych PP ogłoszone w rozkazie nr 532 komendanta głównego PP z kwietnia 1931 roku. (AAN, KGPP, sygn. 11, k. 18).

⁴² Rozkaz komendanta głównego nr 498 (wraz z załącznikiem) z 1930 r. (AAN, KGPP, sygn. 10, k. 52-53).

⁴³ APL, KWPP, sygn. 92 (Rozkaz komendanta wojewódzkiego PP w Lublinie nr 325), sygn. 495 (Rozkaz KWPP, nr 374), sygn. 96 (Rozkaz KWPP, nr 497), sygn. 101, k. 108. Kurs taki trwał pięć miesięcy i przeznaczono na niego 581 godzin; zob.: AAN, KGPP – dopływy, sygn. 1406, k. 14.

wie 1933 roku. W ciągu czterech miesięcy realizowano na nim wyłącznie zajęcia z taktyki kryminalnej (374 godziny)⁴⁴.

Niezależnie od szkolenia w systemie skoszarowanym wszyscy funkcjonariusze policji uczestniczyli w procesie dokształcania organizowanym w jednostkach policyjnych, w których pracowali. Były to szkolenia przybierające różne formy – od pogadań i wykładów podczas odpraw, po systematyczne szkolenie oparte na programach opracowanych przez Komendę Główną PP. We wszystkich formach szkolenia poczesne miejsce zajmowała problematyka służby śledczej, a w szczególności taktyka i technika kryminalistyczna⁴⁵. Np. podczas zjazdu komendantów powiatowych województwa lubelskiego 22 stycznia 1932 roku, znaczna jego część dotyczyła spraw śledczych, w tym również szkolenia. Referując „śledcze sprawy kryminalne” zastępca naczelnika U. Śl. w Lublinie – nadkom. Jan Klisz, przypominał komendantom powiatowym o konieczności „zwrócenia specjalnej uwagi na (...) szkolenie w służbie śledczej szeregowych (...)”⁴⁶ i przeprowadził na ten temat wykład, który w opinii komendanta wojewódzkiego PP był bardzo „obszerny i wyczerpujący (oraz stanowiący ... Z.S.) niemal instrukcję śledczą”⁴⁷. W programach szkolenia policjantów w służbie śledczej – mówił naczelnik – uwzględnić trzeba „wiadomości teoretyczne dotyczące techniki i taktyki kryminalnej, psychologii przestępcy, wiadomości z medycyny, prawa karnego oraz postępowania karnego, wreszcie znajomość elementu przestępczego w stosunkach lokalnych, znajomości osobowych i terenowych, a więc jednym słowem teoretyczna znajomość objawów zbrodni, sposobu jej popełnienia, przestępcy, przestępstwa, narzędzi zbrodni, z wreszcie praktyczna wiedza badania i śledzenia.”⁴⁸ Wspomniane treści miały swoje odzwierciedlenie

⁴⁴ Rozkaz komendanta głównego PP, nr 579, z... 1933 roku (AAN, KGPP, sygn. 13, k. 14). Program ten dotyczył: sporządzania odcisków linii papilarnych palców normalnych, zniekształconych, dłoni, stóp oraz zwłok, a także organizację służby daktyloskopijnej i rozpoznawanie wzorów linii papilarnych; ćwiczenia w ujawnianiu i utrwalaniu śladów linii papilarnych na miejscu pozorowanego przestępstwa oraz przebieg ekspertyzy daktyloskopijnej; ćwiczenia praktyczne z powyższych tematów oraz nauka fotografii, chemii i techniki fotografowania.

⁴⁵ R KG, nr 34 z 26.II.1920 roku (AAN, KGPP, sygn. 1, k. 30).

⁴⁶ APL, KWPP, sygn. 22, k. 64.

⁴⁷ Ibidem, k. 92.

⁴⁸ Ibidem, k. 63-64.

w dwunastomiesięcznym programie szkolenia na posterunkach i komisariatach PP. W aspekcie służby kryminalnej przerabiano każdego miesiąca określone partie materiału. Np. w styczniu 1925 roku w programie tym w punkcie „służba śledcza” znalazły się zagadnienia: stosunki miejscowe i osobowe, osoby podejrzane, dozór nad osobami podejrzanymi, a w lutym zagadnienie – „stwierdzenie tożsamości osoby”, w tym określenie tożsamości osoby i instrumentów określających tożsamość osoby (np. dowód osobisty, paszport, legitymacja, akty urzędowe – metryka urodzenia, metryka ślubu, akt rejentalny, akt sądowy itd. – fotografie, rysopis, znajomość przez osobę, której ustalono tożsamość – stosunków osobowych i miejscowych w miejscowości, w której mieszka). W celu ułatwienia podległym funkcjonariuszom zdobycia niezbędnej wiedzy komendant powiatowy PP w Siedlcach nadkom. Jan Wierzbówka opracował do obowiązującego programu pytania i odpowiedzi, a następnie przekazał je właściwym komendantom posterunków. Miało to, według słów komendanta Wierzbówki, ułatwić „policjantowi naukę”, zwłaszcza temu, który posiadał „małe wykształcenie”⁴⁹.

Przygotowanie fachowe policji śledczej, uzyskane na drodze wspomnianych już form szkolenia, znajdowało wyraz w codziennej działalności policji kryminalnej. W zakresie ścigania i dochodzenia przestępstw, należących do właściwości sądów powszechnych, policyjne organa wykonawcze były podporządkowane władzom sądowym i prokuratorskim. Były one zatem zobowiązane do spełniania w tym względzie wszelkich poleceń tych władz. Wykonawczymi organami policji śledczej w województwie były: wydziały śledcze i urząd śledczy, o ile spełniał on czynności dochodzeniowe oraz poszczególni funkcjonariusze PP, wyznaczeni przez przełożonych policyjnych – niezależnie od przydziału służbowego – do pełnienia czynności w zakresie ścigania i dochodzenia przestępstw. Również posterunki i komisariaty oraz komendy powiatowe, w miejscowościach gdzie nie występowały komórki policji śledczej, spełniały rolę wykonawczą sądów i prokuratury. Pracujący w wymienionych organach wykonawczych policjanci podejmowali interwencję i wystąpienia służbowe na podstawie:

⁴⁹ Tamże, sygn. 302, k. 4.

- własnych spostrzeżeń,
- zawiadomień urzędowych,
- doniesień lub wezwań osób trzecich,
- rozkazów przełożonych policyjnych,
- poleceń władz administracji ogólnej
- poleceń władz sądowych i prokuratorskich⁵⁰.

Ponadto źródłem wiedzy o przestępstwie mogły być: czasopiśma i druki (np. odezwy, ulotki), anonimy i wieść publiczna⁵¹. Po stwierdzeniu przez funkcjonariusza faktu naruszenia prawa (dokonania czynu przestępnego), miał on obowiązek przygotowania wszczęcia czynności dochodzeniowych. W przypadku przestępstw ściganych z urzędu⁵² i stwierdzenia, że sprawa należy do właściwości sądów grodzkich policja wszczyniała i prowadziła dochodzenie⁵³.

W trakcie prowadzonego dochodzenia policja miała za zadanie ustalić, czy przestępstwo zostało popełnione, ustalić okoliczności przestępstwa, zabezpieczyć ślady i dowody przestępstwa, wykryć sprawcę (sprawców) przestępstwa, zatrzymać sprawcę (sprawców) przestępstwa, zebrać dowody winy oraz zebrać niezbędne informacje co do osoby podejrzanej, a zwłaszcza co do pobudek jej działania⁵⁴. Innymi słowy, starano się odpowiedzieć na osiem złotych pytań kryminalistycznych: kto?, co?, gdzie?, kiedy?, z kim?, w jaki sposób?, dlaczego? czym?⁵⁵.

⁵⁰ Tymczasowa Instrukcja dla PP. Podręcznik dla szkolenia na posterunkach i komisariatach, Warszawa 1939, s. 38.

⁵¹ Instrukcja policyjna z 16 sierpnia 1935 roku wydana przez ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie stosunku do władz sądowych i prokuratorskich oraz czynności dochodzenia przestępstw, Warszawa 1935, § 13.

⁵² Oprócz przestępstw ściganych z urzędu, policja wszczyniała także dochodzenia: na wniosek złożony przez osobę pokrzywdzoną lub osobę prawnie ją reprezentującą, na wniosek złożony przez właściwą władzę lub w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego; zob.: Kodeks postępowania karnego (dalej: k.p.k.), art. 63-66, w: Dz. U. RP, R. 1932, nr 83, poz. 725 i Instrukcja Policyjna z 16 sierpnia 1935 r. ..., § 21.

⁵³ W sprawach należących do właściwości sądów okręgowych policja prowadziła dochodzenie na polecenie prokuratora; zob.: Instrukcja Policyjna z dnia 16 sierpnia 1935 r. ..., art. 27, 41, 44 i 45.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego na rok 1928, Mikołów 1928, s. 229.

Przy wykonywaniu tych czynności pion śledczy wykorzystywał duży arsenał środków i metod pracy kryminalnej. Dzieliły się one na śledcze i operacyjne. Do czynności śledczych zaliczano te działania policji śledczej, z których w trakcie dochodzeń sporządzano protokoły. Zaliczano do nich przede wszystkim: przesłuchania (podejrzanego, świadków oraz biegłych), a także czynności związane z przeprowadzeniem rewizji i oględzin. Natomiast do działań operacyjnych zaliczano te czynności, z których sporządzano jedynie zapiski. Zaszeregowano do nich: czynności wywiadowcze, w tym także z tzw. rozpytywań – podejrzanych i osób mogących udzielić informacji o przestępstwie, okolicznościach jego popełnienia lub sprawcy przestępstwa – prowadzonych przez funkcjonariuszy PP; obserwacje policyjne oraz wszelkie inne działania podejmowane przez policję, a wynikające z istoty prowadzonego dochodzenia⁵⁶.

Do podstawowych form pracy policji kryminalnej należała inwigilacja, współpraca z konfidentami oraz rewizje i przesłuchania. Celem inwigilacji było „zapobieganie i ujawnianie przestępstw oraz wykrywanie sprawców, ich zatrzymanie i udowodnienie czynu przestępnego”⁵⁷. Wyróżniano kilka jej rodzajów: obserwację (ogólną i indywidualną), pościg (bezpośredni i pośredni) oraz poszukiwanie inwigilacyjne (lokalne, okręgowe i państwowe)⁵⁸.

Obserwacja ogólna polegała na patrolowaniu głównych miejsc publicznych, natomiast indywidualna dotyczyła poszczególnych osób i faktów przestępczych. Działania obserwacyjne, w zależności od potrzeb, mogły być prowadzone przez funkcjonariuszy umundurowanych, niejawnych (nieumundurowanych) oraz przez konfidentów. Z prowadzeniem obserwacji wiązało się dokonywanie wywiadów, które opierały się na własnych spostrzeżeniach funkcjonariuszy, informacjach od osób postronnych i od konfidentów. Wobec osób, które zostały skazane przez sądy i organy administracyjne, stosowano dozór policyjny. Polegał on na prowadzeniu obserwacji bezpośrednio. Prowadząc dozór policyjny PP była uprawniona do dokonywania rewizji mieszkaniowej

⁵⁶ Instrukcja Policyjna z 16 sierpnia 1935 r. ..., § 29 i k.p.k. z 1932 r., art. 245, § 2 i 4, art. 258 i 259.

⁵⁷ A. Misiuk, A. Peplowski, *Organizacja instytucji policyjnych w II RP 1918-1926. Wybór źródeł i dokumentów*, Szczytno 1992, s. 188.

⁵⁸ Ibidem.

i osobistej o każdej porze dnia⁵⁹. Ponadto sądy lub władze administracyjne mogły wydać zarządzenie nakazujące zgłaszanie się w jednostkach PP lub zakazujące np. udziału w zgromadzeniach, uczęszczania do określonych lokali czy opuszczania mieszkania w ciągu nocy. W przypadku ukrywania się przestępcy w niewiadomym miejscu wymagana była wspólna akcja większej ilości urzędów policyjnych. W zależności od sytuacji poszukiwania te mogły być zarządzane przez komendanta powiatowego (lokalne), wojewódzkiego (okręgowe) i naczelnika wydziału IV KGPP (państwowe)⁶⁰.

Przy stosowaniu pełnej konspiracji wykorzystywania informatorów policyjnych, trudno jest podać nawet orientacyjne dane co do liczby konfidentów w skali kraju, okręgu czy powiatu. Tym bardziej, że przywiązywano dużą wagę do faktu, aby wszelkie informacje o konfidentach, przede wszystkim osobowe, pozostały w całkowitej tajemnicy. Z tego powodu ograniczano krąg osób znających nazwiska konfidentów oraz ślady o nich w aktach policyjnych. Można jedynie stwierdzić, że wywiadowcy służby śledczej nie mieli kłopotów ze znalezieniem odpowiednich kandydatów na informatorów. Zdarzało się wiele przypadków, iż chętni do udzielania informacji narzucali się policji, licząc na korzyści finansowe. Część wydatków budżetowych policji śledczej była przeznaczona na opłacanie konfidentów. W przypadku opłat w wysokości powyżej 100 zł niezbędna była zgoda naczelnika Centrali Służby Śledczej, sumy zaś powyżej 500 zł musiały być zaaprobowane przez komendanta głównego Policji Państwowej⁶¹. Zarówno informatorzy, jak i wywiadowcy służby kryminalnej, a także inni policjanci zwalczający przestępczość, otrzymywali pieniądze na koszty związane z wykonywaniem określonych zadań służbowych. Wszelkie dane dotyczące tych działań były określone jako ściśle tajne. Np. ilustruje to zachowane tajne ze-

⁵⁹ Rewizje wykonywane były na polecenie sądu lub prokuratora, bądź w przypadkach nagłych i pilnych z inicjatywy własnej, z tym że w tym przypadku PP musiała w ciągu 48 godzin dostarczyć polecenie sądowe; Tymczasowa Instrukcja dla PP. Podręcznik..., s. 56.

⁶⁰ Dodatek do Tymczasowej Instrukcji dla PP, oprac. T. Wolfenburg i J. Misiuk, Wilno 1927, s. 44.

⁶¹ CA MSW, KGPP, sygn. 175, k. 4; za: A. Misiuk, *Od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do posterunku PP. Dzieje ustroju organów policyjnych i administracyjnych w II RP w latach 1919-1926*, Szczytno 1988, s. 103.

stawienie z 11 stycznia 1933 roku. Zawiera ono sumy rozchodowane na opłatę konfidentów i zwrot wydatków poniesionych za uzyskane informacje przez funkcjonariuszy PP na terenie działania lubelskiej komendy wojewódzkiej PP. Z zestawienia wynika, że od maja do końca grudnia 1932 roku, na terenie posterunku PP Poturzyn (powiat tomaszowski), m. Tomaszów, m. Zamość i m. Lublin, na cele związane ze zwalczaniem potajemnego gorzelnictwa i wyszynku napojów alkoholowych wydatkowano 787,20 zł⁶². Z tego 767 zł otrzymali konfidenci (16 osób) za przekazane informacje, w wysokości od 29,50 zł do 72 zł, a 20,20 zł starszy posterunkowy Teodor Zięba z II komisariatu PP w Lublinie jako zwrot wydatków poniesionych na opłatę za otrzymane informacje o nielegalnym wyszynku napojów alkoholowych⁶³.

Wykrywalność ważniejszych przestępstw przez PK (rabunek i rozbój w bandzie, morderstwo i zabójstwo w bandzie, podpalenie zbrodnicze, kradzieże z włamaniem i kradzieże koni) wynosiła: w 1927 roku – 57 %, w 1930 – 51,1 %, w 1933 – 48,49 %, w 1936 – 57,59 % i w 1937 roku – 54,45 %. Stan osobowy policji śledczej stanowił ok. 4 % ogółu Policji Państwowej (w 1923 roku – 2901 osób, w 1933 – 2406 i w 1938 roku – 2815 osób)⁶⁴.

Reasumując dotychczasowe spostrzeżenia o policji kryminalnej na nasuwają się dwie zasadnicze kwestie. Pierwsza dotyczy spraw organizacyjnych policji śledczej, druga jej działalności. W sferze organizacyjnej służba śledcza przeszła, w omawianym okresie, głęboką ewolucję organizacyjną i kompetencyjną. Prawie przez cały czas międzywojenny organizacja tej służby w państwie była trzystopniowa a terytorialnie dwustopniowa. Na szczeblu województwa działał urząd śledczy (w 1924 r. referat kryminalny), który spełniał rolę koordynująco-kontrolną, w stosunku do jednostek śledczych niższego stopnia. W skomplikowanych przypadkach funkcjonariusze tej komórki prowadzili dochodzenia. Prowadzili także sprawozdawczość i statystykę policyjną, na podstawie której podejmowano odpowiednie działania zaradcze. Pod urząd śledczy podlegały komórki powiatowe policji śledczej, pod

⁶² APL KWPP L, sygn. 682, k. 2.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Z. Siemak, Hasło: *Policja kryminalna/śledcza*, [w:] W. Pływaczewski, G. Kędzierska (red.), *Leksykon policyjny*, Szczytno 2001, s. 228.

nazwą ekspozytury a od 1927 roku – wydziału śledczego. Służba śledcza podlegała z jednej strony pod policyjnych przełożonych, z drugiej pod administrację państwową (wojewodę i starostów) oraz pod sądy i prokuraturę w zakresie ścigania przestępstw.

Do 1926 roku szukano rozwiązań, które by wyeliminowały nadmierną autonomiczność policji śledczej. Ostatecznie problem ten rozwiązano przez ściśle podporządkowanie pionu śledczego – w sprawach służbowych – właściwym terenowo komendantom powiatowym. Od 1927 roku w policji kryminalnej zajęto się także sprawami zwalczania przestępczości uważanej wówczas za polityczną. Powołano więc dział polityczny w strukturach policji śledczej. Stan liczebny funkcjonariuszy śledczych, przez większość lat, wynosił ok. 4% ogółu policjantów w województwie. Rekrutowano do niej osoby spośród funkcjonariuszy mundurowych. W początkowym okresie były to osoby, niejednokrotnie pracujące wcześniej w wydziałach śledczych Milicji Miejskiej. Przygotowanie fachowe uzyskiwali policjanci śledczy, najpierw w szkołach ogólnopolicyjnych, funkcjonujących na szczeblu województwa, później – po powstaniu szkół centralnych – w śledczych szkołach fachowych dla szeregowych dla PP w Mostach Wielkich i w Warszawie oraz na kursach specjalistycznych w kraju i zagranicą.

Pewne etapy wyodrębniły się również w sferze funkcjonalnej policji śledczej. W okresie do 1926 roku organa tego pionu musiały stawić czoło i podjąć skuteczną walkę z narastającą falą przestępczości, w tym m.in. z napadami na ludność, grabieżami, szerzącym się bandytyzmem, szmuglem towarów i nielegalnym przekraczaniem pasa granicznego, lichwą, prostytutką i fałszowaniem pieniędzy itp. Działalność ta była niezadowolająca. Poczynione starania organizacyjne, w tym m.in. tzw. „uśledczenie policji”, lepsze wyposażenie w środki techniczne oraz względna stabilizacja społeczno-gospodarcza w drugiej połowie lat dwudziestych, sprawiły, że do połowy lat trzydziestych bezpieczeństwo w państwie znacznie się poprawiło. Generalnie służbę śledczą w II Rzeczypospolitej należy ocenić pozytywnie. Była ona bardzo sprawną komórką i dzięki temu stan bezpieczeństwa w państwie był względnie dobry.

Bibliografia

1. Instrukcja dla PP. Podręcznik dla szkolenia na posterunkach i komisariatach, Warszawa 1939.
2. Misiuk A., Peplowski A., *Organizacja instytucji policyjnych w II RP 1918-1926. Wybór źródeł i dokumentów*, Szczytno 1992.
3. Misiuk A., *Od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do posterunku PP. Dzieje ustroju organów policyjnych i administracyjnych w II RP w latach 1919-1926*, Szczytno 1988.
4. Peplowski A., *Organizacja Policji Kryminalnej w II RP*, „Problemy Kryminologii” 1984, nr 165 (46).
5. Peplowski A., *Policja w systemie organów bezpieczeństwa drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991.
6. Popławski J., *Organizacja szkolenia w Policji Państwowej w Polsce w okresie międzywojennym*, „Problemy Kryminologii” 1983, nr 161.

Dr Stanisław Kozdrowski

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

WYCHOWANIE FIZYCZNE W POLICJI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO (1922-1939). WYBRANE ZAGADNIENIA

Streszczenie

Sport odgrywał istotną rolę w działalności Policji w Polsce w latach 1922-1939. Celem tego szkicu jest określenie znaczenia sportu w życiu i służbie policjantów Województwa Śląskiego. W artykule przedstawiono: organizację i przebieg zawodów sportowych na szczeblu powiatu, okręgu i kraju, wyniki sportowej rywalizacji śląskich policjantów – członków Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach, stan infrastruktury sportowej oraz zasady i wyniki rywalizacji w zdobywaniu Państwowej Odznaki Sportowej.

Słowa kluczowe: policja, sport, wychowanie fizyczne, klub sportowy, rywalizacja sportowa.

PHYSICAL EDUCATION IN THE POLICE OF THE SILESIA PROVINCE (1922-1939)

Abstract

Sports played an important role in the activity of the Police in Poland during the years 1922-1939. The purpose of this essay is to try to approximate the role of the sport in the life and service of the police of the Silesian Province. It presents: the organization and conduct of sports competitions at the district, county and country, the results of sportsmanship Silesian Police officers which were members of the sports club in Katowice, sports infrastructure and the results of the competition in obtaining of the National Sports Badge.

Keywords: police, sport, physical education, sports club, sport competition.

Wstęp

Jednym z najważniejszych zadań każdego państwa, realizowanych przez jego aparat władzy i administracji, jest zapewnienie ładu i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa każdemu obywatelowi. W okresie istnienia II Rzeczypospolitej formacjami bezpieczeństwa wewnętrznego były przede wszystkim: Policja Państwowa (PP), działająca jako jednolita instytucja na terenie piętnastu województw i miasta stołecznego Warszawy¹ oraz autonomiczny Korpus Policji Województwa Śląskiego (PWŚL)². Obydwa korpusy policyjne – zostały zorganizowane i szkolone na wzór wojskowy³. Na ten temat w 1929 roku Edward Grabowiecki, redaktor „Gazety Administracji i Policji Państwowej”, napisał: *Nie należy tego rozumieć w ten sposób, że organizacja policji odpowiada ściśle organizacji armiji (...). Tylko te podstawy organizacyjne, które mają na celu zapewnienie dyscypliny, sprężystości i szybkości działania znalazły zastosowanie do policji*⁴.

Zasadniczą kwestią dla sprawności działania korpusów policyjnych był poziom wykształcenia zawodowego, w tym wychowania fizycznego i sportu. Z tego powodu władze administracji ogólnej (politycznej), którym podlegała policja, przywiązywały dużą wagę do racjonalnej organizacji korpusów policyjnych, ich solidnego wykształcenia i wyposażenia, a także do odpowiedzialnej polityki kadrowej. Duży nacisk kładziono na właściwe wychowanie, wpa-

¹ Podstawą organizacyjno-prawną korpusu PP była *Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o policji państwowej* („Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919 r., nr 61, poz. 363 ze zm.); zastąpiona: *Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej* („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z 1928 r., Nr 28, poz. 257 ze zm.) oraz cały szereg aktów wykonawczych (rozporządzeń, zarządzeń, okólników, rozkazów i instrukcji).

² Podstawą organizacyjno-prawną Korpusu Śląskiej Policji było: *Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 17 marca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Województwa Śląskiego* („Dziennik Ustaw Sejmu Śląskiego, Nr 1, poz. 4). Rozporządzenie organizacyjne zostało zatwierdzone przez Ustawę Sejmu Śląskiego z dnia 2 marca 1923 r. („Dziennik Ustaw Sejmu Śląskiego”, Nr 13, poz. 87).

³ Art. 4 ustawy o PP stanowił wyraźnie: *„Policja jest organizowana i wykształcona na wzór wojskowy i podlega Ministrowi Spraw Wewnętrznych.”* Podobnie brzmiał art. 3 rozporządzenia wojewody śląskiego: *„Policja Województwa jest zorganizowana i wykształcona na wzór wojskowy i podlega Wojewodzie”*.

⁴ *Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w Polsce Odrodzonej*, Edward Grabowiecki (red.), Wydawnictwo „Gazety Administracji i Policji Państwowej”, Warszawa 1929, s. VIII.

jając policjantom potrzebę prezentowania postaw propaństwowych i prospołecznych.

Na Górnym Śląsku do połowy roku 1922, funkcjonowały niemieckie służby policyjne, których działania były skierowane przeciwko ludności polskiej. Decyzją *Międzysojusznicznej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej z dnia 24 sierpnia 1920 roku*, powołano *Policję Plebiscytową*. W jej skład weszli Górnoszlązacy, w równej liczbie Polacy i Niemcy. Formacja ta, w kilka tygodni po jej utworzeniu, zmieniła nazwę na *Policję Górnego Śląska*. Ta z kolei przestała istnieć z chwilą wybuchu trzeciego Powstania Śląskiego. Część funkcjonariuszy z tego korpusu zasiliła szeregi powstańców oraz utworzonej w 1921 roku *Żandarmerii Województwa Śląskiego*.

Policję Województwa Śląskiego powołano do życia 17 czerwca 1922 roku – na wzór Policji Państwowej. W okresie istnienia obu formacji, dochodziło do wymiany kadrowej między nimi. W PWŚL korzystano też z wielu przepisów prawnych, obowiązujących w PP. Obie organizacje policyjne dość ściśle współpracowały w zakresie utrzymania bezpieczeństwa i ładu publicznego oraz zwalczania przestępczości. Dążyły do integracji, m.in. przez prowadzenie wspólnej działalności sportowej (np. organizacja Ogólnopolskich Zawodów Sportowych Policji Państwowej), kulturalno-oświatowej i samopomocowej (np. „Rodzina Policyjna”).

W okresie międzywojnia, w szeregach korpusu Policji Województwa Śląskiego szczególną rolę odegrał sport. Już na początku 1924 r. policjanci PWŚL zaczęli zrzeszać się w klubach sportowych (było ich kilkanaście), które tworzone przy jednostkach powiatowych i miejskich. W nieodległym czasie z inicjatywy Głównego Komendanta Policji Województwa Śląskiego insp. Leona Wróblewskiego, postanowiono scalić rozdrobnione policyjne organizacje sportowe w jeden reprezentacyjny klub. Został on utworzony w dniu 9 kwietnia 1924 roku, pod nazwą „*Policyjny Klub Sportowy w Katowicach*”, zaś działające wcześniej kluby były do niego przyjmowane jako *koła terenowe*⁵.

⁵ Szerzej na ten temat J. Dworzecki, *Sport w Policji Państwowej II RP na przykładzie działalności Policyjnego Klubu Sportowego Katowice przy Głównej Komendzie Policji Województwa Śląskiego w Katowicach 1924-1939*, „Policja”,

Początkowo zawodnicy tego klubu nie odnosili wielu sukcesów. Jednak późniejsze zaangażowanie działaczy Klubu, trenerów, instruktorów oraz samych zawodników, sprawiło, że w latach 1924-1939 PKS Katowice już liczył się w sportowym życiu policjantów. Klub wychował wielu znakomitych sportowców, którzy odnosili sukcesy na arenie krajowej oraz międzynarodowej.

Początki działalności sportowej w Policji

Przez cały okres istnienia Polski przedwrześniowej, poszukiwano optymalnego modelu wyszkolenia policyjnego. Z jednej strony świadczyło to o trosce władz policyjnych o właściwą edukację funkcjonariuszy, a z drugiej o obiektywnych trudnościach w wyborze właściwego systemu⁶. Każdy wybór łączył się z ryzykiem popełnienia błędów. W procesie kształtowania się modelu wyszkolenia zawodowego korpusu PP (1919-1939), można wyodrębnić dwa zasadnicze etapy:

1) etap zdecentralizowanego systemu wyszkolenia PP, obejmujący lata 1919-1928 i

2) etap funkcjonowania scentralizowanego systemu wyszkolenia PP, w latach 1928-1939.

W modelu wyszkolenia tak w PP, jak i PWŚL, istotne miejsce zajmowały szkoły policyjne, stanowiące punkt wyjścia dla uprawiania sportu w Policji. Programy kursów w szkołach policyjnych zawierały bardzo dużą liczbę godzin przeznaczonych na musztrę i ćwiczenia sprawności fizycznej, w dyscyplinach takich, jak: boks, biegi, skoki, rzuty dyskiem. Ponadto ćwiczone posługiwanie się bronią⁷. Na przykład, w czerwcu 1923 roku uczniowie kursu teoretyczno-praktycznego, realizowanego w Głównej Szkole Policyjnej w Warszawie wzięli udział w pokazie sprawności fi-

Szczytno 2006, nr 2; Idem: *Kluby Sportowe Policji Państwowej w okresie II Rzeczypospolitej*, Lublin 2006.

⁶ A. Peplński, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Szkolnictwo policyjne w latach 1918-1954*. Materiały z Sympozjum Naukowego, Szkoła Policji, Słupsk 1996, s. 16.

⁷ Szerzej na temat programów kształcenia w szkołach policyjnych S. Kozdrowski, *Wyszkolenie policyjne w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2006 oraz B. Kajzer, P. Majer, Z. Siemak, *Historia służb policyjnych na ziemiach polskich*, Szczytno 1995, s. 82, 84.

zycznej. Pokaz obserwował komendant tej szkoły oraz kierownictwo PP i zaproszeni goście. Przedstawiano musztrę policyjną, marsze ćwiczebne, rozwijanie szyków, chwytów policyjne. Demonstrowano także walki bokserskie, ćwiczenia gimnastyczne oraz walki na szable i florety⁸. Pokaz podobał się, był udany i świadczył o wysokiej sprawności policjantów⁹.

Wśród funkcjonariuszy PP i PWŚL rozwijało się życie sportowe. Czerpano z dobrych wzorców osobowych. W szkole policyjnej w Warszawie aktywnie działał, jako instruktor wychowania fizycznego, słynny zapaśnik komisarz Władysław Pytłasiński. Założył i prowadził szkołę walki wręcz. Był również sędzią w zawodach sportowych organizowanych przez władze policyjne¹⁰. Wydział III KGPP (Wyszkolenie) zainicjował tworzenie na terenie całego kraju instytucji zajmujących się rozwojem sportu. Miało to służyć poprawie sprawności fizycznej policjantów. Uważano, że sprawność fizyczna jest niezbędnym warunkiem skutecznej walki z przestępcami. Z tych powodów starano się rozbudować bazę sportową dla policjantów¹¹. Na przeszkodzie stały bariery finansowe w budżetach policyjnych. Dlatego, początkowo działalność klubów była finansowana ze składek policjantów. Później dofinansowano ją z budżetów jednostek samorządowych i wojewódzkich autonomicznego województwa śląskiego.

Dobre efekty działalności sportowej klubów policyjnych sprawiły, że władze policyjne zdecydowały się na organizowanie corocznych zawodów sportowych. I tak: w październiku 1926 roku w Warszawie odbyły się *I Ogólnopolskie Zawody Sportowe Policji Państwowej*. Kolejne, zorganizowano w latach 1927 i 1928, także w Warszawie. Natomiast organizatorem IV zawodów w 1929 roku była Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego wraz z Policyjnym Klubem Sportowym Katowice. Jednak brak środków finansowych spowodował, że w latach 1930-1933 odstępiono od organizowania tych zawodów. Kolejne zawody zaplanowane na

⁸ „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” (dalej: „GAPP”) 1923, nr 27, s. 447 (11).

⁹ Ibidem.

¹⁰ R. Litwiński, *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2007, s. 434.

¹¹ J. Dworzecki, *Sport w Policji Państwowej w II RP*, „Gazeta Policyjna” 2004, nr 35, s. 18.

rok 1934 w Warszawie, zostały odwołane ze względu na klęskę powodzi.

Zagadnienie sprawności fizycznej policjantów było stale obecne w prasie policyjnej, gdzie zamieszczano obszernie sprawozdania z zawodów sportowych z udziałem policjantów. Na przykład w gazecie PP „Na Posterunku” z 14 sierpnia 1926 roku¹² znalazła się zapowiedź o zamiarze zorganizowania pierwszych policyjnych zawodów sportowych w połowie października 1926 r. W związku z tym Główny Komendant PWSŁ, w okólniku Nr 109, zapowiedział wysłanie na te zawody kilkunastu najlepszych lekkoatletów z tej formacji. W tym celu zarządził, by każdy oddział policyjny w czasie przeznaczonym na ćwiczenie musztry uprawiał również ćwiczenia lekkoatletyczne, jak biegi krótko- i długodystansowe, skoki wszelkiego rodzaju, rzuty kula, oszczepem, dyskiem, granatem, pływanie, itd. Komendant zobowiązał każdą powiatową komendę, aby w terminie do 10 września 1926 r. przeprowadziła policyjne zawody lekkoatletyczne w obrębie swojego powiatu, względnie miasta. W zawodach mogli wziąć udział wszyscy funkcjonariusze, należący do stanu osobowego danej komendy. Dalej prasa informowała, że komendant PWSŁ, z końcem września 1926 r. na boisku *Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach*, urządził okręgowe, policyjne zawody lekkoatletyczne. Powołano do nich funkcjonariuszy z każdego powiatu, którzy w zawodach powiatowych uzyskali najlepsze rezultaty w poszczególnych dyscyplinach. Ci, którzy w okręgowych zawodach osiągnęli najlepsze wyniki, zostali skierowani do udziału w Ogólnopolskich Policyjnych Zawodach Sportowych w Warszawie¹³.

W tym samym numerze „Na Posterunku” można przeczytać, że „25 lipca 1926 r. drużyna „Policyjnego Koła Sportowego – Warszawa”, rozegrała w parku im. Sobieskiego mecz towarzyski z drużyną K.S. „Warszawianka”. Gra zakończyła się zwycięstwem „Warszawianki” w stosunku 5:0. Ale należało pamiętać jednak, że „w tym wypadku drużyna „Policyjnego Koła Sportowego” uległa przeciwnikowi bardzo poważnemu, A – klasowemu,

¹² „Na Posterunku” 1926, nr 31, s. 601 (17) i 602.

¹³ Ibidem.

który w mistrzostwie stolicy zajmuje drugie miejsce”¹⁴. Drużyna piłkarska „Policyjnego Koła Sportowego” w dniu 1 lipca 1926 r. (w dniu Święta Młodych Pionierów) rozegrała mecz towarzyski w Cytadeli Warszawskiej z drużyną Związku Młodych Pionierów. Mecz zakończył się wynikiem 12:1 dla „Policyjnego Koła Sportowego”¹⁵.

Budowę własnego boiska sportowego rozpoczęto w pierwszym kwartale 1926 roku a ukończono jesienią tegoż roku. Początkowo inwestycję finansowała wyłącznie śląska policja. Ale funkcjonariusze tej formacji dobrowolnie się opodatkowali i w ciągu dwóch miesięcy zdołali zebrać 567 zł i 21 gr, co wystarczyło na zakończenie budowy boiska sportowego (tabela 1).

Tabela 1. Fundusze zebrane przez PWSŁ na budowę boiska

Lp.	Nazwa jednostki policyjnej	Okres zbiórki i kwota w złotych	
		Czerwiec 1926	Lipiec 1926
1.	Powiatowa Komenda Katowice (dalej: KP)	56,00	50,00
2.	KP Świętochłowice	51,00	49,40
3.	KP Rybnik	22,00	30,50
4.	KP Pszczyna	17,35	18,30
5.	KP Cieszyn	15,63	15,95
6.	KP Bielsko	25,30	23,18
7.	KP Lubliniec	17,00	18,20
8.	KP Tarnowskie Góry	17,10	16,70
9.	Miejska Komenda Król. Huta	1,30	10,70
10.	Komenda Rezerwy Katowice	52,30	49,30
Razem		274,98	292,23

Źródło: „Na Posterunku” 1926, nr 31, s. 602/18.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem, s. 602 (18).

Od 2 marca 1923 r. w gazecie „Na Posterunku” utworzono kolumnę pt. „Wychowanie fizyczne. Sport”, w której zamieszczano artykuły na temat życia sportowego w policji, funkcjonowania policyjnych klubów i kół sportowych, relacje z zawodów itp. Także inne gazety zamieszczały informacje o policyjnych zawodach sportowych. Na przykład „Światowid – ilustrowany kurier tygodniowy” z 23 października 1926 r., opublikował zdjęcie zawodników i krótką informację o tym, że 17 października 1926 r. na boisku sportowym „Agricola” w Warszawie odbyły się pierwsze ogólnokrajowe zawody sportowe Korpusu Policji Państwowej.

Pierwsze miejsce w rzucie kulą zajął wtedy funkcjonariusz z IX Komisariatu, przodownik Kartasiński z wynikiem 10,43 m. Natomiast w rzucie oszczepem pierwszą lokatę zdobył przodownik – Śliwka z PWŚL, z wynikiem 30,54 m¹⁶.

Początki sportu w środowisku policyjnym województwa śląskiego nie były łatwe. Pomimo pracy trenerów i kontroli sprawności fizycznej, efekty nie spełniły oczekiwań władz policyjnych. Dopiero na początku roku 1924 pojawiły się symptomy zmian na lepsze. Absolwenci kursów, zrealizowanych w szkołach policyjnych (w Katowicach i Świętochłowicach), mieli za zadanie krzewienie kultury fizycznej w swoich macierzystych jednostkach wykonawczych. Zobowiązano ich też do powoływania do życia klubów i sekcji sportowych¹⁷. W tym okresie, z inicjatywy Komendy Głównej Policji Województwa Śląskiego rozpoczęto organizację pierwszych klubów sportowych. W roku 1924 powstało ich aż jedenaście¹⁸.

¹⁶ „Światowid. Ilustrowany kurier – tygodnik” 1926, Nr 43 (116), Rok III, s. 8.

¹⁷ J. Maślanka, *Wychowanie fizyczne Policji Województwa Śląskiego w 1928*, „Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego (dalej: „KPWŚL”), Katowice 1929, s. 287.

¹⁸ J. Szermański, *Policja Województwa Śląskiego w latach 1922-1926*, Bielsko-Biała 1995, s. 47 i n.

Organizacja i działalność Policyjnego Klubu Sportowego Katowice (PKS Katowice)

Tworzone w śląskich jednostkach komend powiatowych i miejskich kluby sportowe to m.in. „Głogów” w Hajdukach Wielkich, „Mars” w Lipinach, „Mewa” w Rozienku¹⁹, dwie drużyny „Opole” – jedna z Bielska, a druga z Królewskiej Huty, „Pod Odrą” w Lubieńcu oraz „Nasz Bytom” działający przy Szkole Policyjnej w Świętochłowicach²⁰. Likwidacja wszystkich terenowych klubów sportowych, nastąpiła w latach 1925-1926 z włączeniem ich – jako kół terenowych – do powstałego w 1924 roku Policyjnego Klubu Sportowego Katowice²¹.

Siedziba PKS Katowice została ulokowana w gmachu Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego przy ul. Zielonej Nr 28. W marcu 1924 utworzono Komitet Tymczasowy Sportowy, któremu przewodniczył Ferdynand Guziur. Do nowoutworzonego Klubu przystąpiło 120 funkcjonariuszy policji. Pierwszym prezesem Klubu, wybranym 9 kwietnia 1924 roku, został podinsp. Karol Niewiadomski, a jego zastępcą mianowano aspiranta F. Guziura. Kolejnym prezesem został, w 1925 roku kom. L. Kloske, a jego zastępcą był podkom. Józef Maślanka. Stanowisko honorowego prezesa tego Klubu powierzono insp. L. Wróblewskiemu²². W kolejnych latach: 1926-1928 prezesem był podkom. Piotr Urbańczyk, a od 1929 do 1939 roku podinsp. Józef Jeziorski. Skład zarządu tworzyli: sekretarz – przod. Stanisław Kubica (1924-1928), kronikarz Klubu – st. przod. Roman Tyc (1924-1933), przewodniczący komisji rewizyjnej – st. przod. Stanisław Zimnik. Urzędnikami w Klubie pozostawali: Jacenty Matuszek, podkom. P. Urbańczyk, st. poster. Alfons Richter²³.

Początkowo zajęcia sportowe przeprowadzano w sali gimnastycznej, wynajmowanej od Urzędu Miasta w Katowicach zlokalizowanej w Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym w Katowi-

¹⁹ „KPWŚL” Katowice 1934, s. 294.

²⁰ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), zespół PWŚL, sygn. 25, s. 42.

²¹ Ibidem, sygn. 1, s. 881.

²² „Na Posterunku” 1925, nr 6, s. 129.

²³ „KP WŚL”, Katowice 1934, s. 3.

cach przy ul. Jagiellońskiej²⁴. Odbывały się tam treningi sekcji ciężkoatletycznej, prowadzone przez byłego naczelnika polskich „Sokołów w Westfalii” Jana Antoszewskiego i polskiego lekkoatlety post. A. Richtera²⁵. Członkowie Klubu wspierali jego działalność w następujący sposób: wpisowe wynosiło 1 zł, natomiast składka miesięczna została uzależniona od uposażenia. Wyżsi funkcjonariusze wpłacali 1 zł, starsi przodownicy, przodownicy oraz urzędnicy po 75 groszy, starsi posterunkowi i posterunkowi po 50 groszy²⁶. Szeregi Klubu szybko zwiększyły swoją liczebność. W 1926 roku było 600 członków, a dwa lata później – 1200²⁷.

Pierwszy statut „*Policyjnego Klubu Sportowego Katowice*”, uchwalono 28 sierpnia 1924 roku, a kolejny w dniu 23 października 1927 roku. Podstawowa działalność Klubu opierała się na wychowaniu fizycznym i propagowaniu życia towarzyskiego oraz krzewieniu postaw obywatelskich. Organizacja zawodów sportowych, regularne treningi, przeprowadzanie wykładów i odczytów – miało wpływać na rozwój fizyczny członków Klubu. Wychowanie kulturalno-oświatowe, do którego przywiązywano dużą wagę, polegało na rozpowszechnianiu nauki śpiewu i muzyki polskiej, a także amatorskiej sztuki teatralnej i gry w szachy²⁸.

Główny komendant PWŚL insp. Józef Żółtaszek zachęcał do wstępowania do Klubu i uprawiania sportu. W każdej jednostce wykonawczej tworzone koła sportowe, które zajmowały się krzewieniem sprawności fizycznej oraz prowadzeniem działalności kulturalno-oświatowej²⁹. PKS Katowice miał poparcie nie tylko u swoich zwierzchników, ale także u władz samorządowych i wojewódzkich autonomicznego województwa śląskiego. Honorowy patronat nad Klubem objęli: wojewoda śląski dr M. Grażyński, prezydent miasta Katowice dr A. Kocur oraz insp. J. Żółtaszek.

²⁴ APK, PWŚL, sygn. 666, s. 4-6.

²⁵ Ibidem, sygn. 3, s. 419.

²⁶ Ibidem, sygn. 3, s. 11.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Art. 2. *Statutu Policyjnego Klubu Sportowego – Katowice*. APK, sygn. 666, s. 178-185.

²⁹ APK, PWŚL, sygn. 666, s. 1.

Na początku działalności sportowej PKS Katowice, w roku 1924 funkcjonowała tylko jedna sekcja – piłki nożnej³⁰. Kierownikiem sekcji był st. post. A. Richter (1924-1927)³¹. W roku 1926 powstała kolejna sekcja, szachowa, związana z Górnośląskim Związkiem Szachistów³². Jej kierownikiem był asp. Jan Kubaczka, który pełnił tę funkcję w latach 1926-1933³³. W 1927 roku, utworzono dwie następne sekcje: lekkoatletyczną i narciarską. Kierownikiem sekcji lekkoatletycznej mianowano podkom. J. Maślanke (1927-1930), a narciarskiej podkom. Jan Wójcika (1927-1930)³⁴. W 1928 roku powołano aż pięć sekcji: strzelecką, bokserską, pływacką, ciężkoatletyczną i tenisa ziemnego³⁵. Oprócz sekcji sportowych, tworzone też inne o charakterze kulturalno-oświatowym, w których propagowano śpiew, sztuki teatralne. Działalność sekcji opierała się na wewnętrznych regulaminach.

Ciągle przybywało członków klubu, ponieważ oferowano możliwość uprawiania wielu dyscyplin sportowych. Stopniowo Klub stał się ośrodkiem sportu i rekreacji.

Udział śląskich policjantów w zawodach sportowych

Członkowie PKS Katowice brali czynny udział w policyjnych zawodach ogólnopolskich, wojewódzkich i powiatowych, osiągając wiele sukcesów, zdobywając medale i nagrody³⁶. W 1924 roku pierwsza drużyna piłki nożnej tego Klubu rozegrała aż 40 meczy, wygrywając 20 spotkań, 12 przegrywając i 8 – remisując³⁷. Również w zmaganiach lekkoatletycznych osiągnęto dobre wyniki (Tabela 2).

³⁰ Ibidem, s. 44.

³¹ Ibidem, s. 45 – 51.

³² „KPWŚL”, Katowice 1928, s. 50.

³³ Ibidem, Katowice 1927, s. 274 – 276.

³⁴ „Na Posterunku” 1927, nr 38, s. 97.

³⁵ Ibidem, s. 27.

³⁶ „Na Posterunku” 1925, nr 6, s. 129.

³⁷ Ibidem, 1925, nr 6, s. 129.

Tabela 2. Zestawienie wyników sportowych PKS Katowice w 1927 roku

Lp.	Konkurencja	Wynik	Zawodnik/drużyna
1.	Bieg na 100 m	12,3 sek.	post. Kuder
2.	Bieg na 200 m	25 sek.	post. Brytan
3.	Bieg na 400 m	61 sek.	post. Piotrowiak
4.	Bieg na 1500 m	5,09 min.	post. J. Dublaszewski
5.	Bieg na 3000 m	12,14 min.	post. Piotrowiak
6.	Bieg na 5000 m	22,05 min.	post. Augustyn Śmiga
7.	Bieg na 10000 m	48,14 min.	post. A. Śmiga
8.	Bieg 110 m przez płotki	21 sek.	przod. W. Warwas i post. Piosek
9.	Skok o tyczce	2,45 m	post. A. Richter
10.	Skok w dal	5,37 m	post. A. Richter
11.	Skok wzwyż	1,52 m	post. Ryszka
12.	Pchnięcie kulą	9,28 m	post. Fr. Biodacz
13.	Rzut granatem	48,62 m	post. Kuder
14.	Rzut dyskiem	28,14 m	post. Edward Brzoza
15.	Rzut oszczepem	35,79 m	post. Tłamacz
16.	Sztafeta na 400 m	52 sek.	Powiatowa Komenda Policji w Katowicach

Źródło: „Na Posterunku” 1927, nr 32, s. 511.

Z okazji 5-lecia powstania PWŚL w dniach 17-19 czerwca 1927 roku zorganizowano zawody sportowe. Natomiast w dniach 14-15 lipca tegoż roku, odbyły się Ogólnopolskie Zawody Wioślarskie i Pływackie Policji Państwowej. Rywalizację wioślarską rozegrano na Wiśle, a konkurencje pływackie na pływalni Akademii Związków Sportowych w Parku Skaryszewskim w Warszawie. W Zawodach Ogólnopolskich brali w nich udział także funkcjonariusze PWŚL. W Tabeli 3 pokazano wyniki rywalizacji w konkurencjach pływackich.

Tabela 3. Zestawienie wyników w konkurencji pływackiej w zawodach 1927 roku

Lp.	Konkurencja	Miejsce I Nagroda	Miejsce II Nagroda	Miejsce III Nagroda Czas w minutach
1.	100 m na wznak stylem dowolnym	st. przod. Traff, czas: 1.47,3 min rewolwer	post. Wojcicki czas: 2.06 min srebrny żeton	post. Adamkiewicz czas: 2.17,1 brązowy żeton
2.	200 stylem klasycznym	st. przod. Traff, czas: 3.57 min srebrna papierośnica	post. Lepczyński czas: 4.33 min srebrny żeton	post. Gryp czas: 4.38,5 woj. śląskie brązowy żeton
3.	100 m stylem dowolnym	st. przod. Traff czas: 1.45,1 min zegarek	st. post. Skoruk czas: 1.46,9 min srebrny żeton	st. przod. Winnicki czas: 1.58,5 brązowy żeton
4.	400 m stylem dowolnym	st. przod. Traff czas: 8.30,8 min złoty żeton	Post. Kukliński czas: 8.57,4 min srebrny żeton	post. Gryp czas: 10.33 brązowy żeton
5.	1500 m stylem dowolnym	st. przod. Traff czas: 35.32,4 min rewolwer	st. post. Skoruk czas: 38.52,5 min srebrny żeton	post. Lepczyński czas: 43.31,1 brązowy żeton

Źródło: „Na Posterunku” 1927, nr 35, s. 558.

We wszystkich konkurencjach, zwyciężył st. przod. Traff, który „zgarnął” wszystkie nagrody (dwa rewolwery, zegarek i srebrną papierośnicę).

Zawody wioślarskie zostały zdominowane przez drużyny z Komisariatu Wodnego PP w Warszawie. W skokach z wieży zwyciężył post. Wójcik z województwa lwowskiego (zdobył złoty żeton i zegarek), drugi był post. Mekselson z PWŚL, trzeci – przod. Brzoza z PWŚL, a czwartą lokatę uzyskał st. postr. Ostrowski z woj. warszawskiego³⁸.

³⁸ „Na Posterunku” 1927, nr 35, s. 558-559.

W dniach 9-12 września 1927 roku w Warszawie odbyły się II Ogólnopolskie Zawody Sportowe Policji Państwowej z udziałem sportowców z PWŚL. Program obejmował rywalizację w lekkoatletyce, strzelaniu, boksie, szermierce i kolarstwie. Ponadto zaplanowano zawody hippiczne, marsz na dystansie 25 km i mecz piłki nożnej (pomiędzy reprezentacją PP a policją z Gdańska). Do zawodów zgłoszono około 300 zawodników z różnych dyscyplin³⁹. Wojewoda śląski dr M. Grażyński ufundował „Nagrodę Wędrowną”, – jego imienia o wartości 300 zł, dla zwycięzców zmagani lekkoatletycznych⁴⁰. Zgodnie z regulaminem, nagrodę zdobywała ta komenda wojewódzka, której funkcjonariusze – sportowcy, uzyskali największą liczbę punktów w poszczególnych konkurencjach. Jeżeli dana jednostka policyjna zdobyła nagrodę trzy razy z rzędu lub ogólnie cztery razy, zatrzymywała nagrodę na stałe⁴¹.

Największą liczbę punktów w zawodach zdobyli policjanci miasta stołecznego Warszawy, wygrywając wszystkie nagrody „przechodnie.” Funkcjonariusze śląskiego korpusu policji zajęli drugie miejsce w konkurencjach lekkoatletycznych (Tabela 4).

Tabela 4. Wyniki osiągnięte w konkurencjach lekkoatletycznych w II ZSP w 1927 roku

Konkurencja	Osiągnięte miejsce, nazwisko i klub zawodnika	Konkurencja	Osiągnięte miejsce, nazwisko i klub zawodnika
Bieg na 100 m	1. Rokicki, Warszawa 2. Winnicki, Lwów 3. Kisieliński, Katowice 4. Gołębek, Katowice 5. Kuder, Katowice 6. Kwasek, Lwów	Skok w dal	1. Rokicki, Warszawa 2. Kisieliński, Katowice 3. Kwasek, Lwów 4. Borowiecki, Łuck 5. A. Richter, Katowice 6. Gała, Katowice

³⁹ APK, PWŚL, sygn. 60, s. 43.

⁴⁰ Ibidem, s. 45.

⁴¹ Ibidem, s. 43.

Konkurencja	Osiągnięte miejsce, nazwisko i klub zawodnika	Konkurencja	Osiągnięte miejsce, nazwisko i klub zawodnika
Bieg na 200 m	1. Borowiecki, Łuck 2. Winnicki, Lwów 3. Iwanicki, Warszawa 4. Brański, Warszawa 5. Muława, Łuck 6. Kwasek, Lwów	Skok wzwyż	1. Rokicki, Warszawa 2. Gołabek, Katowice 3. Markiefka, Katowice 4. Otwinowski, Łuck 5. Ryczka, Katowice 6. Kwasek, Lwów
Bieg na 400 m	1. Borowiecki, Łuck 2. Iwanicki, Warszawa 3. Muława, Łuck 4. Januszewski, Wilno 5. Otwinowski, Łuck 6. Trzeciński, Warszawa	Skok o tyczce	1. Richter, Katowice 2. Żak, Lublin 3. Ciernicki, Katowice 4. Mansfeld, Katowice 5. Nowak, Wilno 6. Kwasek, Lwów
Bieg na 800 m	1. Zbroszczyk, Warszawa 2. Trzeciński, Warszawa 3. Gabrjel, Katowice 4. Markiefka, Katowice 5. Kulesza, Lublin 6. Brak danych	Rzut dyskiem	1. Kartasiński, Warszawa 2. Jeziółowski, Poznań 3. Dobrowolski, Lwów 4. Bryl, Bydgoszcz 5. Doroszkiewicz, Łódź 6. Śliwka, Katowice
Bieg na 1500 m	1. Puzio, Warszawa 2. Puch, Lublin 3. Wolny, Łódź 4. Trzeciński, Warszawa 5. Dziedzic, Wilno 6. Habryka, Katowice	Rzut oszczepem	1. Kozik, Warszawa 2. Menke, Nowogródek 3. Gocek, Łódź 4. Klewek, Warszawa 5. Muława, Łuck 6. Tomczak, Poznań
Bieg na 3000 m	1. Puzio, Warszawa 2. Zbroszczyk, Warszawa 3. Wolny, Kalisz 4. Nowak, Wilno 5. Sobkiewicz, Warszawa 6. Kraszkiewicz, Katowice	Rzut granatem	1. Gocek, Łódź 2. Jeziółowski, Poznań 3. Goszczyński, Brześć 4. Bryl, Bydgoszcz 5. Mikołajewski, Łódź 6. Winnicki, Lwów
Bieg na 5000 m	1. Śmiga, Katowice 2. Nowakowski, Katowice 3. Stachura, Warszawa 4. Pol, Wilno 5. Wanta, Wilno 6. Sobkiewicz, Warszawa	Pchnięcie kulą	1. Kartasiński, Warszawa 2. Jeziółowski, Poznań 3. Szflik, Łódź 4. Targowski, Warszawa 5. Dobrowolski, Lwów 6. Gała, Katowice

Konkurencja	Osiągnięte miejsce, nazwisko i klub zawodnika	Konkurencja	Osiągnięte miejsce, nazwisko i klub zawodnika
Bieg na 1000 m	1. Śmiga, Katowice 2. Pitulej, Warszawa 3. Nowacki, Katowice 4. Stachura, Warszawa 5. bd.	Bieg sztafetowy 4x400	1. Katowice 2. Warszawa 3. Poznań 4. bd. 5. bd.
Bieg na 110 m przez płotki	1. Kisieliński, Katowice 2. Śliwka, Katowice 3. Warwas, Katowice 4. Markiefka, Katowice 5. Dziedzic, Wilno 6. bd.	Bieg sztafetowy 100 x200 400 x800	1. Warszawa 2. Wołyń 3. Katowice 4. bd. 5. bd. 6. bd.

Źródło: „Na Posterunku”, 1927, nr 39, s. 610-614.

Udział śląskich sportowców policyjnych w zawodach ogólnokrajowych był poprzedzony zawodami eliminacyjnymi na poziomie okręgu. PKS Katowice zorganizował takie zawody w dyscyplinach lekkoatletycznych w 1929 (Tabela 5).

Tabela 5. Zestawienie wyników osiągniętych podczas zawodów kwalifikacyjnych w PKS Katowice (1929 r.)

Konkurencja	Zawodnik	Wynik
Bieg na 100 m	Mitas	11,3 s
Bieg 100 m przez płotki	Markiefka	17,2 s
Bieg na 200 m	Gała	25,3 s
Bieg na 400 m	Markiefka	57,1 s
Bieg na 800 m	Markiefka	2 min 16 s
Bieg na 1500 m	Kodurski	4 min 55,3 s
Bieg na 5000 m	Kodurski	17 min
Skok w dal	Moszczeński	5,72 m
Skok wzwyż	Markiefka	1,52 m

Konkurencja	Zawodnik	Wynik
Skok o tyczce	Mitas	1,90 m
Pchnięcie kulą	Graniczny	11,15 m
Rzut oszczepem	Graniczny	41,23 m
Rzut dyskiem	Brzoza	30,38 m
Rzut granatem	Markiefka	53,55 m
Sztafeta 4x100	Markiefka, Mitas, Paszek, Moszczyński	Dyskwalifikacja z powodu przejścia toru
Sztafeta 4x400	Morawski, Markiefka, Kisiel, Paszek	3 min 52,2 s

Źródło: „Na Posterunku”, 1929, nr 28, s. 437.

Państwowa Odznaka Sportowa

Na początku lat 30. Komenda Główna Policji Państwowej, opracowała *Regulamin Policyjnej Odznaki Sportowej*. Zarządzenie to było ważnym krokiem do usamodzielnienia się sportu policyjnego. Ale po wprowadzeniu w życie rozporządzenia dotyczącego Państwowej Odznaki Sportowej (dalej: POS), stało się ono nieaktualne⁴².

POS została ustanowiona na podstawie *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r. o państwowej odznace państwowej*⁴³. Na mocy tego przepisu państwową odznakę sportową ustanowiono dla osób, które „wykazują dodatnie wyniki w sprawności fizycznej (§ 1). Odznakę podzielono na trzy klasy: a) odznakę brązową, b) odznakę srebrną, c) odznakę złotą (§ 2).” Prawo otrzymania państwowej odznaki sportowej przysługiwało każdemu, nieposzlakowanemu obywatelowi polskiemu, który ukończył 14 (osoby płci żeńskiej 16) lat życia i poddał się z dodatnim wynikiem okresowej próbie sprawności fizycznej (§ 3). Ciekawostką było, że osoby, którym przyznano prawo do odznaki: „nabywają ją na koszt własny” (§ 6).

⁴² „Na Posterunku” 1931, nr 31, s. 558-560.

⁴³ „Biblioteczka Sportowa”, Nr 19, *Państwowa Odznaka Sportowa*” *Rozporządzenie i regulamin*, Warszawa 1931, s. 2.

Rada Ministrów powierzyła wykonanie tego rozporządzenia ministrowi spraw wojskowych, miał działać w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych oraz ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego (§ 8).

Bardziej szczegółowy akt prawny w tej sprawie wydał minister spraw wojskowych⁴⁴. Uregulowano w nim wszelkie kwestie dotyczące organizowania prób sprawności fizycznej. Mogli je organizować:

- a. przewodniczący powiatowych (stołecznego, miejskich) komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego – dla obywateli polskich z danego powiatu (miasta);
- b. dowódcy pułków i równorzędnie;
- c. dyrektorzy Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, studiów wychowania fizycznego uniwersytetów, państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminariów nauczycielskich, szkół zawodowych i prywatnych zakładów naukowych, posiadających prawa szkół państwowych dla słuchaczy, uczniów i uczennic;
- d. przewodniczący związków i stowarzyszeń sportowych oraz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, upoważnieni przez dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, zasadniczo dla swoich członków (§ 1).

Zasięg osób uprawnionych do ubiegania się o zdobycie POS – był bardzo szeroki. Miało to służyć podnoszeniu tęczy fizycznej społeczeństwa. Uprawnione do organizowania prób sprawności fizycznej na tę odznakę były także policyjne kluby sportowe (podpunkt „d” § 1 Rozp.).

Rozporządzenie ustalało sześć zasadniczych grup sprawności fizycznej, które obejmowały następujące ćwiczenia:⁴⁵

- grupa I: gimnastyka i pływanie do 100;
- grupa II: skoki;

⁴⁴ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 15 grudnia 1930 r. wydane w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych oraz religijnych i oświecenia publicznego w sprawie wykonania Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r. o państwowej odznace sportowej, „Biblioteczka Sportowa”, Nr 19..., op. cit., s. 7-18.

⁴⁵ Ibidem, s. 13-14.

- grupa III: biegi do 800m, pływanie do 100m, jazda na łyżwach do 500m;
- grupa IV: rzuty dyskiem, oszczepem, piłką, granatem, pchnięcie kulą, boks, szermierka, gry sportowe (dla starszych i najmłodszych), strzelanie dla kobiet;
- grupa V: marsze do 20 km, wycieczki piesze do 3 dni, biegi do 5 km, biegi narciarskie do 18 km, biegi łyżwiarskie do 10 km, jazda na rowerze do 20 km, jazda konna do 2 dni, pływanie do 1000 m, wioślarstwo, wycieczki wioślarskie do 1 dnia, gry sportowe;
- grupa VI: strzelania (dla mężczyzn) i gry sportowe dla kobiet.

Ustalono zasadę, że kandydatom, którzy po raz pierwszy ubiegają się o POS, przyznaje się zasadniczo odznakę brązową pierwszego stopnia (§ 15). Po raz pierwszy nadawano POS na okres dwuletni, licząc od 1 stycznia 1931 r. (§ 25).

Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wojskowych z dnia 15 grudnia 1930 r.⁴⁶ w sprawie wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r. o państwowej odznace sportowej⁴⁷ – dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego wydał „Regulamin Państwowej Odznaki Sportowej”⁴⁸.

Jest to szczególny dokument, opracowany bardzo starannie pod względem formy i treści. Z analizy paragrafów wynika między innymi, że celem POS jest podniesienie sprawności fizycznej najszerszych warstw społeczeństwa oraz podtrzymywanie tej sprawności. Cechą wyróżniającą tej odznaki sportowej *„winna być jej powszechność, która świadczyć będzie o stopniu usprawnienia fizycznego danego powiatu i województwa”*⁴⁹.

Dalej w rozdziale IV Regulaminu, umieszczono zasady organizacji prób w poszczególnych dyscyplinach i kryteria minimum (które określono w załącznikach Nr 1 – 2 do Regulaminu).

Z medycznego punktu widzenia, przy badaniu kandydatów, przystępujących do próby sprawności fizycznej ustalono kolej-

⁴⁶ „Monitor Polski” Nr 9, poz. 6.

⁴⁷ „Monitor Polski” Nr 169, poz. 225.

⁴⁸ „Biblioteczka Sportowa”, Nr 19..., s. 19-32.

⁴⁹ Ibidem, s. 19.

ność wykonywania takiej próby następująco: 1) bieg na 100 m. 2) skok wzwyż, 3) rzut granatem 500 g i 4) bieg na 1000 m – jako ostatni punkt w próbie drugiej i następnej. Komisja oceniała: *szybkość, wytrzymałość, zręczność i siłę badanej osoby*. Próbę sprawnościową przeprowadzano zawsze pojedynczo, nie mogła ona mieć postaci zawodów⁵⁰. Kryteria oceny sprawności fizycznej dotyczące mężczyzn w wieku od 21 lat wzwyż przedstawiono w Tabeli 6.

Tabela 6. Tabela oceny sprawności fizycznej
(wg kryteriów medycznych)

Liczba punktów	Ocena	Bieg na 100 m	Rzut granatem 500 g	Skok wzwyż	Bieg na 1000 m
6	Wybitny	15,4"	50 m	117,5 cm	3'40"
5	Bardzo dobry	16"	42 m	107,5 cm	3'55"
4	Dobry	16,6"	39 m	102,5 cm	4'06"
3	Dostateczny	17,4"	35 m	95 cm	4'18"
2	Niedostateczny	18,2"	28 m	87,5 cm	4'42"
1	Zły				

Źródło: W. Dybowski, *Badania ...*, op. cit., s. 48.

Dla młodzieży poniżej 21 roku życia, ocena sprawności fizycznej odbywała się przy zastosowaniu 3 prób, bez biegu wytrzymałościowego. Dla dziewcząt i kobiet nie było medycznych tabel oceny sprawności fizycznej. Zalecano posługiwanie się tablicami Państwowej Odznaki Sportowej dla poszczególnych kategorii wiekowej. Przy czym nieosiągnięcie poziomu dla POS, traktowano jako wynik niedostateczny, a osiągnięcie POS z trudnością było równoznaczne z wynikiem dostatecznym, łatwe osiągnięcie POS – wynik dobry, znaczne przewyższenie wyników dla POS – wynik bardzo dobry⁵¹.

⁵⁰ W. Dybowski, *Badanie zdolności fizycznej dla celów wychowania fizycznego i sportu*, Wyd. II zmienione i uzupełnione, Warszawa 1936, s. 46.

⁵¹ Ibidem, s. 48 – 49.

Policjanci zdobywali POS masowo. Na przykład w 1933 roku, taka odznakę uzyskało aż 54,1% stanu osobowego Policji (Tabela 7).

Tabela 7. Liczba Państwowych Odznak Sportowych zdobytych przez policjantów w 1933 roku

Województwo	Liczba policjantów	POS			Razem	% Odznaczonych
		Klasa				
		1	2	3		
Wołyńskie	1761	62	653	922	1637	90,7
Łódzkie	2682	235	652	703	1590	57,9
Śląskie	2314	152	940	423	1515	47,2
Lwowskie	2590	102	528	628	1258	48
Wileńskie	1386	60	560	520	1140	82,1
Białostockie	1358	131	595	331	1057	75,1
Poznańskie	1545	286	440	153	879	53,5
Pomorskie	1200	221	297	321	839	66,9
Poleskie	1147	27	386	417	830	76,3
Warszawskie	1401	115	503	205	823	56,6
Krakowskie	1683	44	406	310	760	44,2
Nowogrodzkie	1040	28	194	189	411	38,6
Stanisławowskie	302	36	173	195	404	30,3
Lubelskie	1464	68	199	106	373	24,3
Kieleckie	2305	22	83	117	222	9,4
Tarnopolskie	1314	15	119	72	206	15,3
m.st. Warszawa	3482	9	59	54	122	4,5
Razem	27660	1613	6787	5666	14066	54,1

Źródło: „Na Posterunku”, 1934, nr 30, s. 475.

Zdarzały się przypadki, że Odznakę POS nosiły osoby nieuprawnione lub osoby uprawnione do odznaki niższej klasy – nosiły odznakę wyższej klasy. Z tego powodu Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego, zarządził przeprowadzenie kontroli. Osoby, które nie mogły wykazać się prawem do noszenia POS, były pociągane do odpowiedzialności

karno-administracyjnej na podstawie art. 26 prawa o wykroczeniach⁵².

Funkcjonariusze śląskiego korpusu policji również zdobywali POS (Tabela 8).

Tabela 8. Liczba Państwowych Odznak Sportowych, zdobytych przez funkcjonariuszy PWŚL w poszczególnych komendach w latach 1933-1935

Komenda Powiatowa, Komenda Miejska	Liczba zdobytych odznak POS			Razem
	ROK			
	1933	1934	1935	
Katowice	437	722	654	1813
Chorzów	235	361	265	761
Świętochłowice	195	223	308	726
Rezerwy Katowice	110	136	203	449
Bielsko	103	106	110	319
Cieszyn	84	104	121	309
Pszczyna	73	101	122	296
Rybnik	108	63	109	280
Tarnowskie Góry	53	62	76	191
Lubliniec	27	33	77	137
Królewska Huta	246	-	-	-
Razem	1425	1811	2045	5281

Źródło: „PWŚL”, Katowice, roczniki: 1934, s. 312; 1935, s. 407; 1936, s. 372; „Na Posterunku”, Warszawa 1933, nr 47, s. 745.

Najwięcej zdobytych odznak (w latach 1933-1935), mieli na swoim koncie funkcjonariusze Miejskiej i Powiatowej Komendy w Katowicach. W 1933 roku najwięcej odznak złotych, zdobyli policjanci z Komendy Rezerwy w Katowicach (29). Ale w roku 1935 najlepszymi okazali się funkcjonariusze z Komendy Policji w Chorzowie (340) i Komendy Rezerwy w Katowicach (340)⁵³.

⁵² „Na Posterunku” 1933, nr 47, s. 745-746.

⁵³ „PWŚL”, Katowice z rocznika 1934, s. 306; 1935, s. 398; 1936, s. 369.

Śląscy policjanci byli dobrymi strzelcami, o czym świadczy liczba zdobytych odznak strzeleckich (Tabela 9) w latach 1933-1935.

Tabela 9. Zestawienie liczby odznak strzeleckich zdobytych przez funkcjonariuszy PWŚL w latach 1933-1935

Komenda Powiatowa, Komenda Miejska	Liczba zdobytych odznak strzeleckich			Razem
	1933	1934	1935	
Katowice	285	320	496	1101
Królewska Huta/ Chorzów	183	230	261	674
Świętochłowice	120	203	224	547
Rezerwy Katowice	117	120	168	405
Pszczyna	101	66	139	306
Bielsko	98	97	102	297
Rybnik	79	94	119	292
Chorzów	-	-	-	261
Cieszyn	65	78	110	253
Tarnowskie Góry	54	66	99	219
Lubliniec	18	10	38	66
Razem	1120	1284	1756	4160

Źródło: „PWŚL”, Katowice, roczniki: 1934, s. 306; 1935, s. 398; 1936, s. 369.

Na tle pozostałych województw, PWŚL w rywalizacji o POS, uplasowała się (np. w 1933 r.) w ścisłej czołówce. Na pierwszym miejscu znaleźli się funkcjonariusze woj. łódzkiego (1715 odznak)⁵⁴.

⁵⁴ „Na Posterunku”, 1934, nr 30, s. 475.

Uwagi końcowe

Przedstawione rozważania na temat miejsca i roli sportu w działalności funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego pokazują, że życie sportowe ówczesnych policjantów było bogate i różnorodne⁵⁵. Władze policyjne śląskiego korpusu, przywiązywały dużą wagę do sprawności fizycznej funkcjonariuszy. Na licznych kursach szkolono instruktorów WF, budowano infrastrukturę sportową, organizowano zawody itp. To wszystko dobrze wpisywało się w plany i działania władz administracyjnych Korpusu Policji Państwowej. Szczególnie aktywnie sport uprawiano we wszystkich szkołach policyjnych, a zwłaszcza w kompaniach szkolnych Rezerwy Policyjnej.

W Województwie Śląskim szczególnie istotna dla propagowania aktywności sportowej była decyzja o organizacji policyjnych terenowych klubów sportowych, później połączonych w „Policyjny Klub Sportowy w Katowicach”.

W skali całego kraju dobrym pomysłem była organizacja Ogólnopolskich Zawodów Policyjnych, które poprzedzano eliminacjami na poziomie powiatowym i okręgowym. W ten pro sportowy nurt znakomicie wpisała się inicjatywa Rady Ministrów, ustanawiająca Państwową Odznakę Sportową (POS). Rywalizacja w jej zdobywaniu uaktywniła, nie tylko policjantów, ale także szersze warstwy społeczne.

Bibliografia

1. „Biblioteczka Sportowa”, Nr 19, *Państwowa Odznaka Sportowa*” *Rozporządzenie i regulamin*, Warszawa 1931.
2. Dworzecki J., *Sport w Policji Państwowej w II RP*, „Gazeta Policyjna” 2004, nr 35.
3. Dworzecki J., *Sport w Policji Państwowej II RP na przykładzie działalności Policyjnego Klubu Sportowego Katowice przy Głównej Komendzie Policji Województwa Śląskiego w Katowicach 1924-1939* [w:] „Policja”, Szczytno 2006, nr 2.

⁵⁵ Bardzo obszernie na ten temat napisał: Grzegorz Zbijowski, w niepubl. rozprawie doktorskiej, *pt.: Sport w Policji Województwa Śląskiego*, Katowice 2012.

4. Dworzecki J., *Kluby Sportowe Policji Państwowej w okresie II Rzeczypospolitej*, Lublin 2006.
5. Dybowski W., *Badanie zdolności fizycznej dla celów wychowania fizycznego i sportu*, Wyd. II zmienione i uzupełnione, Warszawa 1936.
6. *Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w Polsce Odrodzonej*, Edward Grabowiecki (red.), Wydawnictwo „Gazety Administracji i Policji Państwowej”, Warszawa 1929, s. VIII.
7. „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1923, nr 27, 1924, nr 11.
8. Kajzer B., Majer P., Siemak Z., *Historia służb policyjnych na ziemiach polskich*, Szczytno 1995.
9. „Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego”, Katowice 1928, 1929, 1934.
10. Kozdrowski S., *Wyszkolenie policyjne w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2006.
11. Litwiński R., *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2007.
12. Maślanka J., *Wychowanie fizyczne Policji Województwa Śląskiego w 1928*, [w:] „Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego”, Katowice 1929.
13. „Na Posterunku” 1925, nr 6, 1926, nr 31, 1927, nr 35, 1927, nr 38, 1927, nr 39, 1929, nr 28, 1931, nr 31, 1933, nr 47, 1934, nr 30.
14. Peplowski A., *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Szkolnictwo policyjne w latach 1918-1954*, Materiały z Symposium Naukowego, Szkoła Policji, Słupsk 1996.
15. *Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej* („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z 1928 r., Nr 28, poz. 257 ze zm.).
16. *Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 17 marca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Województwa Śląskiego* („Dziennik Ustaw Sejmu Śląskiego, Nr 1, poz. 4).
17. Szermański J., *Policja Województwa Śląskiego w latach 1922-1926*, Bielско-Biała 1995.
18. „Światowid. Ilustrowany kurier – tygodnik” 1926, Nr 43 (116) Rok III.
19. *Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o policji państwowej* („Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919 r., nr 61, poz. 363 ze zm.).

Dr Marek Jastrzębski

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

**W TROSCE O WSPÓŁCZESNĄ RODZINĘ.
TEORIA, BADANIA, WSPARCIE.
UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNE**

**Pod redakcją Jadwigi Izdebskiej i Agaty Popławskiej,
Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku,
Białystok 2013, ss. 378, ISBN 978-83-61612-20-9**

Prezentowana książka podejmuje zagadnienie dzisiaj szczególnie istotne. Rodzina bowiem – w wyniku współczesnych przemian społeczno-kulturowych – znalazła się w sytuacji trudnej. Oczywiście, nie jest to pierwsze dzieło w polskiej nauce pochyłające się nad tym problemem. Niewątpliwie jednak, w świecie szybkich przemian społecznych, nie sposób zasadnie twierdzić, że poświęcono już zbyt dużo, czy choćby wystarczająco dużo, uwagi badaniom problemów współczesnej rodziny. Jest to temat zbyt ważny dla egzystencji człowieka w ogóle. Jak bowiem słusznie podkreśla we wstępie Jadwiga Izdebska, współczesna rodzina – mimo doświadczanych trudności – *jest ciągle wspólnotą najważniejszą, niezastąpioną, najbardziej naturalną wspólnotą ludzką, życia i śmierci*. Co zatem warto podkreślić: nigdy dość

namysłu naukowego nad kondycją współczesnej rodziny. Autorzy prezentowanej książki podejmują ten ważki temat z perspektywy interdyscyplinarnej, co umożliwi bardzo szerokie (rzekłbym nawet: kompleksowe) ujęcie problematyki badawczej.

Książka składa się ze wstępu autorstwa Jadwigi Izdebskiej oraz czterech zasadniczych części monografii. Część pierwsza nosi tytuł *Rodzina w ujęciu interdyscyplinarnych zainteresowań* i składa się na nią pięć opracowań. W pierwszym tekście ks. Abp Edward Ozorowski wskazuje miejsce teologii wśród innych nauk o małżeństwie i rodzinie. Prezentuje również wkład teologii w zrozumienie podstawowych problemów rodziny i ich interpretację. Autorem następnego tekstu jest ks. Marian Nowak, który podejmuje badania nad rodziną w perspektywie interdyscyplinarnej. W rzeczonym opracowaniu można przeczytać między innymi o specyfice i trudnościach metodologicznych związanych z badaniami interdyscyplinarnymi, a także o zastosowaniu ich w dociekanii prawdy o procesach sakralizacji i desakralizacji małżeństwa i rodziny. Kolejny tekst napisał Marian Mraz, który zaprezentował antropologiczne i ksenologiczne spojrzenie na genezę relacji międzyludzkich. Ks. Andrzej Proniewski – w następnym rozdziale pierwszej części monografii – przedstawia problematykę rodziny w kontekście nauczania Benedykta XVI. Tekst zwińczający badania sygnalizowane w pierwszej części monografii napisał Tadeusz Wieczorek. Przedstawił w nim jakościowe podejście metodologiczne w badaniach nad rodziną.

Druga część książki: *Wspólnota rodzinna – jej wartość, funkcje, przemiany*, składa się z ośmiu rozdziałów. Tekst pierwszy, napisany przez Michała Balickiego, traktuje o przemianach współczesnej rodziny polskiej w kontekście transformacji systemowej. Wyciągając wnioski z opisu owych przemian, autor pokuślił się również o rekomendacje, jakie z tego opisu wynikają. Dylematy dotyczące życia współczesnej rodziny poddał refleksji w kolejnym rozdziale Jerzy Niemiec. W trzecim rozdziale drugiej części monografii Agata Cudowska analizuje orientacje życiowe młodych małżonków. Rozdziały: czwarty i siódmy – autorstwa Agaty Popławskiej i Izabeli Kaczyńskiej – poświęcone są problematyce autorytetu rodziców. Rozdział piąty drugiej części monografii, opracowany przez Tatianę Oniskiewicz, prezentuje zagad-

nienie przygotowania młodzieży do życia w rodzinie. W tej części monografii znajdują się jeszcze dwa teksty dotyczące problemu edukacji dzieci i młodzieży. Ich autorami są: Andrzej Puliński oraz Roman Gawrych.

Część trzecia prezentowanej książki traktuje o zagrożeniach strukturalnych i funkcjonalnych współczesnej rodziny. Całościowy obraz problemu przedstawia Jadwiga Izdebska w pierwszym spośród siedmiu rozdziałów tej części monografii. Autorka stawia problem wsparcia współczesnej rodziny w obliczu jej trudnej sytuacji życiowej. W kolejnych tekstach są omawiane różne aspekty zagrożeń strukturalnych i funkcjonalnych współczesnej rodziny. Marek Jasiński odnosi się do głównych obszarów konfliktów w relacjach małżeńskich. Eva Nanistova oraz Eva Klčovanska analizują problem przemocy domowej i możliwości pomocy z perspektywy sytuacji na Słowacji. Joanna Szymanowska prezentuje zagadnienie rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym jako podmiotu polityki społecznej. Kwestia pomocy rodzinie z perspektywy pracy socjalnej jest przedmiotem namysłu w tekście Joanny Kluczyńskiej. Stanisława Pogorzelska sygnalizuje zagadnienie aktualności wychowania przez czytanie w kontekście współczesnych przemian kulturowych. Ks. Kazimierz Pierzchała natomiast, w ostatnim tekście trzeciej części monografii, analizuje zagrożenia niedostosowaniem społecznym w odniesieniu do problemów emocjonalnych młodzieży w rodzinie, w grupie rówieśniczej i w szkole.

Czwarta, ostatnia część monografii podejmuje problem pomocy rodzinie współczesnej. W kolejnych ośmiu rozdziałach prezentowane są różne aspekty tego zagadnienia. Ks. Czesław Ciekiera opisuje możliwości psychologiczno-pastoralnej pomocy małżeństwom i rodzinom. Ks. Adam Skreczko przypomina o pedagogizacji rodziców jako formie pomocy współczesnej rodzinie. Z kolei Katarzyna Laskowska przedstawia prawny aspekt kwestii pomocy rodzinie, pisząc o środkach prawnych ochrony członków rodziny przed przemocą. Problemu przemocy w rodzinie dotyczy również następny tekst – autorstwa Pawła Karpowicza, który stawia kwestię rodziny wolnej od przemocy jako wyzwania cywilizacyjnego. Agata Jacewicz, w kolejnym rozdziale, pisze o formach partnerskiej współpracy nauczyciela wychowania przedszkolnego

z rodziną. Psychopedagogiczne determinanty profesjonalnej pomocy rodzinie charakteryzują w swym tekście Agnieszka Ilendo-Milewska i Anna Wojtach. Ewa Romanowska analizuje programy edukacji zdrowotnej wspierające rodzinę z perspektywy polityki społecznej Białegostoku w XXI wieku. W ostatnim tekście monografii Beata Krzesińska-Żach pisze o grupach wsparcia dla rodziców dzieci nieuleczalnie chorych.

Międzynarodowy zespół uznanych naukowców, interdyscyplinarnie zakreślone spektrum badań, ważne tematy podejmowane przez autorów monografii – wszystko to decyduje o tym, iż każdy, komu nie jest obojętny problem kondycji współczesnej rodziny, kto zajmuje się naukowym rozpoznaniem tego tematu, powinien mieć na półce prezentowaną książkę.

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Wieczorek

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

**WINCENTY WRZEŚNIEWSKI,
SZKOLNICTWO ROLNICZE W WIELKOPOLSCE
W LATACH 1989-2004**

**Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu,
Rozprawy Naukowe 457, Poznań 2013, ss. 462**

Zasięg chronologiczny rozprawy *Szkolnictwo rolnicze w Wielkopolsce w latach 1989-2004* wyznaczają dwie ważne daty w najnowszych dziejach Polski: 4 czerwca 1989 r. – pierwsze częściowo wolne wybory do Sejmu w powojennej Polsce i 1 maja 2004 r. – wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Przemiany w szkolnictwie rolniczym po przełomie ustrojowym, urynkowaniu gospodarki i decentralizacji zarządzania krajem, w tym także oświata, są głównym przedmiotem studiów, których wyniki przedstawia to studium.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów, wstępu, zakończenia, bibliografii, aneksu, indeksu nazwisk, wykazu rysunków, tabel i skrótów oraz starannie przygotowanego *Summary*. Konstrukcja opracowania jest przejrzysta i logiczna. Przyjęty w niej chronologiczno-przedmiotowy układ treści jest najbardziej odpowiedni ze względu na charakter opracowania i dziedzinę nauki, do której temat należy.

Przeprowadzone badania wpisują się w konwencję i tradycje badań regionalnych, bo z założenia dotyczą Wielkopolski, jednego z najstarszych historycznie i etnograficznie regionów Polski. Studia nad szkolnictwem rolniczym w Wielkopolsce, w wyznaczonym cezurą zasięgu historycznego 15-letnim okresie transformacji

ustrojowej, są jednak integralnie związane z tym, co działo się w całej Polsce i z jej przeszłością. Widać to wyraźnie w konstrukcji i kompozycji tekstu rozprawy.

Rozdział pierwszy przedstawia tradycje kształcenia rolniczego w Wielkopolsce, w tym między innymi: oświatę rolniczą w okresie zaboru pruskiego, w II Rzeczypospolitej, w okresie okupacji i w Polsce Ludowej. W rozdziale drugim autor prezentuje przesłanki zmian strukturalno-organizacyjnych zasadniczego i średniego szkolnictwa rolniczego, takie jak: transformacja ustrojowa kraju, zmiany w stosunkach własnościowych w rolnictwie, urynkowanie produkcji rolniczej, wprowadzenie nowoczesnych technik i technologii produkcji, edukacja ekologiczna i sozologiczna, wpływ procesu akcesyjnego do Unii Europejskiej i wzorców nowoczesnego kształcenia rolniczego (w Danii, Holandii, Francji i Niemczech), przemiany systemu edukacji w Polsce oraz zmiany w kwalifikacjach i kompetencjach absolwentów szkół rolniczych.

Podstawy prawne i organizacyjne funkcjonowania zasadniczego i średniego szkolnictwa rolniczego w Wielkopolsce zostały omówione w rozdziale trzecim. Przedstawia on między innymi: prawne podstawy organizacji oświaty rolniczej w Polsce, finansowanie szkolnictwa rolniczego, geografie szkolnictwa rolniczego w Wielkopolsce, jego strukturę organizacyjną i miejsce w strukturze szkolnictwa zawodowego, prowadzenie i nadzór nad szkołami rolniczymi. Rozdział czwarty dotyczy organizacji i treści kształcenia rolniczego w szkołach zasadniczych i średnich, w tym: bazy dydaktycznej, kształcenia teoretycznego w zakresie przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych, kształcenia praktycznego (w bazie szkolnej i pozaszkolnej, na praktykach krajowych i zagranicznych), relacji między kształceniem teoretycznym i praktycznym, działalności usługowej i społecznej szkół rolniczych.

Ostatnie dwa rozdziały są poświęcone uczniom i absolwentom oraz kadrze pedagogicznej. Przedstawiono w nich wyniki analizy rekrutacji i stanu liczebnego uczniów, ich motywów wyboru szkoły rolniczej, charakterystyka absolwentów i ich funkcjonowanie w zawodzie. Na tle wzorcowej i empirycznej sylwetki nauczyciela szkoły rolniczej został omówiony system kształcenia, doksztalcania i doskonalenia nauczycieli.

Zarysowana w dużym skrócie struktura zawartości treściowej tej rozprawy świadczy o tym, że autor postrzega badane zagadnienie w sposób kompleksowy i opracował je z dużą znajomością rzeczy. Stoi za tym wieloletnie doświadczenie zawodowe na stanowisku nauczyciela szkoły rolniczej, pracownika nadzoru pedagogicznego i administracji oświatowej. Nie bez znaczenia jest też dostrzegalne w tekście rozprawy widoczne zaawansowanie autora w rozwoju naukowym i w sztuce pisarstwa naukowego. Przemawia za tym oparcie rozprawy na wyczerpującej bazie wyjściowej, którą są szerokie badania literatury przedmiotu i umiejętne spożytkowanie wyników tej krytycznej analizy, jednocześnie przy dobrym metodologicznym uzasadnieniu problematyki badawczej, lokującej się w obszarach wiedzy niepewnej o szkolnictwie rolniczym.

Na podkreślenie zasługuje również bogactwo i różnorodność bazy empirycznej tej naukowej penetracji, skompletowanej dzięki użyciu wielu różnych metod i narzędzi badawczych. Wykorzystano tu źródła zdeponowane w wielu różnych archiwach i instytucjach oświatowych, źródła drukowane dotyczące regulacji prawnych i danych statystycznych a także zasoby prasowe. Tak zgromadzony materiał empiryczny został uzupełniony informacjami pochodzącymi z wywiadów z kierownikami oddziałów oświaty rolniczej, dyrektorami szkół i nauczycielami, kierownikami szkolenia praktycznego, kierownikami gospodarstw i warsztatów szkolnych oraz doradcami metodycznymi. Sondażowe badania opinii były prowadzone także wśród uczniów i absolwentów szkół rolniczych.

Ideą przewodnią wyznaczającą cel poznawczy rozprawy i jej wartości aplikacyjne jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jaka powinna być współczesna szkoła rolnicza, aby mogła sprostać oczekiwaniom związanym z kształceniem na potrzeby rolnictwa i gospodarki żywnościowej w warunkach gospodarki rynkowej? Autor zgromadził szeroki i różnorodny materiał, który umożliwił mu sformułowanie wiele interesujących wniosków korespondujących z tak sformułowanym pytaniem.

Swobodna narracja, bez przesadnej systematyzacji zawartości treściowej powoduje, że praca nabiera oryginalności w porównaniu z dotychczasowymi opracowaniami z dziejów szkolnic-

twa rolniczego. Zarówno pod względem merytorycznym jak i językowym praca jest w pełni poprawna.

Rozprawa ma dużą wartość poznawczą. Stanowi udaną próbę syntezy wielu opracowań koncepcyjnych, analitycznych, przyczynkowych i monograficznych. Krytyczna analiza dotychczasowej literatury z zakresu oświaty rolniczej, wsparta reprezentatywnymi dla Wielkopolski wynikami empirycznych badań własnych, umożliwiła autorowi napisanie rozprawy, która wnosi jednoznacznie określony wkład w rozwój teorii kształcenia rolniczego.

Praca Wincentego Wrzeźniewskiego ma także trudne do przecenienia wartości praktyczne. Sformułowane w niej wnioski aplikacyjne, oparte na wynikach badań i bogatym doświadczeniu zawodowym autora zdobytym w kraju i zagranicą, mogą być wykorzystane w tworzeniu nowoczesnej szkoły rolniczej, która byłaby w stanie kształcić na potrzeby wsi i rolnictwa, zgodnie z koncepcją wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

Dr Karolina Malinowska-Krutul

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

Asystent Sędziego w Sądzie Okręgowym w Białymstoku

**ASPEKTY PRAWNE
BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RP,
CZEŚĆ OGÓLNA**

**Redakcja naukowa Waldemar Kitler, Małgorzata Czuryk,
Miroslaw Karpiuk,
Wydawnictwo AON, Warszawa 2013, ss. 208,
ISBN 978-83-7523-203-5**

Szeroko rozumiana problematyka bezpieczeństwa wymaga odwołania się do dorobku różnych nauk humanistycznych i społecznych, w tym: filozofii, psychologii, socjologii, politologii, stosunków międzynarodowych, czy wreszcie nauk prawnych. Nie ma więc wątpliwości, iż jako obszar badawczy charakteryzuje się interdyscyplinarnością, co jest niewątpliwie zaletą chociażby już z tego powodu, że zmusza do konfrontacji z wąską specjalizacją, która w istocie ogranicza samą naukę i wyklucza komplementarność badań. W tym miejscu, nie bez satysfakcji należy przyznać, iż recenzowane opracowanie koncentruje się na zagadnieniu bezpieczeństwa narodowego, ale postrzeganym z perspektywy prawnej, tym bardziej, iż dość skromnie prezentuje się współczesny dorobek z zakresu w ogóle szeroko rozumianego bezpieczeństwa prawnego. Już z tego powodu stwierdzić należy, iż poświęcenie monografii problematyce prawnych aspektów bezpieczeństwa narodowego i tym samym wyeksponowaniu roli prawa dla bezpieczeństwa państwa i obywateli, jest niezwykle cenne i zasługuje w pełni na aprobatę.

Celem autorów publikacji było przede wszystkim dokonanie analizy systemu prawa głównie krajowego, ale także próba ukazania roli prawa i pozycji środków normatywnych pośród innych środków w kształtowaniu bezpieczeństwa demokratycznego państwa i jego społeczeństwa. Autorzy wywiązali się z tego zadania skrupulatnie. Przedmiotowa monografia zbudowana jest bowiem, aż z sześciu rozdziałów, na kartach których w sposób kompleksowy wyczerpano temat, wychodząc z ogólnych podstaw prawnych regulujących problematykę bezpieczeństwa narodowego i zaczynając od wyjaśnienia kluczowej terminologii: bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa narodowego oraz wskazania dziedzin bezpieczeństwa narodowego, przez co swobodnie wprowadzono czytelnika w poruszaną problematykę.

W opracowaniu trafnie wyszczególniono źródła regulacji bezpieczeństwa w normach prawa krajowego, zarówno w znaczeniu materialnym – jako czynniki społeczne, polityczne, kulturowe, ekonomiczne, jak i formalnym – jako akty prawne, w których są zawarte normy prawne, zarówno powszechnie obowiązujące jak i obowiązujące wewnętrznie. Dokonano analizy prawnych warunkowań funkcjonowania systemu obronnego RP w czasie pokoju, kryzysu i wojny, jak również innych systemów operacyjnych systemu bezpieczeństwa narodowego.

Niezwykle ciekawa jest z pewnością próba usystematyzowania gałęzi prawa w ramach prawa bezpieczeństwa narodowego. Autorzy postrzegają prawo bezpieczeństwa narodowego jako część szerszego systemu prawnego, nie jako jednolitą gałąź prawa, ale jako zbiór źródeł prawa. Wyróżniają prawo konstytucyjne jako prawo nadrzędne, a obok niego tzw. prawo bezpośrednio regulujące dziedzinę bezpieczeństwa narodowego (m.in. prawo polityczne, militarne, ekonomiczne, ekologiczne, kulturowe, powszechne) oraz prawo wspierające dziedzinę bezpieczeństwa narodowego (m.in. prawo administracyjne, bankowe, celne, lotnicze, energetyczne, ochrony środowiska, karne, międzynarodowe publiczne i inne), trafnie analizując przy tym zachodzące między nimi zależności.

W monografii słusznie duży nacisk położono na konstytucyjne podstawy bezpieczeństwa. Powyższe wydaje się być zabiegiem niezbędnym już choćby z uwagi na fakt, że Konstytucja RP sta-

nowi akt najwyższej rangi w hierarchii źródeł prawa. W związku z tym wynikają z niej – niejako wręcz – priorytety prawne w ogóle, ale także te dla funkcjonowania systemu bezpieczeństwa narodowego RP. Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego to zatem, bez wątpienia wymiar przede wszystkim ustrojowy, co dostrzegli autorzy opracowania, przedstawiając – głównie w oparciu o Konstytucję RP – rolę, funkcje i zadania organów władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, sił zbrojnych, a także powinności obywateli.

Nie umknął uwadze autorów również fakt, iż szczególny wymiar bezpieczeństwa narodowego uwydatnia się w przypadku instytucji stanów nadzwyczajnych. Poruszając omawianą problematykę, nie sposób, więc było pominąć ich aspektów prawnych. Pozytywnie zatem należy ocenić charakterystykę poszczególnych stanów nadzwyczajnych: stanu wojennego, stanu wyjątkowy oraz stanu klęski żywiołowej, dokonaną pod kątem przesłanek uzasadniających ich wprowadzenie, ogólnych zasad, organizacji w tym czasie władz publicznych oraz ograniczeń praw, wolności człowieka i obywatela.

Monografia napisana została językiem przystępnym, a przy tym fachowym. Zrozumienie zatem i opanowanie treści w niej zaprezentowanych, nie powinno nastęrczać trudności nawet czytelnikom nie mającym uprzednio do czynienia z językiem prawnym bądź prawniczym. Zaaprobować też trzeba wykaz wybranej bibliografii, zamieszczony w publikacji. Pozycje w niej zamieszczone mogą posłużyć czytelnikowi jako lektury konkretyzujące poszczególne zagadnienia. Dzieło zawiera również trafnie wyselekcjonowany wykaz aktów prawnych oraz wykaz orzecznictwa. Aczkolwiek nie można nie spostrzec, iż wskazany dorobek orzecznicy budzi pewien niedosyt. W opracowaniu nie poświęcono zbytnej uwagi omówieniu wybranego orzecznictwa. Tymczasem skoncentrowanie większej uwagi na orzecznictwie pozwoliłoby dostrzec pojawiające się problemy, jakie wiążą się ze stosowaniem omówionych regulacji w praktyce, a pogłębiony wywód w tym zakresie, mógłby – być może – zaowocować propozycjami ich prawnych rozwiązań.

Reasumując, dzieło uznać należy niewątpliwie za cenną pozycję, która może posłużyć zarówno praktykom w administracji publicznej oraz być z pewnością przydatne studentom na kierunkach studiów, których problematyka jest związana z bezpieczeństwem narodowym, wewnętrznym bądź naukami pokrewnymi.

Dr Agata Jacewicz

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

**KONFERENCJA NAUKOWA:
OBLICZA WIĘZI SPOŁECZNEJ –
UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNE**

**Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna,
Białystok 24 maja 2013 roku**

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku była wielokrotnie organizatorem konferencji naukowych. Konferencję, która odbyła się 24 maja 2013 roku wspólnie przygotowali pracownicy Katedry Pedagogiki i Katedry Psychologii. Pomocy finansowej i wsparcia udzieliła Kanclerz NWSP Pani Leontyna Jakoniuk.

Przewodnim motywem tego naukowego spotkania była tematyka więzi społecznych we współczesnym społeczeństwie. Rzadko zdarza się, aby wokół jednego tematu skupić przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych, a jednak w auli Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej spotkało się dwudziestu dwóch prelegentów reprezentujących środowiska: pedagogów, psychologów, socjologów i filozofów. Celem konferencji było pokazanie szerokiego spektrum zagadnień mieszczących się w temacie przewodnim

z perspektywy mówców o bardzo zróżnicowanych doświadczeniach naukowych i dydaktycznych.

Uroczystego otwarcia konferencji i powitania wszystkich jej Uczestników dokonał Jego Magnificencja Rektor Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Białymstoku dr Marek Jasiński, prof. NWSP.

Pierwsza część obrad plenarnych, której przewodniczyły prof. zw. dr hab. Jadwiga Izdebska i dr Joanna Nawrocka była skoncentrowana wokół *Teoretycznych, metodologicznych i empirycznych kontekstów analizy problematyki więzi społecznej*. Intellectualną ucztę rozpoczął referat prof. dr hab. Ewy Drozdy – Senkowskiej na temat *Wiążących funkcji grupy społecznej*. Równie interesujące okazało się wystąpienie prof. dra hab. Michała Balickiego – *Więzi społeczne w zróżnicowanych kontekstach interdyscyplinarnych*. Z kolei prof. dr hab. Marian Mraz wprowadził uczestników konferencji w *Ksenologiczny wymiar więzi społecznych*, zaś prof. zw. dr hab. Tadeusz Wieczorek przybliżył *Triangulację metod w badaniach więzi społecznych*.

Podczas krótkiej przerwy uczestnicy konferencji mogli zapoznać się z wystawą fotograficzną *Uśmiech dziecka*. Zorganizowano ją dzięki uprzejmości Pani Dyrektor Przedszkola Samorządowego „Bajkowa Kraina” nr 48 w Białymstoku – mgr Marzennie Majtas.

Drugiej części obrad plenarnych przewodniczyli prof. dr hab. Ewa Drozda-Senkowska i prof. dr hab. Michał Balicki. Na szczególną uwagę zasługują referaty prof. zw. dr hab. Jadwigi Izdebskiej *Dom rodzinny źródłem budowania szczególnych więzi społecznych* oraz wypowiedź dra Marka Jasińskiego, prof. NWSP na temat więzi ojca z dzieckiem rozpatrywanej we współczesnej psychoanalizie.

Wszyscy prelegenci prezentowali swoje poglądy w dynamicznej formie, wzbudzając zainteresowanie słuchaczy. Każdy przedstawiał różne perspektywy i punkty widzenia, co pozwalało kompleksowo spojrzeć na problematykę więzi społecznych i zabrać głos w efektywnej dyskusji.

Dalsza część konferencji przebiegała w dwóch sekcjach. Tematykę *Od zaproszenia do rozpadu więzi* podjęło ośmiu prelegentów Sekcji Psychologicznej, w której moderowali dr Marek Jasiń-

ski, prof. NWSP i prof. dr hab. Eva Naništová. Punktem wyjścia do dyskusji był *Uśmiech jako zaproszenie do więzi* dr Hanny Hamer. Prof. dr hab. Eva Naništová i prof. dr hab. Eva Klčovanská dokonały *Weryfikacji psychometrycznych właściwości skal mapowania homocentrycznych i aksjologicznych korelatów relacji społecznych*, zaś dr Agnieszka Iłendo-Milewska podjęła się *Oceny więzi doświadczanego poziomu wsparcia przez uczniów gimnazjum a poczucia bliskości i samotności*. Dr Joanna Nawrocka dokonała analizy porównawczej w referacie *Więź rodzinna a więź kobiet*. Z kolei dr Dariusz Juchnowicz przybliżył aspekt *Więzi społecznych w procesie zdrowienia osób z zaburzeniami psychicznymi*. Dr Marek Jastrzębski rozważał problemy filozoficzne więzi społecznych w referacie *Indywidualizm, kolektywizm, personalizacja: modele relacji pomiędzy jednostką i społecznością we współczesności*. Rozpad i utrzymanie więzi społecznej a osobowość symbiotyczna to temat rozważań dra Henryka Raszkiewicza. Obrady zamykało wystąpienie dra Pawła Karpowicza poświęcone *Działalności pokojowej XIV Dalajlamy jako przykładowi tworzenia więzi*.

W Sekcji Pedagogicznej temat przewodni obejmował „Różne oblicza więzi społecznej, jej znaczenie w procesie rozwoju i wychowania człowieka”. Moderatorami byli prof. dr hab. Marian Mraz i dr Agata Popławska. Swoje zdanie wyraziło siedmiu prelegentów. Dr Ewa Romanowska przybliżyła *Plany rodzinne gimnazjalistów z dużego miasta. Badania pilotażowe do analizy przemian więzi społecznych*. Dr Tatiana Oniskiewicz zaprezentowała przegląd badań międzynarodowych mówiąc o *Więzi między pokoleniami we współczesnej rodzinie*. Dr Agata Popławska przedstawiła *Kompetencje społeczne gimnazjalistów w zakresie relacji: Ja wobec innych – teoria i praktyka społeczna*. Z kolei *Więzi łączące grupę rówieśniczą a rozwój kompetencji społecznych dziecka w wieku przedszkolnym* to treść wystąpienia dr Agaty Jacewicz. Dr Joanna Kluczyńska skoncentrowała uwagę słuchaczy na *Znaczeniu streetworkingu w procesie budowania więzi społecznych z osobami wykluczonymi społecznie*. Mgr Izabela Kaczyńska w centrum zainteresowania postawiła *Rolę nauczyciela akademickiego w kształtowaniu więzi społecznych w środowisku akademickim*. Obrady zamknął referat dra Romana Gawrycha

Budowania więzi społecznych jako podstawy efektywności edukacji. Obrady w sekcjach zakończyły się dyskusją uczestników konferencji.

W zakończeniu Konferencji moderatorzy złożyli sprawozdanie z prac w sekcjach. Prof. zw. dr hab. Jadwiga Izdebska i prof. dr hab. Ewa Drozda-Senkowska zamykając konferencję i podsumowując ją podkreśliły, że pracownicy obu Katedr pochyliłi się nad bardzo ważnym problemem związanym z kształtowaniem więzi społecznych we współczesnym społeczeństwie. Analizowano zagadnienie nie tylko w aspekcie pedagogicznym i psychologicznym, ale również pojawiły się głosy socjologów i filozofów. Wysłuchano niezwykle interesujących i inspirujących wystąpień prelegentów, skłaniających do refleksji, poczynienia zmian lub pielęgnowania dobrych praktyk.

Problematyka więzi społecznych jest aktualna i bezwarunkowo ważna, albowiem człowiek już od momentu urodzenia staje się członkiem tej najbardziej naturalnej grupy społecznej jaką jest rodzina. Później zaczyna wchodzić w kolejne grupy rówieśnicze: koleżeńskie, uczniowskie, studenckie, zawodowe, polityczne, kulturowe, itd. Więzi cementują jednostkę z innymi ludźmi, nadają sens życiu, są powodem radości, inspiracji, zmuszają do działania itp. Na różnych etapach rozwoju społecznego dominują różne rodzaje więzi społecznych a na ich kształtowanie się z pewnością mają wpływ procesy transformacji systemowej, globalizacji, integracji europejskiej, relatywizacji społecznych grup odniesienia, detradycjonalizacji, homogenizacji społeczno-kulturowej, szeroko pojętego pluralizmu, a także rozwoju nowych mediów. Zatem rozwijanie autentycznych więzi społecznych, musi współgrać z nowymi wyzwaniami pochodzącymi z przemian społeczno-kulturowych Polski, Europy i globalnego świata, co podkreślali uczestnicy konferencji. Bez uwzględnienia wartości i jakości więzi społecznych, charakterystycznych dla danej grupy społecznej, np. ruchu społecznego, wiedza o społeczeństwie byłaby zbyt uboga, statyczna, pozbawiona rozumienia najgłębszych mechanizmów jego funkcjonowania.

Dr Grażyna Kędzierska

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

**IX MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA:
KRYMINALISTYKA I EKSPERTYZA SĄDOWA:
NAUKA, STUDIA, PRAKTYKA,**

**Uniwersytet im. Mykołasa Romerisa,
Wilno 21-22 czerwca 2013 roku**

Spotkania naukowe krajowe i międzynarodowe zawsze służą wymianie informacji między badaczami. Cykliczność i regularność konferencji przyspiesza rozwój danej dziedziny, inicjuje badania podstawowe, propaguje jej osiągnięcia.

Spotkania w Wilnie odbywane na platformie tematycznej kryminalistyki z szerokim uwzględnieniem ekspertyzy sądowej mają już tradycję kilkunastoletnią, bo pierwsze miało miejsce w roku 1999. Znaczącą rolę w zainicjowaniu i tworzeniu tradycji tych naukowych obrad mają prof. dr Henryk Malewski oraz doc. dr Gabrielė Juodkaitė-Granskienė. Cykl konferencji kryminalistycznych od początku odbywa się pod hasłem *Kryminalistyka i ekspertyza sądowa: nauka, studia, praktyka*, ale na każdym spotkaniu dyskusje toczą się wokół nieco innych szczegółowych zagadnień. Większość dotychczasowych spotkań odbywała się w Wilnie, ale w ostatnich latach również inne kraje gościły uczestników tych prestiżowych zjazdów. Stali od początku organizatorzy Konferencji to Uniwersytet Mykołasa Romerisa w Wilnie i Litewskie Centrum Ekspertyzy Sądowej. Później do tego grona dołączyło Litewskie Towarzystwo Kryminalistyczne. Początkowo konferencje były planowane w cyklu dwuletnim. Z czasem jednak potrzeby nauki wymogły przygotowywanie spotkań każdego roku.

Nadrzędnym celem cyklu konferencji jest pogłębianie wiedzy i doświadczeń kryminalistyków, wymiana poglądów i szersze, kompleksowe spojrzenie na problemy współczesnej kryminalistyki i ekspertyzy sądowej. Każda konferencja ma jednak inną tematykę szczegółową. Uczestnicy spotkań nie stronią również od szeroko rozumianych problemów pokrewnych, które powstają podczas zwalczania przestępczości.

I Konferencja Naukowa, za szczegółowy temat przyjęła *Wiadomości specjalne*. Obrady toczyły się w Wilnie w dniach 17-18 czerwca 1999. Uczestniczyli w niej tylko kryminaliści polscy i litewscy. W tej pierwszej Konferencji z Polski do Wilna pojechali profesorowie Zdzisław Kegel, Marek Bojarski, Mariusz Kulicki, Tadeusz Tomaszewski i Ryszard Jaworski. Polską Policję reprezentowali Grażyna Kędzierska i Włodzimierz Kędzierski z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Bardzo szybko zasięg Konferencji objął kręgi kryminalistyków z różnych innych krajów. Już w II spotkaniu w 2001 roku do Wilna przyjechało ponad 20 kryminalistyków z Polski oraz Niemiec, Łotwy i Rosji.

Aby usprawnić obrady i dać czas uczestnikom na wnikliwe poznanie tematyki, w 2003 roku przed III Konferencją organizatorzy wydali publikację książkową, w której znalazło się 12 zgłoszonych referatów zagranicznych oraz 11 litewskich. Dwa lata później zorganizowano IV Konferencję, oczywiście tradycyjnie w czerwcu w dniach 16-17 w Wilnie.

Konferencję numerowaną jako piątą poświęcono pamięci prof. P. Pošiūnasa. Odbyła się ona w Wilnie 14, 15 i 16 czerwca 2007 roku. Tematyka konferencji dotyczyła następujących zagadnień: rozwijanie współpracy w dziedzinie kryminalistyki i ekspertyzy sądowej w Europie, tendencje i perspektywy rozwoju kryminalistyki oraz praktyka zwalczania przestępczości, rozwój teorii i praktyki ekspertyzy sądowej. VI spotkanie z cyklu *Kryminalistyka i ekspertyza sądowa: nauka, studia, praktyka*, miało miejsce w 2009 roku. W zakończeniu Konferencji uczestnicy zgodzili się na zmianę formuły, polegającą na włączeniu do organizacji także innych podmiotów oraz umiejscowienie w przyszłości obrad w innych miastach Litwy lub poza jej granicami.

W ten sposób do stałych organizatorów dołączył Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Szawelskiego i w dniach 17 i 18 czerwca 2011 roku obrady odbywały się w Szawlach. Główne tematy tej Konferencji to aktualne problemy teorii i praktyki ekspertyzy sądowej, korupcja pod kątem zagrożeń i wyzwań dla państwa demokratycznego oraz problemy zwalczania i prewencji przestępstw przeciw życiu i zdrowiu.

8 Konferencja została oznaczona cyfrą arabską ponieważ miała miejsce poza granicami Litwy. Po raz pierwszy idea spotkania kryminalistów przekroczyła granice Litwy i uczeni obradowali na Wydziale Prawa Uniwersytetu Państwowego w Petersburgu w Rosji. Spotkanie kryminalistów przebiegało 18-19 czerwca 2012 roku. Problematyka szczegółowa obejmowała kwestie badania, wykrywania i prewencji przestępstw, aktualne pytania powstające w teorii i praktyce ekspertyzy sądowej, przestępczość w dziedzinie wysokich technologii informatycznych oraz tematykę znaczenia wiadomości specjalnych w ekspertyzie sądowej. Osobliwie dużą część uwagi uczestnicy przeznaczyci na dyskusje nad przewrotnym pytaniem: czy jest nam potrzebna naukowa weryfikacja praktyki?, które stało się symbolem powrotu do przemyśleń Hansa Grossa. Odrębną sesję miała tematyka międzynarodowej współpracy organów ścigania. Specjalnie interesowano się przestępczością gospodarczą i możliwościami doskonalenia postępowania przygotowawczego w takich sprawach. W konferencji uczestniczyło ponad 120 badaczy i praktyków z Austrii, Węgier, Kazachstanu, Litwy, Polski, Niemiec, Rosji, Łotwy, Serbii, Ukrainy, Włoch, Słowacji, Słowenii, Szwecji, Czech i Estonii. Uczestnicy omawiali osiągnięcia kryminalistyki i ekspertyzy sądowej w swoich krajach. Był to przykład szerokiej europejskiej integracji kryminalistów.

Obrady następnej, IX, Konferencji wróciły do sal Uniwersytetu im. Mykolasza Romerisa w Wilnie (21-22 czerwca 2013). W Konferencji wzięli udział przedstawiciele uczelni wyższych, organów ścigania i eksperci. Z przyczyn obiektywnych niektóre zgłoszone wcześniej referaty nie zostały wygłoszone. W Wilnie ponownie spotkali się stali goście oraz duża grupa nowych kryminalistów z różnych państw. Wszystkie sesje miały charakter plenarny. Konferencję zapoczątkowało wystąpienie Prokuratora

Generalnego Republiki Litewskiej Dariusza Valysa i wiceministra Sprawiedliwości Republiki Litewskiej Giedriusa Mozūraitisa. W czasie trwania Konferencji ogłoszono 28 referatów.

Pierwsza sesja podjęta po oficjalnym otwarciu Konferencji poruszała zagadnienia teoretyczne, jednak niezwykle ważne, bo skupiające się na przyszłości kryminalistyki. W referatach prof. Walerego Shepitki, dr Grażyny Kędzierskiej, prof. Henryka Małewskiego, znalazły się pytania o rozwój teorii kryminalistyki i praktycznego stosowania tej nauki. Prof. E. V. Kurapka omawiał koncepcję i wytyczne do realizacji europejskiej kryminalistyki na Litwie w perspektywie roku 2020. Prof. S. A. Yalyshev skupił się na kryminalistycznej charakterystyce przestępczości, E. Nimande i V. Terekhovich rozważali istotę metod kryminalistycznych, a dr hab. E. Smakhtin analizował rolę ekspertyz kryminalistycznych w wykrywaniu i ściganiu przestępstw porównując historię i stan obecny. Pewna grupa wystąpień poruszała kwestie nakładania się obszarów zainteresowania kryminalistyki i ekspertyzy sądowej i te referaty, a także dyskusja po ich ogłoszeniu, oscylowały wokół zagadnień szczególnie istotnych dla harmonijnej współpracy dwóch wspomnianych dziedzin. Zaznaczyć należy, że znaczna liczba referentów odnosiła się do aspektów prawnych ekspertyzy.

W oddzielną grupę można złożyć wypowiedzi dotyczące dowodów cyfrowych. Zajmowali się tym dr K. Krassowski (Polska) i dr J. Metenko (Słowacja), ale informatyka kryminalistyczna przewijała się również w wystąpieniach kilku innych osób.

Wśród referatów traktujących o różnego rodzaju badaniach kryminalistycznych najczęściej prelegentów poruszało zagadnienia kryminalistycznego badania dokumentów, w szczególności zostały podniesione aspekty językowe tych badań, a więc kryminalistyczna ekspertyza lingwistyczna. Ale prezentowano też referaty dotyczące badań genetycznych (prof. I. Perepechina, dr I. Sołtyśzewski), wariograficznych (doc. dr J. Juškevičiūtė i wsp.), narkotyków (L. Rubcowa). Warte podkreślenia są wystąpienia, w których omawiano ogólny stan przestępczości oraz szczególne jej przejawy (np. doc. dr Annika Lall z Estonii).

W dwutomowej monografii znalazło się 61 tekstów autorstwa kryminalistów z dziesięciu krajów europejskich. Innowacją są dwa artykuły na temat życia i działalności naukowo-pedagogicznej znanych kryminalistów, członków honorowych Litewskiego Towarzystwa Kryminalistycznego: prof. dra Aleksandra G. Filippova i doc. dra Petrasa V. Danisevičiūsa.

IX Międzynarodową Konferencję zamknęły wystąpienia przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego – doc. dr Gabrielė Juodkaitė-Granskienė oraz prof. dra H. Malewskiego, którzy podsumowali dwudniowe spotkanie i podziękowali wszystkim uczestnikom za aktywny udział. Wystąpienia i dyskusja kryminalistów pozwoliła ocenić stan aktualnej kryminalistyki w wielu jej obszarach i wytyczyć kierunki prac nad rozwojem tej nauki na najbliższe lata.





CRIMINALISTS' ASSOCIATION
OF LITHUANIA



FORENSIC SCIENCE CENTRE
OF LITHUANIA



MYKOŁAS ROMERIS
UNIVERSITETAS

CERTIFICATE

Grażyna KĘDZIERSKA

Herewith it is certified that on 21-22 of June, 2013 indicated above person has attended the IXth international scientific – practical conference “Criminalistics and forensic examination: science, studies, practice” that was organized by Criminalists’ Association of Lithuania, Forensic Science Centre of Lithuania and Mykolas Romeris University.

On behalf of organizing committee
Chairman of Criminalists’ Association
of Lithuania

dr. Gabrielė Juodkaitė-Granskienė

Vilnius, 22th of June, 2013

Następna, jubileuszowa, 10 Konferencja jest planowana w czerwcu 2014 roku w Charkowie. Ukraińskim kryminalistyką w organizacji spotkania przewodniczy prof. dr hab. Walery Shepitko. Główne zainteresowania kryminalistyków będą skierowane na takie zagadnienia jak: międzynarodowa koordynacja badań kryminalistycznych, transformacja taktyki i metodyki kryminalistycznej w warunkach współczesnych, kryminalistyczne problemy walki z przestępczością zorganizowaną, teoretyczne i praktyczne zagadnienia ekspertyzy sądowej.

Dr Tatiana Niczyszyna

Brzeski Państwowy Uniwersytet im. A.S. Puszkina

Dr Tatiana Oniskiewicz

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

**KONFERENCJA NAUKOWA:
SZKOŁA PODSTAWOWA: PROBLEMY, PRIORYTETY
I PERSPEKTYWY ROZWOJU**

**Brzeski Państwowy Uniwersytet im. A.S. Puszkina,
Brześć 13 listopada 2013 roku**

Priorytetowym celem kształcenia na nowoczesnym poziomie jest rozwój osobowości, gotowej do samokształcenia, samorozwoju i konstruktywnego współdziałania z otaczającym społeczeństwem. Ten ogólny cel staje się punktem wyjścia do formułowania celów etapowych na każdym szczeblu edukacji pod względem ich swoistości i wartości. Najważniejsze zadania edukacji początkowej – to uchronienie indywidualności dziecka, rozwój jego zainteresowań poznawczych, stworzenie warunków do wyrażania siebie, ochrona i wzmacnianie zdrowia dziecka.

W nauce i praktyce pedagogicznej trwają aktywne poszukiwania nowych podejść do procesu oświaty, jego naukowego i metodycznego zabezpieczenia, do przygotowania kadry pedagogicznej na uczelniach wyższych. Aktualne problemy pedagogiki i psychologii nauczania początkowego były dyskutowane przez uczestników III Naukowo-praktycznej Konferencji „Szkoła podstawowa: problemy, priorytety i perspektywy rozwoju”. Konferencja została zorganizowana przez Katedrę Pedagogiki Wczesnoszkolnej Brzeskiego Państwowego Uniwersytetu im. A.S. Puszkina (Białoruś) w listopadzie 2013 roku. W konferencji wzięli udział przedstawiciele uczelni wyższych z Białorusi, Polski, pedagodzy z instytucji

średniego kształcenia ogólnego, studenci wyższych uczelni. Była to już trzecia z kolei konferencja i, jak poprzednie, sprzyjała wymianie doświadczeń pomiędzy naukowcami a nauczycielami klas młodszych, pogłębianiu związków pomiędzy instytucjami oświaty oraz współpracy między nauczycielami akademickimi i pedagogami-praktykami.

Problemowe pole konferencji dotyczyło takich zagadnień jak: aktualne kwestie sporne pedagogiki wczesnoszkolnej, psychologiczne aspekty rozwoju uczniów klas młodszych, współdziałanie pedagoga z rodziną ucznia, przygotowanie kadry pedagogicznej dla szkoły przez uczelnie wyższe.

Na posiedzeniach konferencji szukano odpowiedzi na pytania, związane z doskonaleniem procesu edukacji w szkole podstawowej takie jak kształtowanie samokontroli wiedzy i umiejętności uczniów, mechanizmy formowania kompetencji komunikacyjnych młodszych uczniów, możliwości wykorzystywania sytuacji problemowych na lekcjach, organizacja pracy domowej uczniów itp.

O konieczności pedagogicznego zainteresowania się osobami o specyficznych właściwościach rozwoju psychofizycznego informowała docent E. Siwaszynskaja, akcentując znaczenie korekcyjno-pedagogicznego wsparcia dzieci z zespołem Aspergera w szkole. Taka praca, według słów referentki, zakłada: organizację nauki dziecka za pomocą realizacji specjalnego programu oświatowego, uwzględniającego właściwości jego psychofizycznego rozwoju; indywidualną korekcyjno-pedagogiczną pracę z dzieckiem, ukierunkowaną na jego rozwój społeczny, emocjonalny i jaźniowy; pracę z rodziną i koordynację jej współdziałania z kadrą pedagogiczną; pracę z kolegami takiego ucznia i innymi uczniami szkoły. Zresztą oddzielny blok wystąpień był związany z problemami formowania kultury etycznej i ekonomicznej młodszych uczniów.

Profesor M.P. Osipowa zakomunikowała w swoim referacie o konieczności poszerzenia pracy skierowanej na rozwój etycznej kultury dzieci, stosowania podejścia systemowego podczas konstruowania procesu nauczania dzieci norm i reguł kultury zachowań. Działalność człowieka w nowoczesnym społeczeństwie charakteryzuje się wysokim rytmem, intensywnością kontaktów,

nieprzewidywalnością sytuacji, swobodą wyborów itp. W pewnym stopniu opóźnia to rozwój etycznej osobowości, w negatywny sposób odbijając się na kulturze dzieci. Rozwój etycznej kultury dzieci w niedostatecznym stopniu osiąga się w szkole i rodzinie, ponieważ w oświatowej przestrzeni tych struktur wychowawczych nie zawsze są stworzone odpowiednie warunki. Utrudniony dialog kultur „dzieci – rodzice”, „dzieci – pedagodzy” nie sprzyja formowaniu u dorastającego pokolenia takich jakości jak uprzejmość, równowaga duchowa, giętkość, a także elementarne reguły etykiety. Analiza obecnej sytuacji wskazuje znikomą współpracę uczonych i praktyków w drodze rozwiązywania charakteryzowanego problemu. Według Pani Profesor, ważną rolę w rozwoju etycznej kultury dzieci odgrywa podejście systemowe, które pozwala:

- uniknąć rozbieżności podstawowych funkcji w obrębie dydaktycznej i wychowawczej pracy szkoły;
- uczynić proces oświatowy celowym, kierowalnym i perspektywicznym, a szkołę – instytucją wychowującą;
- zmodelować sytuację procesu wychowawczego („Co zrobić?”, „Jak zrobić?”);
- zapewnić efektywne współdziałanie pedagogów i rodziców w sprawie wychowania dzieci;
- stworzyć wychowawczy system szkoły (klasy) z uwzględnieniem celów – zadań, wysuwanych przez społeczeństwo, państwo w odniesieniu do rodziny i szkoły.

O aktualności problemu wychowania osobowości zdolnej orientować się w pytaniach ekonomicznych, potrafiącej niezależnie podejmować efektywne decyzje w niestandardowych życiowych sytuacjach, przeciwstawić się negatywnym zjawiskom środowiska rynkowego, sprawnie adaptować się na rynku pracy, dotrzymując norm moralnego zachowania się, opowiedziała się doc. I. A. Mielniczuk. Jej zdaniem analiza teorii i praktyki pozwala rozpatrywać wychowanie ekonomiczne jako całościowy celowy proces współdziałania dzieci i dorosłych, uczniów i pedagogów a także innych podmiotów wychowania, jako społeczno-pedagogiczne i psychologiczne wsparcie procesu życiowego samookreślenia się osobowości. Wskaźnikiem efektywności procesu ekonomicznego wychowania młodszych uczniów jest ich poziom

rozwoju kultury ekonomicznej, którego znamionami są znajomość ekonomii, umiejętności ekonomiczne oraz wartości moralne osobowości jak pracowitość, zorganizowanie się, oszczędność i in. Ekonomiczne wychowanie młodszych uczniów powinno wspierać rozwój ich wyobrażeń o otaczającym przedmiotowym i naturalnym świecie (jako świecie duchowych i materialnych wartości), rozszerzyć i pogłębić wiedzę o ludzkim życiu, jego komponentach gospodarczym. Efektywność tej pracy została udowodniona w opracowanym przez prelegenta i aprobowanym w praktyce systemie zajęć z wychowania ekonomicznego młodszych uczniów.

Ciągle przedmiotem zainteresowania uczonych i pedagogów-praktyków jest problem dewiacyjnych zachowań nieletnich. O fenomenie tak zwanego „biernego zachowania się nieletnich” i jego determinantach (indywidualne cechy dziecka, naruszenie stosunków pomiędzy dzieckiem a rodzicami, pedagogiczne błędy dorosłych w kryzysowych okresach rozwoju dzieci i in.) zasygnalizowała w swoim wystąpieniu doc. T. W. Niczyszyna. Autorka referatu zróżnicowała określenia „bierne zachowanie się” i „nieśmiałe zachowanie się”. Bierność w porównaniu z nieśmiałością jest bardziej złożonym fenomenem i charakteryzuje się innymi mechanizmami powstania. Obecnie bierne zachowanie się nieletnich jest oceniane przez nauczycieli i pedagogów socjalnych jako unikanie przez dzieci i nastolatków interakcji z pedagogami i kolegami, a ogólnie z grupą rówieśników. Do takiego zachowania przyczynia się niedorozwój psychologicznych mechanizmów wewnętrznej aktywności ucznia jako integracyjnej zdolności nadania uświadomionemu charakteru całemu procesowi organizacji swojego życia.

Aktualny dla dzisiejszego społeczeństwa problem dziecięcego kłamstwa w kontekście moralnego i jaźniowego rozwoju dziecka został poruszony w referacie doc. Ł.A. Cybajewoj. Dziecięce kłamstwo nie jest ani cechą wrodzoną ani efektem zewnętrznego wpływu. Najczęściej jest to rezultat wadliwej socjalizacji w rodzinie, naśladowania dorosłych lub skutek błędnego systemu wychowania.

Uczestnicy konferencji nie zostawili bez uwagi także takiego znaczącego problemu, jak organizacja współdziałania szkoły i rodziny. W nowoczesnej socjokulturowej sytuacji kształtuje się no-

wy model społecznego wychowania, w którym rodzina powinna odgrywać czołową rolę. Jednocześnie badacze konstatują niewysoki poziom pedagogicznej kultury rodziców. To naprowadza szkołę na okazywanie pomocy rodzinie w kierunku doskonalenia jej wychowawczego potencjału, co oznacza zapewnienie warunków pedagogicznych:

- w diagnozowaniu procesu współdziałania szkoły i rodziny przez celowe badania rodziny, warunków wychowania dzieci (w aspekcie funkcji kontrolowania, oceniania, refleksyjnej i zwrotnej);
- we wsparciu merytorycznym rodziców w tym procesie w oparciu o zróżnicowane podejście;
- podczas wdrażania innowacyjnych technologii w proces współdziałania rodziny i instytucji edukacyjnych i in.

Podczas obrad konferencji omówiono także problem doboru i profesjonalnego przygotowania kadry pedagogicznej dla szkoły podstawowej, ponieważ jakość szkolnego wykształcenia jest uwarunkowana właśnie poziomem fachowego przygotowania nauczycieli. O znaczeniu zbierania informacji o orientacji zawodowej już wśród uczniów szkół średnich jako ważnego zadania strategii uniwersytetu zakomunikowała prorektor prof. dr hab. A. N. Sender. Prelegentka akcentowała konieczność wielokierunkowej pracy nad tą problematyką z uwzględnieniem regionalnego kontekstu nie tylko instytucji oświatowych, ale również różnych struktur i segmentów społecznych). Przy tym, jak uważa Pani Profesor, orientacja zawodowa uczniów pod wieloma względami zależy od pozytywnego wizerunku uniwersytetu, formowanego i utrzymywanego przez wszystkich współpracowników i studentów uniwersytetu.

Różne aspekty przygotowania kadry pedagogicznej dla szkoły podstawowej zabrzmiały w wystąpieniach: „Problem niewystarczalności psychologicznego wykształcenia nauczyciela klas młodszych” (Miedwiedskaja J. I.), „Profesjonalizacja przygotowania przyszłych nauczycieli do nauczania młodszych uczniów matematyki” (Miedwiedskaja W. N.), „Formowanie umiejętności badawczych studentów kierunku pedagogika” (Starowojtowa T. A., Czerkasowa J. P.), „Przygotowanie przyszłych nauczycieli klas początkowych do realizacji ciągłości w nauce” (Oniskiewicz T. S.).

W związku z tym, że teorię kompetencji ostatnio coraz częściej stosuje się w nauce do analizy zjawisk pedagogicznych, białoruscy uczestnicy konferencji z zainteresowaniem słuchali informacji o tym, jakie stanowisko do określenia i klasyfikacji kompetencji nauczyciela ma polska pedagogika. W referacie na ten temat kompetencje nauczycielskie uznano za złożoną strukturę poznawczą, w skład której wchodzi umiejętności, wiedza, predyspozycje i postawy nauczycieli niezbędne do efektywnej realizacji zadań wynikających z koncepcji edukacyjnej. Przedstawiono wybrane klasyfikacje nauczycielskich kompetencji. Szczególną uwagę poświęcono kompetencjom interpretacyjno-komunikacyjnym i kompetencjom emocjonalnym uznając je za ważny czynnik warunkujący jakość pracy współczesnego nauczyciela. (A. Popławska, T. Oniskiewicz, Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku).

Własną wizję problemu kształtowania u studentów umiejętności pedagogicznego współdziałania z rodziną (według rezultatów przeprowadzonego eksperymentu) przedstawił w swoim wystąpieniu dr J.D. Osipow. Według referenta, część merytoryczną programu nauczania o współdziałaniu z rodziną ucznia projektuje się z uwzględnieniem:

- logicznego rozmieszczenia strukturalnych części i komponentów;
- koncentrycznego rozmieszczenia materiału dydaktycznego;
- pogłębienia i rozszerzenia wiedzy studentów w dziedzinie pedagogicznego współdziałania z rodziną;
- planowanego rezultatu kształcenia absolwenta, który wyraża się w kompetencjach profesjonalnych.

Szeroka dyskusja uczestników konferencji potwierdziła aktualność prezentowanych problemów, znaczenie ich dalszego badania, a także potrzebę wdrożenia rezultatów w proces dydaktyczny szkół i uczelni wyższych. Konferencja udowodniła konieczność ścisłej współpracy uczonych i praktyków w rozwiązywaniu istotnych kwestii, pojawiających się w nowoczesnej socjokulturowej sytuacji.

KRONIKA NIEPAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W BIAŁYMSTOKU

1995-1999

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna (NWSP) istnieje w przestrzeni społecznej Białegostoku od roku 1995. Szkoła została założona przez Leontynę Jakoniuk jako uczelnia niepubliczna. NWSP powstała na podstawie decyzji MEN z dnia 17 października 1995 roku i posiada osobowość prawną. Działalność opiera się na obowiązującym prawie o szkolnictwie wyższym i Statucie Uczelni. Podstawową jednostką organizacyjną Uczelni był wtedy Wydział Nauk o Wychowaniu. Uczelnia otrzymała pozwolenie na prowadzenie trzyletnich wyższych studiów zawodowych na kierunku Pedagogika. Pierwsza siedziba NWSP znajdowała się na ul. Waszyngtona 29 w Białymstoku.

14 maja 1996 NWSP została wpisana do Rejestru Uczelni Niepublicznych pod pozycją 83/96. Na kierunku Pedagogika powstały dwie specjalności: Pedagogika wczesnoszkolna z edukacją artystyczną (PW) oraz Pedagogika pracy socjalnej z resocjalizacją (PSR). Pierwsi studenci rozpoczynają naukę w roku akademickim 1996/1997.

1998 Uczelnia poszerza działalność edukacyjną o specjalność Wychowanie obronne z problematyką przestępczości. Specjalność ta natychmiast cieszy się największą popularnością.

Równocześnie zostało podpisane porozumienie o współpracy z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku. W ramach umowy studenci NWSP mogą bezpłatnie korzystać z zasobów Biblioteki Pedagogicznej CEN-u.

1999 NWSP wzbogaca swoją ofertę o studia podyplomowe dla nauczycieli. W latach 1999-2001 są realizowane podyplomowe studia: edukacji humanistycznej, nauczania blokowego – bloki „Przyroda” i „Sztuka”, technologii informacyjnej i informatyki, przysposobienia obronnego z problematyką przestępczości. W ramach badań naukowych Uczelnia rozpoczyna organizowanie cyklicznych konferencji dotyczących reformy oświaty w Polsce. Pierwsza taka konferencja naukowa „Reforma oświaty” odbyła się 15 maja. Udział w konferencji wzięli: Anny Radziwiłł – doradca Ministra Edukacji Narodowej oraz przedstawiciele Kuratorium Oświaty, Wojewody Podlaskiego i Marszałka Sejmiku województwa podlaskiego. Ponadto w spotkaniu naukowym uczestniczyli dyrektorzy podlaskich szkół podstawowych i średnich, burmistrzowie, wójtowie oraz starostowie województwa podlaskiego. Celem konferencji było zastanowienie się i dyskusja nad twórczym namysłem nad reformowaną szkołą XXI wieku oraz omówienie problemów zreformowanej oświaty. Referaty na ten temat wygłosili: dr Anna Radziwiłł, pt. Dylematy reformy strukturalno-programowej polskiego systemu edukacji, dr hab., prof. UwB Piotr Hofmański i prof. zw. dr hab. Eugeniusz Smoktunowicz pt. Wychowania dla demokracji oraz dr hab. prof. NWSP Eugeniusz Łapiński pt. Kształcenie nauczycieli zreformowanej szkoły. Konferencję zakończyły pokazy studentów NWSP z zakresu samoobrony i prezentacja artystyczna.

Dr Zbigniew Siemak

KATEDRA PEDAGOGIKI, KATEDRA PSYCHOLOGII
ZAKŁAD BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

w dniach **23-24 maja 2014** (piątek, sobota)

NWSP, Al. Jana Pawła II 91, Białystok

organizują konferencję naukową na temat:

**Zmieniająca się przestrzeń życia współczesnego człowieka
– szanse, zagrożenia, wyzwania**

Celem konferencji jest prezentacja wyników badań i analiz na temat wielowymiarowości, zmienności, nowych szans i możliwości, a także zagrożeń przestrzeni życia współczesnego człowieka. Na tym tle warto zastanowić się nad rolą nauk społecznych, zwłaszcza pedagogiki, psychologii i nauk o bezpieczeństwie w diagnozowaniu, działaniach prewencyjnych i terapeutycznych dotyczących aktualnych i nowych zjawisk i praktyk społecznych.

1. Wielowymiarowość i zmienność przestrzeni życia współczesnego człowieka. Różne oblicza przestrzeni.
2. Przestrzeń życia współczesnego człowieka (dzieci, młodzieży, osób dorosłych) – źródłem nowych szans i możliwości rozwojowych, edukacyjnych, wychowawczych, społecznych, kulturowych itp.
3. Przestrzeń społeczna: zagrożenia i wyzwania.
4. Bezpieczeństwo współczesnego człowieka jako czynnik niezbędny i wzbogacający przestrzeń życia.

Komitet naukowy: prof. zw. dr hab. Jadwiga Izdebska, prof. zw. dr hab. Ewa Drozd-Senkowska, dr Zbigniew Siemak.

Sekretarze Konferencji: mgr Izabela Kaczyńska nwsp91@wp.pl, dr Agnieszka Ilendo-Milewska, dr Wiesław Smolski.